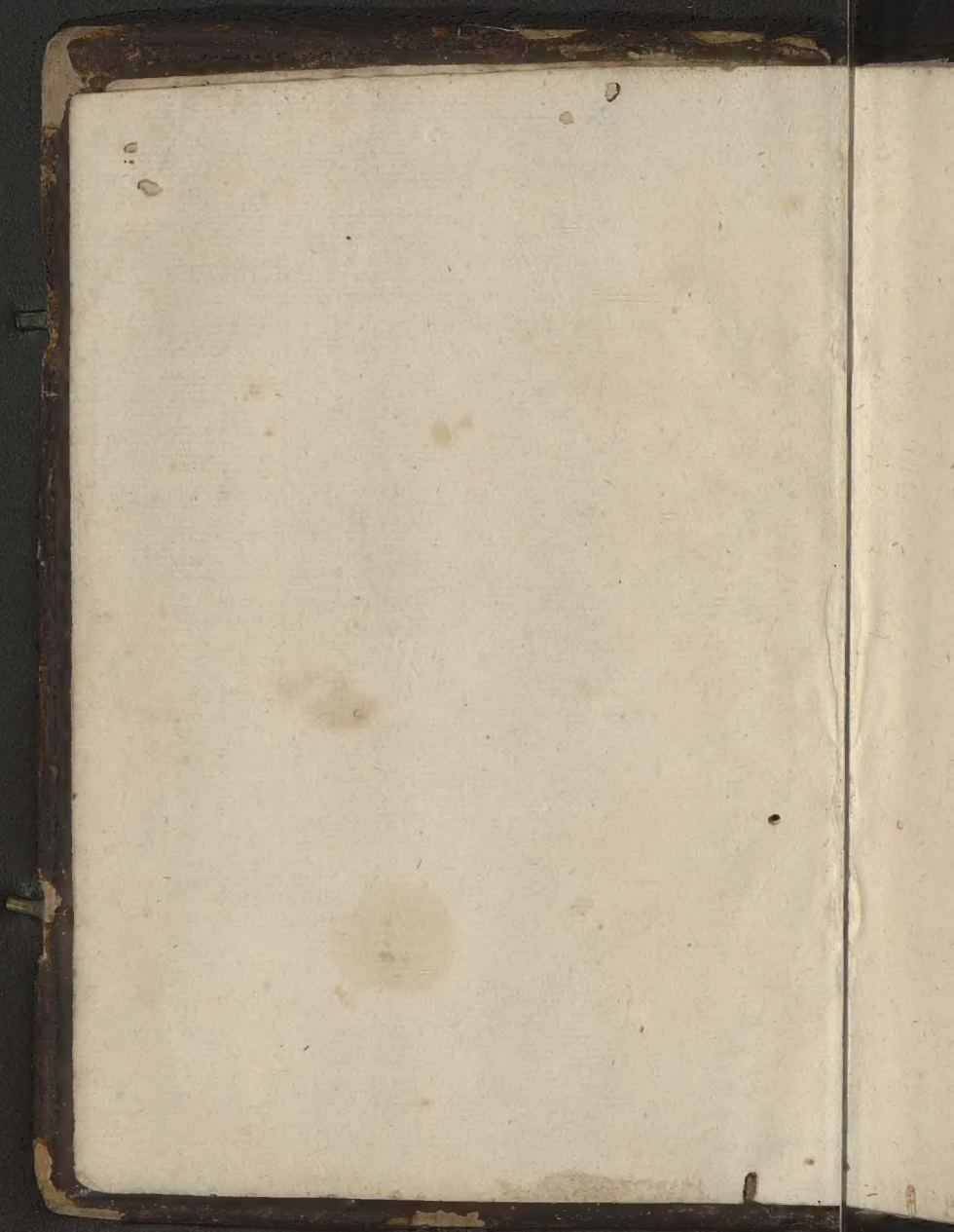


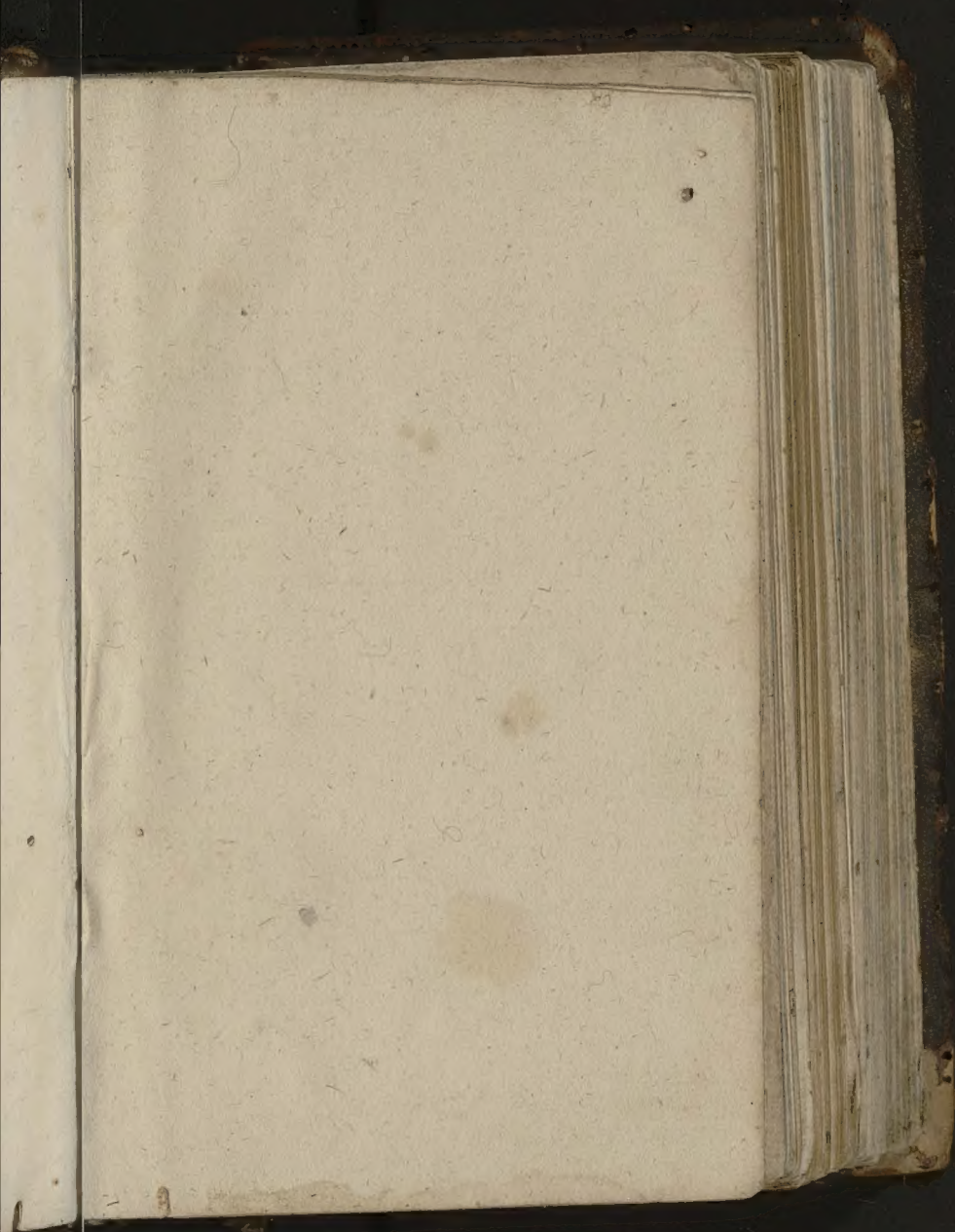
C. I 9

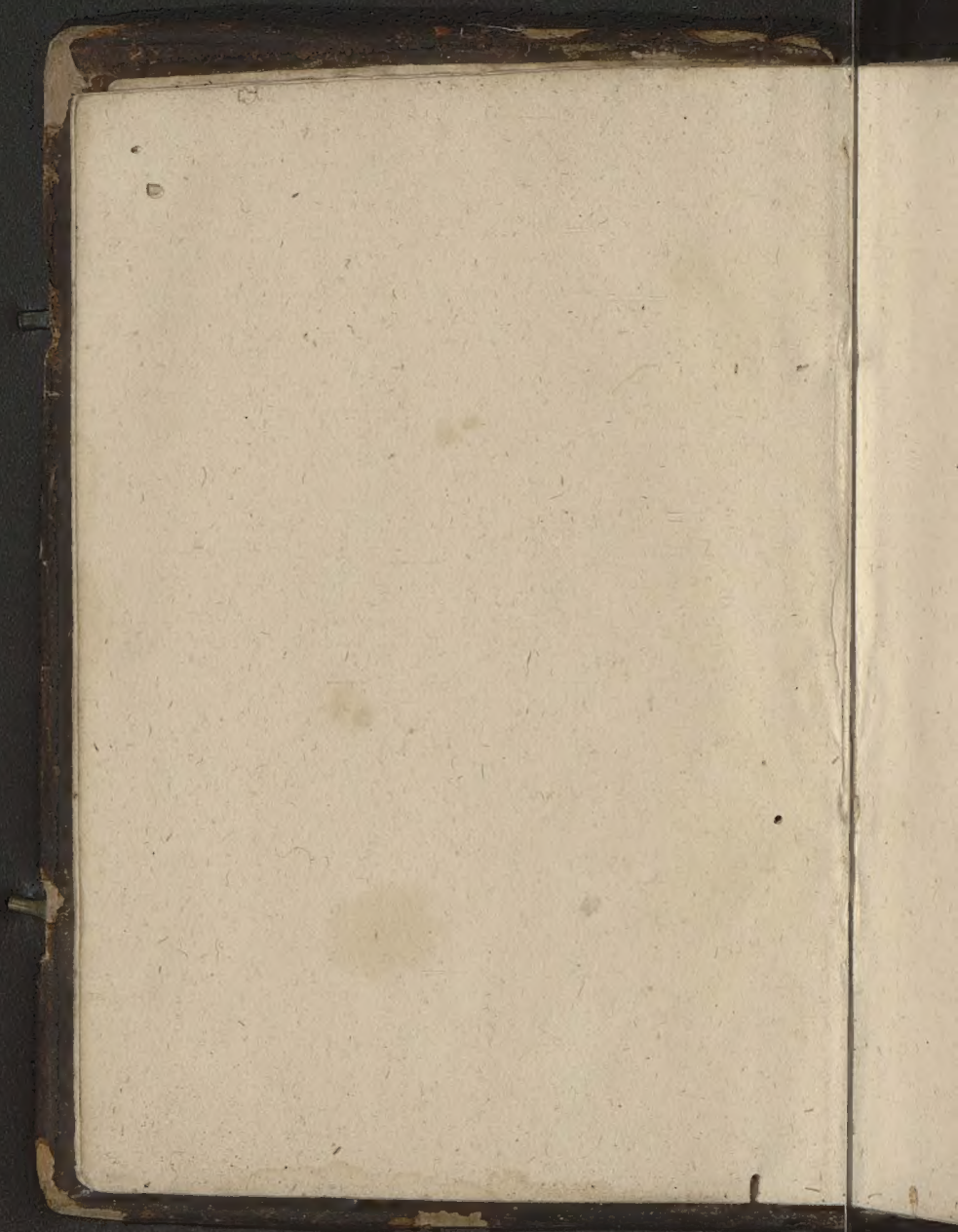




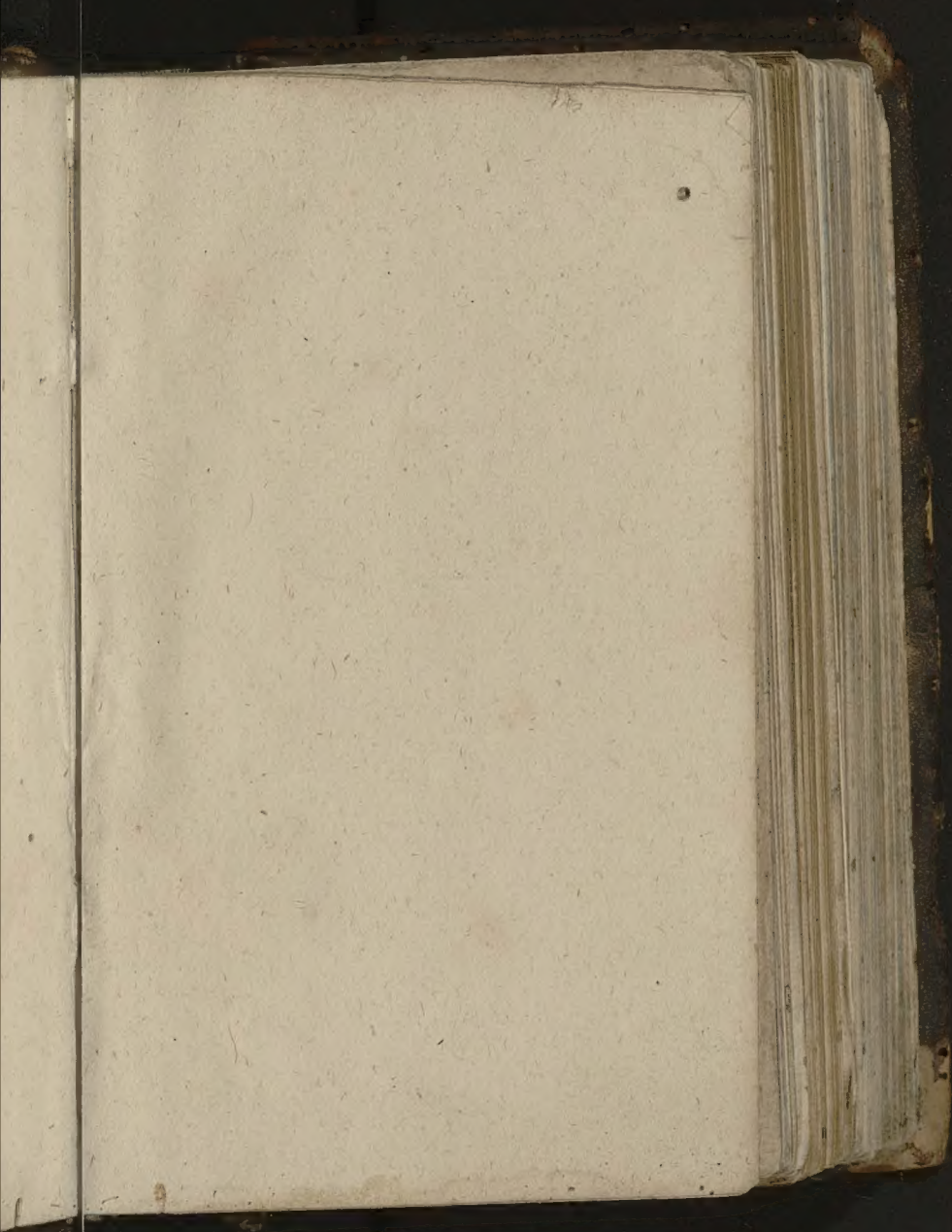






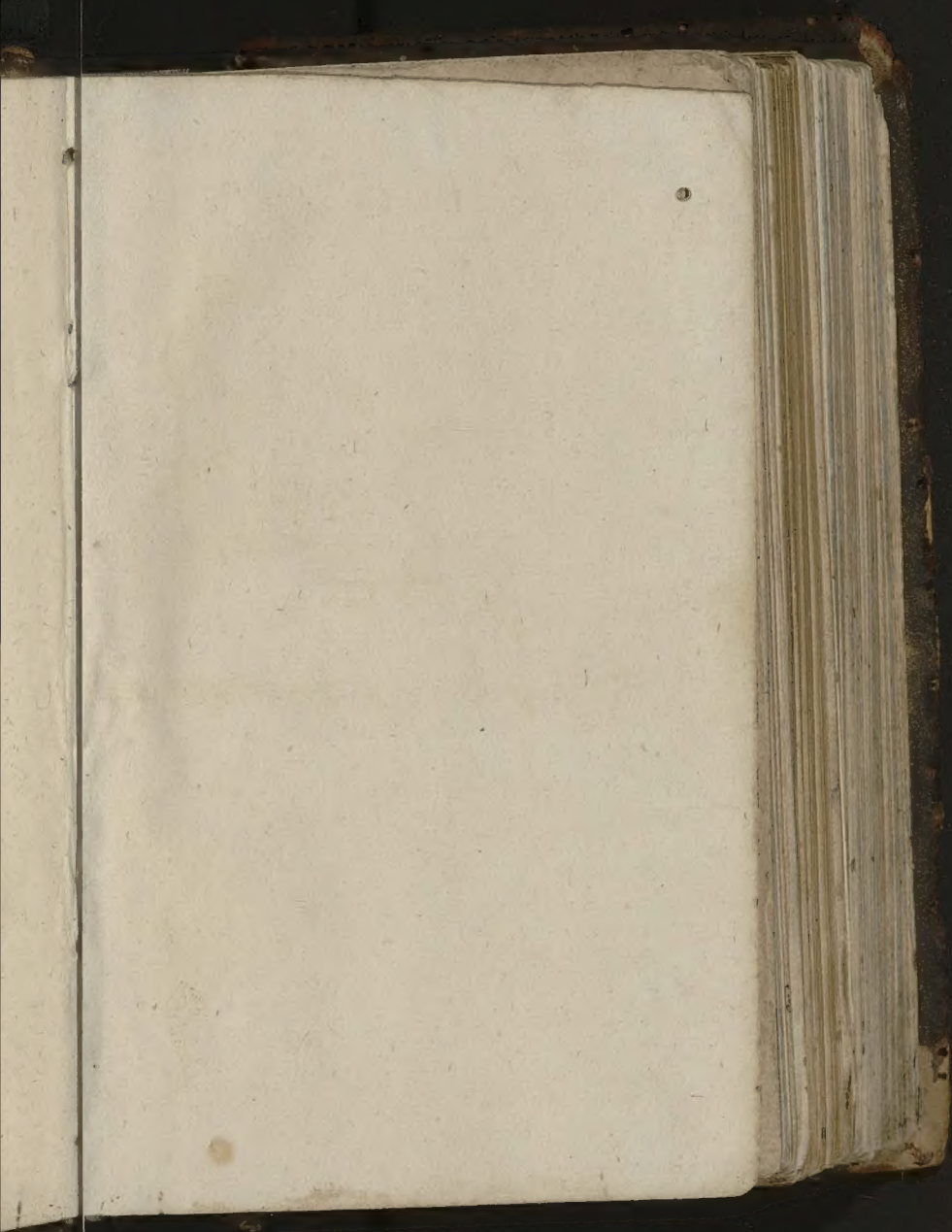






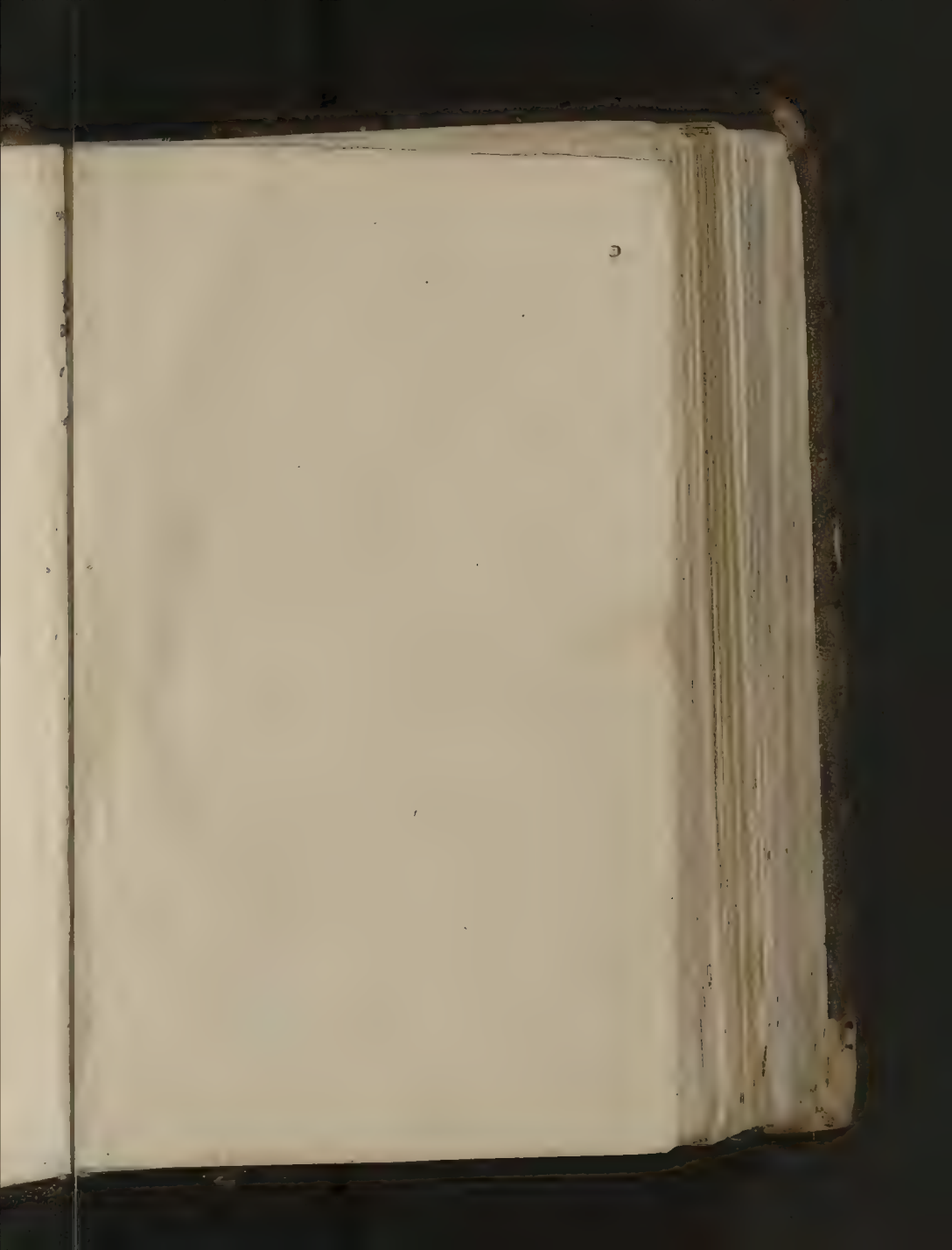












1871  
1872  
1873



WYDZIAŁ

ZYWOTA DV-  
CHOWNEGO CHRZE-  
SCIANSKIEGO

Pierwsza Część.

ROZDZIAŁ I.

W imię Ojca / y Syna / y Ducha Świętego /  
Amen.

IESVS.

Fundamentcie Żywota ducht-  
ownego Chrześcijańskiego.

**J**edbałstwem to naszym grus-  
bym stąneto / że wiele nas / którzy na  
wolności tego nieprzespiecznego  
swiat a mieszkając / a Żywot p. Bogu miły  
duchowny / iakośmy powinni prowadzić za-  
dania iakichsi na to opisanych porządkow  
byliśmy : abowiem z razu tegośmy w rekach  
naszych zabawieni czym innym / prawie zapo-  
mnieli: to jest / od początku nas samych / Co

## Żywota Duchownego

Jesteśmy / ani tego który nas stworzył / od kogo  
 pit / y iakim sposobem nam wieczna miłość  
 swoje pokazał; ani poznawali / ani uważali  
 więc iako rzecz nam nieznaną nie jest w  
 porównaniu / ani w wychowaniu.

2. Wiedzieć a przeto takiemu każdemu na  
 przód potrzeba / że Chrześcianin nie tylko od  
 Chrztu S. ale też y od Pana Chrystusa Bo  
 ga y Zbawiciela naszego (ieśliż to słowo ta  
 cinskie Christianus wykładac będziemy) nazwa  
 ny jest; iako więc Syn nazwisko nośi od Cy  
 ca. a toć jest daleko wietśa słachetność naszą  
 y chwala / gdy Chrześciany od Chrztu S.  
 który Syn Boży P. IESVS Chrystus / Bog  
 y Zbawiciel nasz dla naszego zbawienia / ażeby  
 nas oczyścić sobie lud przyjemny / naśladowa  
 ce dobrych uczynków / postanowit / nazwa  
 nie jesteśmy; wiecey a niżeli gdybysmy sie sama  
 rzecz z ziemskich Krolow rodzili: abowiem  
 (mowia Doktorowie święci) Syn Boży S  
 nem cztowieczym zawse sie rad nazywał /  
 żebyśmy dla iego tak głębokiey pokory mi  
 wolność nazywać sie synami Bożymi y by  
 nimi. niedziw tedy / że więc syn obyczajow  
 cowskiich naśladowiac / y w nie same patrząc  
 staie sie iemu / wiecey a niżeli ciatem / pod  
 bny. ale to dziw godnie niewypowiedziany.



gdj czlowiek Chrześcijański/sztawszy sie prze-  
 Chrześ S. Synem Bozym/z Oycem tak bär  
 zo słachetnym y dziwnie dobrem z ledwä co  
 abo nie przestaje: tak/iż z tego samych postęp-  
 kow daie sie znać/iakby innego kogos/ä nie  
 Bozym stworzeniem tak wysoce wmitowa-  
 nym był.

3. Trej tedy miłości/znaiac sie on ku nam  
 naniemodzieczniejszy / ktorych/ tak drogo  
 sobie/w niczym niepotrzebuiaacy/nabył/y aby  
 to tak nieoszacowane nabycie snadź marnie  
 y lada iako megineto/opisał nam iako wier-  
 ny ä mitosny oćiec działkom swoim/ bärzo  
 dostatecznie sam na sobie sposob życia/eto-  
 reg äzeby smy dusznie naśladować/wśitowa-  
 li/y na nim iako na fundamencie wiecznie  
 trwałym/ z wiela drogich kamieni/ to iest/ z  
 cnot swietych Chrześcijańskich budowanie  
 nasze duchowne/ żywot doskonaly/ ku czci y  
 ku chwale iego zakładali/y wykonywali/czy-  
 niac dosyc takiey iego ku nam nazacmiej-  
 sey przyiaźni: y miłości/do ktorey namiegod-  
 niemy za iego sęcyra dobrocia powołani ie-  
 śliśmy. inšego äbowiem fundamentu (mó-  
 wi Apostol S.) żaden założyc nie moze/ o-  
 krom tego ktory założon iest/ ktory iest  
 Chrystus IESVS: lecz każdy niechay baczyc iä-  
 ko na nim buduje.

## Żywota Duchownego

Kto tedy na tym fundamencie czego Kof-  
townego nie buduje: albo że sie buduje na  
czym innym procz niego/ słusnie sie iego bu-  
dowanie wśelkie na namnieyszy wiatreczek  
wywraca y w niwecz rozsypuie/ budownik  
wyniszczonogo y spracowanego w niebezpie-  
czeństwie boday nie wiecznym zostawiac.

4. Wśytkich tedy dostatkow pelny y opty-  
waiacy/ Żywot swoy przenaświetszy zostawił  
nam Pan nasz I E S U S Chrystus/ Bog y  
człowiek prawdziwy/ ażeby naśladownikom  
iego ku duchowennu budowaniu na wśem  
dostawało. co iż tak iest; wśytkie żywoty są  
niepoliczonych już przeszło to wyznawia/ kto  
rzy szczęścia dośtapili wiecznego.

5. Zostawił go nam iako naczystse zwier-  
ciadło/ ażebyśmy w nim wstawicznie/ przez  
nabożne iego przykładow y nauk/ rozmyśla-  
nie/ y wważanie przegladali/ a z niego iako z  
ksiąg miłość iego ku nam nieśkonczona;  
także/ nasze powinności/ niedostatki/ y nie-  
rodzeczności przezroczyśto czytali.

6. Zostawił go nam iako skarbnica nadostate-  
cznieyszy przewybornych y niepoliczonych  
cnot/ y nieoszacowanych zasług swoich; żeby-  
śmy sie do niego w naszych niedostatkach  
wśelkich/ ile sie nam podoba/ bez namniey-

tego

tego odmowienia/ tak iako do własnego  
sweego wciekali.

7. Zostawił go iako oboz woienny peten  
rozmaitey a doświadczoney broni; w któ-  
rembyśmy na każda nasze duchowna potrze-  
bey potyczke wszystko pogotowiu mieli/ y  
nieprzyjacioty nasze/ wiecznie śmiercią zbaw-  
mieli naszego zranionych y prawie okale-  
czonych/ każdy z nas aż do końca gromili y  
zwoycizali.

8. Zostawił go ięscze iako na ośtrowniey-  
skey nadostatczneyśa Aptece/ do ktorey-  
byśmy sie w każdej naszej chorobie a nawie-  
cey w duchowney / w każdym wprácowaniu  
y smutku/ po lekárstwo/ positek/ y po duszna  
ochłoda doświadczona wciekali/ wniey sie do-  
woli zamykali: ażebyśmy tym weseley y spies-  
zniey za naszym Pánem sili/ a w záczetey dro-  
dze nie wstawali.

A w tey Aptece nazbawiennieyśey/ oprocz  
niepoliczonych y nieoszacowanych zasług/  
przykładow y náuk swoich; innych naczynia  
rozmaitymi herbami swych wiernych náśla-  
downików/ to iest św. Apostolow/ Mecen-  
ników/ Wyznawcow/ Pustelników/ Zakon-  
ników/ Panien czystych/ y innych oboiey pći-  
sług y młośników swoich do skónatych/ pęz-



### Żywota duchownego

naczonych y wodzieczney woni a lekarstwo bar-  
zo słodkich napętnionych / moc wielka nam  
wystawit.

9. A przeto : gdy w takim dostatku dobre  
należszych potożeni iestesziny w bodzy / w tym  
ptaczliwym padole; godna rzecz y nam iako  
nawiecey pożyteczna / ażebyśiny w nie oczy  
serc naszych wlepili / y z nich wysztek żywor  
brali / po ki takie g szesćcia zażywać możemy :  
abowiem czasowi spieśnie przychodzącemu /  
drugi wstepnie skwapliwy / gdy wnet w inak-  
szym sie stanie ogladamy / a tam niepoweto-  
wanego szesćcia ninieyszego ( iesli teraz nie  
wodzieczni ) wiecznie żatować będziemy.

10. Toć ma bytć każde g z nas pierwsze y o-  
statnie staranie / bez przestania zabawić sie  
w rozmyślaniu / w wyważaniu / y w naśladowa-  
niu iako nawsiłnieyszym Żywota Pana nasze-  
go I E S U S A Chrystusa; y w nim iakby w na-  
pietnieyszym zwierciadle wypatrować obli-  
czć nasze wnetrzne / to iest / postrzegając / w  
czym iemu podobnymi / w czym od niego ro-  
żnymi / abo dalekimi iesteszmy.

Abowiem / iesli kto świeczi żatuje / gdy ko-  
mu wrodziwemu nie iest podobnym; aże sie  
tak iako drugi światu / ktory sie tylko rze-  
czom powierzchoronjm / iako głupi / dziwuie /

wpodo

wpodobać nie może; człowiek duchowny a  
 wtare żywa tchnący y ogladający sie na nie-  
 podobieństwa iłowa y obietnice Boskie/ y na on  
 wieściuisty a prawy żywot y chwale iego/ na-  
 wiecey a naserdeczniey żałować ma/ że mało  
 co/ albo nic widzi być na sobie podobieństwa  
 żywota y cnot miłośnika swego wiecznego/  
 obłubienca dusze swojej napiętniejszego/  
 ktory sie wszystkim na wola zupełnie podaje/  
 swoia chwata miłośnik y usługi swe dárnie;  
 wielce sie iako prawy miłośnik obrażając/  
 gdy iego tak wielka a sławna przyjaźnia po-  
 gardzamy/ gdy od niego do namarniejszey a  
 nasromotniejszey tego świata przyjaźni serca  
 nasze odwracamy.

II. Toć samo ma być człowiekowi ducho-  
 wnie żyć pragnacemu/ przyczyna nagłebsego  
 y najatośniejszego wzdychania/ wstawiczneg-  
 o; wylewania/ rozmaitego ciała wtrapienia/  
 y nieprześciałacego sie modlenia/ gdy sie bacysz  
 bydz w naśladowaniu żywota Bogā y odku-  
 picieła swego I E S U S A Pānā/ gnuśnym y co-  
 daley pozostającym: ażeby wždy tak mito-  
 ściebnego skłonił ku łaskawemu poczekaniu  
 y wspomojeniu.

12. Tego mamy wszyscy/ cośmy w Imię P.  
 Chrystusowe wwierzyli/ gorącymi v Bogu

## Żywota duchownego

żadać modlitwami : tego wsiłnie szukać / tego  
 sercem niewspokoionym taćnac / tego sobie  
 nad wszystkie inne dobra życzyć / o to się w  
 wszystkich świętych w niebie y na ziemi sta-  
 rac / dla tego wszystkie smysły y siły duszne y  
 cielesne wydawać / żebyśmy bez odpoczynie-  
 nia do podobienstwa Żywota Zbawiciela na-  
 szego ciagneli / postępowali ; to jest żywot nasz  
 wedle iego żywota prostowali / iego postać  
 daley tym więcej doskonały na nas brali / y  
 onemu się samemu ile możemy napodobnicy  
 symi stawali. Gwoli czemu / nie ma nam  
 nigdy schodzić z oczu wnetrznych Żywot iego  
 przenaświetszy / herb naszej wieczney ślacho-  
 tności / choragiew naszego zwycięstwa / sława  
 y korona naszej nieśmiertelności : abo wie-  
 nas wysoce vmitował gdj nietylko duszę na-  
 szą na swą wieczną y oycowską opiekę wziął ;  
 lecz też y ciata nasze mizerne / którym bez na-  
 mnieyszey odmowy zdrowie przywracał / a że-  
 by nas całe swoimi miał w królestwie swoim.

## R O Z D Z I A L II.

O niektórych cnotach przedniejszych  
 Żywota Pana Chrystusowego / a napierw  
 o Cierpliwości / Pokorze / y Postuścństwie.

I E S V S.

A czkoł.



1. **A** Czkolwiek nie masz liczby ani osąco-  
wania cnoty przykładem Pana naszego  
Dobrociela I E S U S A Chrystusa ktore on  
Dobrocielowi swojemu zostawił dla naśladowani-  
kow swoich: ani rzecz podobna/zeby nawiez-  
tly czlowiek/by niewiem iako nawyszey w  
stroiey bogomyślności oświecony y podnies-  
iony/mogł obiać y porachować: ty a wsak  
je/iesliżes ten iest/ktoryś iuz w kroku stanął  
gotowy y wesoty za Panem twoim wiecznym  
dążyć: dosyć/ że w nim niektore gruntow-  
neyse cnoty wypatrować y iakby z ksiąg  
czytać będziesz.

Ażebyś tedy te pomienione cnoty/pamięś-  
ci twoiey tym mocniey mogł wyrazić y one/  
na wzbudzenie afektu ku naśladowaniu ich/  
wzaiyc; chciałem ci każda z nich krociuchno  
y iakby w sumie opisać: z ktorych ta pier-  
wsza iest.

2. POKORA ona nagłebka/y wyniszczenie  
niepoiete Syna Bozego; o ktorym wyniszcze-  
niu Paweł S. mowi: Bedac w postaci Bo-  
żej/ nie poczytał za drapieżstwo że był row-  
nym Bogu. ale wyniszczył samego siebie/przy-  
jawszy postać slugi sstawszy sie na podobień-  
stwo ludzi/ y postawa należony iako czło-  
wiek. Sam sie poniżył sstawszy sie posłusz-

### Żywota duchownego

nym aż do śmierci / a śmierci Krzyżowej.  
 Niechciał sie światu pokazać w wielmożno-  
 ści Młatestatu swego / ani w cieie świetnym ;  
 ani chciał / ażeby go były narody wszytkie z  
 naniższymi przywitały pokłonami y iemu  
 chwale y cześć Bożka po wszytkie dni / iego  
 z nami obcowania / wyrządzały.

Wład to : niez domu Krolewskiego córke  
 Krol nieba y ziemię nieśmiertelny; ale wbożu-  
 chna / wsłatje wszytkimi nazacnieyszymi cno-  
 tami nadostonałey przyozdobiona y z Kro-  
 low idaca / pokornieuchna Panne Pan po-  
 korny y głowa wszytskich Aniołow / za Młat-  
 ke sobie obrat. W iey przernaczyszym żywo-  
 cie Pannieńskim dziewięć miesięcy / obyczaj-  
 iem innych prostych ludzi / mieśkat. One / a-  
 żeby podleyszym siebie służyła / mieć chciał.  
 Z niey sie w miejscu iako narozgardzeńszym  
 narodził. Za syna cieśielskiego poczytany  
 bydl chciał. Sam sie nigdy synem Bozym /  
 ale synem cztowieczym z wielkiey ku nam mi-  
 łości nazywał : a nas zaś naniego dnieyszych  
 za bracia swoia poczytat. A co wietsego po-  
 dziwienia godno iest : nie do cztowiek / ale  
 do robaka sie przyrownat / wsty Prorocki-  
 mi o sobie mowiac : A iam iest robak a nie  
 cztowiek : pośmierisko ludzkie / y wzgarda  
 pospolstwa.

W czy nas ta swoia potora: że do spolecz-  
ności iego/ y do uczestniatwa Synow Bo-  
żych/ nie przez co innego / ale przez doskona-  
ta a gteboża potore/ za iego vprzedzaiaca  
taska y zaslugami możemy przyść/ iako sam  
powiedzieć raczyt/ mowiac: Jeżeli sie nie  
nawrócicie a nie odstaniecie sie iako dziateś  
czki maluczkie / nie wnidzicie do Kroles-  
stwa niebieskiego.

3. POSLUSZENSTWO zaś iego iako  
wielkie/ a do zdumienia stworzeka/ to vwa-  
żaiacego/ przywodzace! Abowiem nie tylko  
naczyszney Matuchnie swojej/ y domniema-  
nemu Oycu Jozephowi posłuszen byl/ a pra-  
wie na wola wśego stworzenia nagotowszy:  
leczy onym nieprzyiasiotom swoim gto-  
wym żydom bezwiernym/ y onym morder-  
com y katom swoim beznamnieyszego spze-  
ciwienia/ wielka ochota/ dobrowolnie po-  
dawal sie/ żeby z nim co chcac czynili/ meczy-  
li/ y naosłatek zabili.

Przez co nam zalecił cnote nachwaleba-  
nieysza Posłuszeństwa S. y wyrzeczenia sie  
abo odstapienia woli naszey/ w każdym vpo-  
dobanym Bożym/ abo naszych zwierzchnych.  
ktora to cnota tak iest szacna/ y ku dostapie-  
niu nawyszego stopnia doskonałości Chyze-

ściągaiskier



### Żywota duchownego

ściańskiey przednie napotrzebnieysza; iż inne cnoty aczkolwiek także wielkie y potrzebne/ żadna miara w nikim sie długo zatrzymać nie mogą; nie inaczej/ iedno gdy psczoły bez matki/ y ta sama cnota przednie zgromadzenia świętych/ znaczenia/ rozmnaza/ trzyma/ y w spolney miłości zachowuie.

Jesliże miłujesz Pana tak zacnego y dobrego o slugo dobry/ tedy vmilujesz y tak wielkie vniżenie sie iego; y pokorny za pokornym poydziesz gotow na wszelka iego wola/ ktora on tobie wkaże chociaż y przez napodleyse iakie stworzenie/ nie dając sie y nawietsey chwale tego świata wводить.

### R O Z D Z I A L   I I I .

O drugich Cnotach trzech przedmiejszych Żywota Pana Chrystusowego / to iest/ o Wzgardzie samego siebie/ Dbo-  
stwie y Cierpliwości.

### I E S V S .

4. **T**rzecia cnota wypatruy w Panie twoim / o slugo wierny / ono wielkie a wsemu stworzeniu zdumiąte pogardzenie samego siebie: gdy woli Dycá swego niebieskiego dogadzaiać/ od onego czasu/ kiedy sie

raczyt

raczył narodzić/ y potym/ gdy sie oczom lu  
 dzkim w ciełe pokazał meżem dost onatym/  
 wielkie cuda czyniac/ przedziwna mądrością  
 świat nauczając. wielkim a naswietszym Pro  
 rokiem poczytany bedac/ moc barzo wielką  
 ludu rozmaitego za sobą pociągając; ktorzy  
 sie y nauka ięg Boska/ y oblicznością namil  
 śa do woli nakarmić nie mogli; nie przedaie  
 ani w ubóstwie swoim/ ani w postaci/ ani w  
 życiu nie odmienit/ ale z naubozszymi przesta  
 wat. A przy takiej wielkiej w ludzi wziętości/  
 chciał mieć tych ktorzy ięg Mąciestat Boski  
 barzo lżyli/ bluźnili/ y za nagrzętniejszego do  
 ludzi wdawali. On postaremu na mieyscach  
 pustych w wielkich niewczasach przemiesztę  
 wat; pieśo y bosę wsi y miasta obchodził;  
 suknia prostą y uboga iednąką zarosę nosił;  
 żadnych futer od zimna ani czapki/ ani reka  
 wie od wpałenia słonecznego nie używat;  
 dwanaście ubojuchnych prostaczków w  
 swoim towarzystwie miał/ y onym sam słu  
 żył; przed chwata doczesną/ gdy go Krolem  
 rzeşe uczynić chcieli/ wciekał; a namniey  
 śey ochłody ani poćiechy sercu swemu nie  
 dopuszczał/ y aż do samey sie śmierci wzgar  
 dził; chcąc/ aby był iako naywietşy złoczyńca  
 haniebny y sromotna śmiercią zamordowa

ny/mie

### **Żywota duchownego.**

ny/miedzy totry na Krzyżu zawieszony y ied-  
nym z nich poczytany.

Tak wielkim y potężnym przykładem swo-  
im naucza nas naszą młośnić/ iako młośnić  
nas samych czyni nas niegodnymi iego  
chwały/ a na wiekuiście potępienie zawodzi;  
gdyż on przez takiego samego siebie wzgą-  
dzenie/ chciał wnieść do chwały swojej. Na-  
ucza nas: iako nam grzesznym jest rzecz spias-  
wiedliwość/ żebyśmy nas samych dla niego  
wzgąrdzili/ gdy się on w swoim nieogarnio-  
nym Boskim Młaiestacie/ dla nas y dla naszej  
go zbawienia/ tak niewymownie wzgąrdził:  
a iż to naszą chwałą jest/ gdy się dla niego  
wzgąrdzamy / abo/ gdy od tego innego  
bywamy/ ponieważ tak wielką wzgąrdą ie-  
go nas chwali wiekuiстей nabawił/ a pra-  
wie naszą chwałą był.

**C Z W A R T A** cnote wpatruy o nasłła-  
downiku wierny w IESVSIE Panie twoim/  
ono tak wielkie iego ubóstwo; gdy nie w pa-  
tacu Brolowskiem kóstownie y pysno przy-  
brany/ nie miedzy tysiacem stroynych dwo-  
rzan/ y w ktonow świeckich/ nie na miekkim  
ani rostkonym tożu raczył się narodzić Pan  
a chwala Brolow wssy stekich/ ale w smrodli-  
wey iedney iaskini/ w śtayıni plugawey: w  
twardym



iać iot y prześladowców/ ktorzy go iako mo-  
gli nagorzezy do ludzi wdawali/ iego naświat-  
sze sprawy ktore w nauczaniu/ w uzdrowia-  
niu chorych/ w czynieniu cudow wielkich / y  
w nadostonalnym życiu podeymował/ zło-  
sliwie nicowali/ y na zgorzienie a zepsowanie  
innych obracali. Co iak srodze serce takiego  
mitośnika raniło / każdy nabożny niech sie  
domysla / gdyż on dla tey samey przyczyny  
przyšedł był na świat/ a żeby był głębsze zbaw-  
wienie/ y do uznania prawdy przywołot/ nasze  
zbawienie wiecey niżeli sroga mekcy śmierci  
hamiebna powazywšy. Jakie iemu rany o-  
krutne serdeczne nienawisni ludzie zadawa-  
li/ gdy dusze za ktore on kładł zdrowie swoje  
z tymi izeykami od niego odciągali y zabijali.

Jak wiele obmowił/ wścypków/ potwarzy  
bluźnierstw y prześladowania aż do śmier-  
ci odnošit mitośnik nasz wieczny/ Czytaj S.  
Ewangelia; chociaſy tam z ledwá tysiącna  
częstke dotknięto; iż iako on nic innego v-  
stawił iedno o naszym zbawieniu y o wie-  
cznym dobru nie omysławat / y o tym samo  
staranie miał; tak zaś moc wielka nieprzy-  
ciot iego (gdyż z ledwá dwanaście osob miał  
w e wšyſtym świecie zyczliwych sobie/ mi-  
szy ktorymi przed sie znalazł sie ieden głowny

## Żywota duchownego

nieprzyiaciel tego) nie oczym innym obmyśla-  
wali y nie stárali sie/iedno aby byli Panu na-  
semu we wszytkim przeciwnymi/ onego y iez-  
zykiem y rozumá prześladowali / iáko nary-  
chley potumili/ y z swiáta zgtadzili.

A czasu meki swoiey co wcierpiat/ gdy na-  
srogość y wielkość krzywd/ utrapienia/ bole-  
ści y mał tego/ samo niebo y ziemiá y wszytko  
nierozumne stworzenie / zaptákało/ y zdum-  
miało sie:

Pamiętaś co go od własnegoś tego wcz-  
nia potkało/ ktorego on wiecey á niżeli o-  
ciec syná własnego miłował? Taniey Pana  
poważył y osiácowal/ niżeli bydle napodley-  
se/ przedawśy go za troche pieniędzy/ y wy-  
dawśy w ręce naočrutnieyszych tego nieprzy-  
iaciot. A w tym poimány/związany/ y cią-  
giony/gorzeý á niżeli złoczyńcá narwieśy wś  
swoich nie otworzywśy; chociaś wśścy na-  
iadowitśe swoie gniewy y bluźnierstwa/ y  
fałśe ná niego wylewali/ y bez miłosierdzia  
á namierwinnieyszego baczenia meczyli.

Pamiętaś/iáto często y srodze był policz-  
kowány/póśytkowány y mągrawány. iáko  
mu naočrutnieysze/á ná swiećie nigdy nie-  
slychane meki/ zádawano/ w tego twarz na-  
poważnieysze/ á wśemu stworzeniu y Anyo-

tom ná.

tom napojadliwsza pływano/ y na niego iako  
nastrada nleyste plugaństwa mietano/ tam y  
tam iako sie komu podobalo od sedziego do  
sedziego wodzono/ wlozczono/ śarpano/ po-  
twarzano/ biczowano/ cierniem koronowa-  
no/ y wszystko to czego sie nad niema bestya  
wczynic nie godzi/ nad Panem naszym Bo-  
giem y Zbawicielem dokazowano.

Pamiętasz/ iaki nasz miłośnik dekret od-  
niosł na haniebnay ożrutna śmierć: a zia-  
ta to on przyiat skromnością y cierpliwo-  
ścią: Poddal sie chętliwie wszelkicy trzyno-  
dziej wszelkicy niesłusności wszelkiemu okru-  
czeństwu w tym y namnieyszego znaku nie-  
cierpliwości nie pokazywsi/ chociaś mogli  
mietylko swych onych nieprzyjaciół iawnych/  
ale y wszystkie świat/iako naliśszego robaczka  
noga swoa zetrzeć.

Pamiętasz z iaka cierpliwością one frogie  
y miaske groździe ro rece y ro nogi przyjmowa-  
wai/ mezmierne boleścią bedac dreczony:  
Także y gdy onego trunku tak żalostnego y  
gorzkiego; oney żołci z octem/ ro swoiey oney  
tak naćiejszy potrzebie y dolegliwości kosto-  
wat/ wietzac/ iaki mu byl napoy podawany:  
O z iaka miłością tu nam grzesznym onych  
bluznierstw wragania y poemirowist Żydow.



### Żywota duchownego

skich bedac na Erzyżu sluchaj tak iż sie za nich  
aby im byto odpuszczono / ze tżami sie modlit.

Takim przykładem potężnym naucza nas  
wszystkich Zbawiciel nasz / że nie płasac / ani  
ochłod tego świata żązywaiac / wniść nam  
potrzeba do Królestwa niebieskiego : ale iego  
przykładem znosić przy nim wszelkie wtra-  
pienia y przeciwności : Korone nie złota ale  
cierniowa ; doległości y przesładowania / na  
głowach serc naszych trzymaiac ; to iest : w-  
trapienia wszelkie za nasze chwale pocziñaiac.  
na znoszenie smutkow y gorzkości wszelkich  
wnetrznych / serca nasze taktomiac ; a z póko-  
ry / żeśmy dla takiego Pána niegodni cier-  
pieć / rozumieiac.

### ROZDZIAŁ IV.

O dwu ostatnich Cnotach przed-  
nieyszych Żywota Pána Chrystusowego :  
to iest / o cichości abo łaskawości / y wy-  
trwaniu meżnym aż do końca.

### IESVS.

SZOSTA cnota poznaway w Panie  
Stwoim naślachetnieyszym o slugo wprze-  
my / one iego naślodza / namilsa / y wiecey  
a niżeli oycowska serca dobroć / łaskawość /  
y cichosc :

y cichość: abowiem żaden nie był tak barzo  
grzeszny/ktoryby w wcieccze swoiey do Pana  
miał bydź kiedy od niego wzgardzony/ abo  
zaniedbany: abo/ żeby y namnieysze na nim  
roy ciagnął osużenie/ abo czoła iego oba-  
czył zamarśzenie/ chociaż y nawietszym nań  
należaniem: ale wszyscy nagrześniewszy/ na-  
podleywszy y nawboższy iako do tona oycowstwie  
go wotajne dziaćki/ mieli wolna wcieczkę/ od-  
nosząc wielkie pociechy/ ochłode/ y ratunek.

Żaden nie był tak śkaradna choroba abo  
wzrostami ospecony/ od ktoregoby miłośnik  
nasz oczy swe miał odwrócić: ale nad to reki  
swoiey dotykanem/ tředowatych/ opuch-  
tych/ y innemi rozmaitymi chorobami zło-  
nych wzdrowiał. do nawboższych chorych w  
dom chodził. z iawnogrzesznymi iadał. z ptas-  
caczymi ptakał/ smetnym smutku pomagat/  
y onych skutkiem samym cieszył. dziateczki  
niemiinne małuczkie nathonie swym piast-  
wat: onym sie obtapiać/ eatorwać dopuszczał;  
samie także miłośnie obtapiając.

Chociaż nie był skutany/ sam wszystkim  
smetnym/chorym/ y umartym z łaską swoia  
drogę zachodził/ one z smutku rozrywiał/ w  
marie wstrzeszał/ z każdym sie y napodley-  
szym w rozmowy wdawał/ z naciejszych y z na-

Żywota duchoworego

mnieyszych chorob ludzic wybarwiat / swo-  
goś zdrayce ochraniał / ani go wezmou m-  
nym wydać chciat.

Uaucza nas tak miłosyym przykładem  
swoim Miłośnik nasz nadobrociwość; że  
człowiekowi Chrześcijańskiemu nie me iest  
tak własn- ysszego / nie piękniey przystoyniey-  
sego / iako serca dobroć cichosć y łaskawosć /  
ktory sie za Pánem tak dobrociwym ci-  
chym / y łaskawym puścić; y ktory spoożierwa  
sie bydź w oney oyczyźnie niebieskiej z tego  
wybranymi naśladownikami / gdzie wśelka  
dobroć optywa y kroluie / gdzie pokoy y zobo-  
polna miłość tryumfuie. Iako zaś gniew  
y niemilosierdzie własne iest synow dyabel-  
skich / iako on sam sty y ożrutny iest; z kto-  
rym w mełach wiecznych / zli ze stym zle wie-  
czne cierpieć maia / iego ożrutney reći ożru-  
tnicy doznaiac na sobie.

**S I O D M A** cnote wypátruy w twoim na-  
mocnieyszym Żetmanie y Żwyćieży / o żo-  
nierzu Chrześcijański duchowny / one najta-  
womeysza serca iego stateczność / y wytrwanie  
aż do końca w ciężkiej pracy okoto zbawie-  
nia twego: ktora to cnota tak zacna y chw-  
lebna iest / że innym wśyskim cnotom na-  
doskonalszym / otrzymawa korone y chwale.

Pan



Pan Chrystus abowiem zbawiciel nasz /  
 tak ścaciecznie raz wzięte o naszym zbawieniu  
 staranie sprawował y kończył / iż chociaż wi-  
 dział iako Bog y człowiek prawdziwy wszy-  
 stkie a wszystkie przeciwności / prześladowa-  
 nia / prace y trudności ile sie ludziom zda ro-  
 zumieć / ktore przez cały żywot swoy odnosić  
 miał : także y mekę naotrutneyśa y śmierć  
 haniebna w oczach swoich zawse miał / nie  
 zlekł się przed sie / ani prześiał słuzić zbawie-  
 niu naszemu / aż go z ledwa sama śmierć y  
 trzysł sromotny w tym zahamować mogły /  
 zwycięzca umarłszy / y śmiercią swoją nasze  
 zbawienie wykonałszy / a nasze nieprzyjacio-  
 ly porażony.

Daje nam znać tym przykładem swoim /  
 iaka doskonałość y ścacieczność znaydować  
 sie ma w nas w nabywaniu cnót Chrześci-  
 ańskich / dla ktorych nabycia y sama śmierć  
 cia pogardzać / a one drożey nad doczesny ży-  
 wot považać mamy.

Naucza nas / iż po samym trwaniu do-  
 łączyć w dobrem zachęciu / poznając tego nasz-  
 ego wina / iako wternego. a iże sama ścacieczność  
 takowa / rozprawiać w człowieku serce  
 oświecone / oświecone / spaniałe y prawie nabo-  
 ne / a za samym Bogiem chodzące. Jako że

## Żywota duchownego

odmienność a wstawiczność / znakiem jest  
człowieka w służbie Bożej dobrze nie namię-  
ślonego / wątpliwego y miłoścę ku Bogu  
spługawiona mającego.

Wskazuje nam tym przykładem swoim / iak  
zaczne / wielkie a nieoficowane są dobra one  
niebiestie / dla których nam nabycia / za służ-  
bę iakoby rzecz Bog poczytał / aby iego Syn  
namulży nie tylko był w światu tak wzgar-  
dzony y utrapiony / ale y haniebnie zamordo-  
wany, nie tylko żeby był tak barzo taka robo-  
ta spracowany / lecz na koniec zabity.

Pamiętajże na koniec pochwalony a blis-  
zki / który miejscionych dobr dochodził.  
Dobra z Bogiem sprawą człowiekowi / a  
wielkie nad nim wywodzi bacznie : bo często  
na szczerę woli iego przestaje / a one za pcy-  
nek koronuje. Za doczesną czynność / za  
kroćcinne staranie płaci wiecznością / byle  
tylko człowiek to przypatrzał wprzeyma mi-  
łością.

## ROZDZIAŁ V.

Ze sługá ábo náśládowník Páná  
Chrystusow ma byđz meżnym y statym w  
swoym przedśiwzięciu dla Páná takiego / y dla  
niezmierney zapłaty iego.

Atoż

**K**tożkolwiek iesteś / pleć tą abo ową /  
 Ktoremu słodnieć poczyna iązmo Pa-  
 na Chrystusowe / a posadliwa się potażnie  
 cieżka droga / Ktora wiedzie do żywota ; y w  
 myślisz dusinie biecć aczkolwiek daleko  
 pozostały / w cierpliwości do boiu nam wy-  
 stawionego / patrząc na I E S U S A przodkay  
 Kościoła wiary / Ktory mając przed sobą  
 wesele pobiał Krzyż / wzgardziwszy sromotę :  
 wrażajcie tego / Ktory takowe przeciwnictwo  
 od grzeszników podeymował przeciw sobie /  
 ażebyś niewstawat osłabiawszy na duszy two-  
 iej / boś się iestę aż do Krwie nie zastawiał /  
 walczyć przeciwko grzechowi / y wyniść do  
 niego za oboz / to iest od spoteczności y po-  
 spolitorwania ludzi cielesnych / nosząc wragaś  
 nie / to iest żywot iego / Ktorem się ludzie cie-  
 lesni gorzą : abowiem nie mamy tu miasta  
 trwałego / ale przystęgu szukamy.

Przypatrujże się pilnie Wodzowi twemu  
 Bogu samym sobą tobie wkrążającemu dro-  
 gę bezpieczną / y pewien bądź / gdyż on iest  
 Droga / Prawda / y Żywot.

Patrz na postać iego gwoli tobie żalosna  
 Ktory ażeby cie nieodbiegał dochodzenia w  
 duchu barzo nieposobnego / ciężkim Krzy-  
 żem chciał być obciążony : y ażeby się potas-



## Żywota duchownego

zał tobie podobny/ żebyś snadź sam nie śe-  
kały nie płakał/ aź wysięś nasienie twoie/  
y droge twoie odprawiś.

Pilnie słuchay głosu tego życziwego y o-  
cowskiego/ ktorym na cie wola żebyś za nim  
śedł wbespieczony/ mówiac: Podź za mna sy-  
nu y słuchay mie/ a bojaźni cie Pańskiey nau-  
cze. Weźmi iarzmo moje na sie/ a wcz sie zem-  
ia cichy iest y poźornego serca/ a znaydzieś  
odpoczymienie duszy twoiey. abowiem iarz-  
mo moje słodkie iest/ a ciężar moy lekki.  
Kto idzie za mna: nie chodzi w ciemno-  
ściach/ ale będzie miał światłość żywota.

Ażomniś taż wjść moiesz/ y samego siebie  
zwierzyć/ iako temu ktorzy dla ciebie położył  
dusze swoje/ y dał sie zabić: Pamietał/ żeś  
iest owieczka taż dobrego Pasterza/ ktorzy o-  
puściłszy na gorach innych wżierwieć dzie-  
łat wżierwieć/ dla samego ciebie w ten mizer-  
ny padół sstąpił/ ażeby cie zgimonego zna-  
lazł. a co ten dobry Pasterz wżierpieł ciebie  
sukaiaa wieś/ y mależionego/ o ziaka rado-  
ścia wziął na ramię na wśechmocney opo-  
trżności y obrony swojej/ a żeby cie samo, i  
do oney gromady na gorach niebieskich/ w  
wiecznym pożoiu bedacych.

A przeto gdyżes iest owieczka/ a owieczka

w takim

w takim  
iako nap  
swoego w  
ciem S  
ciebie P  
Prou  
y naucz  
Drog  
twoich  
Tobie  
cze moie  
Nie o  
go odem  
bede/ pr  
Oawi  
zbaw mi  
moy nie  
wzywale  
Bądź  
cieczki/  
Abon  
śeś ty  
mie y w  
Abon  
lata mo  
Zemi  
moie str

w takim niebezpieczeństwie położona/ tedy  
jako napotężmiej trzymaj się tak dobrego y  
swego własnego Pasterza/ mowiac z Proro-  
kiem S. do mego: Ja nie stworzyłem sie/  
cibie Pasterza naśladowiac.

Prowadz mnie Panie w prawdzie twojej/  
y naucz mnie: boś ty jest Bogobawiciel moy.

Drogi twoje okaż mi Panie: a ścieś się  
twoich naucz mnie.

Tobie rzekło serce moje: szukać cie obli-  
cze moje: oblicza twego szukać będę.

Nie odwracayże moy Panie oblicza twoje-  
go odemnie: w którykolwiek czas utracony  
będę/ proszę/ nałóż ku mnie wchł twojego.

Oświeć twarz twoje nad sługa twoim/  
zbaw mnie w miłosierdziu twoim: Panie  
moy niech nie będę zarostydzon/ abowiem  
wzywatem cie.

Badź mi Bogiem obrońca y domem v-  
cieczki/ abyś mie zbawił.

Abowiem moc moja y vcieczka moja ie-  
steś ty: a dla imienia twego poprowadzi-  
ś mnie y wychowaś mnie.

Abowiem vstał w boleści żywot moy: y  
lata moje wzdychaniu.

Żemdlata w wboświe siła moja: y łości  
moje stworzone są.

Panie

### Żywota duchownego

Panie/nie oddalay odemnie wspomozenia  
twego: Boże moy/weyrzy na obrone moie.

Boże moy nie oddalay sie odemnie: Bo-  
że moy poyrzy ku pomocy moiey.

Wkaż mi droge ktoraby mi chodźć:  
bom ku tobie podniosł dusze moie.

Spuść reke twoie z wysokośći / wyrwi  
mie a wybaw mnie z wod wielkich.

Niechay będzie reka twoia aby mnie zbaw-  
iła: bom obrat mandaty twoie.

Wymieśz mi Panie za prawa reke moie:  
a według woli twoiey prowadź mnie/y przy-  
mi mnie z chwata.

Bo coż ja mam w niebie/ albo czego m-  
chciał na ziemi oprócz ciebie?

Ustało ciało moie y serce moie: Boże  
serca mego/ y czasłko moja Boże na wieki.

Tak tedy serdeczne oczy wlepił w Pa-  
nā Pasterza twego pilnie wypatruy w nim  
cnoty wyższey pomienione/ ni nacz inneż ta-  
kowież procz nich względu nie mając/ani sie  
dając wводить/ chociażby sie zdało bydź  
rzecz bardzo święta: gdyż cnoty pomienione  
mając/ y w nich doskonałym bedac/ będziesz  
miał iako żywe źródła/wydające z siebie in-  
ne cnoty.

Abowiem w tym tych cnot nie maś: albo

choć i

choć i  
eto pier  
tatorow  
stusoweg  
prożny m  
a nie na  
mu podo  
roy na n  
trwoży si  
zbroia y  
Paiskieg  
nie bedac

Kedy  
pienia; k  
mowame  
gdzie do  
nych tez  
sty/y wed  
bne rzecz  
miejchy  
ktorych  
nieco sie  
wieł cho  
bożnym  
słowo p  
nosi sie  
tocha g



choć i jedney z nich nie dostaie: abo że sie  
 kto pierwey o inne stara/ y na nich polega:  
 takowj barwa sługi y naśladownika p. Chry  
 stusowego nosi tylko / a nie wymysł. takowj  
 prozny nakład czyni/ na postawę/ na wbiory/  
 a nie na broń/ ani na meżne serce Panu swo  
 mu podobne zdobywając sie pierwey. Tak  
 owj na namnieyszą przeciwność y przygodę/  
 trwoży sie przy Panie/ y tedyś odbiega Pana/  
 zbroia y oręża/ gruntownych cnót Żywota  
 Pańskiego/ iako inni wierni naśladownicy/  
 nie będąc opatrzeni.

Kiedy iest wiele postaw/ wiele ciata wtra  
 pienia; kiedy są częste spowiedzi/ częste przy  
 mowanie naswieczonego Sakramentu: także/  
 gdzie dosyć iest wewnętrznych pociech y hoy  
 nych też na modlitwie; gdzie iest wybór pro  
 sty/ y wedle zdania nabożny/ y inne tę podob  
 ne rzeczy; aże tam niemaż onych cnót przed  
 nieyszych Pana Chrystusowego Żywota/ o  
 ktorych troche już sie namienito/ y ieszcze sie  
 nieco serzey mowić będzie / tedy taki czo  
 wież choć i sie zda sam sobie y innym na  
 bożnym y duchownym być/ na namnieysze  
 słowo prozney chwały tedyś sie nadymia/ y  
 nośi sie wiatrem podobania sie ludziom/ y  
 tocha go innych pochwalenie. Taki cze

Żywota duchownego.

wieć rad sam w sobie semrze przeciw postu-  
 ści stru/ zdanie swoje/ y przystrzeganie wpo-  
 dobania swego/ porażając. Taki na samo  
 zatrzymanie palca gniewa sie/ y iedno stowa  
 to czyie niegładkie zamieszkuje myślami y  
 fantazyje mu bez miary mnoży: obciąża sobie  
 y namnieysza rzecz/ y nie mogąc bydź w spoko-  
 ionym/ aż sie sprawi/ albo aż odgadnie. Taki  
 goj mu kto rzecz iaka odeymnie/ albo zepsuje/  
 barzo sie frąsiwie: także gdy mu rzecz iaka albo  
 sprawa/ nie wedle iego woli idzie. Taki bez  
 cichości y dobrotliwości y iednego słowa  
 bliźniego napominając/ wymówić nie może:  
 bo często swego pożytku a niepożytkania y  
 naprawy bliźniego szuka: to iest/ wiecey swo-  
 ie obraże/ albo krzywdę/ albo škodę poraża-  
 jąc/ niżli występki bliźniego iaki/ od ktorego  
 by miał bydź przez niego/ to iest/ przez napo-  
 mnienie albo skarcenie oycowskie miłosne/  
 wybawiony. Taki człowiek/ krótko mówić/  
 laza dla frąski rozrywa sie/ turbuie/ albo  
 zgola nabożeństwa zaniechując/ albo iela-  
 da iako odprawując. a toż w nim wszystko  
 czyni: y rzecz namnieysza/ ktora miłuje.

W takim człowiecze niemaś nic pewne-  
 go/ nic prawdziwego/ nic trwałego; ale o-  
 bluda do czasu tylko na pozor stojąca/ na-

bożeń

bożeń  
 słabud  
 praca y  
 Tam  
 kanie.  
 od mie  
 iacy si  
 Tam  
 pliwos  
 Taki  
 y bez go  
 Roj  
 bez aff  
 d tr  
 od czę  
 mawia  
 Taki  
 meg a  
 dżim  
 y radu  
 Taki  
 czy wie  
 ści/ ad  
 Rad  
 go/ bez  
 morcy.  
 Proś  
 marnie

bożeństwem malowanym pokryta. Taki na  
 słabiuchnym gruncie stoi/ lada czym sie iego  
 praca y robota psuje.

Tam iest czlowiek takiego wielkie osu-  
 łanie. tam mizerna y naga dusza; tam vmysl  
 odmienny co raz za innymi myslami wda-  
 iacy sie.

Tam zawse smutno/ celiwo; tam wat-  
 pliwosci; a co gorza/ niepetoy wnetrziny.

Taki czlowiek/ modli sie czesto niedbale/  
 y bez goracosci ducha.

Rozmysla o Bozkich rzeczach bez smaku/  
 bez affektu y bez pozytku duchownego.

z trudnościa oderwac sie moze y wstawić  
 od czestego z ludzmi pospoliterwania/ y roz-  
 mawiania/ a czesto proznego.

Taki z wielka ciezkoscia przychodzi do sa-  
 meg siebie/ y nigdy abo rzadko barzo/ wcho-  
 dzi z vmyslem do rozproszonego serca swego;  
 y rachunek sumniema/ byle odbył/ czyni.

Taki cheliwoie wydaie sie na wszystkie rze-  
 czy zwierzchne/ tylko dla pozbycia testliwo-  
 ści/ a dla ochoty swoiey.

Rad mowi tawie o drugich/ y podsrze-  
 ga/ bez sumniema swego/ innych sprawy y  
 mowy.

Prosimie rad/ y nie obciaza sobie/ czas  
 niemie tracic,

Rozsy



### **Żywota duchownego**

**Korzysta w ludzkiej miłości y przyjaźni/  
y o nie się stara / y po chlebstwa rad słucha.**

**Sakramentow bez pilnego wważenia / o-  
ziebto / y z natogu używa.**

**Bazania z tęskliwością słucha y dziwniac.**

**Okazy grzechowych / wśladac sobie / nie  
wyskrzega się.**

**Natchnienia Bożkich / ku surowości ży-  
cia / a nawiecey ku napilniejszyemu wślowa-  
niu naśladować cnot y Żywota Pana Chry-  
stusowego / rozbudzających / albo nie / albo co  
mało słucha.**

**A naostatet / Duchownych oycow naukas-  
mi / y radami / albo lekce porwaja / albo ich za-  
niedbывa. A toć ostatnie złe w takim czio-  
wieku / nagorśse jest. y pewnym znakiem /  
gdy się nie uznawa / zarzucenia od Boga.**

**A żeby więc takowoy upornie nie rzekł / że  
bym ganić miał pożytki prawego nabożenia  
stwa / doktadam tego.**

**Prawda jest / że dobry jest post / y Panu  
Bogu miły / a człowiekowi zbawienny ; lecz  
taki / który posłuszeństwo święte przypa-  
wuje / y straża nad zmysłami / z dobrym a nie-  
winnym sumnieniem ciekwie.**

**Dobre są inne wtrapienia cielesne ; lecz  
tam / gdzie pierwej przoduie umartwienie  
wnetrzne.**

**Dobry**

Dobry iest y zbawienny vbiór vbogi y  
prosty; ale tam/gdzie iest gospodnia Wzgár-  
da rzeczy doczesnych.

Barzo zbawienne sa czeste Spowiedzi/ y  
przyimowanie naświatłego Sakramentu:  
ale tam/gdzie iest vprzejme naśladowanie  
Żywota Pána Chrystusowego.

Dobre sa pociechy wnetrzne/ y polewa-  
nie łzami modlitwy: ale tam/ gdzie iest cier-  
pliwé y skromne Krzyżow y przeciwności/  
dla chwały Bożej znoszenie; gdzie iest ciche  
y łaskawe się z każdym bliźnim obchodzenie.

## ROZDZIAŁ VI.

Człowiek / w drodze życia dūcho-  
wnego się puszczający bez wodza świado-  
wego/ na nie się nie ma wdawać.

O Acowie święci / ktorzy sami na sobie  
Sposob żywota duchownego bezpieczy-  
nego opisali / zgodnie radzą takiemu każde-  
mu/ co się bierze za drogę ciężką ktora pro-  
wadzi do żywota/ aby pierwey załładał tego  
fundament od głębokiey pokory; to iest/ a-  
by wśelkie y namnięysze o bieglności swego  
rozumu trzymanie / zgoda z reki swey wypu-  
ścić/ a innemu na to sposobnemu wśytkie-

### Żywota duchownego

go sie prawie na sprawowanie abo rzadzenie oddat: to iest/ obrawşy sobie Mistrza abo nauczyciela duchownego / ktoremuby vsac mogt/ y iemu siebie samego powierzyć/ gdyż wszyscy ktorzy sie tey nauki nie trzymali/ ale sie na rozum swoy spuszczeni / abo zaczeley sprawy poodbiegali/ abo w niey skaradnie pobladziwşy/ pod ptaszem pobożności nieśbóżnymi zostali.

Niebezpieczna rzecz iest bårzo / kusić sie dostapić tego nieświadomemu/ czego z wielką trudnością y z niebezpieczeństwem dochodza biegli. y potrafić w to niewmielneztmu/ w co za wielka praca y przewaga potrafić moga dobrze ćwiczeni. Niebezpieczno iest/ dać rzadzić dziecieciu kónimi ptochymi. a niepodobna rzecz/ bez mistrza zostać w subtelnym rzemieśle doskonałym. iako mowit Kassiānus: Gdyż abowiem wszystkie nauki y ćwiczenia dowcipem ludzkim wynalezione/ ktore tylko tu pożytkom tego żywota sluja: y chociaż rekońa dotykane y oczyma widziane bywaja/ wsakże przed sie bez nauki y mistrza poiete bydź nie moga: o iako głupia iest/ wierzyć/ aby ta nauka sama/ to iest/ Żywota duchownego / nie miała potrzebować nauczyciela/ ktora y niewidoma / y skryta iest:



ieść; y ktora iedno czystym sercem widziana  
bydź może. Ktorey bład/ nie doczesna sła-  
wa ani to/ co sie łatwo zaś naprawić może/ ale  
zgubę dusze rodzi/ y śmierć wiekni-  
sta.

A przeto mnie sie podoba/ mowi Hiero-  
nim S. ażebyś miał spoteczność y towarzy-  
stwo z świętymi/ a nie bądź mistrzem sobie  
samemu/ ani sie bez nauczyciela w droge pu-  
szczay/ ktoraś ieszcze nigdy nie chodził: żebyś  
sie natychmiast w inna stronę nie wdawał/  
y snadź nie zabłądził: y/ żebyś wiecey abo  
mniey niżeli trzeba nie chodził: abo żebyś sie  
chodząc nie spracował/ abo postawiając nie  
zasiał. A iest to rzecz pewna/ iako mowi S.  
Bernard: Kto sobie samego siebie za nau-  
czyciela daie/ głupiemu sie za ucznia podaie.

Ty/ iesliże ten iestes/ Ktorego sama mi-  
łość Pana Chrystusowa pociaga/iego naukę  
y żywota naśladować/ y masz to rzecz na-  
pożadliwą nie bądź rozlaczonym z nim ni-  
gdy/ y nagotowates sie już w te droge/ sum-  
nienie y przedsięwzięcie czyste iako nalepiey  
opatrzywoży/ strzeżsie sie sam puszczać; ale sie  
o takiego staray towarzyśa y przewodnika/  
ktoryby był dobrze takiej drogi świadczen;  
y ktoregobyś wszystko słuchał/ y onemu sie  
sczyrzej y zupełnie z myślami twymi odkry-

## Żywota duchownego

wat/ iesli niechcesz bydz osukany/ y z Dobrey  
y zbawienney drogi w blad y w niebespie-  
czeństwo duszne zawiedziony; iako ieden o-  
świecony a sławny naśladownik p. Chry-  
stusow powiedział: Ze nasz nieprzyiaciel du-  
sny / naśladowie obyczaiu ktoregożkolwiek  
złostliwego y nierzadnego mitosnika; ktory  
chcac zwiesc panienkę wczciwych rodzicow  
abo wczciwa matzonkę słachetnego meza;  
wielce sie oto stara/ ażeby iego mowy y rady  
potajemne byty. y niczego sie tak bärzief nie  
boi/ ani sie nad to ciezej nie obraża/ iako gdy  
by panienka oycu swemu/ abo matzonka me-  
żowi to odkryła/ gdyż wie/ że za tym nic z iego  
wšitowania y pragnienia. Tymżec także spo-  
sobem/ iako nabärzief wšituie nieprzyiaciel  
dusny/ ażeby duszą/ ktora osukac pragnie y  
zatracic/ iego poduszczaniu miała potaje-  
mie. A ciężko sie tym obraża/ y trapi/ gdy  
komu/ abo spowiednikowi/ albo czlowiekowi  
duchownemu/ iego chytrości y zdrady od-  
kryte bywaia/ od ktorych tym sposobem za-  
pewne odpasc rozumie.

Inaczey tedy nie czyn zyczliwy ku sobie / y  
ażebyś tym wiecey wczcił Boga y Pana Ie-  
susa Chrystusa ktorego sluga dobry zostac  
pragniesz/ ktory wšty swemi raczyt wyrzec do

Aposto-

Apostotow swoich/ a w nich do wszystkich  
ktory po nich ich urząd sprawować/ a du-  
żami krwia jego nadrozża radzić mieli/mo-  
wiac: Kto was słucha/ mnie słucha. a pe-  
ronie nigdyby słuchać nie kazano/ gdyby be-  
spieczna rzecz sobie radzić rozumiano.

Nawielki to twoy uczyniś pożytek/ gdy  
się pod rząd y sprawowanie Spowiedniko-  
wi/ albo inney duchowney osobie poddaś/  
ktoryby niedostątki twoie umiał w tobie  
poznawać/ ciebie w nich ratować/ a ku cno-  
tom Chrześcijańskim co daley sposabiać/ na  
dosłone wykonanie drogi zaczął.

A duchownego Mistrza y przewodnika  
twego/ takiego sobie masz obierać/ iakiegoć  
opisał Bazyl święty; Na tychmiasz (po-  
wiada) iako skoro na pierwszym potkaniu  
nieprzyjaciela zwrócićyś/ nawietże na to sta-  
ranie wydaway / y z wielką pilnością tu y  
owdzie przepatrzy / żebyś iakiego męża zna-  
lazł / ktoregobyś od tad napotył w przed-  
śiewziętym żywocie duchownym / peronego  
wodzą naśladował / y takiego/ ktoryby dro-  
gę prostą/ chcącym przyśdź do Boga/ umiał  
pokazować: ktoryby był cnotami przyozdo-  
biony/ ktoregoby życie cnoty wyświadczał/  
ktoryby Boga miłował / ktoryby w piśmie



# Żywota duchownego

światym biegtę byt ; meżą doskonałego / nie-  
winnego / statecznego / nie takomego / w za-  
bawy doczesne sie nie wdawaiać / spoży-  
nego / Boga miłuiącego / o wboгих staranie  
mającego / nie gniewliwego / Krzywd wta-  
snych nie pamiętaiącego / z przyrodzenia przed-  
niego ku nauczaniu tych / ktorzy sie vciekają  
do niego ; ktoregoby chwata marna nie nadje-  
mąta / ani pycha nie podnosiła / ani pooble-  
stwo nie odmieniało : surowego y stateczne-  
go / ktoremuby naostatek nic nie byto droż-  
szego nad cześć Boga. A troche niżej przy-  
daie tenże Doktor ś. Jesliże sie tedy powie-  
rzyś człowiekowi w wielu cnotach wyćwicz-  
nemu / bez wątpienia wszystkich dobr / ktore  
jedno w nim są / dziedzicem zostaniesz / row-  
nie y v Boga y v ludzi za nabtogo stawien-  
szego poczytany będziesz. Lecz iesli / chcąc sie  
leży niżli potrzeba ; ciątem twoim obchodzić  
będziesz szukał nauczyciela / ztoba sie także do  
twoich występko staniaiącego / abo / że wy-  
rażniey powiem / ztoba w iedne zgube lecząc  
cego / tedys próżna praca podiat w pogar-  
dzeniu rzeczy świętych / y dostateś sobie  
wodza ślepego / za ktorem idac / perowiec  
przydzie w dot wpaść. Poty Bazyli ś.

Wszakże z takimi przymiotami światym

Naucz-

Naucz-  
strzeż-  
ktory-  
sądzat-  
dostac-  
iac / r-  
wego-  
gdys i-  
mać ś-  
rowo-  
iały-  
sie na-  
nality-  
trzym-  
chom-  
tobie-  
przyst-  
mieśc-  
mu prz-  
Bel-  
szuka-  
Maie-  
wies-  
tatic-  
y pote-  
na wy-  
dostap-

Nauczyciela duchownego sobie szukać /  
 strzeż się / ażebyś znalazł takich kaptanów / w  
 którychbyś mniej tych cnot widział / nie po-  
 sadzał na sercu twoim: ale na swe grube nie-  
 dostatki y nieobyczaje duszne pilnie patrzą-  
 iac / rozumiey / żeć nie tak dalece światobli-  
 wego / iako surowego nauczyciela potrzeba:  
 gdyż iednak o wszystkich powinienes trzy-  
 mać światobliwości / ale nie iednakiey su-  
 rowości: a iż iedni iednym nie tak grubym /  
 iako ty / są dostateczni do nauczania / chociaż  
 się na oko zdadza byż iakoby mniej dosko-  
 nałymi / ( gdyż doskonałość wiecey na wne-  
 trznym zależy wtwierdzeniu ) dla powierz-  
 choronych a tak słabych swoich obyczajów /  
 tobie a wszakże groźniejszy nauczyciel wiecey  
 przystoi / który wiec na osobności ciężcey  
 mieszkać / światu nie jest tak wdany / gdyż  
 mu przeciwny.

Bedzieszli tedy w prostocie serca p. Boga  
 szukał / y onego się bał: będzieszli iego S.  
 Maiestatu oto nabożnie dla iego chwaty  
 wietšej prosił / tedy cie Bóg pocieszy / y dać  
 takiego nauczyciela; który będzie dostateczny  
 y potężny na zbudowanie twoie duchowne /  
 na wykożenienie niedostatków twoich / y na  
 dostąpienie Chrześcijańskiej doskonałości.

### Żywota duchownego

Pomóżec y to do snadnieyszego znaleźcie  
nia dobrego y zbawiennego nauczyciela/goy  
sie miedzy ludźmi nabożnymi o nim pytać  
będziesz; a do ktorego sie wiece takowi czesto  
wdaia/ y iego naukę słuchaia/ do tegoż też idź  
y ty/ a nie omyliś sie: abowiem taki duchow  
ny oćiec wiece bywa/ iakie w działkach iego  
postępi.

Z strony ludzi nabożnych / po czymbyś ie  
poznać mogt / te mney tego znaki przedniey  
se. Ten iest nabożny y duchowny/ ktory sie  
bawiac zabawami duchownemi / za wymy  
slami co raz nowymi swietekimi/ tak w o  
byczaiach iako y w ubiorach nie wdaie sie/ a  
ni sie odmienia/ ale iest cichy/ pokorny/ wsty  
dliwy/ skromny / w mowieniu skapy y nabo  
żny / nigdy sie nie chlubiacy / nigdy czyiego  
życia swowolnieyszego nie opatruiacy / wbo  
gim wstugiacy y z nimi przestawaiacy: a tak  
kie<sup>o</sup> wśay/ z takim przestaway/ y z nim iedne  
go sobie nauczyciela podobalic sie / obieray.

A iesliżebyś wedle myśli y požadania po  
korneg/ nie mogt miec tatwie Duchownego  
oyca/ tedy to wśystko comci za taska Boża/  
zwolascza w pierwszey Cześci opisać/ zawse a  
pilnie czytaiac y wrazaiaac / będziec mogto  
dosyć uczynić na odprawowanie spokoynę/ y

zbawienne

zbawien  
abowien  
tat/ y be  
wa w so  
sie wśy  
dziec ra  
podobn  
czym do  
mu wim  
slawi: a  
przeyme  
nauczy

O pier  
tey/ a i

K Bo  
nu  
potora  
fundan  
w ludz  
glebiey  
wyspe  
ne bu  
wpodo  
naślac



zbawienne drogi zaczeły ku doskonałości :  
 abowiem gdy będziesz na to wszystko pamię-  
 tał / y będziesz wóltował do namnieyszego sto-  
 wa w sobie wykonać y zachować / powiedzieć  
 sie wszystko w drodze twoiey snadnie ; y be-  
 dzieć raczy zbywało / żebyś y drugim tobie  
 podobnym radził / nie żebyć nie miało w  
 czym dostawać ; bo Bog miłościwy scyres-  
 mu umysłowi zarósł szodrobliwie błogo-  
 sławi ; a ciagnacym za sobą w pokorze y w  
 przeymey miłości / sam ich bywa serdecznym  
 nauczycielem / och to da y wspomozieniem.

## ROZDZIAŁ VII.

O pierwszey cności Pokory świe-  
 tey / a iako duchowny człowiek w niej sie  
 ma ćwiczyć y pokornym być.

**K**rolowa wszystkich Cnoty Matka / Pa-  
 nu Bogu namilsza y wtochana corka /  
 Pokora święta / w niebie wyszey posądzona /  
 fundament doskonałości y światobliwości  
 w ludziach Chrześciańskich : abowiem im  
 gtebiey kto te cnote w sobie zakłada / tym  
 wysze / spanialsze / y trwalsze stawi duchowa-  
 ne budowanie. A przeto y ty / ktoryś sobie  
 upodobał napokornieyszego Pana IESUSA  
 naśladować / y przed nim naśladownikiem

## Żywota duchownego

tego pokornym znalezionym bydź pragnieś/  
te nauki niżej opisane iako napilniey cho-  
wać będziesz.

### I.

**N**Aprzod. Zdobywaj sie záwsze iako ná  
nawietśa sczyrość y prostosć serca / w  
ktorym to o sobie trzymaj / że we wszytkim  
świecie niemaś nad cie nic w oczach Bożych  
podleyśego / nic sprośnięśego / nic niepoży-  
tecznięśego : a iż niemaś tego grzechu ná  
świecie tak ciężkiego / ktoryby sie w tobie  
daleko goršym nie znajdował. y nie poczy-  
tay sie niczym innym ná ziemi / tylko iedna  
kátuża napługawśa / nagłebśa / nasinrodli-  
wśa / náciemnięśa / w ktorych wszytkich  
grzechow / y nieprawosći / y złych nálogow /  
iako náiađowitśey a názarázliwśey gadzi-  
ny / wielkość wielka y bez miary przemieśty-  
wa iako w domu własnym.

### II.

**P**oczytaj sie / pátrzac tak w samego śie-  
bie / nie tylko niegodnym bydź / żebyś sie  
nie tylko do napodleyśego a niemego stwo-  
żenia przyrownat : ale nad to rozumiey / y  
trzymaj o sobie / żeś nie godzien odzywać sie  
stworzeniem Pana Boga twego / a to dla tey  
przyczyny : abowiem p. Bóg twoy iest nay-  
wysśa

wysśa y  
stich S  
na y nieś  
stich b  
wszystki  
stworzen  
bra prosi  
pan Bo  
takiego /  
naświeta  
go wszytki

Poczytaj  
tego p  
brze wieś  
namnięś  
a daleko n  
że y iedne  
wey tak  
on tobie n  
czemnię

T  
ich / p  
rze ; a zwol  
wszystki  
ci / y cięż

wysza y wiekniſta dobroć/ naywysza wſyſt-  
 ſkich Świetych ōwiatobliwoſć / niezmiern-  
 na y nieſtończona miłość: a tyś ieſt wſyſt-  
 ſkich brzydliwoſci duchownych iakiſnia/  
 wſyſtſkich nieczyſtoſci ſmrodliwa kałuża/ y  
 ſtworzenie od wſelkiego y namnieyſzego do-  
 bra prozne/ tak bārzo / iżby ſie mogł ſłuſnie  
 Pan Bog twoy nie znać do ciebie/ iako do  
 takiego/ ktory nic podobieńſtwa iego cnot  
 naſwietſzych nie maſ w ſobie/ ale miasto tego  
 go wſyſtko złe iemu przeciwnie.

## I I I.

**P**oczytaj ſie iako ſczyre nic w oczach mi-  
 tego Pana Boga twego: gdyż o tym do-  
 brze wieſz/ że bez niego y na oſk mgnienie o  
 namnieyſzym dobrem pomyſlić nie możeſ/  
 a daleko mniey uczynić. A ieſteſ tak niedzny/  
 że y iednego razu tchnienia bez iego oſobli-  
 wey taſki dać ſobie nie możeſ; ktorego gdyby  
 on tobie nie dał / tedyżbyś iako inne nani-  
 czemnieyſze ſtworzenie zdretwiałyſy wpadł.

## I I I I.

**T**o ſobie trzymay/ że dla grzechow two-  
 ich/ Pan Bog wſyſteł naród ludzki ka-  
 rze; a zwaſzcza Roſciot ſwoy ōwiety/ to ieſt  
 wſyſtſkich wiernych ſwoich/ rozmaicie ſme-  
 ci/ y ciężkimi plagami dotyka/ czego ſie za-

wſe



## Żywota duchownego

wsze nasłuchasz. Dla tego często biał pierś  
twoją / a ty leż / wzdychaj z głębią / i  
gdy sam jesteś / do namitościerniejszego  
p. Boga naszego / proś / iż jeśli nas wszy  
stkich karać postanowi / tey nad toba taśki  
wziął / ciebie samego miasto wszystkich kara  
wszy / tak / iako sie ież Maiestatowi podoba.

V.

**Z**adnego cztowieka grzesnym nie roz  
umiey bydz na świecie / oproz ciebie same  
go : abowiem chociaś wiele iest grzesnych /  
wszakże względem grzechow twoich / grzechy  
ich są iako nic : ktorych wielkość / ciężko  
ść / y grubość / nieprawości twoich / nie  
lada iako przewyższasz.

VI.

**I**esli kogo grzeszacego wyrzys / rozumieyze  
tak : iż abo sie wmyślnie za grzesnego wda  
ie / potory / co pewnie nie ma bydz / bo wedle  
nauki Doktorow ss. dla dobrego przysta  
go / nie godzi sie dopuszczać niczego : abo ie  
śli iest grzesnym w prawdzie / tedyc podo  
bno iest z liczby onych grzesnych / z ktorych  
była Magdalena święta / y inni ktory poku  
tuiać za grzechy swoje / potym daleko do sto  
nalşymi niżli byli pierwey / zostali. A miey za  
to v siebie : że wiecey z ludzi grzesnych wpa  
mietywaś

mietywaś

mietywaś  
ktoryby v  
ści swojej  
samego v  
Wielki  
wielk grze  
y prawdzi  
taśki potry  
dliroy / aby  
do śmierci  
Duch s. p  
boiowanie  
iako dmin  
Widząc  
go pierw  
re dla sam  
dziecnoś  
ryc wielk  
świata b  
snię pos  
tego wyb  
niedbale  
co postep  
Wola  
som tw  
by / iako  
wspomin

mietywaia sie y pokutua/ a niżli tych iest/  
ktoryby w niewinności y w sprawiedliwo-  
ści swojej/ bez wsczyrbku dusznego/ abo bez  
samego wypadku do końca dotrwali.

Wielkiey tałki Bozey potrzeba/ aby czo-  
wież grzechem śmiertelnym wypadty powstał  
y prawdziwie pokutował: lecz nie mniejszey  
tałki potrzebuie cztowiek pobożny y sprawie-  
dliwy/ aby w zaczeley swojej niewinności aż  
do śmierci wcale dotrwat: abowiem iako  
Duch ś. przez usta Jobowe powiedział: Ji-  
boiowanie iest żywot cztowieczy na ziemi/ a  
iako dni natemnicze dni jego.

Widzac tedy iawnie grzeszacego/ nie na ię-  
go pierwej/ ale na swoje grzechy spojrz/ kto-  
re dla samey twoiey ku Panu Bogu niewo-  
dzeczności/ daleko są cięższe y grubsze/ kto-  
ryć wietrze tałki pokazuje/ wyrwyaiac cie od  
świata barzo niebezpiecznego/ y waiac ci ię-  
siney poznawać to/ co iest lepszego/ chuc do  
tego wzbudzaiać/ o co sie ty przedsię dosyć  
niedbale staraś/ a ku doskonałości z ledwa  
co postępuiesz.

Wola abowiem Boża iest/ że sie kiedy o-  
czom twoim tałki cztowiek pokazuje: a że-  
byś/ iako sie inż rzekło/ na twoie niedostatki  
wspominaiac/ onym sie w sobie przypatro-

wał/

### Zywota duchownego

wat/ z nich sie kariat/ od nich za Boza pomo-  
ca powstawat / y za nie / iego naswietly  
Majestat blagal / do kad wzdy tey pogody  
zazywasz.

#### VII.

**K** Azdego w grzech wpadtego zatuy / a to  
dla tey przyczyny / ze p. Bog nawysza  
dobroć obrazony iest od swegoz własnego a  
ymitowanego stworzenia: a iż blizni twoy/  
ktoregoć Bog mitować rozkazat/ wpadł w  
moc duchownych a srogich nieprzyjaciół  
swoich/ y żywot wieczny p. Boga swego/ v-  
tracił. A dla tego pilnie sie modl za takim/ y  
polecay go niezmierzonemu a wiecznemu  
miłosierdziu iego/ prośac/ aby mu do końca  
zginac niedopuszczat; a do vznania y do pra-  
wodziwey pokuty przywiódł. Sam sie zaś v-  
niżay w stanie twoim p. Bogu/ prośac go  
dla wietsey iego Majestatu wczciwości/ że-  
bys też ty tak ciężko kuszony nie byl: bo pew-  
nie blizni twoy co zgrzeszył/ siła wielka prze-  
ciwności miał.

#### VIII.

**A** Gdyby kto kogo źle wspominał przed  
toba/ y iego grzechy powiadał; tedy cie-  
to ma barzo y boleśnie przerażić/ żebyś za-

ona



ona miara nie słuchat ; a to w sobie wzbu-  
dzat / abyś nie wierzył / mówiac : Wazno nie-  
bezpieczno a škodliwo iest / o czyich grze-  
chach komu mówić : y bać sie potrzeba / gdyż  
to peronie z ślepoty duszney pochodzi / gdy  
kto czyie grzechy opatruie / by snadź sam w  
cięższych nie leżat : bo peronieby o nich mil-  
czał / gdyby swoje widziat. do tad człowiek  
swoich grzechow nie pozna / do tad cudzych  
poznawać nie przestanie. A któż iest bez grze-  
chu w cieie : A kto stoi w niewinności / niech  
patrzy by nie wpadł ; ostrzega Paweł s. A  
mowi iesze :

Nas / bliźni wpadł wedle zdania ludzkie-  
go / y iako ludzie rozumieia : my też wpaść  
ciężey możemy / iako niezrozzumiemy. On  
miał ciężką pokusę / że iey go zwyciężyć do-  
puszczono. na nas ciężka może przyśdz / iesli  
sie wpadku bliźniego nie vżalemy ; bo iest  
Pan na niebie / który wypatruie pilnie co  
myslemy y mowiemy / a iako iego rozkazanie  
o miłości bliźniego zachowuiemy. Wszyscy  
na iedney todce / po iednym morzu w pos-  
rzod iednakich niebezpieczeństw plywamy /  
wszyscy sie także iednako bać mamy / a wpa-  
deć / abo przegranie z nieprzyjaciółmi nasze-  
go bliźniego / za nasze własne poczytaymy / a

spólnie

## Żywota duchownego

Spólnie się wszyscy zdrowym a braterskim  
napomnieniem / y modlitwa ratujemy / y os-  
trzegamy.

### IX.

**W** Szelkiego zdania twego odstępuy / a  
rozumienia żadnego swego nigdy nie-  
chciey mieć / ale ie dopuszczay rostrzasać y sa-  
dzić każdemu / a nawiecey duchownemu oyc-  
cu twe / wssytek na ieg rozsądku polegając.

### X.

**I** Leżo czy cie turbowała wtpliwość y nie-  
dowierzanie z strony nauk abo rozsądku  
Duchownego oyc / także moro do samego  
siebie : Tak miew tym a w tym / Pan moy  
I E S V S nauczył przez Duchownego oyc  
mego / Ktorego mi dać raczył. z swoiey okolo  
mnie miłosney y oycowskiej opatrności ; y  
oddadł mi iemu / aby mnie prowadził taką dro-  
gą do zbawienia / iak o on sam iego sercu oz-  
najmuie / y ktora mnie iest napodobnieyszą  
do wypełnienia. A iako P. Bog żadnego z  
świetych nie omylił / Ktorzy iedno w prostot-  
ści y szczyrości serca duchownych rzadzić ie-  
low słuchali y onym wierzyli ; tak / ani y ia nie  
omyle się na tym ; gdyż P. moy I E S V S Chry-  
stus miłuię bärzo moie y każdego zbawienie.

W każdej

**W** Zas  
waci  
ciela twoe  
ta wotpl  
y potym  
zdy m ieg  
go vst / i  
cho ciążb  
tobie dol  
chorow  
mleczar  
nie sum

**A** Gdy  
dł / i  
nił sam  
fukam t  
stątkom  
by m sie c  
mam to  
nieunne  
drugieg  
Duchow  
Kto ich  
samego  
Wiel

## X I.

**W** Każdey chociaż nie wielkiej sumnienia  
 wątpliwości do Duchownego nauczyciela  
 twego wciąć się / abowiem często ma-  
 ta wątpliwość barzo rychto wraść wielką /  
 y potym innych z siebie wiele rodzi. a na ka-  
 żdym iego zdaniu bezpiecznie polegaj ; y z ie-  
 go wst / iako z wst samego Boga przyjmuy /  
 chociażby się iakieś wewnętrzne przeciwienie w  
 tobie dobywało : o czym nie odchodząc / Du-  
 chownemu oycu masz oznaymić / abyś / za-  
 mierzawszy / w cięższe nie wpadł roztargnie-  
 nie sumnienia.

## X I I.

**A** Gdy by się kto baczny siebie w czym ra-  
 dził / nie wdawał się / ale mow : Ja nie  
 sam zdrowey rady barzo potrzebuje / y  
 szukam takiego / któryby mi przeciwie niedo-  
 statkom y nalogom zym dał naukę / za ktora  
 bym się od nich oswobodzić mogł. Jażoz ja  
 mam komu umieć radzić / sobie porady dać  
 nieumieć ? Ten ma inszym radzić / który  
 drugiego niepotrzebuje rady. Idźcie do  
 Duchownych / których Bóg na to wysłał.  
 Kto ich słucha nie omyli się / bo w nich  
 samego Pana Boga słucha.

Wielkie to na mnie peto włożono / abym



## Żywota duchownego

domownikowi mojemu na czas zdrowym pora-  
dnikiem był. To tylko wam powiem/ że p.  
Bog zawsze daie poradciciela każdemu zbaw-  
wiennego/ ile go kto szuka z pragnieniem y  
tym umysłem/ aby żywota swego poprawił/  
abo/ żeby dla chwały Bożej / y dla lepszego  
dobra bliźniego/ od smutku abo iakiey trud-  
ności wolen był.

### X I I I.

**T**emu sie nawiecey dziwuy: że cie mity  
Bog między pożytecznymi sługami a go-  
racymi mitosnikami swoimi cierpi tu na  
świecie: a że też ty możesz co ku jego chwale  
uczynić; co szczyrey samey dobroci p. Boga  
twoego przypisuy/ a żeby cie cztowieka/ ku nam-  
nieyssemu dobre<sup>o</sup> nieposobnego nie opuszczał.

### X I V.

**O**blewaj sie łzami/ gdy co dobrego zaczę-  
naś: pokorniechuy wzdychaj/ gdy czyni-  
niś: a gdy skończysz/ wpadaj przed jego Ma-  
iestatem na twarz twoie/ chwalac go y dzi-  
wuiac sie jego nad toba miłosierdziu wiel-  
kiemu/ i że przez cie namitczemnięysze stwo-  
rzenie to dobre wykonać raczył; ktoryś tyl-  
ko do czynienia rośelkiego ztego jest niepo-  
sobnięyszy.

Gdy

Gdy iak  
Gmystu  
me / abo  
czuieś; m  
y boy sie:  
cieżey ob  
rośkośad  
schtoś y  
srożey dol  
go naboż

Wtedy  
wne  
doskonale  
abo po ni  
tym. abo  
z wielk  
wor duch  
kiey dob  
wie wso  
Bog z  
puszani  
imi / k  
mi słod  
chodzie  
ny mite

## XV.

**G**Dy iakie osobliwe nabożeństwo/ albo w  
myślu w duchownych rzeczach oświece-  
nie / albo wewnętrzne na modlitwie pociechy  
czujesz ; na ten czas sie nagłebiey wpożarzay/  
y boy sie : abowiem iako bogatego wbostwo  
ciezey obraża gdy nań przychodzi/ y niedza po  
rozkosach gorzyczysa bywa ; tak serca w  
schość y rozmaita ducha nieposobność /  
srozey dolega tego ktory pociechy y pogodne-  
go nabożeństwa pierwey zażywat.

## XVI.

**W**Jedz o tym/ że Pan Bog częściej daie  
wewnętrzne pociechy ludziom ieszcze nie-  
dostonатыm w duchu/ a niżeli tym/ co są inż/  
albo po niematey cześci/ albo prawie dostona-  
nymi. abowiem / gdyby pociechy wewnętrzne  
z wielkiej dobroci Bożej/ zaczynaiacego ży-  
wot duchowny/ nie trzymały ; tedyżby wiel-  
kiej dobrej sprawy zaczętey odbiegał/ a pra-  
wie wszystkiego zaniechywat. Czyni tedy P.  
Bog z ludźmi takimi co sie dopiero za nim  
puszczają/ iako wiec matka z maluczkimi dzie-  
ćmi / ktorych powabia do chodzenia rzecz-  
mi stodkimi y łakomymi/ do kad dostonale  
chodzić nie beda. tak y Pan Bog/ nasz wier-  
ny miłośnik/ aby cztowiekowi zaczynaiace-

## Żywota duchownego

mu chodzić droga swoia/ otuche podotania  
y wytrwania uczynit/ Karmi go poćiechami/  
y onymi go wabi do siebie : wkazuiac mu  
wietśa bydź rośkoś w iego tonie miłosnym  
odpoczynac/ a niżej kościuiac krople iedney  
wnetrzney poćiechy. A gdy go iuż pobaczy  
co daley w doskonałości podraść/ poćiech  
onych iemu wymuie/ y przeplata iego sercu  
co raz inśymi acz grubśymi/ lecz pośilnierz  
nymi/ potrawami ; Ktorego/iuż nie stodo-  
ści podarku / ale obliczność oycowśta y mi-  
łość wieczna poćiaga/ aby sie z tym/ co po-  
znat bydź lepszeg y sobie wiecznie potrzebne  
go y namilśego / iako narychley przywitał  
y ztaczył.

## XVII.

**T**akże y o tym wiedz/ że poćiechy wnetrze-  
ne/y podarki duchowne od Pana Boga/  
ludziom w pokorze nie vgruntowanym/by-  
waia częstokroć/ a boday zawśe/ przyczyna  
wietśe ich vpadku duchownego. doświadc-  
za abowiem Pan Bog ludzi nawiecey tych/  
Ktorzy na służbę iego przyśtaia/ abo sie wiec  
starymi a doskonałymi iego sługami bydź  
poczytaia : a takowic dla taćieć rozumienia  
cieżey sie obalaia: y bywa często; iż kogo przes-  
ciconość przetomic w śrategicznosci dobrego

nie mo-

nie mogt  
mienia.

Lecz  
dym mił  
niżay sie  
niegodn  
morzu n  
cem abo

Pan

ieśt/ co n

iż Karam

puszczeni

godmier

dat pocz

z szerey

baczyś.

Uoy

zenie/ i

nym tw

nieofac

miem

vniem

y mnie

prawic

Pan

te<sup>o</sup> swo

mitowa



nie mogła / mile powodzenie y szczęście od-  
mienia.

Lecz ty żebyś nie był zwiedziony / w każ-  
dym miłosnym Pana twego nawiedzeniu w-  
niżaj się iemu / a darów jego y namnieyszych  
niegodnym się poczytaj. a pogrążając się w  
morzu niegodności twojej / mów tak ser-  
cem abo wsty.

Panie Boże mój / ty mnie sam znaś com  
jest / co mogę / y czemu godzien od ciebie : a  
iż karania / bicia / utrapienia / wstydności / o-  
puszczenia y wragania wiecznego jestem na-  
godnieyszy / y to jeszcze mało. Dar któryś mi  
dał poczuć w sercu moim / twoy własny jest  
z szczerą dobrocią twoją / a na moje złości nie  
baczysz.

Alloy dobrodzieiu / prosi Cię twoje stwo-  
rzenie / rącz sam strzedz we mnie niewarow-  
nym twoim naczyniu takż y darów twoich  
nieoszczędzanych / który na nie robić nieu-  
miem / ani mnie kosztują / ani się na nich znać  
umiem ; dla czego ie łatwo utracić mogę /  
y mnie o wietszą sflodę y nielaskę twoją przy-  
prawić.

Panie / przystoynieysze jest karanie twoje  
te<sup>o</sup> stworzeniu / a te dary twoje wciśne dla w-  
mitowanych twoich łochantów zachowaj :

## Żywota duchownego

mnie rącz dać/ abym sie bez przestania czwi-  
czył w poznawaniu mnie samego y grzechow-  
moich; a za nie sie tobie nadostonałey ko-  
rzyć/ w twoiey sie chwale pomnając/ a dla  
niey wszelkie prace y trudności chętnie y  
stałe znosić/ a w tym wszytkim za namitczemi-  
niey tego sie w szczyrości serca poczytać.

Potoż moy nasłodszy Panie Jesu Chryste  
przed wewnętrzne oczy moje/ wszytkie grzechy  
moie y niedostatki: a day mi je zarębsie tym  
dostonałey poznawać/ za nie żatować/ pła-  
tać/ y one we mnie karać.

### XVIII.

**A** Jesliby cie kto na stronie znikłej enoty  
chwalit/ na ten czas sie iako nawiecey  
boy/boć tu już zdrajca twoy pierwszy/ ktorj cie  
tągodna swa postawa włowić/ y za twoim ies-  
dnym pomysleniem wkochanem y rozmyśl-  
nym (ktorego cie Panie IESV zachoway) dus-  
sie twoie dosyć vboga/ ze wszytkiego cokol-  
wiekby miała dobrego/ obnażyć chce: dla  
czego tego postrzegşy/ tedyż serce y oczy wa-  
żnoś w niebo mówiac: Panie IESV/ tyś sam  
wszytko dobre moje iest/ nie opuszczay mie/  
rącz stanać przy mnie/ odpowiedz nieprzyja-  
ciolom moim za mie/ y obroń mie od zdrady  
ich. Jesli co iest we mnie dobrego/ ty sam

wieś/

wieś/ iz  
bronie ci  
ludziom  
ty sam z  
nie dop  
iest god  
mnie/ k  
bydż ob

**Z** 26/  
sie y  
twoy po  
na wyde  
talski do  
nikiem  
Proś  
na proś  
subtelny  
stug na  
A ter  
ie/ tak  
za do  
chwate  
stawien  
wszystk  
myla o  
wnych

wieś/ ja niemiem. a wszystko miłościwoy o-  
bronie twoiey poruczam sie. Jesliże sie zda  
ludziom co dobrego widzieć we mnie/ bądźże  
ty sam z tego pochwalony wiecznie/ a mnie  
nie dopuszczay brać od ciebie/ chociażem nie  
jest godzien ciebie. Darrow y taśki twoiey we  
mnie/ktorych ja nie przyznam sobie/ rącz  
bydź obrońca / dla wietśey chwały twoiey.

## XIX

**Z**as/ gdyby cie kto w oczy chwalił/ leżay  
sie y bądź ostrożnym/ boć to już zdrajca  
twoy pocałowaniem swoim na śmierć dusi  
na wydać cie vsiłwie/ widzac w tobie skarb  
taśki Bożej/ aby go wykradł z ciebie/ a niedz-  
nikiem zostawił.

Proś P. Boga/ a żebyć dał vmieć sie znać  
na proźney chwale/ bowiem ona iest barzo  
subtelnyim zlodzieiem wszystkich dobrych za-  
ług naszych.

A temu zaś/ ktoryć iakie cnoty przypisu-  
je/ tak odpowieday/ mowiac: Dziękue wam  
za dobre słowo/ ktore niech idzie na wietśa  
chwałę Bożą. Aleć nie na tym zależy btego  
sławieństwo moje/ chociażby mie z wami y  
wszystek świat chwalił: abowiem często sie  
myla oczy ludzkie/ ktore tylko z powierzcho-  
ronych obyczajow sadza o czyiey cności. Pan



## Żywota duchownego.

Bog ktory serdeczne przemęta tajemności/ on sam wie/ kto iest przed nim dobry. To wiem zapewne: że wiecey sie znayduie z tey gromady ktorych świat chwali/ y Boga zganionych: a zaś ktorych świat gani/ pochwalonych.

Gdybyście mogli widzieć sumnienie moie/ a iakim iest na duszy/ podobnobyście inaczey o mnie trzymali/ a snadź na moie cnoty pluneli. Modlmy sie wzajemnie/ aby nam toż P. Bog teraz y na sadzie swoim przyczysłał/ co sobie dobre przypisuiemy/ abowiem świat wysyśleł P. Bogu iednego człowieka nie może ani schwalić/ ani zganić/ ale taki każdy iest/ iakim iest w świętych oczach iego. Day Panie Boże abyśmy sie tobie/ a nie komu inemu wpodobać pragneli.

### XX.

**K** Jedy kogo przed tobą z cnot iakich wychwalaia/ y iego dobre uczynki y żywot światobliwy wspominaia/ mow: Panu Bogu niech będzie chwala/ ktory na na ziemi takich/ ktorzy go miluia/ y iego Kościot S. przykładnym żywotem buduia. Wie P. Bog/ czyie cnoty innym chce mieć wiadome; że ten pobożny człowiek mocny y doskonały iest w duchu/ y mądry/ y pokorny/ że go y nawietśa chwala tego świata odmienić y w-

wieść

wieść nie  
iego przyt  
wiem wie  
patrząc  
też co ch  
sie naśm  
z nich ni  
Panie  
twego w  
ści aż do  
cnoty po  
naśladow

S. Trzy  
Czesna  
ślachetny  
bie miał  
se/ y mi  
iego świ  
chetnym  
stan sła  
Chrześc  
innego  
y zaś wy  
chowny  
iac co s  
pożadam

wieść nie może: dla nas pewnie: żebyśmy sie  
iego przykładami świętymi budowali: abo-  
wiem wielkie nas czeka karanie/ jeśli teraz  
patrząc na święte innych przykłady/ one  
tylko chwalemy/ a ich nie naśladowiemy/ ani  
sie naszym złym natogom nie odeymuiemy/ y  
z nich nie powstaiemy.

Panie I E s v Chryste/ rączę tego sługe  
twego wiego niewinności y światobliwo-  
ści aż do śmierci zachować/ tym więcej w  
cnoty pomnażać/ a nam też daj ciebie z nim  
naśladować.

## XXI.

S Trzeż/ żebyś sie nigdy ślachtetnością do-  
czesna nie chlubił/ ani rozności między  
ślachtynym a pospolitym człowiekiem w sie-  
bie miał: ale w tym baczysz byż cnoty wie-  
sze/ y miłość ku p. Bogu gorętsza/ y bojaźń  
iego święta/ tego prawym mię w sobie śla-  
chetnym. nie żebyś tym samym miał ganić  
stan ślachecki/ ale żebyś sie y sam na cnoty  
Chrześcijańskie tym takomiej zdobywał/ nie  
innego nad one same nie mając droższego/  
y zaś wypatrując ie w drugich/ prawym du-  
chownym zostawał/ nie takiego nie poważa-  
jąc co świat sobie ma drogiego: abowiem  
pożądanie y porażenie roznych rzeczy/ smak

### Żywota duchownego

musi bydź rozdwoiony / ani w tey ani w o-  
wey rzeczy ztym skutku nie mający.

Dopusć każde<sup>e</sup> sie chlubić z słachectwā/  
a nie požaday nikogo : abowiem bywa to / że  
w cieie słachetnym bywa dusza słachetniey-  
sza / a tam nawiecey / gdzie mniej doczesna  
słachetność nad duchowna porażaia. Ani  
ten słachćciem bydź nie przestaje kto sie sla-  
chćciem nie zowie / ale ten który bedac słach-  
ćciem słachetnie nie żyie. Rychley tak sla-  
chetniejszyj sie staniem / dla słachectwa du-  
chownego / cielesnym pogardzaia / niżli gdy-  
bys sie chetpit z słachectwa doczesne<sup>e</sup> wzgar-  
dzonego Żywota p. Chrystusowego nie na-  
śladowiac : co każdy tych czasow czyni / a  
statecznych naśladownikow Pana Chrystu-  
sowych / którzy sie na dobra doczesne raz  
wzgardzone wiecey nie ogladaia / za ludzie  
świeta y za przyiacioly Boze poczyta.

Ty iesliżes sie słachćciem vrodził / tedy  
głebsey masz przyczyny potory / abowiem  
tak p. Bogu dług winien dwoiać / to iest /  
dosyć czynić wielce zacnemu powołaniu  
Chrześcianaſkiemu / y słachectwu świeckie-  
mu : bo iako żywot naganiony Chrześcianaſki  
ma swoje perwne karanie / tak y stan słachec-  
ti / gdy kto nie żyie wedle niego / o metaſte v

Boga

Boga pr  
sprawow  
Chrześci  
wymwia  
gotowa  
a zwolasc  
świecon  
cnotam  
mogi by  
Nas  
Chrystu  
nieba y  
tym tytu  
zywa  
twem  
słachetn  
bie krol  
go siebie  
to iesliż  
dżit / na  
sego /  
trem la  
kiego s  
Sluga  
wieczno  
timi i  
dżit z pr



Boga przypiarwie; gdyż te stany obadwa źle  
sprawowane/ bårzo wielka szkoda w duszach  
Chryścianſkich czynia/ y czi Bogu znacznie  
wymwia/ áimie iego święte bluźnia. Wiec  
gotowa przyczyna boiaźni y pokory / v tego  
azwotaſcżą/ gdzie ieſt tych dwou ſtanow o-  
świecone poważanie / aby/ oczom ludzkim  
cnotam dogadzaiać / Pánu Bogu przedſie  
mogi bydź zalecony.

Naſna to pámietać: że p. naſ I E S V S  
Chryſtus/ bedac Synem Bozym y Krole-  
nieba y ziemie wiecznym/ przedſie nigdy ſie  
tym tytulem ná ziemi z ludźmi bedac nie ná-  
zywał/ ázeby tobie dat przykłađ / ziemſkimi  
twoimi fraſkami dla niego pogarđzić/ ázebyſ  
ſláchetnoſci niebieſkiey doſtał/ ktory to-  
bie kroleſtwa niebieſkiego nabywaiać/ ſame-  
go áiebie z každy miary był wzgarđził. Apze-  
to ieſliżeſ ſamego áiebie dla Boga wzgar-  
dził/ náđ co nie v ciebie nie ma bydź dro-  
ſiego/ głupimbyſ był bårzo/ gdybyſ z wiá-  
trem lataiać ſłowá chlubiemia ſie z áwiec-  
kiego ſláchetwa/ drożey náđ ſie poważał.  
Stuga Boży práwy/ ktoremu idzie bårzo o  
wieczne dobrá y chwata/ wſytkimi áwiec-  
kami iáko gnoiem pogarđza. V ktory wzgar-  
dził z práwego ſercá iſtotnymi ná ziemi rze-

### Żywota duchownego.

czami/ tym bierzey wżgardza leżczacemi stworzami.

Nie bądź dziecina/ktoryś wziat serce męzne/ y meżnych towarzysem zostat: niechay cie nic nie wwoodzi dziecinne: abowiem wfsy/ skto to/ co sobie świat czymes wielkim pozczyta/ nic inego nie iest/ iedno pecherz nadezty kłkta żiarnek w sobie mairacy y grucholacy: ktory sobie dzieckta za osobliwa rzecz pozwaia/ ludzi zaś madych wfsy sie tym obrazia/ a nierozumne y nieme stworzenie/ onym sie przestrasia.

Kto iesze iest w rzeczach duchownych niebiegłym y niewmieietnym/ kto nie tylko te doczesne rzeczy powaia/ a na zacność y wspaniałość stanu y słachectwa światckiego patrzy/ ten nic innego nie czyni/ iedno tak tym nadetym pecherzem sie cieszy/ ludzie w bogie/ktorymi świat iakby bestyami wżgardza/ straszy y trapi; lecz bacznych y madych/ ktorzy sie lepiey znaia na rzeczach/ glupstwem swoim obraia/ y w śmiech sie do nich wdaia. Al skoro namnieysza igła pecherz przeskola/ skoro sie szczęście w infsa strone nawroci/ skoro dostatkow vbedzie; a nawiecey/ skoro choroba a za nia śmierć nadciągnie/ alści wnet pecherz nadety sklesnie/ postawę y

dziwiek

dziwiek star  
sufnie/ b  
wiatrem  
poydzie z  
mowi pisi

M Jey t  
kto in  
zowie. a na  
raz raz w  
gdzie to n  
kim/ co si  
wym/ tedy  
ści/ y bierz  
ści wnet  
kto wymie  
do czasu si  
ności bezp  
ku cnoty n  
waia: abo  
go rozum  
pocznie;  
twaz me  
y molow  
wecz sie  
postawom  
go sie wia

dźwiek staroy straci/y za szcyre nic zostanie/a  
 słusnie/ bo y sam z materyey słabey bedac/  
 wiatrem słabszym ieszcze nadety byt ; y nie  
 poydzie z nim z tego swiata chwata iego /  
 mowi pismo.

## XXII.

**M**Jey to sobie żatości y wstydem/gdy cie  
 kto inaczey a nie imieniem ze Chrystu S.  
 zowie.a nażerby y chwata tego swiata/kto-  
 raś raz wzgardzi/pluy. bo o tym wiedz : iż  
 gdzie te marności ieszcze maia miejsce w  
 kim/ co sie wdaie bydz sługa p. Chrystuso-  
 wym/ tedy tam ieszcze daleko od doskona-  
 ści y barzo mało abo zgota nic/ieft znaiomo-  
 ści wnetrzney siebie samego/y tego/za co sie  
 kto wymie/y kogo naśladowie. w takim tylko  
 do czasu stoi nabozeństwo/y po ki w tey mar-  
 ności bezprawia nie czuie. W takim cztowie-  
 ku cnoty na czas pokazate y malowane by-  
 waia : abowiem skoro desz przeciwności ie-  
 go rozumieniu y trzymaniu o sobie / padac  
 pocznie ; skoro iego takie natrycie słachec-  
 twa z niego bedzie zdeymowane/ tedyz farby  
 y molowanie cnot powierszonych w ni-  
 wecz sie obracaia. Taki cztowiek iest iako  
 postawna trzcina/a wnatrz prozyna dla licha  
 go sie wiatru sobie przeciwnego chwyciaca/y



### Żywota duchownego

czesto sie tamiaca. Taki sie wiec pretko y  
dlugo gniewa/ obraze swa obciaza/ y swoy  
gniew stusnym bydz poczyta / o pomiscie za  
mysla/ Skrzetnie sie przed kazdym wskarza/  
gdy go co od podleysego iako on rozumie/  
potyka: y gdy mu tego nieprzyypisua/ co na  
trocinchny czas wziat od swiata slachet-  
nosć ciata: mało abo nie dbaiac/ choćiaś  
mu cnot Chrześciańskich nie przyznawaia/  
na ktorych wieczna y prawdziwa wsystkich  
slachetnosć zawisła.

Ty/ iesliżes iest prawy naśladownik Pana  
tak wielce slachetnego/ y oświeconym bydz  
pragniesz na duszy/ dla doskonalszego naśla-  
dowania iego/ Żerb doczesney slachetnosći  
iesliżes masz prawo do niego / wymaż z kazdey  
rzeczy/ a nawiecey z secca: a Żerb Pana twee-  
go y Oycā wiecznego za ktorymes sie puscił/  
y do ktoregos przystat y iemu wierność  
twoie na Chrście ś. przyrzekl/ wyrzy go na  
przed na sercu/ a potym na tym wsystkim/  
coć sie godzi miec/ abo widziec/ abo trzy-  
mac/ abo czego naciesciciey vzywać.

### XXIII.

**A** Żerb twoy taki bedzie. Krzyż Pana I E-  
S V S O W/ ze wsystkim naczyniem nadroz-  
sey meki iego; to iest: one biece / tancuchy/

miotły/

miotły/ po-  
wa korona  
napoiona  
Przez te al-  
fy I E S V  
nabyt wie-  
trolestwo

Taki z  
nim piecz-  
lować y na-  
pątrzyt/ y  
cznego w  
ści zapala-  
naśladow-  
policzonym  
prawo y na-  
eznie. Im  
świeckich

I Amiet  
I E S V  
wofeltier  
ny y głow-  
wniś oś  
gdy naśel-  
nego/ nie  
skiego na

miotły/powrozy/ gwoździe/ młoty/ ciernio-  
wa korona/ wlozcznia/ gebla żołdca y octem  
napijona / piemiadze są przedanie / y inne.  
Przez te abowiem armace Pan nasz nasto-  
dy I E S V S Chrystus/tobie y na m wstyćm  
nabyt wieczney słachetności / wolności y  
królestwa.

Taki herb każ sobie wyrzeć / ażebyś sie  
nim pieczętował. Każ go y kościołom wy-  
mawiać y na ścienie zawiesić/żebyś nań zawse  
patrzył/ y z niego na młotomka twego wie-  
cznego wspominał/ przezeń sie ku tego młot-  
ości zapalał/ y iego cnot goręcey y vsilniey  
naśladował/oney słachetności pragnąc/być  
policzonym między syny Bożie. a toć jest  
prawe y nawysze słachectwo ktore stoi wie-  
cznie. Inne teg światła marności/ do ludzi  
świeckich noga popychay.

## XXIV.

Amietay/ iako Pan nasz naślachetniey sy-  
I E S V S Chrystus / chwata y wieczność  
wselkiet słachetności y chwaty. Pan wiecz-  
ny y głowa Aniołow y Królów; gdy sie byt  
wniósł światu tego niesłachetnego zniżył/  
gdy naszemu zbawieniu służył; nie chwaleb-  
nego/ nie rozpamiętano królestwa swego Bo-  
żiego na sobie nie pokazał; ale nad wsy-  
stych

### Żywota duchownego

Łich podłych chciat bydz podleyszym miāny/  
y wżgardzony/ iako sie niż o tym troche po-  
wiedziato wyssey. a to na nasz przyktad: że-  
bysmy my/ ktorzy osobliwiey życiem dūcho-  
wnym onego naśladować za iego taśka chca-  
my/ w tym mieyscu żatosnym/ w tym naszym  
pielgrzymowaniu/ y wygnaniu/ Chrześciani  
sie pierwey y chetliwiey/ iako od niego na-  
wani/ z wietśa chluba naša/ a niżeli ludzie  
świety z swoiey nawietśey ślachtetności/  
nażywali/ tym sie sczyćili/ y pieczetowali.

#### XXV.

**I**ęli nie sam mieśkaś/ ale maś innych pod-  
rzadzeniem twoim/ y maś zwierzchność  
nad nimi: pāmietayże przyktadu P. I E S V  
S O W E G O w cale naśladować/ a tym ktorzy  
tobie służyć powinni/ z wielka ochota pier-  
wey służyć/ między ktorymi poczytay sie sam  
bydz napodleyszym/ y naniego dnieyszym.

Pāmietay zawśe na ono zdumiate Pāna  
twego vpoķorzenie/ gdy swoim wczniom no-  
gi vmywał/ y onym sie zniżał. przeto sie też y  
o to starać będzieś/ żebyś vbogim y podłym  
osobom nogi vmywał. y zawśe/ ileby to bydz  
mogto bedac w towarzystwie / napodleyse  
posługi y roboty sprawować obieray.

Tak sie vniżay na tym świecie/ żeby vniża-

nie twee



nie twoje byto przyczyna chwały Bożej wle-  
 tkiej / y zbudowanie bliźniego ; nie w tym ia-  
 kiego namnięszego pożytku / ani chwały od  
 ludzi nie szukać / tedno ażebyś w sobie grze-  
 chy twoje / y niewdzięczność ku P. Bogu v-  
 karal / y nawyrażniejszy obraz pokory świe-  
 tey z miłości ku P. I E S V S O W I napokor-  
 nięszemu wykonterfetował. abowiem kto  
 sie tym umysłem upokarza / aby był widziany  
 w czym mniemaniu za pokornego dla wy-  
 royszenia / taki sie już wyroysza / samego sie  
 bie y swego pożytku / a nie chwały Bożej /  
 szuka taki miasto wysługi takki Bożej / na-  
 wielka nielaskę jego / iako prawy pysny / zara-  
 bia / y ciężko grzeszy. Nialo na tym / a prawic-  
 nic / że sie kto powierzhorona postacia umi-  
 za / a na woli sie swojej wyroysza : abowiem  
 pokorą / y pychą / nie tak cielesny iako dusz-  
 ny jest przymiot.

Pragnąć tedy z serca szczerego być umi-  
 nym y wzgardzonym / czyni człowieka pokor-  
 nego. A przeto / kto samego siebie umia / y  
 weseli sie gdy umioun / y podłym od drugich  
 poczytany jest ; y pragnie od wszystkich być  
 iako nabrąsny wzgardzonym / w takim ta-  
 cnota pokory s. dokonata jest.

## Żywota duchownego

O tym wiecz: iż iesli w tey cności ćwiczo-  
nym dobrze y doskonałym zostaniesz / w sŷst-  
kie inne cnoty za ta idace / snadniechno mieć  
bedziesz: abowiem iako pszczoły nigdy maki  
nie odstepuia / tak ani cnoty inne y nawiet-  
sze nie moga bydz bez pokory s. gdyż ich ma-  
tka iest. A gdyć Bog przypise doskonała  
pokorę / zaraz cie za wŷyskie cnoty wkor-  
nuie. A niepodobna rzecz iest / zeby tam y  
namnięszey y nawietzey cnoty nie dostawa-  
to / gdzie sie doskonała nayduie pokora.

Ta cie cnota pokora s. wielkiej nabawi  
madrości / wŷokiey o Panu Bogu wmicie-  
tności / y twego sumnienia znaomości. Tać  
dziwne a skryte odkryie tajemnice / y nigdyć  
nie dopuści nie czynić obtedliwie / ani omyla-  
nie. dla tego abowiem oni wŷyscy wezeni y  
madrzy Theologowie ktorzy iedno kiedy z  
rozumami swoymi pobtadzili / Boga y samych  
siebie zgubili / że w tey cności wmiestnymi  
nie byli / że maki cnot nie mieli.

Ta cnota nigdyć wpaść nie dopuści du-  
chownie; a iesliże sie kiedy z dopuszczenia Bo-  
żego troche pochyliš y potkniesz / tedyż cie  
zebyś nie wpaść / ratunie / y przyczynę potknie-  
nia / na przestroge / wkaże.

ROZ

## ROZDZIAŁ VIII.

O drugiey cnotcie gruntowney Zywota Chrześciańskiego/Postuſzeńſtwie ſwiętym.

**P**ostuſzeńſtwa ſwiętego cnota/corta rozdżona Dożory / pieczęć miłości ſwiętey doſkonaley / dziwnie kochana oblubienica Boża/ miłośnica y matka pokoju/ y wyko-nyraciaca wſelką ſprawiedliwość/ cnota iako nabarżey potrzebna ſłudze y naśladow-nikowi p. Chryſtuſowemu/ wielka w niebie korona maitaca/ przez te ſrodki doſtapi-ona y wykończona bywa.

## I.

**N**aśladownik Pana I E S V S O W/ y ſługa Pana tak wielkiego / wielkiego wmyſłu bydz powinien. a nigdy ſie na iacie nie ogła-ſzac karanie/ abo taianie ; ale Hetmana wſpa-łatego y ſerdecznego/ żołnierz ſerdeczny ma naśladować. Ty ieſzcieſ ten ieſt/ ktoryſ nie z miwoli/ ale z ſamiego ſie zamiętowania w ta-kin Krolu I E S V S I E Panie/ za nim ſie pu-ſcił/ y co caley dobrowolny iedz wſilnieſ/ a żebyſ tego tylko miłości miwolnikiem byt ſtaray ſie / precz iateż oknoet miwolnic-



## Żywota duchownego

lekanie na stronie odrzuciwszy / abyś snadź iak  
 kiey inney rzeczy doczesney / a zwołasz natom  
 gom ztym / y chuciom grubym nie hotdow  
 wat / ale żeby one tobie hotdowały / o to sie  
 starat : abowiem trudno będziesz mogli tak  
 wielkiemu Panu doskonale wstuzyc / iego na  
 mnieysiemu skiniemiu dogodzić / y we roseni  
 nastoczyć / iesli będziesz od natogow ztych / a  
 bo od aspektow ku rzeczom iakim doczesnym  
 trzymany.

### I I.

**O**dday sie zupełnie pod wola Boża / nie  
 na świecie isedno iego wpodobania po  
 jadaiac y oczekywaiac ; ażeby ie P. Bog nad  
 toba bez namnieyszego twego sprzeciwienia  
 zarosze wypelnić ; czego / a wśakoz niegodnym  
 sie bydź poczytay / chociażby też bylo wedle  
 zdania ludzkiego nazelzyrosze / y tobie nastrá  
 śliwosze : abowiem sczyre a vprzeynie tak owe  
 sie na wola Boża oddanie / zbytne a nierow  
 mownie słodzy i cukruie takiemu sercu y na  
 stráśliwosze nawaćności / dla obecności taksi  
 Bozey. A dla tego vpożorzonym y požadli  
 wym sercem o to pros Pana twego / ażebyś /  
 ile sie godzi cytowiekowi / w niczym rozny  
 nie byt od niego. Tey staroy zarosze sobie żyć  
 y pragny / ażebyś z nawietszym przezprawiem

twoiey

twoiey v  
 tobie san  
 ra na to  
 nie przey  
 mi ludzi  
 y nad w  
 nac post  
 stworze  
 byś poc  
 cu twoi

Pkagi  
 y mo  
 wśisko  
 abowien  
 od niego  
 wania k

G  
 pod  
 go co m  
 Bog o  
 bem / y  
 stkie v

twoiey woli y chuci cielesney mogt znosić na  
tobie samym ; nie tylko te wola Boża / kto-  
ra na toba samym Pan Bog czynić y wypet-  
nić przeżył / ale też y te / ktora nad wszystkich  
mi ludźmi / nad każdym nas z osobną / także  
y nad wszystkim innym stworzeniem wyko-  
nać postanowił / ażeby sie wszyscy ze wszyst-  
go stworzenia na cie samego obalili. a dopiero  
byś poczuł wielki pokoy / y wroślenie w ser-  
cu twoim.

## III.

**P**Ragni wiecey dla Pana I E S U S A czynić  
y znosić / a niżeli po swej sile czuieś / a  
wszystko sie będzie zdało lekkim y miłym :  
abowiem tak tudzież samego Pana stanieś /  
od niego miluchno cieśiony / gdy też ty z wli-  
wania ku niemu / tak sie chętnie ofiaruieś.

## IV.

**G**otowym bądź zawsze odstąpić twoich  
pocięch / pożytkow y ochod / y wszystkie  
go co masz abo mieć możesz / gdybyć to Pan  
Bog odiać chciał / iakimżetkolwiek sposo-  
bem / y przez kogokolwiek / miasto tego wszy-  
stkie wciśki y utrapienia na cie obaliwszy.

# Zywota duchownego

## V.

**G**Dy baczyś iść wszystko wedle myśli  
idzie/ testliwość y żal tu temu wszystkies-  
mu wzbudzasz/ a to dla tego; że widzisz I E-  
S V S A Pana twego idącego przed toba/ zno-  
sącego wszystko iako naciejsze przeciwności  
y uciski bez wytchnienia/ wypełniając wola-  
Dyca swego; dla twego zbawienia/ y na przy-  
kład tobie: bowiem ty radnieyszy idziesz za  
nim w poćciechach/ niepodobnym będąc ta-  
kiego Pana sługa: a sługa dobry/ nie tylko  
swoie/ lecz też y Pana swego przeciwności  
powinien znosić. od czego cie Pan I E S V S  
wolnym uczynił/ żebyś tylko swoy a nie iego  
krzyż nosił za nim tym chętnieyszy/ Ktory y  
swoy y twoy. znosi zbytnie cie wmitowawszy.

## VI.

**T**AK w male iako y w wielu spuszczaś się  
zupełnie na wola y rozrządzenie Pańskie  
o tobie/ tak tu/ iako y po śmierci; abowiem  
wszystcy mamy Pana dobrego: tylko to samo  
miej w pragnieniu/ y o to się wszystkimi si-  
łami staraj/ żebyś woli y rozkazaniu Pana  
Boga twego/ z każdej miary dogodził/ y o-  
ne wykonał: iako więc dobry robotnik abo  
sługa/ Ktory ni o czym nie myśli więcej/ ie-

Dno o

Dno o rob-  
iemu dos-  
własna ie-  
ga iadi/  
krzywo-  
zapiata o

**B**awa  
baw-  
stuga/ale  
miej sym/  
miej se/na  
miej sego  
nie tylko  
czesto go  
gi dalekie  
rozmaite  
trudnośc  
go ktore  
ba Panu  
od siebie  
niego by  
wkochan  
wiernie  
posluga/  
trzynek;



ono o robocie a roztazaniu pana swego /zeby  
iemu dosyc uczynit : a panu zas bacznemu  
wolansia jest mysliec /coby jego robotnik y slu-  
ga iadt/ w czymby chodzil/ zeby ni od tego  
krzywdy nie mial/ y aby czasu swego godna  
zaplate od niego wziat.

## VII.

**B**ywa tez y to ; iz nie zawse Pan trzyma y  
bawi przy sobie dobrego y wiernego  
sluge/ale raczy im go byc baczy sobie wier-  
nieyszym/ tym mu tez porucza sprawy trud-  
nieysze/na ktorych wiele dobrego y pozytecz-  
nieyszego iemu nalezy/ prawie wierzac mu  
nie tylko dobr swoich ale y siebie samego : y  
czesto go posyla gwoli temu od siebie w do-  
gi dalekie/ gdzie peronie dobry sluga musi  
rozmaitych niewczasow/ pracy / starania y  
trudnosci zazywac/ dla pozytkow Pana swego  
go ktorego miluje. Tak y ty/ gdy sie spodo-  
ba Panu twemu/na czas cie iakby odtaczyc  
od siebie ( gdyz y namnieysze stworzenie bez  
niego bydz nigdy nie moze/ iako daleko jego  
potchane stworzenie/ cztowiek/ iemu sluzyc  
wiernie pragnacy ) roztazniac ci inna iaka  
posluge/ ktora nie ma takich pociech wne-  
trznych ; a ta przezzwierzchne twoie ktorych-

### Żywota duchownego

ci dat miasto siebie; iako na przykład służyć  
zbawieniu bliźnich/ albo się kim opiekac; (co  
wiecej soba żyjęto przynosić frąsunek/ y ro-  
stargnienie; chociaż to y doskonałych ludzi/  
dla ich dobrego przedsięwzięcia y posłuszeń-  
stwa/ nie jest frąsunkiem ani rostargnie-  
niem/ ale potrzeba zasługiwaca) albo zaś rzecz  
iako mało co albo nie duchowna sprawować/  
iako wiecej bywa/ zaniechać używania częstego  
Sakramentow/ modlitwy zwyczajney/ weza-  
szania do kościoła dla robot domowych w  
kuchni albo gwoli czemu innemu takowe-  
mu służącemu do dobra pospolitego: tedy  
bez namnięszego zamarszenia/ albo potaie-  
nnego przeciwnego pomyślenia/ kłaniając  
się Panu w duchu/ y iemu się ofiaruiac ochot-  
ny wdaway się/ wymysłem tylko Pana swego  
woli dogodzić/ a w zwierzych swoich czcić  
go y słuchać/ iako sam powiedział do przed-  
ników swoich: Kto was słucha mnie słucha,  
a tam cie przed sie y na oka mgnienie nie o-  
puści Pan twoy/ chociaż ci się zda dla niedu-  
chowney zabawy od niego być odlaczonym;  
ktora to zabawa swoje nieduchowna w du-  
chowna odmienić możesz/ gdy ia tylko dla  
miłości Pana twego y ku jego chwale sprac-  
wować y ofiarować będziesz. A Pan goto-

wość y

wość y se  
grubsey  
sze nan  
chami/  
czach cy

**T**z  
spol  
enierfye  
nie tak  
podleyf  
zyt. y bl  
bojzego  
sam sluz  
rze po so  
posiwa  
dzana t  
tej ty o  
darowa  
wać be

**B**ad  
je n  
dat do  
twego  
go prz

wosć y szczyrość woli twoiey widzacy / przy  
grubšey posłudze / subtylnieyszymi cie ie-  
scze narowiedzi y obdarzy we wnatrz pocie-  
chami / niżli gdybyś co zacnego wiego o-  
czach czynił.

## VIII.

**T**ak o sobie trzymay : żeś ty będąc namie-  
sposobnieyszym do odprawowania naza-  
mnieyszych posług P. Boga twego / nie iestci  
nie tak przystoynieyszego / iedno abyś w na-  
podleyszych rzeczach wszystkim ludziom słu-  
żył. y dla tego oblewaj sie łzami gdy y nawa-  
boższego widzisz tobie służyć / Ktoremuś ty  
sam służyć nie iest godzien. y pokazy to szys-  
rze po sobie / tak sercem / iako y zwierychna  
postawa / y słowy / żeś wdzięczen iest wyrza-  
dzania tobie y namnieyszey posługi / Ktoremu  
też ty ochotny wzajemna posługa abo po-  
darowaniem ile byś mogł / oddawać wito-  
wać będziesz.

## IX.

**B**ądź umiartym tobie samemu / rozumiejąc  
że nie masz w sobie woli twoiey / Ktoraś  
dat do schowania sercu y woli P. I E S V S A  
twego / abo raczej na samym twoim do nie-  
go przystaniu / darowateś go ona.



## Żywota duchownego

X.

**N** Jechayci sie zda/ żeś iest iako inne ciche  
y pokorne bydladko/ ktore bez przecia  
wienia y ociagania idzie za tym ktory nim  
wtadnie/ y dožad kolwiek ie prowadzi. a tak  
zniewolis serce mitosne nastodszego Pana  
twęg ku tobie/ y iego zostaniesz wtochanym/  
y iemu podobnym/ ktory sie podał zamileza  
wszy sadzace\* sie niesprawiedliwie dla ciebie.

X I.

**R**ozumiey o sobie/ żeś nie iest inak sym  
z wola twoia/ iedno iako owa maluczka  
dziecina z miodziuchnymi sa slabiuchnymi  
nozkami swymi/ ktorych do chodzenia po  
czy na vzywać/ gdy od matki swojej trzyma  
na y powodzona bywa: tak y ty/ nigdy o  
swoiey mocy chodzie/ to iest/ czynic wedle  
woli swojej/ nie śmiey ani chciey/ iedno az  
cie reka woli y wpodobania Boskiego/ przez  
starszego y przetozoneg twego/ poprowadzi.

A dla teg iakomci iuz wyszey napisat/ bar  
zoć iest potrzebny Duchowny oćiec/ ktore  
gobys miał sobie na tym świecie miasto sa  
mego Pana I E S V S A/ y żebyś sie iemu ode  
dał z dusza twoia/ a w kazdey rzeczy duchow  
ney oo zbawienia sluzacey/ iako samemu

Bogu

Bogu wi  
sprzeciwie  
poczytaio  
co bez ieg  
nia y blo  
rzecz na  
ciw iego

**W**ład  
wna  
go rozum  
sadek zda  
niewiem i  
by w tym  
przyjęto  
i jest z w  
tu nagra  
i rozum y  
rozumu y  
ognia wi  
Nigdy  
chociaż  
mu rozum  
dzeniem  
gdyby po  
to bydz  
niezban

Bogu wierzyć / y onego bez namnięyszego  
sprzeciwienia słuchać: wielkim to grzechem  
poczytać / iemu nie być posłusznym / abo  
co bez iego wiadomości / bez iego pozwolenia  
y błogosławieństwa / chociażby się ta  
rzecz naświetła zdała / czynić; abo co przez  
ciwo iego rozumieniu rozamięć.

## XII.

**W** żadney rzeczy tak w naświetley iako y  
w namnięsley; niechciey mieć pierwsze  
go rozumienia twego: ale się na innych roz-  
sadek zdawać / chociażby o twoim baczeniu  
niem iako nalepiey trzymano / chociażby  
by w tym biegiłość y podobanie od mądrych  
przypisowano. ale to rozumiey o sobie; żeś  
jest ze wszystkich do wyrozumienia y rozsą-  
dku nagiębszy chociaż w małych rzeczach; a  
iż rozum y baczenie twoie / względem innych  
rozumu y baczenia / jest iako jedna iskra od  
ognia wielkiego.

Nigdy a przeto spojrz ni kim nie trzymaj /  
choćby dobrze tobie lepiej a niżli drugie-  
mu rozumieć y mówić z pochwałą y potwier-  
dzeniem słuchających zdało się. to wyjawy;  
gdyby pozwolenie abo zaniechzenie twoie mia-  
ło być ymnięyszeniem abo zblużnieniem y  
nieupiększowaniem czci y chwale Bożej; abo

zgorse-

### **Żywota duchownego.**

zgorszeniem/ skoda y zawstyżeniem sromotnym bliźniego : abo żeby to było przeciw twemu sumnieniu.

W każdym tedy niepozwoleniu na czyie rozumienie wporne/ tymi tylko słowy odpowiaday/ mówiąc: Sumnienie moje nie dopuszcza mi tak o tym trzymać: wiele mówić niechce/ ani spornym bydź. wolno każdemu wedle zdania swego przedstawiać. co wszystko zdania y rozsądkowi bojących się Boga poruczam,

### **ROZDZIAŁ IX.**

**O trzeciej gruntowney cności Żywota Chrześciańskiego Uboſtwie dobro- wolnym. y iako się ma do niego naśladownik Pana Chrystusowego przyrzadzić.**

#### **I.**

**I**esłujesz iest z naśladowników Pana Chrystusowych/ abo nim bydź pragnieś; wiedz że o tym zapewne: iż tak wiele masz ku Panu **I E S V S O W I** miłości/ y w stanie duchownym doskonałości y nabożeństwa prawego/ ile się Kochasz w uboſtwie świętym: abo wiem iesli masz ieszcze rzecz iaka chociaż nie wielka / Ktora cie na czas rozrywa w myślach/ y podlegasz bez żalu takiemu rozrywaniu;

miu; a

miu; a od  
ta winien  
bie/ y w  
nośiſz od  
chorony/  
y nie daj  
barwiaſp  
dze: co ci  
ti niedoſt  
tości duch  
aborwien  
ſwego/ iak  
nia oblu  
nie bydź m  
y wſtawin  
z trzaſkien  
czami ſwo  
bedzie po  
iey za teor  
decym z  
powajem

**T**enie  
ry nie  
mituie/ a  
doſkonale  
drożſie y



niu; a odrobiny miłości twojej/ ktoras cę-  
 ta winien Panu Bogu twemu/prosi od cie-  
 bie/y udzielaś iey; a ty także od niej iaka od-  
 nośis ochłode: tedys iescze nie doskonałe du-  
 chowny/ a z daleka na doskonałych patrzyś;  
 y nie dążyś za I E S U S E M Panem/ale sie za-  
 barwiasz postawiając lada frątko na iego dro-  
 dze: co cie ma peronie ciężko zabołec/iesli ta-  
 ki niedostatek/ vszerbienie abo y wymie mi-  
 tości duchowney w sobie bydz baczysz: gdyż  
 abowiem za tym nie tak taktawego y miło-  
 śnego/iako inni naśladowcy wierni/weyrze-  
 nia oblubieńca twego doznawasz; coć per-  
 nie bydz muś przyczyna co daley osłabienia  
 y wstawania w iego naśladowaniu/iesli sie  
 z trząskiem y bez omieszkania od tatieg z rze-  
 czami stworzonymi błażnienia oderwać nie  
 bedziesz wiotował; iesli oblubieńca dusze two-  
 iej za ktorymes sie wdat/ze tżami y zalem ser-  
 decznym za taka tu niemu gnuśność y lekkie  
 poważenie/ przepraszać nie będziesz.

## II.

**T**eniest duchowny człowiek prawy / kto-  
 ry nie/iedno rzeczy y dobra duchowne  
 miłuje/ a widomych wyzwa duchownie/ na  
 doskonałszebudowanie ducha stroży. i zaś na  
 droższe y nawieśniejse iako y napodleyse y  
 namitczse

## Żywota duchownego

namitczemniemy sie iednak o ma v siebie: po-  
trzeba tylko / a pobudke tu doskonalszey mi-  
łości Bozey vpatruiac / a tego bez czego sie  
obeyśdż nie moze / w wielkley skromności  
bezjadze vkochaney vzywaiac.

### I I I.

**D**uchowny prawy / chwale / słachetność /  
bogactwa / vrode / site / mitość / y inne  
dobra duchowne / duchownie tylko mituię / y  
stara sie o nie: a cielesnymi zaś ktore świat  
mituię y poważa / wżgardza / y z nich sie śmie-  
ie. y v niego chwala iest / bydż dla mitości  
Pána IESVSOWEY wżgardzonym y za nic  
poczytanym. v niego słachetność iest / cno-  
ty. v niego bogactwa y skarby sa / taśka Bo-  
ża. v niego vroda iest / sumnienie czyste. v  
niego zysk iest / wśystkiego opuszczenie. v nie-  
go wśele iest / wychwalanie Pána Boga. v  
niego moc iest / cierpliwosć y cichość y me-  
żne stanie y wytrwanie do końca. v niego  
muzyka iest / Psalmy y rozpamiętywanie do-  
broczynności y mitości Bozey przeciw sobie  
y przeciw wśemu stworzeniu. v niego rośko-  
śne potrawy sa / post / czytanie ksiąg duchow-  
nych / modlitwa / y rozmyślanie a wypetnić  
vśilowanie woli Bozey / y modlitwa nabo-  
żna. v niego vcieśne picie y napoy kořtoro-

ny iest /

ny iest / ty  
chów swo  
SOWEY. r  
v niego n  
ściec / pie  
go. v nie  
gomysłn  
Dobre sun  
dający Pá  
z dobyć y

**C**łowi  
tego g  
szegulny  
dzi: abor  
nie / name  
grzymowi  
wczasu y  
stoi / gó  
ona / oale  
danej a n  
śnie pot

**C**łowi  
tuacy  
pommion  
nie iest zn

ny iest/ ty hoyne w rozpamiętywaniu grzechow swoich/ y gorzkiey meki Pana IESU SOWEY. v niego tajnia iest/ bicz y poctutá. v niego nowiny sa/ śmierć/ sad ostatni/ czyścić/ piekto/ y chwata królestwa niebieskiego. v niego namilse towarzysztwo iest/ bogomyślność/ rozmarowanie o Panu Bogu/ dobre sumnienie/ pokorá/ y boiaźń święta. dayci Panie Boże na takie sie gospodarstwo zdobyć y ono prowadzić zyskiem y z chwata.

## IV.

Człowiek doskonale ubogi/ y który iest tego godzien imienia/ kocha sie/ gdy sam szeregulny w komorce swojej obnażony siedzi: abowiem tak pamięta na swoje wygnanie/ na niewola/ y na obca krajnie/ gđs piekgrzymowi/ y gościowi rozgosczać sie/ ani wczasu y bezpieczeństwa zżywać nie przystoi/ gdyż ma przed soba drogę barzo trudną/ daleką y niebezpieczną/ która do pozedanej a wlasney oyczyzny ciągnąć mu dusznie potrzeba.

## V.

Człowiek doskonale ubóstwo święte miłujący/ weseli sie/ gdy od ludzi bywa zapomniany/ gdy ni od tego nawiedzony/ gdy nie iest znaiomy/ gdy nic o nim nie trzymaia/

gdy



## Żywota duchownego

gdy on niedbaia : abowiem ze wszytkiego sie dla miłości Pana I E S V S O W E Y / obnażyć / a onemu sie samemu w podobac / y z nim samym przedstawac wmyślit.

Ty tedy / ktoryś posiedt za w bogim y na gim Panem I E S V S E M / iako za przymowke te moje słowa przymi pokorny / iakoby sie tego nie w tobie nie znaydowato : y wśituy chodziec ciasna droga / iako cie sam Pan nas I E S V S miłostnie napomina.

### V I.

**A** Przeto / zebyś za prawego naśladownika / od twego Pana byt poczytany / y za miłostnika iego wbostwa naświeczonego / y za wzgardziciela marności tego świata przyznany / dla posięgnięcia onego Państwa y Królestwa niezmierzonego y wiecznego : nie będziesz / na przed / żadnego ożoto siebie kstatu y niedostatku wpatrowat / tak w wberze iako y w życiu / gdyż abowiem samemu P. Bogu we wszytkim w podobac sie masz / ktory chce mieć w tobie zarosze dusze twoie iako nana kstatowney y napietney cnotami Żywota swego naświeczonego przybrana / y w dostatkach duchownych ożwituiaca. a do tego iżec sie samego dat zwierciadtem / zebyś sie iako na bliżey iemu samemu conformowat / abo przypodobywat.

Naoczny

Naoczny  
nie miey :  
nie zgorz  
trwie cie  
wbostron  
czas / iako  
też ty / ma  
ba / wzgla  
na słowa  
go / ktore  
Tow swoie  
dzy duch  
bieście. O  
za kroć  
człowiek

**Z**nam  
sie zna  
żnito pod  
niedbani  
ia nie po  
stepet  
to pozost  
ktora in  
spieczem  
wszystk  
żas z ma

Nia oczy ludzkie iako duchowony/względu  
nie miej: dosyć że ich ani wbiorem/ani życiem  
nie zgorzysy / ani obrażys: abowiem wypa-  
truie cie Pan Bog sam/ czyli snadź w czym  
wbostrou Syna iego namilszego nie wola-  
czas/ iako blisko iemu podobny iesteś: w co-  
też ty/ mając zawse to Zwierciadło przed so-  
ba/ wzglądać nie zaniechuy / pamiętając  
na słowa wbojuchnego dla ciebie Pana two-  
go/ ktore wyrzekł na pociechę naśladowni-  
kom swoich/ mowiac: Błogosławieni wbo-  
dzy duchem/abowiem ich iest królestwo nie-  
bieskie. O iako wieknieste a wielkie Państwo  
za króciuchne doczesne wbostwo wymienia  
człowiek niedzny!

## VII.

**Z**ławietka straża pilny serca twego/aby  
sie snadź z iaka doczesna rzecz nie bła-  
żnito pod ptaszcem nabożeństwa / a dla za-  
niedbania twego y zwyczajn/ potrzeba swo-  
ia nie poczytało. wielu taki nieostrożny po-  
stępek zwiodł/ y zadzierzał znaczn/ iż dale-  
ko pozostawszy Pana swego/ na oney rzeczy/  
ktora im takiey szkody była przyczyna/ wbe-  
spieczeni przestali/ y wniędz za Panem na na-  
wyszy stopień doskonałości/ omiędzali; abo  
zaws z nich niektorzy / z nowu co raz / drogę

## Żywota duchownego

Paniśka zaczynać/ na tym się prawi spraco-  
wawszy y zstązarawszy/ na koniec bez skutku  
wstali.

O tym wiedz/ iż chociaż rzecz mała iest/  
ona/ ktora duchowny po niekad albo nieo-  
strożnie mitwie ; lecz gdy się obaczy/ a zna/  
że iest przeciwie<sup>o</sup> powołaniu/ y iemu na prze-  
skodzie; a będzie się poczynat z nią rozstawac;  
taka trudność y ciężkość w tym poczie/ że  
iego napoważnieyszymi a naswietszymi zabá-  
wami tak będzie mieścić/ tak mu się na myśl  
będzie nastawiać/ że podczas sobie w tym ra-  
dzie nie będzie wmiat/ w wielkim vtrapieniu  
za one chociaż maluczka miłość/ zostawszy.

### VIII.

**A** Przeto : nie nie miey zbytniego ; tylko bez  
czyg żadna miara obeyść się nie mozesz : y  
to/ ażeby y w potrzebnych rzeczach raczey nie  
dostawało/ z ktorych przedsię wboższym nad-  
cie winienś wdzierać/ smecac się/ że wboższe-  
go nad się widziś/ żeś ty nadeń wboższym nie  
iest/ a to dla miłości Pana I E S V S A mite-  
go/ ktory ciebie w wielkim wboſtwie po tym  
niemiłosiernym świecie szukał. Wzbudza-  
zał w sobie/ że wſzystkich niedostatkow dla  
Pana I E S V S A na sobie nie ponoaisz/ że za  
wſzystkich niedźnych niedze nie cierpiś/ z mi-

tości

tości b  
grzechow

**K** Jed-  
y co  
iako zro-  
salcac/  
duśa tw  
go iest n  
iemu flu-  
Tato

starać/  
nu Bogu  
tu będąc  
schowam  
dych ap-  
da ińtich  
minay n  
schowat  
wiołszym  
sam pze-  
Strze-  
bania o  
tylko vi-  
korych  
to iest ze

O ia



tościu bliźniemu: gdyś teę dla wielkich  
grzechow twoich nagodniejszy jest.

## IX.

**K** Jedyć rzemieślnik w czym nie dogodzi/  
y co niekstatownie/ krzywo/ albo lada  
iako zrobi/ wsiłuy taka rzecz sobie nabierzey  
zalecać/ iako tobie napodobniejszy/ gdyz tej  
duśa twoia w oczach milego p. Boga twe-  
go jest niekstatowna/ krzywa/ y lada iako  
jemu służąca / y onego spiac naśladowiaca.

Taka rzecz przyjmuy chęliwiey / o to sie  
staraiac/ żebyś sie przez niezbudował/ y pa-  
nu Bogu podobat: wspominaiac na to/ żeś  
tu będąc gościem / y wszystko twoie maś  
schowanie w oney oyczyźnie wieczney / cu-  
dzych a pożyczanych tylko do czasu rzeczy la-  
da iakich używać w potrzebie musieś: y wspo-  
minay na one dobra ktoreć nagotował y  
schował pan twoy wbostwem swoim naś-  
wietłym/ do ktorych cie taka droga/ y życiem  
sam przez sie prowadzi.

Strzeż sie/ żebyś w takowey rzeczy wpo-  
dobańia oka y serca twego nie wpátrowat/ ale  
tylko użyteczność y wbostwo/ ktore nie ta-  
kowych nie przysrzega przymiotow: a ty nad  
to ieszcze maś sie wpodobac p. Bogu twemu.

O iako subtylny jest ten niedostatek w

## Żywota duchownego

slugach Bozich/ a w wielu sie ich znayduie; a  
iz ledwa go ci/ ktorych ludzie za nad oskonal  
sie rozumieia/ podstrzegaia w sobie y onemu  
sie przeciuiu; y dla tego sie wirc na ziemie  
niki frasuia/ im przymawiaia/ y one rzecz soz  
bie nie zadnay nie narwisza maia/ y na nie nie  
radzi patrzaiu/ maia serce swoje chuciami  
bydlęcymi ospecone / y od nich trzymane.

Ty tedy tak wielkieg niedostatku wystrze  
gay sie/ zadney rzeczy na tym swiecie nie goda  
nym sie poczytaia/ ktorys od samego wzies  
cia rozumu mitosc twoie na prozność y na  
obrazę P. Boga/ z tym wyzwaniem obracat.

X.

**T**akze gdy co kupuiesz: takaz rzecz te obie  
ray ktoraby miata na samo weyrzenie co  
przyganiego/ coby sie oczom twoim w niey  
co nie podobato / y od ktoreyby sie serce y  
chuc twoia odrazata: dosyc/ zeć nie tak mita  
iako vzyteczna bedzie. A weseł sie zarosze /  
gdy co uczynić mozesz przeciw cielesnym chu  
ciom twoim/ gdy sie nieprzyстойney mitosci  
serca twego sprzeciwić/ y one przetonić/ a sa  
mego siebie zwyciężyć mozesz / wtochania  
twoiego w samym Panu Bogu na ten czas  
sukaiać; bo peronie w nim/ iesli tego pra  
gniesz/ inaczey odpoczynac nie mozesz.

Zas/

Zas/ g  
przod  
weselem  
twoego p  
nie pier  
ktoraby  
sa/ niesi

O tym  
statku/ c  
widomyn  
bedzie/  
wczesnie  
ktorymi  
iego mit  
pociachy  
przeciwny

Nad t  
ley ogien  
w ego;  
lesnie stan  
tefmit/ p  
sostac/ t  
z nim wie

M Jey  
prze

## X I.

**Z**Als/ gdy co obieraś/ tedy innym day ro-  
pząd obierać/ a ty/ co na koniec zostąie/ z  
weselem y z pokora sercá iako szejenie Pána  
twego przymuy. abo/ iesliby tobie koniec  
nie pierwey przyšlo obierać/ takż rzecz bierz  
ktoraćby sie zdáta bydz. napodleyśa/ mniey-  
śa/ niesmacznieyśa/ y nie wdacnieyśa.

O tymże wiedz: iż gdy od takiego niedo-  
státku/ to iest/ od tak subtylney ku rzeczom  
widomym a nieznaćkomitey miłości wolnym  
będzieś/ wielkich cie pociech duchownych  
wczestnikiem wczygi Pan nastodży I E S V S/  
ktorymi tylko tego czestuię/ co wáituie dla  
iego miłości/ aby sie obnáyzł ze wśyſtkich  
pociech y wśochánia doczesneğ/ záwśe bedac  
przeciwnym cielesnym chucióm swoim.

Nád to/ będzie sie zápalat w tobie co dás-  
ley ogień miłości wbośtwa Pána I E S V S O-  
W E G O; y takci wśytkie rzeczy widome y cie-  
lesne stánieia/ iż potym ze wśyſtkim będzieś  
teſknił/ prágnać sam ſzegulny bez wśego  
zostáć/ k woli I E S V S O W I Pánu/ áżebyś sie  
z nim wiecznie ziednoczył.

## X I I.

**M**Żey te wola/ y one w wieczor y poránu  
przed p. Bogiem odnawiaj; to iest/ a-



### Żywota duchownego

żebyś wszystko co na świecie jest/ iako gnoy  
dla iego miłości poczytał: na onym samym/  
ktory jest nie tylko twoje/ ale świata wszystko  
ktiego wiekusiś a nader optywające dobro/  
przeistaiac; y wzbudzaiac w sobie testność y  
pragnienie ku niemu/ ażebyś go y tu przez  
nagoretę miłość/ y po śmierci z nim sta-  
czony/ w samey rzeczy zażywał.

#### XIII.

**T**ę rzecz ktoraby cie cielesnie kochał/ na-  
radnieyszy odbywał od siebie/ iako gło-  
wnego a nienawistnego nieprzyaciela wbo-  
stwa świętego/ ktore nie innego nie jest/ ie-  
dno obnażenie serca a wieczne odwrocenie  
woli y miłości od wszystkiego stworzenia y  
z namnieyszym rozmyslnym wtochaniem/  
a na samym Panu Bogu; y na tym/ co wie-  
dzie do doskonałego Boga mitowania/ prze-  
stawanie y odpoczynienie doskonałe.

#### XIV.

**D**om/ ktoregoć Pan Bog do czasu wzy-  
czył na odpoczynienie y zamknięcie od  
tumultow y zabaw świata tego/ w terażniey-  
szym pielgrzymowaniu twoim/ nie inaczej go  
poczytał/ iedno iako obcy/ gościnnie/ a nie  
twoy. y dla tego ścian iego nie przybieray/  
ani sie rozpościeray w nim/ gdyż gościem w

nim ie-

nim iest  
iac w nim  
do siebie  
nie mam  
stego su  
grzymam

**O** Bra-  
cierp  
bnego zb  
ści a gor  
zey nie od  
na nich  
ktoby  
mieścił  
bys ślad  
W E M V  
to było/  
mu sie oz  
a dowiel  
potym r  
mieyscu  
ku zbudo  
uczyni  
rzecz iak  
chownie  
trzac po

mini iesteś/ a do iutra/ abo ieszcze trochę ma-  
iac w nim pozwolenie pomieścić. y często  
do siebie powtarzay one słowa Apostoła: iż  
nie mamy tu miasta do mieszkania/ ale przy-  
stęgu szukamy: gdyż przychodniami y piel-  
grzymami tu iesteśmy iako y oycowie nasi.

## X V.

O Brązo proznych w domu twoim nie  
cierp. Prozne rozumiey: z których oso-  
bnego zbudowania y pobudki tu doskona-  
ści a gorętszego zapalenia się w miłości Bo-  
żej nie odnosiś/ ale się tylko ciękawość ocu-  
na nich zwykły paścić. Zwłaszcza/ kiedy  
któ obcy przyznawa y chwali ozdobę twemu  
mieszkaniu/ co cię ma pewnie dotknąć/ aże-  
byś snadź w czym wbostru Pana I E S V S O-  
W E M V nie wymował. A dla tego gdyby  
to było/ pytałbyś takiego człowieka/ co by  
mu się ozdobniejszego zdało w domu twoim.  
a dowiedziawszy się uczyniś/ aby ta rzecz na-  
potym na widoku nie była/ ale na innym  
miejscu osobnym/ jeśli tobie samemu służy  
tu zbudowaniu duchownemu. To a wśakoż  
uczyniś/ gdy wyrozumieś/ że gościu onego  
rzecz iaka kocha powierzchowanie a nie du-  
chowanie: a to potym poznasz; jeśli gość pa-  
trząc po ścianach wydycha/ y nieiakie nabo-

## Żywota duchownego

żeństwo pokazuje po sobie. znak iest iego duchownego zbudowania. Inaczej/ po ścianach ciekawe patrzenie/ y z iakimśi bespieczeństwem iakiey rzeczy wychwalanie/ktoreby tobie wiecey przymawiało; znać proznie w do°. A wsakże nie zawoße masz dbać na to; abowiem nie iednakie vmysły ludzkie/nie iednakto o rzeczach sadza; y siła tego bywa/żeczym sie ieden zbuduje/y co duchownie przysnuie / tym sie drugi tylko powierzchownie cieşy/ a tylko na ozdobe oczom mity naciaga. apzeto/gdyby kto w baczeniu iesze niedostaty co z tey miary mowit/ ty zamilez/ a nie przeciw sie. A Duchowneg oycą abo nauczyciela two°w tym rady iako nabaziey słuchay.

### XVI.

**I**ęśli co moześ mieć nazbyt ochedożki do smowey duchowney/rozday tym co nie mają/ a są podobni w życiu; abo przeday na iakimuzne.

Obrazy ktorebyś mieć mogł w domu twoim / opisaćemci niżej w Rozdziale/porzadnego na godziny czasu roztożenia. o procz iednego/o którymci tu pişe.

### XVII.

**B**ędziesz mieć obraz ieden nad inne osoby/ to iest/ farbami wyrażone a iakby ze

Przewio

Przewio  
SVSA P  
ogrodzo  
drzwi są  
wać ile  
chodzi

Nied  
IESV  
napyzie  
cie pami  
aby te  
nigdy ro

Ona  
że/ o de  
serce mo  
twoie/ al  
Day mi  
nacyfi  
stawa  
że: y  
uczynit  
czyt wie

Wad  
milşe /  
Pana m  
y weźmi  
sobie; y



Przawione Serce młośnika naszego I E  
S V S A Pána/samo tylko/ Korona cierniowa  
ogrodzone: Który obraz zawieszisz tudzież v  
drzwi samych/ tak niżko/ żebyś go mógł cato-  
wać/ ilekroć z domu wychodziš/ abo zaś w-  
chodziš/ mówiac do niego.

Niech będzie błogosławiona/ o nastodfy  
I E S V naswietła / nawfechmocniejszy / a  
naprzyjemniejszy wola serca twego. Proše  
cie Pánie dobrodźci u y, młośnika moy/ day  
aby też wola serca mego namiegniejszego/  
nigdy rozna od woli twoiej nie była/ Amen.

O nastodfy y nadobrotliwy I E S V/ pro-  
še/ odeymi odemnie złośliwe y niepowolne  
serce moje/ a day mi miasto niego abo serce  
twoie/ abo serce nowe wedle Serca twego.  
Day mi serce ciebie miłuiące/ nawiernieysze/  
naczytsze/ nagoretse/ nalitościwsze / natá-  
skawe/ namitościernieysze / y napożornieys-  
ze : y Ktorebys ty sczyre y proste ku tobie  
uczynił / w tobie pogrąznat/ y ztoba zjedno-  
czyt wiecznie / Amen.

Wadź pozdrowione serce nastodfe / na-  
milse / namitościernieysze y naniewinnieysze  
Pána mego I E S V S A Chrystusa : Pociagnij  
y weźmi serce moje do ciebie y zamkni je w  
tobie ; y wyliz na nie Krew twoje / młoś-  
twoje/

**Żywota duchownego.**

twoie/ y táske twoie/ abym wiecznie byt przy-  
taczony tobie/ Amen.

O Serce namitosnieyſſe y nadobrotliwoſe  
Pána mego I E S V S A Chryſtuſa/ ciebie po-  
zdrawiam/ y ſerce moie nagrzeſnieyſſe tobie  
przykładam: ráczſze bydź záwoſe/ y ná každy  
mieyſcu/ y w každy ſprawie z ſercem moim.  
abym ná cie bez przeſtánia pámietat / ná cie  
ſie záwoſe ogladat/ ciebie ſie we wſyſtkim rá-  
dziť/ wſyſtko od ciebie y dla ciebie poczynat/  
ſprawowat y kończyť. abym cie godnie chwa-  
lit/ y tobie ſerca mego prawdziwe polítowá-  
nie/ dla mnie zrániemu/ zekrwáwionemu/  
boleſnemu/ mnie miłuiacemu/ záuiacemu/  
y mnie o myſlacemu záwoſe potáżowat y o-  
dawat / Amen.

O Pánie I E S V Chryſte: proſiſe/ rácz ſer-  
ce moie twoimi ránanmi zrániť/ y krwia two-  
ia rácz wpoić myſl moie: áżebym cie záwoſe  
gdziekolwiek ſie obroce/ widziat/ táť okru-  
tnie dla mnie wkrzyżowanego; á ná co kol-  
wiek weyrze/ niech twoia krwia widze bydź  
zmałowanego: áżebym táť wſyſteť do cie-  
bie ſie gárnac/ nic oprócz ciebie nie žádat/ y  
ná nic/ iedno ná twe rány patrzyť. Toć moia  
poćiechá ztoba moy Pánie bydź zránionym;  
y to niech mi będzie wnetrznym wdreczeniem

o tobie

o tobie ni  
moie dob  
y błogof  
poczywa  
czy / Am

TAtie  
mory  
te widzi  
rzeczach  
nieporoi  
ſtrzegają  
czu tych/  
gli / cze  
daia: abo  
choć iſ  
znatnem  
cego/ y ſi  
truiaceg  
nego y n  
dziach o  
wzywot  
jey gore  
ſwoich p  
ta cwi  
gaie po  
táť w id

o tobie nie myśleć. Niechże nie wstaie serce  
moje dobry IESV / aż cie znajdzie szczęśliwość  
y błogosławieństwo moje. Tam niech od-  
poczywa / y tam siwe pragnienie niech koń-  
czy / Amen.

## XVIII.

**T**akie ma być o chędostwo domu albo ko-  
mory twojej / żeby sie ściany niemal go-  
te widziały : porzadek y o chędostwo w innych  
rzeczach pilnie zachowywać / a plugaństwa y  
nieporządnego rzeczy tu y owdzie leżenia wy-  
strzegając sie / dla zgorzienia y obrażenia o-  
czu tych / którzyby cie kiedy nawiedzić mo-  
gli / czego y doskonałe żałony barzo do gła-  
daia : abowiem niedbale sprzętu domowego  
choć i lichego sprawowanie / bywa często  
znakiem czystości niedbale P. Bogu słu-  
żącego / y sumnienie swoje także lada iako opas-  
truiącego / a w myśli tu doskonałości gnuś-  
nego y nieposobnego. A zawsze sie to w lu-  
dziach świętych znajdowało / iako czytamy  
w żywotach ich ; iże którzy byli w służbie Bo-  
żej gorętszymi / w opatrowaniu czystości serc  
swoich pilniejszymi / y w doskonałości żywo-  
ta ćwiczeńsami ; zaraz y ich wśelkie oby-  
czaje powierzchowne / y wśelkie okolo nich /  
tak w ich mieśkaniu / iako y między tymi kto-

nymi



## Żywota duchownego

rymi rządźli / nie tylko bez nągany / ale ow-  
sem z wielkim zbudowaniem y pochwałą na  
to patrzącym byty.

### XIX.

**Z** Strony zaś obrazkow na papierze / iá-  
kich nabożni ludzie w księgach swoich  
wzywają / tych mieć możesz tak wiele / ile na-  
bożeństwo potrzebuie : a wsak oż nabyć nie :  
ani się masz o nie chciwie starać / ani ich od  
drugich zebrać / ani się ich misterstwem y o-  
zdobnością zawodzić / ale na starych / pobu-  
dzonych y prostych radnieyszy przestaway :  
inne któreby były dobrowolnie od tego  
dawane / drugim nabożnym a ubogim lu-  
dziom rozdaway.

### XX.

**A** Jlekoć na iaki obrazek weyrzys / procz  
sámego namyślnego nabożeństwa / to  
jest / z trafunku nań w książkach napadysz  
( bo inśa jest vmyślnie zabawiać się roz-  
myślaniem krotkim nad obrazem / enoty y  
chwałą onego świętego wważając ) będziesz  
go cátować z miłości y wscierności ku temu  
świète<sup>mu</sup> którego jest na nim wyrażenie / wspo-  
minając na iego Żywot światobliwy / wcie-  
kać się sercem do niego / co możesz za krot-  
ciuchny czas sprawić / samym tylko naboż-  
nym

nym wes-  
czyni do  
wczestnik  
spolnego  
gá / zasyr-

**K** Siac  
na ty  
wykonan  
pienia wi  
nie bliźni  
rozmaity  
go / niepor  
stwie / ego  
aby drugi  
księgi iak  
dlugo trw  
reke y rai  
do siebie  
sinatu y p  
niedostate  
czowieko  
bem : żeby  
iako mu d

**T** Zgo  
byś m

nym westchnieniem; ażeby sie za toba przy-  
czynił do Pana Boga/ iakobyś sie też ty stał  
uczestnikiem iego tu żywota/ a potom z nim  
spólnego błogosławieństwa roźdzenia Bo-  
ga/ zażywał.

XXI.

**K** Siąg wiele mieć wystrzegay się: ale miej  
na tych dosyć/ które nawiecy służą do  
wykonania powinności twoich/ y do dosta-  
pienia wietšej doskonałości/ a na zbudowa-  
nie bliźnich. często abowiem wielkość ksiąg  
rozmaitych/ czyni czterwieką roztargniono-  
go/ nieporządnego/ y teśliwego w nabożeń-  
stwie/ tego a zwłaszcza/ który nie nośi wrzędu  
aby drugich nauczał; gdy mu co raz in-  
księgi iakieś żądze czynia / które wiec tak  
długo trwają/ do kąd innych nie weźmie w  
rękę. y tak bywa; iż iedne księgi odwabiają  
do siebie od drugich; za czym y te y owe bez  
siatku y pożytku czytają się: lecz takiemu  
niedostatkowi zabiegajć trzeba iako nabór-  
czy cztowiekowi duchownemu/ a to tym spo-  
sobem: żeby tylko te księgi czytał y tego czasu/  
iako mu Duchowony nauczyciel naznaczy.

XXII.

**T**ego sie także wśilnie strzedz będzieś/ że-  
byś nigdy nie miał ksiąg koſtoronie y

wydwor-

## Żywota duchownego

wydawnie oprawionych / ani wżoconych.  
 A ieałżebyć byty takowe procz twego sta-  
 rania/ od kogo dārowane; tedy ie pokrę-  
 czym przystoynym/żebyś nie patrzyt na ich o-  
 zdobe/ y z nich iakiego wkochania nie miał/  
 wbośtu s. przeciwnego: myślom ktorechy  
 iakies wnetrzne wpodobanie ku nim czynily/  
 natychmiast przeciwić sie maś z serca/ żebyś  
 za takiego/ ktory samego siebie w rzeczach  
 widomych szuka na wkochanie swoje/ a nie  
 na chwale Bożā/ nie byt od Boga poczyta-  
 ny: abowiem duchowny człowiek nie patrzy  
 nigdy na to co sie pokazuje bydź zwierzchu o-  
 zdobne/ ale w natrz wstepnie/ y co tam iest/  
 wypatruie / kōstnie / y smatnie / nasyceniu  
 ducha a nie oka dogadzać.

Ty młodościu wbośtu p. Chrystusowe-  
 go/ iakieykolwiekbyś rzeczy do twego powo-  
 łania nateżacey/mogt mieć iakie powierz-  
 chowne wpodobanie y wkochanie/ od tego  
 wśytkiego obnażay sie wczas/ a iako na nas  
 prostych rad przestaway/żebyć ślachtetnego  
 wmyśłu twego niebtażnity y ničemnym nie  
 wezynity: abowiem ktōżkolwiek taki iest/  
 służba Bożā sie chlubiacy/ ktoremu sie zda  
 bydź nabożeństwo lepsze z wżoconych y o-  
 dobnych ksiąg/ aniżeli poprośtu oprawnych/

tak

taki iest  
 S. nie po-  
 kowi z B-  
 lic/ nie po-  
 Bożey po-  
 tość ku p-  
 modlitw-  
 odbiega/  
 iomcy.

Alzeby  
 niepodleg-  
 dzie. Jle-  
 czy powie-  
 trudno/ y  
 że sielerc-  
 ktorego s-  
 poruciles  
 brat/ mor-  
 Posleg-  
 ty sam acz-  
 moie: a ty  
 niem. Ty  
 panie / r-  
 istote dus-  
 wśyście/  
 procz cie-  
 niem wy-



taki iestże wnetrznego smaku z słow pisma  
 S. nie poczul; ani tego/ co to iest/ człowie-  
 kowi z Bogiem rozmawiać/ y onego chwa-  
 lić/ nie poznał. Takiego pierwey do służby  
 Bożej pociągają księgi ozdobne/ a niżeli mi-  
 łość ku Panu Bogu: wiec sie też łatwo na  
 modlitwie rozrywa/ y oney lada dla czego  
 odbiega/ iako rzeczy niepoważoney y niezna-  
 iomey.

Uzbyś też ty takiej proiności śnadsz kiedy  
 niepodlegat tak sobie w tym postępować be-  
 dzieś. Jleby cie było v podobanie iakiey rze-  
 czy powierzchorne w nabożnych myślach  
 trudniło/ y Kochanie iakieś czyniło/ obracay  
 że sie z sercem twoim do P. I E S V S A / na  
 Ktoregoś sie służbe vdat/ y gwoli Ktoremu  
 porzuciłes rzeczy widome/ a duchowneś o-  
 brał/ mowiac do niego:

Posięgni o Panie moy I E S V / posięgni  
 ty sam aczkolwiek niegodne y grzesne serce  
 moie: a ty też rącz bydź nawyższym ięg Kocha-  
 niem. Ty sam o niezmierzzonego Młaiestatu  
 Panie / rącz sie wprowadzić we wszystkie  
 istote dusze moiey/ y w niey zastap mnieyszą  
 wszystkie/ aby y namnięyszego Komu innemu  
 procz ciebie nie zbywało. Rącz z pohanie-  
 niem wyrzucić z serca mego wszelką y nam-  
 nieyszą

### Żywota duchownego

nieysza miłość doczesna / miłość rzeczy stworzonych ciebie niegodna. Proszę cię o moy nadroszsy skarb / y napiętnieyszy król / y Panie moy / bądźże sam moim w każdej piekności y wcieśże namilsz y napozadliwym wpatrowaniem : niechże mi beda w tobie wszystkie rzeczy zamknięte y schowane / ktorych mi ieno używać potrzeba na chwate twoie. Uchoway mnie / o moy napozadliwszy Panie IESV / cudzey miłości / abym iey y namgnienie chęci nie pokazał we mnie. Postaw się oczom moim moy I E S V dla mnie wynieszony / w oney postaci w ktoryś tu żył dla nas na ziemi : y wspomóż mnie / żebym nigdy nie spuszczał z ciebie wewnętrznych oczu moich. Panie / gwoli miłości twoiey / wszystko cokolwiek iedno może mnie wcieśzyć na ziemi / wzgardzam ; bo nad cie samego / mnie y wśesmu światu nie masz nic droższego / nic potrzebniejszego. Wiem o tym Panie / że się ty tak zbytnie kochasz w naszej przyjaźni / y nas tak blisko milujesz : iż y namnieyszey miłości cudzey w nas nie nawidzisz / y ona się barzo obraża. Ja za pomocą twoia / nie przeciwne go miłości twoiey / y na oką mgnienie przypuścić niechce : ale one tobie wcale pragnę zachować na wieki wieczne.

Wbior

V Bior  
wsi ty  
ludzi nab  
nie sukai  
świata o  
iac posta  
dowito  
wdziwe s  
wpatruia  
w tey mie  
ney medo

S Wt na  
nie wyn  
smaitę reg  
Panie ko  
go starbu  
gactwo nie  
li. To sta  
co dzieł  
świerzymi  
chym cza  
w ziemia  
nim czyni  
wolnym  
nie y chro

## XXIII

**V** Bior twoy ma bydz potorny/ po prostu  
 vsyty/ skromny/ starozytny/ a vbiorom  
 ludzi nabożnych y przykadtnych podobny/  
 nie szukaiac w nim wymyslow co raz inszych  
 swiata odmiennego/ iako nablizey wyraża-  
 iac postać Pana twego/ y wvsytkich naśl-  
 adownikow iego. potrzebe tylko/ iakiey pra-  
 wdziwe swiete vbostwo dopuszcza/ w vbierze  
 vpatruiac/ a nie co inszego: gdyz abowiem y  
 w tey mierze duchowny niedostatek/ o znacz-  
 ney niedoskonalości w czlowieku znać daie.

## XXIV.

**S** Wtę subtelnego a drogiego do odzienia  
 nie vzyway/ ani cie niech vwodza sárby ro-  
 zmaite iego: abowiem swięci naśladownicy  
 Pańscy kosztowny vbior zarzućiwszy/ drogie-  
 go skárbu taśki Bożey/ cnot swiętych y bo-  
 gactwo niebieskich/ w podtym vbierze dosta-  
 li. To staranie twoie nawysze niech będzie/  
 co dzień kosztowniey dusze twoie cnotami  
 swiętymi przybiera: to ciało/ ktore w ry-  
 chłym czasie będzie bázro niewspanowane y  
 w ziemi zapomniane/ niedbaiac: lada iakie o  
 nim czyniac staranie/ byleś ie tylko miał po-  
 wolnym a sposobnym na spolne vslugowa-  
 nie y chwały oddawanie Panu twemu I E



Zywota duchownego

SVSOWI / Który swoje własne wzgardził  
dla ciebie.

XXV.

**A** Jesliżebys względem stanu twego / w  
droższym y subtelniejszy odzieniu rad  
nie rad / abo dla iakiey iusney przyczyny  
musiał chodźć; y byloby to przeciw woli y  
przedsiewzięciu twemu / że radniejszy obie-  
raś wzgardzony y ubogi wbiór dla IESVSA  
Pana: tedy przynamniemy / wzbudzay w sobie  
żal serdeczny / że tak iakobyś rad nie naślą-  
dował przykładow Zbawiciela twego: y wsty-  
day sie / że ty sługa sie odzywaiac Pana takie-  
go / kosztowniey a niżeli on iestes vbrany: a  
żebyś tak był wolnym od vkochania cieles-  
nego. a Pan twoy który widzi dobra wola  
twoie / y smutek / poczyta cie za sługe swego:  
gdyż ta iest wola iego / żebyś sie tak vbierał /  
nosząc w drogich ściągach ducha ubogiego /  
y ztąd żałostnego: czym peronie tu chwale  
iestes Panu twemu.

XXVI.

**S**uknia wytarta / y tatana / ileć stan twoy  
dopuszcza / mney sobie namilsza / chwale y v-  
podobaniu sie Bogu / a nie oczom ludzkim /  
dogadziac. A niechci nie czyni suknia roz-  
ności miedzy dniem świętym vroczyстым / a

powieś

powołanym: ale raczej dni święte obcho-  
dząc omiśnym wbostwem: poczytaiąc to  
wielką wczciwością dnia wroczyściego/ gdy/  
abo Pana naszego abo przynachwalebniejszey  
złoty Panny Matki Bożej/ abo innych  
Świętych dni święte wyrażniewszym obcho-  
dząc wbostwem/ którego oni doskonałymi  
byli młośnikami/ y w nim siez taką wielką  
chwałą swoją P. Bogu wpodobali.

Staraż sie tedy; żebyś sie z każdej miary  
postępkiem świętym/ w życiu twoim prze-  
wił: a dni święte nie cielesnym ochędostwem/  
ale więcej duchownym obchodził/ którego  
po tobie chce oblubić duszę twoją/ dla  
ciebie wbożuchny: chociaż cie nie ma trwo-  
żyć/ gdy przystoynę ochędostwa w wboświe  
świątym ( iakoż tak ma być ) zażyjesz / z mi-  
łości y wczciwości ku przynachwalebniejsze-  
mu Sakramentowi/ gdy go przyjmować masz.

## XXVII.

Takiego płać od ciała rad wzywaj /  
przeciw któremu by ciało nieco szemrało.  
Także y ożoto tożka skromność y wczciwość  
chodź/ aby nie byto grooli ciała/ ale tyl-  
ko grooli potrzebie duchowney. potrofię wy-  
mnić miękkość ciała/ żeby postępkiem na-  
głym nie zmłodził; przywracając ie ma-

## Zwrotá duchownego

Drze na matym obroku przestawać/ gdyż y  
namnięyszego nie iest godne. y gdy sie kon-  
tentować może iedna albo dwiema podusz-  
kami/ źle uczyniś iesli mu nad to wiecey po-  
zwoliś/ bobys tak rostkosy w wboſtwie/ prze-  
ciw sumnieniu/ ſukać.

### XXVIII.

**W** Każdym odzieniu tak dziennym iako y  
nocnym/ wboſtwa S. naśladowiac/ oche-  
doſtwo przedſie/ ktorego Bog nie bioni/ za-  
chowac pamiętay; a plugaſtrow ſwędzić ſie  
nie day/ wyławſzy/ żebyś to z oſobliwej ku  
Pánu Bogu miłoſci/ na wſtawienie ſamego  
ſiebie za grzechy twoie/ abo bliźnich/ abo dla  
iakięy pobożney przyczyny/ znoſić chciat.

### XXIX.

**C**okolwiek widziſ/ czego ſwiat wzywa na  
dogodzenie ſwey woli właſney/ niepotrze-  
bnie y roſpuſtanie; y cokolwiek ni czyni/ iedno  
dogoda cielesna pachnie; temu ty bądź nie-  
nawiſny/ to ty wzgardzay/ a temu ſie głaſtać  
nie dopuſzczay. iako ieſt/ wzywanie wſtawie-  
nie czapek ſeroſkich/ reſkawic/ ażeby ciało mi-  
ſerne przytkroſci nie doznało/ żeby nie ogo-  
rzało/ ić. Ty względem tych przyczyn/ nie nie  
wzyway takiego; aż gdybyć ſito o porátowa-  
nie zdraſtwa. lecz gdyś z taſki Bożey zdrow/

y nicci



y nicci to do zdrowia zaszkodzić nie może; że  
 w domu siedzisz; takowe rzeczy mięć za nie-  
 przystoynne tobie iako ubogi prawy. y dopuść  
 ciatu twemu ogorzeć y przykrość vcierpieć/  
 abowiem nie tu iest miejsce iego wczasu y  
 chwaty/ale vtrapienia/ żeby potym wiecznie  
 kwiitnelo. y mow tak do niego: lepiej iest  
 ciato moje/ gdy to znosisz co na cie od Boga  
 włożono/ niżli to co ty sobie wynysłaś: res-  
 ce od słońca szermiate ludziom sie nie podo-  
 baia/ ale sie podobaiia Bogu/ gdyż sie też  
 Syn iego namilszy dla nas z woli iego/ w cie-  
 żkich ogniach słonecznych nie ochraniał. a  
 do tego: wierzta to iest chwata twoia/ gdy  
 cie promienie słoneczne okrywaią/ a niżeli ias-  
 ta skora bydleca. będziec ten czas/ kiedy cie  
 od słońca schorwaią pod ziemię: a tam cho-  
 ciaz w takiey ciemności leżeć będziesz/ samo  
 z siebie sprośnym będziesz. żaden po śmierci  
 bez skaramia ognia Cyscorowego nie zoSTAT/  
 ktory chociaż troche ciatu na prozność do-  
 gadzał/ y białość rać/ oblicza/ abo drogim  
 a świetnym rzemieniem przybranie nog/  
 zwłascza przeciw stanowi/ mitował: co day  
 Boże/ aby sie y w tych nie znajdowało/ ktory  
 raćodaynymi naśladownikami P. I. E. S. V. S. O.  
 w i zoSTali. lecz ciatu o przyczynę nie trudno.

# Zywota duchownego

XXX.

**G**Dyby sie to trąfalo/ żebyś y iednego se-  
głaga nie miał/ ani cobys iadty pit; tedy  
na ten czas pośle nawiśy/ będzieś z weselem  
dziękował Panu Bogu/ że cie czynić raczy w  
czestniłkiem vbogich a dostojących naślado-  
wników swoich / ktorzy po wsem świecie  
na rozmaitych mieyscach/ od ludzi są zapom-  
nieni/ y wzgardzeni/ przykładem Pana same-  
go I E S V S A nie mając co w gebe swoje wto-  
żyć/ darowney niżli ty niedza y głodem wymi-  
szemi; a ty nie darowno dostatek mając/ tak  
prędzo niedza/ vstraszac sie nie masz.

Dziękuy Panu I E S V O W I/ że cie czci na-  
świętšym vboštwem swoim/ ktorogo chwa-  
łay zacność daleko wietšą iest / niżli chwa-  
łā swiātā wšystkiego.

Ofiaruy mu sie przy tym na znošenie o-  
chotne vboštwa y iakichkolwiek niedostat-  
ków. a niegodnym sie poczytay y namni-  
ešy odrobiny / nie tylko tašci iego/ ale teŝ y  
chleba doczešnego; gdyž abowiem gnušny y  
niedbāty iestes robotnik y sługā iego. A za-  
tym patrzay na iego oycowštā dobroć/ y cze-  
šay/ ażci co dać roztaje; a na tym sie nico-  
myliš/ byleš tylko w służbie iego dla tego nie  
stabiāt/ niewstawāt a w nim mocna nadzieie  
połagat.

Jeśli

Jeśli  
raz na  
Bogu  
jaka m  
Panu  
go ktor

Le p  
Imi m  
mow y  
muy/le  
bogich b  
za nimi s

Tego  
wyro  
on ošatr  
zostaw  
p. Boga  
škiego/

Vst  
two  
nie mo  
štremm

## XXXI.

Żłiaby kiedy kto dat iatmużne / tedy za-  
raz na strone odszedſy / poſtlekni / Panu  
Bogu za nie dziekuiac: a za potrzeby iatmu-  
żnikā modlac ſie / one iatmużne na chwale  
Panu Bogu / y na odpuszczenie grzechow te-  
go ktoryc ia dat ofiaruiac.

## XXXII.

Le przemożeſz y duſzą y ciātem / nād vbogi-  
mi miłosierdzia wzyway: y onych do roz-  
mow y towarzystwa twego miłosnie przy-  
muy / ilec czas dopuſzcza. Vbogich miłuy / v-  
bogich broń / za vbogimi ſie rad przyczyniay /  
za nimi ſie modl / vbogich każdemu zalecaj.

## XXXIII.

Tęgo wſytkiego czego ſie godzi wzywać /  
wzyway z boiaźnia / ogladaiac ſie na czas  
on oſtatni / kiedy wſytko innym na wzywanie  
zoſtawioſy / poſtawioſ ſie przed ſurowy Sad  
P. Boga twego / y tam oddaſ liczbę ze wſy-  
tkiego / iakoſ tu czego zbawiennie wzywał.

## XXXIV.

Vſtawieczna jaćość noſ za to w ſercu  
twoim / iże ſie bez wiela potrzeb obeysć  
nie możeſ. a zaſ potrzebnych rzeczy iako na-  
ſtromniey ſam tu ſobie wzyway / lecz tu bliż-



## Żywota duchownego

niemu iako naszczodrobliwiey / dżielac sie prawie z nim wśytkim co maś wedle nauki Paś na Chryśtuśowej gdy go do ciebie w iego niedośtatkū pośyta. A duśie twoiey bārzo żaśtuy / y nad ie y wbośtwem y nagościa napiera wśego y narychleyśego politowania y rācuntū vżyway / żebyś z ma dośta pit żywota wiecznego / porządna miłość / ktora od śiebie poczy na żachowawśy.

## ROZDZIAŁ X.

**O** Czardecy grantowney cnoćie  
Żywota Chrześciańśkiego / Wzgārdzie  
śamego śiebie.

### I.

**W**zgārdā śamego śiebie / cnota ieśt ludzi prawdziwie madych y oświeconych y dośkonatych / y dla tego że z oświecenia duśha pochodzi / bārzo mocna y ſkutečna ieśt.

Ten cztowiek / w którym ta cnota dośkonata ieśt / z ledwa ſie ſam zmieść może / a na pierwey y nawiecey w żadzach y ſmyśłach cielesnych / którym ſie w gniewie nigdy nie przednānym ſprzećiwia / onymi wzgārdza / y im pośluśen bydź niechce : to ieśt / tego wśytkiego odmawiaiac / niepozwalaiać y nie dopuścaiać ciału y żadzom iego / do cze

go go

go go chu  
chante m  
dnościa y  
bie tych  
przyrodz

A Tak  
mu n  
ma na n  
I E S V S  
śnikowi  
cznie ma  
y naiśni  
dnie w  
go miłoś  
żā takie  
Drug  
sobie nie  
nie ſameg  
dowanie  
ſwoich /  
ſwoich y  
nia Ma  
żmierne

W Żg  
go

go go chuć bydleca porodzona ciągnie/ y kocha-  
nie mu iakie czyni; z ledwą za wielką tru-  
dnością y z niechęcią/ y skapie pozwalając so-  
bie tych rzeczy/ bez których sie żadna miara  
przyrodzenie iego obeyśdź nie może.

## I I.

**A** Takiey ku samemu sobie nienawiści/ iest  
mu napierwsza przyczyna/ miłość wprze-  
ma na mocney wierze vsadzona/ ku Panu  
IESUSOWI Zbawicielowi swemu y miło-  
śnikowi wiecznemu; Ktoreg żywot wstawi-  
cznie ma przed oczyma swymi iako naczysk-  
y y najśniefsz zwierniadt/ w którym sie we-  
dnie y w nocy przegladywa/ zabawia/ y z nie-  
go miłość/ przykłady/ nauki/ a ztym swoje/  
za takie wmitowanie/ powinności czyta.

Druga przyczyna iest takiey swietey ku  
sobie nienawiści: Vstawicze wypatrowa-  
nie samego siebie człowieka: to iest/ wynaj-  
dowanie/ poznawanie y wważanie grzechow  
swoich/ niegodności swoich/ niedostatkow  
swoich y niewdzięczności y lekkiego wważ-  
nia Mایستatu Pana Boga swego/ y nie-  
zmierney miłości iego.

## I I I.

**W** Zgąrdziciel samego siebie doskonały /  
goy go co ze strony dochodzi/ iako na-

## Żywota duchownego

przykład chwata / abo iakie o nim v ludzi  
wielkie mniemanie / abo cokolwiek temu po-  
dobne / tedy sie tym wszystkim barzo ciężo  
obraża przeciw sobie : tak / iż chociaż bacz-  
bydź pobożnego / baczego y szcyręgo czo-  
wiera / ktory mu co dobrego przypisuje / on  
przedsie / w swe niedostatki rad patrząc y  
niegodność swoje znając / nad ktora v sie-  
bie nie ma nic perwneysego / y w nie na każ-  
dym miejscu / y w każdej zabawie oczy wle-  
pione mając / za szcyrę hyderstwo y nasmie-  
wił o sam w sobie to poczyta / mając ludzkie  
oczy za omylne / ktore iego przymioty y nie-  
dostatkow / tak iako on / na ktore Bog oczy-  
wiście zawsze patrzy / nie widza. y tak sam to  
wszystko przysmie / iakoby go kto abo z żartu /  
abo z wragania chwalił / czemu by barzo rad.

### I V.

**W**żgardziciel samego siebie prawy / ma  
wstawiczna a święta nienawiść przeciw  
sobie samemu / y prawię wżgardza dusze swo-  
je wedle nauki Pana Chrystusowej : dla cze-  
go / o tym zawsze myśli / w nieprzyjaźni sam  
z sobą mieszkając / a o domowym skodliwym  
nieprzyjacielowi wiedząc / stara sie o to v silnie  
ażeby mógł iako nasubtylnie wypatrzeć w  
sobie wszystko co jest nakrytego / za czym  
by mógł

by mógł  
konować  
tym wszy-  
go / abo po-  
ciwi / aby  
sobie / y  
y chwale  
tym wpat-

**T**aki  
dzieci  
dze swoje  
ie / nie mo-  
doskonałe  
napotym  
strzegac /  
wzywac.

Alieśli  
nie czyta /  
samego / c  
wydnie / c  
czyta / y ty  
ley y nad  
ti do nam  
samego a  
Dla reg  
do siebie



by mogł tym potężniej y chwalebniej prze-  
konywać y przelamywać samego siebie w  
tym wstyżkim/ cożkolwiek się rozumowi ie-  
go/ albo powołaniu/ albo przedsięwzięciu prze-  
ciwi/ aby tym więcej mogł wragać samemu  
sobie/ y zniżać się/ y wzgardzać. wywyższenie  
y chwałę Majestatu Pana Boga swego w  
tym wpatrując.

## V.

**T**aki człowiek o żadney rzeczy niechce wie-  
dzieć/ nie chce znać; iedno duszna ne-  
dza swoje/ iedno niedostatki a grzechy swo-  
je/ nie chce mieć/ iedno nagodniej y na-  
doskonałej Pana Boga błagać/ iedno się  
napotym wśelakich okazy do grzechu wy-  
strzegać/ iedno środków do nabycia cnot  
wzywać.

A jeśli umie czytać/ tedy ni o czym radniej  
nie czyta/ iako o tym co się ściaga do onego  
samego/ co go nadotkliwiej strofuie/ co go  
wydaie/ co go zawstydzą. Takie księgi rad  
czyta/ y tym wynysłem/ ażeby iako nadoskona-  
ley y nadostateczniej wyczytać mogł środ-  
ki do najwyższego poznania/ y wzgardzenia  
samego siebie.

Dla tego nowin y innych nienależących  
do siebie powieści nie rad słucha/ nie rad

ich pra-

# Żywota duchownego

ich prawi/ bo o tym nigdy wiedzieć niechce/  
ani o żadnym człowieku/ iedno o samym so-  
bie; pragnac/ ażeby tylko mogli biegłym zo-  
stać w poznawaniu śmego siebie/ aby tylko  
mogli nawiecy wzgardzić siebie w oczach  
Bożych/ y w oczach świata wszytkiego. abo  
wiem ystawicznie wważaiac niezmierny/  
niełkończony/ y sprawiedliwy Maiestat Pa-  
na Boga swego; zaś widzac śmiertelność/  
nędze/ płomność/ niedoleżność swoje/ y zaś  
sprosile a bydlece namietności y skłonności;  
dziwnie sie y poznawa niezmierna y żadnym  
rozumem niepoietra dobroć Pana tak wiel-  
kiego/ że on tak nędzemu y śmiertelnemu  
a wszytkim niedostatkom podlegtemu stwo-  
rzeniu dopusca/ ażeby go chwaliło/ żeby mu  
sie kłaniano/ iemu służyło/ nad to/ dziwnie  
sie z takich iego blahych posług kochaiać.  
A stad poznawa/ że Pana Boga swego tak  
dobrego/ tak miłego/ inszym sposobem chwa-  
lić nagođniey z strony swojej nie może/ ied-  
no ażeby sie przed niezmiernym iego Ma-  
iestatem iako naglebiey a namitosniey kła-  
rzył/ wzgardzał/ y za nic sie szczyre poczytał.

V I.

T Akci człowiek wzgardza samego siebie  
p. Boga pragnacy chwalić/ niegođnym  
sie poa

se poczyt  
leysego o  
mitosierd  
go razu m  
mit/ale go  
szymi nat

K Jedn  
tżami  
ność Pan  
wielkość  
starcie n  
swoich/ y  
iego pot  
Boga sw

W Spo  
niem  
ktorych r  
pies/ kto  
dobrodzi  
strzeże do  
stać sie nie  
cierpi; y  
pod czas o  
nim trwa  
iego aby

się poczyta y stuka biedney chleba/ y napod-  
 leyszego odzienia/ narwet ani namnieyszego  
 miłosierdzia/ gdyż widzi/ że się ieszce y ieone-  
 go razu nigdy Panu Bogu swemu nie wko-  
 nit/ ale go miasto tego obrażał wstawicznie  
 ztymi natogami y niedbalstwami swymi.

## VII.

**K**Jedy ma chleba pożywać/ pierwey się  
 ziami obleie/ wspominając na opatry-  
 ność Pana Boga swego/ ktory niebaczac na  
 wielkość grzechow iego y nierodzieczność/  
 staranie ma o nim/ iako o namliszych slugach  
 swoich/ y wzdycha ku niebu życzac sobie/ aby  
 iego pokarm był/ czynić wola mitego Pana  
 Boga swego.

## VIII.

**W**Spomina na ten czas; iako inne bestye  
 nieme milują dobrodzieciow swoich/ z  
 ktorych reku biora pokarm. a osobliwie  
 pies/ ktory za biedna kość pilnie wsluguie  
 dobrodzieciowi swemu/ y w nocy nie spiac  
 strzeze domu iego/ y nigdy bez niego sam zo-  
 stać się nie może/ y testni/ przy nim zły y dobre  
 cierpi; y na karanie/ narwet y na rany/ ktore  
 pod czas odnosi od Pana swego/ niedba/ przy  
 nim trwa/ za nim chodzi iakby żebrzac tałki  
 iego abyć nań patrzył tagodnie: y skoro mu

pan



## Żywota duchownego

pan troche taſki poſtaje/ ſkoro go nieco ta-  
godnie zawola/ tedyſz beſtya razew od niego  
podietych zapomniawſzy / wſelakiem ſpoſo-  
bem ile moze radoſć y ochotę poſtazuje/ aſtby  
panu ſwemu dziękuiac za taſtawe weyrzenie.

### IX.

**T**aki cztowiek ſadzi ſie bydź niegodnym  
wſelakich karania/ wtrapienia/ y wciſtowo  
od p. Boga ſwego/ a to dla tego/ że czegoś  
ieſzcze nad wſelkie ſte gorſzego a niż pomyſlić  
może/ nagodnieyſzym bydź rozumie: y w ka-  
raniu widzi bydź reke Pańſtwa/ ktorey ſie on/  
żeby ſie go tym ſpoſobem dotykał/ niegoda-  
nym ſadzi y boleie. widzac rozmaite karania  
y wtrapienia w ludziach/ za to maiać: że dla  
onego ſamego y dla grzechow y niewdziecz-  
noſci iego/ Bog wſzechmogacy innych karze  
y trapi. y błaga p. Boga ſkruszonym y wpo-  
korzonym ſercem/ proſiacz Dawidem S. a-  
by gniew y zapaleczywoſć ſwoie ſprawiedli-  
wa / na niego ſamego obrocit / na ktora on  
ſam zarobil.

### X.

**W**zgąrdzićiel ſamego ſiebie/ nie ſmie ſie  
y do napodleyſzego ſtworzenia przyro-  
wnać niemego/ ktore z tey miary przechodzi  
go godnoſcia/ że nie grzeſzy/ y nie ma żadney

na ſo-

na ſobie  
grzech ni-  
ſzego / an-

**N**Ad t  
ſtwo  
yſtawiczy  
y grzechy  
ſwoie; a  
niewdzię-  
mu tak i  
hoynemu  
go bārzo  
niegodny  
bydź iego  
może nad  
maiać że r  
Boga ſwo  
ta / że nie  
przećiwie  
ſkonalep-  
iego wol-  
wſzy ſtko-  
ſie tego w  
mu iego  
mu daie  
na ſie pāh

na sobie nieprawości / iako on : gdyż nad  
grzech nie masz nic ani podlejszego / ani gor-  
szego / ani Panu Bogu brzydliwszego.

## X I.

**N**Ad to ; chociaż sie widzi iawnie bydz  
stworzeniem Bozym : a przede/maiac  
wstawicznie w oczach swoich samego siebie/  
y grzechy swoje / y podłość a niegodność  
swoie ; a co go nabazgiey pohania y trapi/  
niewdzięczność swoje widzac/ tu Panu swo-  
mu tak dobremu / tak miłosiernemu / tak  
hoynemu/tak możnemu y wiecznemu/ ktory  
go barzo wysoce y chwalebnie wmitował ;  
niegodnym sie poczyna / zeby sie mianował  
bydz iego stworzeniem ; ale napaćć sie nie  
moze nad samym soba : to tylko za pocieche  
maiac ze wzdj sercem y wsty wspomina na P.  
Boga swego/ ze o nim myśli / ze nań pannie-  
ta / ze niewdzięczności y występów swoich  
przećiw iemu wczynionych żaluie/ze go nado-  
stkonaley miłować / chwalić/ iemu słuzyc/ y  
iego wola petnić pilnie pragnie ; za to mu  
wszystko wielce wpokorzony dziekuiać / gdyż  
sie tego wszystkiego/ takiey wielkiey łaski/ ze  
mu iego niegodności kładzie przed oczy / ze  
mu dać za to żatować / ze mu dać nabożnie  
na sie pamiętać/ ze go wiara/ nadzieie/ y mi-

tością

## Żywota duchownego

tością raczy opatrować / namiegodnieyszym  
bydź sadzi / gdyż sam z siebie nic innego w-  
czynić nie może / iedno grzech.

### XII.

**T**aki czlowiek / gdy mu kto wczciwość wy-  
rzadza / abo mu iaka choć namnieysza  
cnote przyznawa / iako z działą wderzony  
sam w sobie / w gtebia wważania niegodno-  
ści swojej tedyż wpada / y w namnieysze odro-  
biny wzgardy samego siebie sie kruszy : abo  
wien zaraz w niżczemności y podtości swo-  
iej pograża sie / y zatył y namnieysze odro-  
biny grzechow swoich obaczywa / poznawa /  
y poważa / rozumieiac / że na to takie działo  
chwały ludzkiej od Boga narychtowano y  
wysztrzelono / żeby go zaś nieco wbespieczone-  
go w samego siebie wptofiono / żeby mu ie-  
go niegodność zaś przypominiano. Dla cze-  
go wiec z gteb oki wzdycha / y rostydem przy-  
biera twarz swoje / przed nim patrzyć nie mo-  
gac / y z ledwą sie sam mogoc zmieść / sama sie  
nadszeia w p. Bogu namilszym dobrodzieiu  
swoim cieścac / ktory go na świecie tak długo  
znosi miłościwy / czego by nigdy dla niego  
czlowiek nie czynił / frąstką obrażony.

A chociaż



## XIII.

A Chociaż takowy człowiek bywa pełen  
darów Bożych / y mogłby zawse mówić  
ze zbudowaniem duchownym / przedsię rad-  
miesz / nie wyjeżdża z mowa / chociaż na czas  
słyszysz nie wedle baczenia tego mówić : mto-  
go w mowie nie notuje / ani poprawuje ; a  
zwłaszcza z ludźmi mądrymi w rozmowy sie  
nie wdaje / a jeśli kiedy co mu przyjdzie mo-  
wić / tedy z wielką skromnością mowi /  
niegodnym sie spoteczności ludzkiej niać.

## XIV.

Wzgardziciel samego siebie prawy / zawi-  
dka a osobliwa także od p. Boga sobie  
pożyta / gdy mu kto taie / gdy kto nim wzgar-  
dza / y onego za nie pożyta : abowiem rozu-  
mie tak : że p. Bog przez to iemu znać daie /  
żeby sie co daley w swojej niegodności y w  
niedostatkach poznawał / a poznawszy wśilo-  
wał ich pozbydź / cnot / a zwłaszcza skromney  
cierpliwości miasto nich nabywając.

A krótko mówiac : takiego człowieka ro-  
wno y iednakó wzgarda y karanie / iako y  
chwata abo wśanowanie obchodzi : bowiem  
iednoż w tym wpatruie / tu iednemuż obraca  
y zmierza wysyrtim / to iest / tu poznaniu y  
wzgardzeniu iako nad osłonalšym samego

### Żywota duchownego

siebie/ ażeby/ iako sie wyższej rzekto/ wychwa-  
lał tym Pana Boga swego: gdyż nad to nie  
ma nic pożądlivšego/ ieno/ aby dla wywyż-  
szenia y wychwalania Pana Boga/ on był  
iako nabarższy wzgardzony.

#### XV.

Takiego gdy kto gani/ to iego rătă ość/ y  
nie moze ieszcze gdy go ieden gani/ gdy  
nim ieden wzgardza/ albo go przesładuje; ale  
ieszcze pragnie/ aby był od wszytkiego świata  
wzgardzony/ ganiiony/ przesładowany/ y po-  
deptany/ y w niwecz obrocony; gdyż na świe-  
cie nie zda mu sie nic widzieć goršego/ ieno  
samego siebie/ ieno grzechy swoje ieno niew-  
dzięczność swoje przeciw nadobrothivšemu  
Panu Bogu swemu: y dla tego radby/ aby  
o iego grzechach y niegodności y o niedosta-  
tkach wszytek świat wiedział/ żeby go tym  
wiecey wzgardził y nienawidział.

#### XVI.

Takiego estowieka ten dziw narvietšy  
jest; iako go Pan Bog moze y na otk-  
mgnienie ścierpieć tu na ziemi/ że go nie zagu-  
bił z pośródka wszytkich ludzi/ o ktorých to  
rozumie niewatpliwie/ że P. Boga godnie  
chwała/ iemu wprzeczynie służy/ że go goraco  
miłuią/ że iego wola czynią/ y są świętymi.

Wzgardzi

W  
ny  
świat  
dzyt/ on  
podleyšy  
nie pątry  
cnie; nie  
chow/ ni  
dobroci  
czyta d  
go iako  
nienawi  
bez przes

P  
L  
ry Bo  
ietym a  
własne/  
mie: a s  
niegodi  
dba. a  
wiecey  
swoicy/  
nich nie  
nego: a

## XVII.

**W**zgardziciel sameg siebie/ tak iest wpor-  
ny w swoim zdaniu; iż chociażby go  
świat wszytek chwalił/ y o ie<sup>o</sup> cnotach swia-  
dczył/ on nie przyznawa niewierzy: ale w na-  
podleyfym o sobie rozumieniu/ na swoje pil-  
nie patrzy sumnienie/ onym sie mierzy y fa-  
cnie; niew nim/ ieno same bzydliwości gzy-  
choro/ nie widzac: a zaś/ dziwnie sie cnotie y  
dobroci serca tych/ ktorzy mu kiedy co przy-  
czytaia dobrego. a chwala proza iest v mie-  
go iako naprzeciwieyszy nagłownieyszy y na-  
inienawieyszy nieprzyiaciel/ z ktorym on  
bez przestania na czoto walczy.

## XVIII.

**O**ciechy wnetrzne w nabozenstwie/ o cwie-  
cenia wmysłu/ ochtody duszne/ y inne da-  
ry Boze tym podobne/ ludzjom to tylko świa-  
ietym a Pana Boga doskonale miłuiacym  
własne/ y onym samym należace bydz roz-  
mie: a samego siebie sędzi bydz ich iako na-  
miegodnieyszym/ y nigdy o nie nie prosi/ ani  
dba. a iesli ie kiedy w sobie poczuie/ tedy sie  
wiecey z nich smeći a niżej weseli na woli  
swoiey/ mając sie w podeyrzeniu/ by snad z  
nich nie miał przyczyny wypadku iakiego dnie-  
nego: ale sprawy swoiey zaczątey pūlnie/ o-



## Żywota duchownego.

czy serdeczne ku P. Bogu mieć z uniżeniem  
y wstydem wyniesione/ a na grzechy y niego-  
dność swoje otworzone: dla czego którzy się  
Majestatowi Boga swego/ widząc początek  
swoy/ iako jest podty; widząc żywot swoy. iako  
to jest niebezpieczny/ utrapiony / y niezliczo-  
nymi grzechami napelniony y skłany; wi-  
dząc koniec swoy/ iako jest straszliwy/ mizer-  
ny/ y niewiadomy.

W takiej cności/ dayżeć P. Boże/ bydziesz iako  
to nadostoiński/ krotkołowię iestes/ co się  
za żywot duchowny bierzesz: abowiem wzgar-  
dziwszy tu dostoi na siebie samego/ dostapiś  
chwaty królestwa niebieskiego wiecznego.

## ROZDZIAŁ XI.

O piątej cności gruntowney Ży-  
wota chrześcijańskiego/ Cierpliwości.

**I**ęśli pojadliwie o wyszey pomienionych  
cnotach czytaś/ y ku nabyciu ich zaprawu  
iesz się; peronie y o te wkoronowana a wspa-  
niata cnota Cierpliwości świętey/ nie minie-  
sz ale raczej iako nawietże staranie mieć  
potrzeba / abowiem ta cnota na ostre goni  
z tym kogo nośi na sobie/ dla czego serca  
takiemu wielkiego potrzeba. a co wietża: że

bez

bez tey przestawney cnoty / cnoty inne ani  
nabyte / ani po nabyciu dochowane bydy nie  
moga.

Ulad te cnote po dobrym sumnieniu / nie  
masz nic w duchowny czlowieku wcieśniesz  
tego / nie weselsiego : bo / iako dobre sumnie  
nie / nad ktore nie ma bydy nie drozsiego kaza  
demu wiernemu / czyni pokoy y wesele duszy /  
tak y Cierpliwosc z dobrym sumnieniem zla  
czona / niewymownych prawie pociech du  
chownych nabawia czlowieka / na cierpienie  
sie dla Pana Boga wydaiacego / y onego po  
teżnie do niego podnoszac / z nim go iedno  
czy / y wielce chwalebny czyni.

## I.

Czlowiek abowiem duchowny y oswieco  
ny / zna sie na slachetnosci tey cnoty / y  
skad iey zacnosć pochodzi / to iest : z samey  
osoby Syna Bozego / z iego meki / ran / y  
śmierci / y ze rozstankiego iego żywota wtra  
pionego. Zna / iakie pożytki ta cnota przyno  
si czlowiekowi / to iest : bydy podobnym Sy  
nowi Bożemu / coż nad to zacniejszyego ?  
bydy uczestnikiem y dziedzicem Królestwa  
Bozego / coż nad to drozsiego ? wziac ko  
rone nieśmiertelności / coż nad to chwale  
bniejszyego ? Dla tego taki czlowiek / za

**Żywota duchownego**

wse prosi Krzyż / vtrapienia / dolegtości /  
opuszczenia / wzgardy / vbośwa / prześlado-  
wania / y innych tak cielesnych iako y duchow-  
nych przykrości / aby / ileby to bydz mogło /  
nigdy od nich nie wychnat / we wsyſtkim  
cale sie podać woli Bożey ; za wielka to  
chwałę y vczciwość swoje od Boga pocz-  
tać / dla niego co cierpieć / chlubić sie  
z Pawłem s. w Krzyżu Pana IESVSOWYM.

A fundament człowieka cierpliwego jest P.  
IESVS Chryſtus / przez swoy wsyſtek Żywot  
niezmiernie vtrapiiony / okrutnie zmeczony /  
vkrzywdzony / y haniebnie a sromotnie za-  
mordowany : w którym miłość nierymo-  
wna a nader zbytnia ku człowiekowi w tym  
wsyſtkim wypatrując / że dla iego zbawienia  
wsyſtko złe podać raczył / dąć nam przy-  
kład / żebyſmy naśladowali tropow iego / o-  
choćnie sie za nim wydać / y iako nablizey  
naśladować vsiluić / dziwnie sie zapalać  
ku iego miłości iego vmilowaniem / pragnąć  
przy takim miłośniku wsyſtko cierpieć do  
końca statecznie / a o to sie samo boić / by  
śnadź od vczesnictwa Krzyża iego / iako tego  
megodny / nie byt odrzucony.

Pomaga mu do tego y niepoliczona licz-  
ba wsyſtkich Swietych naśladowcow P.

I E S V S



I E S U S O W Y C H / Których on także wstawi-  
 czenie maie w oczach dusznych / za takim Pa-  
 nem idących / a wszyscyście nacieższe krzyże w-  
 trapienia rozmaitych za nim noszących / y z te-  
 go sie chlubiących / on także zatrzymać sie nie  
 może / aby sie także nie wydawał ochotny na  
 znoszenie cokolwiek sie ieno w podoba Panu  
 Bogu nasz dopuścić. y testni / że takiego na-  
 zacnieyszego a namilszego towarzysztwa iez-  
 dnatinni ducha krotkami / wedle pragnienia  
 dosięgnąć a z nimi iednatich krzyżow / abo y  
 ieszcze cięższych nosić nie może : y przeto tżami  
 sie oblewa / y z padotu swego pielgrzymowa-  
 nia za nimi wota / mówiac : Modlcie sie za  
 mną o wierni a goracy naśladownicy y mi-  
 tośnicy Pana mego I E S U S A Chrystusa / a-  
 bym sie godnym sstał wczesniem żywota  
 waszego y krzyżow / y statości / y mestwa.  
 Wspomóżcie mnie wierni słudzy Pana mego /  
 abym od waszey cierpliwosci nie był odrzu-  
 cony. Ratujcie mnie słabego y niepotężnego  
 w drodze Pańskiej / abym nie vstał za wami /  
 y z wami stanął od P. naszego pochwalony.

Nie nagorzej go do Cierpliwosci świe-  
 tcy zaprawia / y własne grzechy iego / ktore  
 on vstawicznie maie w oczach swoich / że by-  
 ly przyczyna tak wielkiego pogardzenia Sy-

## Żywota duchownego

na Bożego ; także y srogicy mekiięgo / niepo-  
 liczonych y boleśnych ran ięgo / y okrutney a-  
 stronotney śmierci ięgo : dla czego / ażeby ie-  
 w sobie zarósł karat / na wszystkich przeciwo-  
 ności znoszenie / bez ochrony y miłosierdzia  
 bieży prawie ; wieczna ich mienawiśćia w so-  
 bie y w bliznich swoich prześladowiac y mien-  
 widzac / sposoby rozmaite wynayduiac na ich  
 wieczne zepsowanie y zgube ; a to za wważa-  
 niem : że tak barzo P. Boga obrażaią / ktory  
 Syna swego nanięwinny sięg skarać chciał  
 dla grzechu ludu swęgo ; a żeby to narodowi  
 ludzkiemu wieczna pamięćia było / że tak zgo-  
 la ięmu grzechow nicodpuszczona ; ale skara-  
 niem tak wielkim tak nięwinnego / winniemu  
 znać dano / iako barzo Mlestat Boży był ni-  
 mi obrazony ; ażas na iakie karanie winny  
 był słazany / od ktorego takim aż vderzaniem  
 Syna Bożęgo / winowayca musiał bydź wy-  
 zwolony.

### II.

**C**ztowiek cierpieć / z miłości ku P. I z s v a  
 s o w i pragnacy / cokolwiek ięno bierze  
 przed się dobrego / do czegokolwiek się vdaie /  
 cokolwiek ięno zaczyna / Cierpliwosć tam S.  
 vpatruię / y bez nię nic ani myśleć / ani mo-  
 wić / ani czynić niechce : abowiem wie / że y

w namnię

w namnię  
 ięst / dla  
 nie vda  
 potrzeb  
 rzysem  
 zlaczony  
 Wie  
 wość /  
 żenie / m  
 w pości  
 ciwnos  
 nie / test  
 niu za  
 pragne  
 do stare  
 y w iro  
 niu Sa  
 śmierc  
 derstw  
 rania p  
 opuszc  
 wstaw  
 niepro  
 inne. N  
 czynos  
 ste vda  
 dostate

W namnieyszey sprawie dobrej przeciwność  
 jest / dla czego bez Cierpliwości do niej się  
 nie zdaie / z Cierpliwością prawie tak o z nas  
 potrzebnieyszym y napotrzebieyszym towa-  
 rzysem w drodze ninieyszeg pielgrzymowania  
 złączony y zjednoczony będąc nierozdzielnie.

Wie że w modlitwie przeciwności są / cłli-  
 wość / serca vschtość / niesmak dušny / ocie-  
 żenie / myśli płatanie / imainacje / y inne. Zás  
 w poście y w innych vtrapieniach ciała prze-  
 ciwności są / nieposobność / smutek / tańnie-  
 nie / testliwość / boleść. A w pielgrzymowa-  
 niu zaś / vpracowanie / niewczas / tańnienie /  
 pragnienie / vpalenie / zimno / vraganie / nie-  
 dostatek. Zás w naśladowaniu P. I E S V S A  
 y w żywocie duchownym / y w częstym vzyw-  
 niu Sakramentow S. przeciwności są / po-  
 śmierzanie / ludzkie / śacowanie / vszczypci / sy-  
 derstwo / wzgarda / lekkie vrażenie / ba y ka-  
 rania podczas niedostatków potrzeb vboſtwo /  
 opuszczenie / niedza / osobne mieſkanie / ranc-  
 wſtawanie / twarde wyleganie / miedoiadanie /  
 nieproźnowanie / milczenie / posłuszeństwo / y  
 inne. A w napominaniu bliźniego / niewdzi-  
 czność / obraza / ofuńnienie / tańanie / y do ludzi  
 złe vdawanie. W chorobach zaś / boleści / nie-  
 dostatek / opuszczenie od przyjaciół y inne do-



### Żywota duchownego

ległości/ y plugaśtwo pod czas zc. W nieszcze-  
 ściu y w przygodzie/ zapomnienie od przyia-  
 ciela/ vtrapienie/ vraganie/ skrzywdzenie/ zc.  
 także y w innych tym podobnych przypad-  
 kach/ ktorek olwiek Bog na swoich raczy do-  
 puszcac/ widzi przeciwności pelno/ czego sie  
 on/ vsanie swe ktadac w pomocy y obronie  
 I E S V S A P. swego / namniemy nie obawia /  
 ale chcimy na to wszystko z Cierpliwoscią S.  
 y z miłością ku Panu swemu/ y z vmysłem v-  
 karania grzechow swoich/ bieży rozpedzony/  
 o wygnaniu/ w Jmie Pańskie/ tussac sobie  
 niewatpliwie.

### III.

Człowiek w Cierpliwosci sie kochajacy/  
 nie ma nic tak na świecie złego/ coby po-  
 równac mogło z ciężkoscia grzechow jego:  
 nawet y same meki piekielne/ siedwia iakas  
 czastke bydz godna rozumie na ich skaramie.  
 Wiec/ gdy na niego co przeciwnego y ciężkie-  
 go przychodzi/ weseli sie/ ze nad nim Bog mi-  
 losierdzia vsywa/ doczesnym a nie wiecznym  
 karaniem w nim grzechy przesladniac: azeby  
 sie za tym vznawat/ a znowu grzeszyć wiaro-  
 wat sie. Weseli sie/ ze z wielką miłością  
 Bog na niego dopuszcza krzyż vtrapienia do-  
 czesnego/ gęz po śmierci w wiecznym gnie-  
 wie ie karze niepokutniacego.

## I V.

**C**ierpliwy człowiek; gdy mu kto taie/gdy  
 go kto lzy/gdy go kto škodzi y trzywodzi/  
 gdy go kto biie; ani twarzy/ ani weyrzenia  
 imieni; ani sie odeymnie ani przykro odma-  
 wia/ani sie skarzy/ani szemrze; abowiem iego  
 ono wnetryne a gwoli Bogu chciwe poząd-  
 nie cierpieć/znalazszy przeciwność y trzycz/i-  
 to rzecz sobie namilsza y napożyteczniejszy-  
 nie wiecey nie wpatruie w niey/ieno/azebysie  
 nia wkontentował y nakarmił do woli; prze-  
 śladowniką przyiacielem swoim mając/ kto-  
 ry go tak poządliwych a barzo zdrowych na-  
 bawia potraw; y milnie go / że mu swoim  
 zlem iest przyczyna wpodobania sie wietszego  
 Panu I E S V S O W I / y czerstwieyszego a iako-  
 by ocuconego za nim bieżenia / y grzechow  
 swoich wkarania. Ktore to poządanie / a w-  
 wazne na to nagotowanie / wznieca w nim  
 wielkie wesele/y czyni mu na wymysle piekna  
 pogodę; a pochurności ani twarzy ani ser-  
 ca nie dopuszcza/afekty porzywec wprzezdziwsi.

## V.

**G**łówny iest taki człowiek ku cierpieniu  
 niżli drugi ku poćiechom/abo ku trapie-  
 niu onego. A wiecey sobie tussy cierpieć za  
 wspomozieniem Bozym/a niżli w sobie baczy

bydź

# Żywota duchownego

bydź siły ; a to wszystko dla najwyższego w-  
milowania I E S V S A Pana swego / y dla  
skarcenia grzechow swoich / ku przeydaniu  
Najestatu Bożego.

## V I.

**T** Jeśli ta spąsiała cnota chceś bydź w-  
dąrowany / tedy bez przestania modl się  
do nacierpliwosiego P. twego I E S V S A / aże  
by cie / godnym uczynić raczył bydź wczem-  
kiem Przyja swoiego ; żebyś też ty w doskona-  
tej Cierpliwości krzyż twoy za nim nošit. Na  
na ten czas pokornieuchny tuš sobie o miłości  
y łasce przeciw tobie Pana I E S V S O W E Y /  
gdy cie przez iakie vtrapienie y krzyż nawie-  
dza ; gdyś abowiem na ten czas w iego bår-  
wie inż chodźić / y pod iego chorągwia / iako  
wierny sluga stać y potykać się duchownie  
poczynasz / iako y wszyscy inni Swięci naślą-  
downicy iego / ktorzy się ( nie tak iako ty /  
ieszcze po wietšey cześci piesczony żołnierz ) aż  
do krwie / o iego cześć zastawiali.

Żnać niemal przedmi jest / miłości Pana  
ku słudze swemu / gdy go w takiey w iakiey  
sam chodźi / bårwie noši ; a slugi zaś chwa-  
taż tad / że jest podobny bårwa Panu swemu.  
Tak y ty raduy się y wesel się w Panie I E  
S V S I E twoim / gdy cie takowa bårwa / w

iakiey

iakiey  
tobie ch  
biera ; ab  
downika  
wyświata  
Panie jest  
ciuchno

**N** Je  
Pan  
cie prześ  
toba wze  
czyli pod  
ny / czyli  
znajomy  
vpátruy  
Tim spo  
scza / y ci  
a proznu  
od ktor  
masz / gd  
pożytek  
slugi nat  
puszcza. a  
ści potej  
mu sobie  
ranu tw



Jaściey sam bårzo rad na tym świecie & woli  
 tobie chodzić z wielką chwałą twoją/ przy-  
 biera/ abowiem cie tak już za swego naślą-  
 downiką przyjmuję/ y jes iest sługa iego/   
 wyświadcza; ażebyś tam był/ gdzie twoy  
 Pan iest/ w iego królestwie wiecznym/ & o-  
 ciuchno tu iemu służący.

## VII.

**N**Je mię na to względu/ przez kogo cie  
 Pan twoy taką barwą przybiera/ & to  
 cie przysładuje/ & to cie krzywdzi y trapi/ abo  
 toba wzgardza; czyli ten iest obcy abo swoy/  
 czyli pooty abo zacny/ czyli dobry abo grzesz-  
 ny/ czyli ten ktoremuś czynił dobrze abo nie-  
 znajomy/ czyli towarzyszył abo sąsiad; ale tego  
 wpatruy ktory na cie takie wtrąpionie/ y tak  
 tym sposobem/ y przez taki orzodek dopu-  
 szcza/ y ciebie doświadacza/ żebyś dziwniacy  
 a prosiuiacym pod iego nie stał chorągwiac/  
 od ktorego miłosnie y chętliwie to znosić  
 masz/ gdyż on nic innego w tym/ iedno twoy  
 pożytek wieczny wpatruie; ty cie wietśey wy-  
 sługi nabawiaiac/ im na cie co cięższego prze-  
 puszcza. a ty zaś/ tym sie ośtaieś w przeciwno-  
 ści potężniejszy/ im więcej przeciw same-  
 mu sobie/ to iest/ przeciw wnetrznemu szem-  
 raniu twemu powstaeś/ y cierpieć chceś w  
 przeymie

### Żywota duchownego

przey mie / na rosyſtko prawie powolny za-  
milczaroſy / coſkolwiekby cie obciążaniem nie-  
winneſ cierpienia / ( co ſie wiec ieſzcze w nie-  
doſkonaty ch ludziach znaydować zwytko )  
do iakieyeſ gorzkoſci pobudzało ; gdyż z w-  
krzyrodzenia niewinnego / przyrodzone wne-  
trznoſci ſtrwożone y zaſnucone / y namniey-  
ſzey ſkody w zaſtudy Cierpliwoſci nie czyni-  
nia / ile gdy wola ſczyrze gotowa z umyſtem  
wesołym / w Pańu Bogu przymuie / a nam-  
nieyſzego ſemrania wnetrznego nienawidzi.

### V I I.

**P**Amietay / iſeć iednąż rektą Bożą podać  
trunkty wtrapienia / y iedenże cie P. twoy  
I E S V ſ częſtnie / bądź przez twego przyacię-  
ła / bądź przez kogoſkolwiek / iako ſie rzekło ;  
w tym nie miey roznoſci / iedno te ; iż wietſza  
taſkę wyſługuięſ w Pańa Boga / y iemu ſie  
wiecey podobają / y doſkonalszym w iego mi-  
toſci doznany bywaſ / im od ſwegoż / abo od  
domownikā / abo od bliſkiego / abo od pod-  
tey oſoby iakā krzywdę niewinnie cierpiſ : a  
bowiem takowe oſoby gdy przeſładuią / wiet-  
ſzego wtrapienia y ciężkoſci wnetrznicy przy-  
czyna bywaia : a ſatym / dla znoſzenia ciężaru  
wietſzego / wietſza zapłata bywa dawana / y za  
zwy ciężeniem ſilnieyſzego nieprzyacięła / po-  
tyka wietſza korona.

XV.

W Ad  
bie  
puſzczeni  
wielkieg  
nieobal  
ſietak g  
nicy y  
twego z  
tów mit  
opuſzczaj  
dla tego  
wnoſci  
wetowan  
żebyſ / ie  
czyniſi tr  
ſenie wo  
nie wyro  
go taſkę  
omierci

W Eſ  
z pr  
cie niech  
wieſ do  
wſyſtkę  
onego z

## IX.

**W** Achwalay Pana Boga; dziwney ku tobie miłości/gdy cie wiece co/za iego dopuszczeniem dolega przeciwnego: abowiem wielkiego nad toba wyzwa baczenia / ktory niedbaly iestes w czynieniu dobrego; ktory sie tak goraco y dlugo/ iako inni naśladownicy y słudzy iego / me modlis / ktory ciata twego za grzechy twoie nie trapis / weczyni kow miłosiernych nie czynis / wiele dobrego opuszczas / pokuty lada iako odprawiasz; y dla tego on sam takieci zadanie pokuty przeciwności rozmaitych / y podać szodki do porotowania niedbalstw / y onych znieśienia; zebyś / iesli nie przez dobrowolne dobre uczynki twoie / tedy wždy przez szromne znoszenie woli iego / darmo śnadz tego żywota nie wywołat; ale tak wypolerowany / y w iego także zbogacony / mogłbyś sie starwić po śmierci nie z próżnymi rekoma iemu.

## X.

**W** Esel sie w Panu Bogu z utrapienia y z przeciwności; abowiem ci tu na świecie cie niechce płacić za to / iesliś kiedy cokolwiek dobrego dla iego chwały weczyni / ale wszystkie nagrody zachowując po śmierci do onego żywota wiecznego / gdzie inż zewszad

bospie-



## Żywota duchownego

bespieczny/przy iego boku wiecznie odpoczy-  
wać będzieś.

### X I.

**N**Je wierz łatwo gdyć kto do vszu przy-  
nosi / iakoby cie ten abo ow nienawis-  
dział / y o tobie źle trzymał y mówił : ale po-  
wiadacza abo odnościciela takiego takim sło-  
wom odprawuy / mówiac : Aczkolwiek nie ie-  
stem godzien miłości żadnego człowieka /  
wszak oż wiem / że mnie ten mój bliźni w Pa-  
nu Bogu miłuię. obawiać się potrzeba / żeby  
śladź nie mówił przed wami na doświadczes-  
nie was / iakiego serca y stateczności ieste-  
ście ; gdyż odnosić czyie mowy do tego w-  
takiego sprawie / często bywa znakiem nieszę-  
rości y obtudney ku temu y owemu miłości.  
A chociażby mie też w prawdzie nienawis-  
dział / namniey mu za to nie mam za złe / ani  
się tym do niego obrażam ; abowiem y wy /  
ieśliże się prawdziwie iakoby za krzywdę mo-  
ie wymuście / gdyby wam Pan Bog moje  
niedostatki duszne objawił / pomogli byście  
perwoni temu takiemu o mnie rozumienia.

Wielom ludzi przychodzi / czyie wystętki  
y niedostatki duszne z miłości wspominać / y  
nimi się obrażać / bo Pana Boga miłuiac /  
obraży iego żalnia. a Pan Bog też wie co czy-

ni; że jednemu o czyich grzechach mówić / a drugie<sup>o</sup> o tym mówieniu wiedzieć dopuszcza.

Żebyśmy uczynili / nie przyznawszy się do takich niedostatków / które we nimie bliźni mogą patruić / gdyż iesze z ledwą y tysiącna czasu ich na nie wiedza. A day Boże / żebyśmy wzdżeczeni takiego przestrzegania : a pilniey oó tad w niedostatkach moich patrząc / o nich poprawiał / y zaniechał.

Chociażby mi kto wszystkie sławy zły mniemaniem y mówieniem o nimie odiał / w samą Pami Bogu / żebyśmy temu cztowiekowi y złe nie pomyślał / ani bym się w nitości / która nam Pan Bog pilnie chować rozkazał nie odmiemil. Za taśka Boża / każdy / który w co takiego powie y odmiesie / nie zasnuć mi ani odmieni / ale raczej wweleli y w duchu zbudwie.

## XII.

**K**iedy domownik albo któkolwiek inny wczym nie dogodzi / albo co zepsunie ; pamiętajże tak nieoszczędniey cnoty Ciępiwości S. dla lichy rzeczy doczesney nie wtracać / albo iey w czym naruszyć : gdyż wtracił / wszystkie dobr doczesnych / ze wszystkimi niewiem jakimi przeciwnościami nawiet szym / nie są godne y namnieysze go ducha zafraformować.

### Żywota duchownego

nia/zmazania/ albo obrażenia/ Ktory wieczny  
ieft; a namnięsym go grzechem powśed-  
nim zmażać/ y do choroby przywieść może:  
co ſie wiec często przygadza tym/ Ktorzy ſie  
lada o co / o fraſtę / z niecierpliwości / y z  
nieprzyſtoynę ku iakiey rzeczy doczeſney mi-  
łoſci gniewaia/y obrażai.

### XIII.

**T**Ak tak rozumiey/gdy wiec P. Bog co ta-  
kowego na cie dopuſzcza/ że to czynić ra-  
czy na dowiadczenie Cierpliwości twoiey/y  
mitoſci/w czym ſie rad wiecey Kochaſ: albo  
wiem dowod perony ieft niedoſkonalecy ieft  
cze twoiey ku P. Bogu mitoſci/także niedo-  
ſkonatego ducha wboſtwa y obnażenia ſie z  
rzeczy widomych/ gdy ſie z ſtody/ albo utra-  
cenia rzeczy iakiey doczeſitey turbuieſ/ fraſu-  
ieſ/ oney żaluieſ/y odmieniaſ ſie: bo peronie  
gdybyſ ſamego tylko P. Boga miłowat/ a  
rzeczy zaś doczeſnych / iako do czasu ſobie od  
niego pożyconych wjywat; gdybyſ ſie do za-  
doney z nię y namnię z aſektem twoim nie  
przywieszowat; tedybyſ ſie nie ſmecił/ ani byſ  
ſie fraſowat/ ani byſ ich żalowat iako nie mi-  
tych ſobie/ gdybyć były albo pſowane/ albo o-  
deymowane. A wiedz o tym/ iże tak wiele te  
rzecz mituieſ/ ile ieſt/ gdyć ſie pſnie albo gnie-  
żaluieſ/



żaliłeś: czego doskonała nie cierpi miłość /  
nie nad samego Boga nie miłująca.

## XIV.

**B**arzo cię tań niedostatek wrażeń ma / y ma  
bądź przyczyna twojej żalosci / skłębienia y  
bojnych też / także wzniesienia y oskarżania się  
przed P. Bogiem / gdy kiedyś za taką okazyą  
wielki żal y poruszenie w sobie czujesz tu rze-  
czy doczesnej ginącej / niżeli kiedyś tego na-  
przedniejszą potrzebą / gdy grzechy twoje ro-  
zmyślaś / albo gdy się ich spowiedaś / bez  
gorzkości dusze twojej / zaczęły w drodze  
Pańskiej wstać.

## XV.

**N**ie day się w Cierpliwości ladać czemu  
zwoyciejąc / abowiem nigdy wielkiej prze-  
ciwności skromnie nie zmiesz / jeśli pierwej  
zwoyciejąc nie przyzwoycisz się. A przy skromności  
nie czemnej doczesnej / na skromie duchowne  
wieczna wspominać / żebyś tej dla niecierpli-  
wych a pożyczonych do czasu dobru nie podiał.

## XVI.

**A** jeśli się iesz owo jasna Przyrode śmiałość  
y obrażasz / znaczy samego siebie nie sze-  
śliwym miłością iest / y iesz się dla  
miłości Pana I E S V S O W E Y nie wygady /  
iesz się ani sobie / ani światu umierać / iesz się

## Żywota duchownego

pieszczony naśladownik/ ktory sie iako inne  
dziecko/ lada o co na iego drodze starasz/ la-  
da sie czym zabawiasz/ lada po co sie schylasz/  
y na samo zatrzymanie palca (iako wiec mo-  
wia) gniewasz sie; dla ktorych to niedostatk-  
tow biec y dazyc za Panem zaniechwasz/ y  
bardzo daleko pozostajesz.

### XVII.

**Z** Takimi niedostatkami/ zadna miara Pa-  
nu Bogu zyc nie mozesz: abowiem ten  
Bogu zyc/ ktory y sobie y wszytkim rzeczom  
na swiecie umart. Umrzec sobie nic nie jest  
innego/ iedno na wszytkie przeciwnosci/ na  
rozkleta wola Boza y starszych swoich bydz  
gotowym/ y to co rozum dobry radzi y kaze  
czynic: a nie co chuci y namietnosci bydlece.  
Umrzec wszytkim rzeczom co sa na ziemi/  
nic innego nie jest/ iedno/ nie poruszyc sie y  
namnietyszym afektem rozmyslnie ku nim: az  
le bydz na umysle swoim rozsadnym iakby in-  
ny slup/ ktory y namnietyszy rosl ofy ani ko-  
chania/ ani chluby/ ani chwaly nie czuje/ cho-  
ciaz wiec bywa kosztownymi farbami/ abo  
kleynotami wystroiony.

### XVIII.

**V**raz taki przyklad. Stuga idac za Pa-  
nem swoim z dragimi/ a lada po co na

drodze

drodze  
truias  
idaceg  
iego z  
Tak y  
sna/w  
wotam  
puszcza  
sa po  
patrza  
lodki  
naślac  
sa one  
wezst  
ciech /  
pozban

Gdy  
pr  
chram  
wiem  
my. X  
przed  
zo win  
ktory  
fuie na  
mi lada

drodze schyla sie/ lada kaniyczkowi przypa-  
 truias sie/ co daley Pana pozostacie wystawie  
 idacego: za czym wiele niewie co wiec Pan  
 iego z pilnymi slugami w drodze rozmawia.  
 Tak y ty/ ile sie razy nad iaka rzecz docze-  
 sina/ wiecey a nizelic rozum y powinności po-  
 wotania twego/ abo wtasne sumnienie do-  
 puszcza zabawias/ tedy co daley Pana I E S V  
 S A pozostawas/ co daley na niego zdaleka  
 patrzas/ a zatym malo co abo nic tego mowy  
 slodkie slyszys/ ktore on z wiernym a pilnym  
 naśladownikiem swoim/ z kazda wierna du-  
 cha onego miluiaca zwykt rosprawiac. y tak  
 uczestnictwa oświecenia wnetrznych y po-  
 ciech / samego siebie swym niedbalstwem  
 pozabawias.

## XIX.

Gdyby cie kto strofowal/ takim do nog  
 przypaday / odpuszczenia prosiac / nie o-  
 chramiac sie/ ani niewinnym czyniac / abo  
 wiem wsiyscy w wielu Pana Boga obrazas  
 my. A czesto Pan Bog przez ludzkie roymia-  
 przed oczy nasze grzechy/ ktorychesny nie bar-  
 zo winni/ aby nas tak przywiódł do vznania  
 ktorychesny winni. A czesto Pan Bog stro-  
 fuie nasze sumnienie innych vstani/ ze sie sa-  
 mi lada iako z nim rachujemy.



## Żywota duchownego

Często P. Bog dać poznawać innym nasze  
małe grzechy/aby nas tym przywiodł do po-  
znania wielkich ktorych zaniedbywamy/abo  
z lekkiego poważenia onych zapominamy :  
w czym miłość swoje wielką Bog pokazuje  
wiernym naśladowcom swoim/niechac/  
aby i tak mieli w sobie przeszkode/za ktoraby  
w iego drodze omieszkiwali : y ażeby im obfi-  
ta swoje łaskę wylewał / ktorey y namnięszy  
grzech powołeni przeszkadza.

Ty/pamiętaj/ tym goręcey się ku miłości  
P. I E S V S O W E Y zapalać/ ktory cię tak  
nierównomnie miłuje / y dusę twoją pragnie  
mieć tak czystą y piękną miłośnicą swoją/ze/  
y namnięszy matczy namicy ścierpieć nie  
może.

A tego zaś bliźniego / przez ktorego Pan  
Bog niedostatków twoich tobie wskazuje/mito-  
wać także pamiętaj/ abowiem ci jest przyczyną  
na ku narayszemu upodobaniu się P. Bo-  
gu/y ku dostąpieniu tak wielkiej łaski iego/  
gdy ieno roztroprym a wdzięcznym będziesz  
w przyjmowaniu żródeł łaskowych.

X X.

**K** Jedyc kto taie/tedy z uprzedymego y szczy-  
tego serca dziękuj takiemu/ y tedy go z  
połora przeproszaj/ wiecy iego roztargnio-  
nego

nego poćciu z miłości ku niemu żatuiac/ a  
mżeli tego co cie potyka od niego/ tobie sa-  
memu a nie temu woinie przypisuiac.

Wszakże w tej mierze roztropnymci bydy  
potrzeba/ ażebyś sobie łatwość dać za co grze-  
chu nie czynił/ ile poradzimyś się sumienia  
baczysz potorny/ żeś nie dał przyczyny: gdyż  
się tego wiele przytrafia/ że się niektórzy lu-  
dzie tym obrażają/ czymby się słusnie budo-  
wać mieli/ a to dla tego/ że są małżego rozu-  
mienia niżli duchowni. i takich ludzi ty milcze-  
niem a potorna postawa odbywać będziesz.

## X X I.

**A** Gdy też ty tego napominać y nauczać  
masz/ albo strofować: pierwejże idź na  
miejsce modlitwy/ prośac P. Boga naprzod  
sam za się/ żebyś w napominaniu mądrym y  
nabożnym był/ w strofowaniu baczynym/ a w  
nauczaniu potornym. potym zaś modląc się  
za tego/ Ktorego napominać albo strofować  
masz/ żeby P. Bog serce iego oświecił/ zmieł-  
czył/ y sposobnym na twoe nauczania uczynił/  
abyś go P. Bogu pozyskał. A ty wmyśl y  
przedsięwzięcie twoje ofiaruj P. Bogu/ i że  
nie o twoje krzywdę/ ani dla iakiego twego  
pożytku/ ale dla chwały iego świętego/ pra-  
gnac pozyskać swego bliźniego/ czynić y pra-  
cować chcesz.

## Żwota duchownego

### XXII.

**W** napominaniu zachoway sie ku bliźnie  
mu iako oćiec miłosny y łaskawy / mo-  
wić wśystko w słodkości serca: pierwszy  
osobnie sam samego / nikomu go nie wydając;  
aż byś go po częstym napomnieniu upornym  
w jego niedostatku byś baczył: tam dopie-  
ro spuścić byś na niego tego wazniejszyego y  
wmiętniejszego w napomnieniu.

### XXIII.

**O** Żadnym nie mierz podeyrzenia gniewu/  
choć i aż na czas nie mówi do ciebie / abo  
że cie nie pozdrowi abo że cie czapki z dziećmi  
nie wzięci; ale rozumiey o jego iakim smutku  
y utrapieniu serca: y dla tego pytać go ma-  
rącey o to / żebyś go ile mogąc cieszył: ztąd  
potym rzecz iasnieysza mieć możesz / a ztemu  
zabieżeć / bliźniego twoiego pokora pozyskawszy.

### XXIV.

**Z** porzeczeństwem iako meżoboystwem  
duchownym haniebnie sie brzydzić be-  
dziesz / tak w sobie iako y w kim innym / gdyż  
to jest grzech zwłascza w dorosłych / bardzo  
gruby y škodliwy / storzeczaczy abowiem nie  
tylko sie jednego ale kilku grzechow razem  
dopuszcza. Naprzód: Maiestat Boga w swe-  
ch mogąc



chmogace<sup>o</sup> obraża/gdyż abowiem tego miey-  
 scia memaś ktoregoby Bog swa istności/  
 obecności y możności nie napełnit: ani  
 tey myśli nasłyszey memaś/ o ktoreyby P.  
 Bog niewiedział: ani tego słowa/ ktorego-  
 by nie słyszał: ani tego uczynku/ ktoregoby  
 nie widział. wiec człowiek stworzający/ Mła-  
 dziektu Bożego/ ktorego y niebios/ y ziemi  
 nie obejmia wielce nie czi; gdy to śmie  
 mówić w obecności P. Boga swego/ czego-  
 by sie wstydił mówić przy obecności czo-  
 wieka wiecznego. o wielkie nieupiększanie  
 y niewrażenie.

Powtore/grzeszy przeciwko wierze swojej:  
 gdyż sta a przepieczna mowa swoia znać da-  
 ie iakby Bog nie był na każdym miejscu/iak-  
 by przeklętych mowiego nie słyszał: abo/iak-  
 by Boga nie było / ktoryby go za to karać  
 nie miał/ o bluźnierstwo!

Potrzącie grzeszy takowy/ dając zgorśzenie  
 bliźniemu: abowiem słyszy ięz mowy złośli-  
 we/mate a niewinne dziecię/y nauczysz sie: sły-  
 szy iego domownik abo towarzyszy/ złe także  
 iakoy on mowiacy/y w takiej mowie utwier-  
 dzi sie y uprzeczysz: a vska Boże wyrzekły:  
 Biada przez tego pochodzi zgorśzenie.

Co czyniac człowiek gniewliwy y niecier-

## Żywota duchownego

pliw/ p. Boga obraża cięsko ; dusze swoje  
zabiła ; przykazanie Boże/o miłowaniu bliż-  
niego gwałci/ ić.

Ty tedy/ ktory sie na p. Boga z boiaźnia  
S. ogladaś ; ktory na cierpliwego I E S V SA  
Pana patrzyć/ a iego przykładu naśladow-  
nikiem prawym bydź wstępuiesz / w na ciężsęy  
krzywdzie iakieżyteś olwier/ tymi sie konten-  
tuy słowami/ mówiac temu ktory cie prześ-  
ładuje : Panie Boże nam odpusć p. I E S V  
Chryście/ day nam naszych niedostatkow wy-  
namię/ od nich powstanie a polepszenie żywota.  
A nieposłusznemu/ y wpornemu mów :  
Boday sie ty polepszył boday cie Bog miat.  
a imienia nieprzyiaciela naszego duchowne-  
go/ ani wezły ani w dobry obyczaj nigdy nie  
wspominay. a tak sie w podobasz Bogu/ y z  
na cierpliwszym Synem iego z I E S V S E M  
Panem twoim krolować będziesz.

## ROZDZIAŁ XII.

O kosciey cnotcie Żywota Chrześci-  
ańskiego/ Cichości y dobrotności serca.

### I.

**W**iele ludzi jest Chrześcianańskich/ ktory  
z dobroci natury samey od Pana Bo-  
ga wziętey/ są cichymi/ y bärzo łaskawymi ;

ktora

ktora to cnota zacny iest dar Boży kto ia  
ma; abowiem czlowiek takowy byle iedno  
sam chciał/ wiele dobrego sprawić może/ y  
innych cnot wyższych dostąpić: taki czlo-  
wiek słusnie pochwalony bydz może/ taka  
natura od Boga obdarzony.

Lecz ow zas/ ktory/ miasto tey cnoty/ ma-  
iac od natury swojej do mney przeszkody/ iac  
to iest czlowiek do gniewu łatwy y zapaleczy-  
wy/ z przyrodzenia/ taki w sobie baczac wy-  
stępek/ a niedostatek cnoty Cichości; wsiu-  
ie za pomoca Boża oney dostąpić; y przeta-  
mulac w sobie słonności złe ktore zawse  
ma w napilnieyszej strazy/ środkiem y le-  
karstw na zleczenie w sobie złego/ a na dosta-  
pienie przeciwnie dobrego używając/ ztym  
z gniewliwego sika sie cichy y łaskawy:  
taki wiec ma pochvale y u Pana Boga  
wysługe/ nieliby ow miał/ ktoryby sam wsi-  
stek świat pod mocy holdowanie sobie pod-  
bił/ abo ktoryby bez namnieyszego natury  
przeciwieństwa/ wsiyściemi cnotami slynat.  
y nie ma żaden y nagmiewliwszy watpic/ o  
dostapieniu tey cnoty światu wsiyściemu  
naprzyiemneyszej/ ile z miłości ku I E S V  
S O W I Panu/ y z pragnienia w podobania sie  
iemu/ na dostapienie iey/ wsiyście wola y

chc



## Żywota duchownego

chec wydawac bedzie/ vsituiac na samym so-  
bie iako naprawdziwiey wyrazic podobien-  
stwo Pana swego nacizszego I E S V S A / nie-  
wymownie w sobie nienawidzac gmeru/ za-  
palczywosci y niecierpliwosci.

### I I.

**T**edy naśladowniku Pana Chrystu-  
sow/ z nawietża o te cnote staray sie pil-  
nością: abowiem ta iest sama niemal cnota/  
ktora nie tylko tudzież bołu nastodszego  
I E S V S A Pana odpoczywa/ ale nad to/ w iez-  
go nataskarowym tonie/ iako iemu namilsza  
y napodobnięsza cotka przemiesztywa. y im  
nacizszym bedziesz/ tym nablizszy I E S V S A  
Pana staniem/ y sstaniesz sie ( iako wiec mo-  
wia ) sluga iego pokoiowym/ iako mtośnik  
pokoiu; pokoy sobie y blizniemu czyniacy.  
sstaniesz sie y sekretarzem tajemnic iego S.  
y oświecenia wnetrznych; a prawię bedziesz  
miał we wsem Pana powolneę tobie/ y wie-  
lom wiele dobrego otrzymać mozesz: abo-  
wiem Bog ( iako mowi Chryzostom s. ) nie  
miluie tak barzo ludzi dla czystosci pamię-  
stkiey/ ani dla postow/ ani dla wzgardy bo-  
gactw/ ani dla ochotnego rozdawania iat-  
mużn/ iako dla cichości / y obyczajow dobre-  
wlozonych abo pokornych. y Pan sam wpo-

minaiac

minaiac  
bie/ nie kt  
ktada w d  
re/ morwie  
ia cichy ie  
pierwey p  
tauczy ci  
przedwiec  
bie ma na  
stoiniey s  
anistiemu/  
ci y modro  
siney sigo  
to zas ludz  
kai zecia  
stwo wiec  
czowieku  
takawosc  
Boga/ zac  
przynawo  
na do ieg  
wszystkim  
wzye kasa

A Czkoln  
Cierpl  
zachowani

minaiac nas ku naśladowaniu samego sie-  
 bie/ nie ktore inne cnoty nam pierwey prze-  
 kłada w drodze swojej/ ale Cichość y Po-  
 korę/ mówiac: Dżcie się odemnie/ abowiem  
 ja cichy iestem y pokornego serca. To na-  
 pierwey podał ku naśladowaniu nawyszy  
 Nauczyciel światu wszytkieg/ sama mądrość  
 przedwieczna P. I E S V S Chrystus/ co y so-  
 bie ma namilszego y nam wie bydz naprzy-  
 stoyniejszego: gdyż czlowiekowi Chrześci-  
 ańskiemu/ ktorego żywot na wieczney dobro-  
 ści y mądrości zasadza się/ nie iest tak nic wta-  
 smieyszego iako bydz cichym y taktawym; i-  
 aż to zaś ludziom niewiernym a hotdownikom  
 królestwa ciemności/ hárdość y okrucień-  
 stwo wiecey przystoi. y pewnie: w którym  
 czlowiekowi Chrześciańskiemu mniej cichości y  
 taktawości/ mniej też wiary y znatiomości  
 Boga/ sączym mniej y iego łaski. Kto się tedy  
 przyznawa do P. I E S V S A/ niechże się zara-  
 żna do iego cichości y taktawości/ czego się  
 wszytkim wiernym żadnego nie wyymuiac  
 wzyć kazał od siebie.

## I I I.

**A** Czkolwiek co się pisało o Pokorze y o  
 Cierpliwości/ niemal wszytko służy do  
 zachowania tey to cnoty nawciśniesz y na-

przedmowa

# Żywota duchownego

pieknieyszey: y iesliże tam tym naukom dosyć czynić będzieś / bez wątpienia będąc pokornym y cierpliwym / zaraz y cichym śladniuchno zostaniesz. Wszakże sie iesze y tu nauki potozą niektóre / za ktorymi byś miał przystęp łatwieyszy / y sposob tym wyraźnieyszy na dostąpienie cnoty Cichości.

Naprzód tedy / to z uważeniem pamiętaj: żeś jest oney nawyszey / niezmierzoney / y nieskończoney dobroci / to jest / P. Boga wszechmogącego / stworzeniem: który wszytkie rzeczy stworzył bärzo dobre / wszytko słodko / miłośnie / y cicho sprawnie ożywia y zachowuje; lecz nawiecey człowiecza naturę / iakęś też ty oto jest z ktora / w takiey oycowskiej miłości w królestwie a Boskiej szodroblowości / w przyiacielskiej łaskowości / a iż tak rzecz moge / w towarzyjskiej cichości / y w macierzynskiej słodkości obchodzić sie raczy; nieczym innym sie od nas / iedno naszą złością / nie odróżniać. Ażas to będziesz y ty mogli przewieść na sobie / żebyś miał być z tym wielitościoym / gniewliwym / sułliwym / będąc tak niewymowney dobroci y cichości stworzeniem: będąc tudzież prawie pod samy bōż tak naślodsej oycą dusze twoiey przysadzonym / y w tonie o patrznosci wystawiczoney tak naśladowsego

Pana

Pana y ob  
ze sie ma  
abo frog  
wyszey  
rym: Jak  
y na mgn  
abo nieci  
opieka / y  
stamysy y n  
rodziny: a  
tedy to cz  
rozumow  
wey y wiec  
mu / będąc  
y niepospo  
tak y cston  
przez łaskę  
we zostaw  
wszechmog  
comy aliz  
pospoliton  
nym sobie  
jest wola  
ciami swo  
jest wrodo  
Lecz cston  
nieyszeniu /



Pana y oblubienicę twego potozonym: Żęad  
ze sie ma znaleźć w tobie złość/ albo gniew/  
albo srogosc/ gdyżes iest stworzony od na-  
wyszey Dobroci stworzeniem barzo dob-  
rym: Jakoż dopuszcz wpaść na wmyśl twoy  
y na mgnienie oka/ iakiey złości/ gniewowi/  
albo niechęści; gdyż sie bez przesłania toba  
opiekę y ostarwicznie o tobie myśli/ on natę-  
żawszy y nacisną twoy y wśpęgi światła dob-  
rociey: a iesli co temu przeciwnego czynisz/  
tedy to czynisz przeciw przyrodzeniu/ przeciw  
rozumowi niemilosierdnym y okrutnym pier-  
wey y wiecey sam ku sobie/ a niżli ku bliznie-  
mu/ bedac. Synem Krolewskim/ spamiętaść  
y niepospolite z poddanyimi życie przystoi:  
tak y czlowiekowi Chrześciańskiemu: Etoż  
przez łaskę Bożą y zasługi Pana Chrystusa:  
we zostawszy synem wiecznego Krola Boga  
wszechmogacego/ nie przystoi/ ażeby tak leża-  
łomysłnym y nie skutecznym miał bydź/ y  
pospolitować w obyczajach y życiu z podda-  
nym sobie z niemym stworzeniem/ Etożym to  
iest wolań chodząc za bydlecymi skłonnoś-  
ciami swemi iako nierozumnymi; y onych to  
iest wrodzona gniewać/ iadowić się y strożyć.  
Lecz czlowiekowi stworzeniu naślachet-  
niczemu/ y tak barzo bliskiemu y podobne-

### Żywota duchownego

mu samemu Bogu / wielkim jest oszcze-  
niem / obelżeniem / y zesłomoceniem wiecz-  
nym / bydzi iako inna niema bestya gnielowym /  
niecierpliwym / nietasławowym / y nie zas-  
dzić sie y nie hamować sie rozumem / na to  
danyim od Boga.

#### IV.

**M**óś się rad nie rad zarządzić bestyale-  
skich namietności y obyczajow twoich /  
ieśliż nimi pracujesz ; gdy porzysz w natas-  
ławosze oczy naciśszego Pana twego IESUSA  
Syna Bożego / ktory inny nad te nie miał  
przyczyny przysćia na ten świat / iedno / aby  
był na samym sobie tobie wyraził sposób ży-  
wota twego : a w tym wiele ztego wcierpia-  
wszy / y haniebna meke y śmierć podiawszy /  
prześle grzechy twoie zgładził / a od przysłych  
cie zasługami y przykładami swego naświete-  
szego żywota zachował / y potym chcacego  
wiecznie zbawił.

Tak zacny y wielki tedy Pan y Bog twoy /  
k woli nańce y pozyskaniu y zbudowaniu two-  
mu / postawił sie wosyśtkiemu prawie światu  
iako naciśszym / iako natasławowym / iako na-  
powolnieyszym. y dopuścił sobie / samik na-  
wszy / wosyśtkie krzywdy zadawać : dopuścił  
sobie stworzyć / bluźnić / y siebie prześlado-  
wać / nie

wać / nie

wać / nie  
śmierć  
dać swo-  
catować  
wizac i  
policzko  
z siebie z

ronować  
skazac / n  
biac / bl  
rzucac / a  
krzywdy  
skieg / n  
nie prze  
kiey nie  
kazał / y z

Jakoż  
zmieścił  
sowi ci  
w takie  
w Pana  
a i / iako  
patrzyć /  
Pan two  
ciebie y  
Omn  
iako

wać/ nienawidzić/ gło do ludzi wdawać/ na  
śmierć szukać/ wygadywać. dopuścił się przy-  
dać swemuż własnemu wczmowi/ y iemu się  
cátować zdradliwie. dopuścił się poimac/  
wiązać iako i itie bydle ciągnąć/ bić/ plwać/  
policzkować/ sadzić. dopuścił odzienie swoje  
z siebie zdeymować/ biczować/ cierniem ko-  
ronować/ sydersto pozdrawiać/ na śmierć  
skazać/ na krzyżu rościagać/ gwoździemi przy-  
bić/ bluźnić/ pośmiewać/ y o swe śaty tosy  
rzucić/ a na takie swoje nagwałtorownieysze  
krzyrody y obelżenia swego Maiestatu Bo-  
skiego/ nie tylko iednego słowa przykrego  
nie przemówił/ ale y namnieyszego znaku iak-  
kiey niecierpliwosci na swej twarzy nie po-  
kazał/ y za swoje się nieprzyjacioty modlił.

Jakoż ty chetliwie małey przykreosci nie  
znieaieś/ iakoż się tak namilszey Panu I E S V  
s o w i cnoty Lichości nie zamitujesz/ ile gdy  
w takie zwierciadło cichości y łaskawości/  
w Pana twego I E S V S A za którym zmito-  
ści/ iako sam o sobie trzymasz/ idziesz/ zawpę-  
pątrzyć/ y to nabożnie wważać bedziesz/ gdy  
Pan twoy y niewinnie/ y wielkie krzyrody dla  
ciebie y za cie znosił. V.

Ommi proste/ iakiey łaski/ iakiey dobroci  
iakiey cichości tenże Pan ze wszystkichiem



## Żywota duchownego

grzesznikami/ y ztoba także / co sam przyznać  
musisz/ używa y używa. Aż się między sprzą-  
wiedliwymi policzysz? aż to przyznasz sobie/  
żeś się ty nigdy Panu Bogu twemu nie vo-  
przykrzył? żeś mu się nie przewinił? trzymam  
to o tobie/ że się na te moje pytanie tżami o-  
bleiesz / gdyż cię strofuie sumnienie twoie.  
A za wielkie grzechy twoie/ coż cię potkało  
z tego od naskarowego y naciższego p. Bo-  
ga twego/ iedno miasto karania/ miosciwe  
iego znoszenie ciebie y dobrodziejstwa niepo-  
liczone/ ktore/ iako wiec mowia pospolicie/  
tkwia z wst twoich?

Jako się też ty bliźniemu twemu tobie i-  
takolwiek przykrość zadajacemu / cichym y  
laskawym nie stawiś; gdyż wszystkie choćby  
naciejsze krzywdy twoie / względem tego co  
dla ciebie odnosił Pan y Bog twoy/ I E S V S  
naciśły/ sa iako iedno zakrzywienie palca? a  
daleko mniey biedne ostre słowko/ ktorym  
się ty poruśsz przeciw bliźniemu.

V I.

**Y**ta to pamiętaj: iako nas wszystkich  
wielce umiłował y iednakto drogo po-  
wazył Pan nasz I E S V S. Chrystus/ pilnie  
nam spólna zalecać miosć/ iako działkom  
swoim; żebyśmy pamiętać na to / żeśmy i-  
dney

dney gie  
de ieden  
den drug  
się pod c  
me zgodn

**I**żaliż  
hość  
milo ieg  
y przyta  
bliźni tu  
mu / gdy  
coś nie c  
po sobie  
takimże  
znawa y  
domow  
inaczej  
zbudua  
mym iak  
zwierzch  
lu/ wazy  
y żywot  
to zaleco  
nić: gdy  
nia siuzb  
owyży/ t

dney głowy duchowne cztonki, pokey y zgo-  
de ieden drugiemu chowali/ y niedostatki ie-  
den drugiego wzajemnie ponošili. nie godzi  
sie pod cicha y taškawa głowa być cztonkowi  
niezgodnemu. niepokojne y gniewliwemu.

## VII.

**I**Żaliżec mił Pan Chrystus/ y ciešy cie Ci-  
hość y taškawość iego; niechżeć będzie  
mno iego cnot naśladować/ miłuyje cnoty  
y przykłady iego/ ażeby sie też toba ciešyt  
bliźni twoy. Wcieśno patrzyć na cie drugie-  
mu/ gdy sie służba Boża nabożnie bawiš/ y  
coś me cztowieczego/ ale iakby Anyellskiego  
po sobie pokazuieš; niechże cie inakšym ale  
takimże nabożnym/ cichym/ y taškawym do-  
znawa y w domu abo w obcowaniu spólnym  
domownik abo towarzysz twoy. abowiem  
inaczej wiecey zaštkodza aniżeli co dobrego  
zbuduia nabożeństwa twoie/ tak w tobie sa-  
mym iako y w bliźnim. y v Pana Boga nie-  
zwierzchnia postawa/ abo wnetrzna do cza-  
su/ wazy/ ale wmyśl iednak i nieodmienny/  
y żywot pod straża wstawiczna wiodacy/ tje-  
to zalecony iest. Každy to sobie musi zga-  
nić: gdy czasu nabożeństwa y odprawowa-  
nia służby Bożej/ stromniuchnym y cichym  
wywŹy/ wnet wdawšy sie do społeczności

## Żywota duchownego.

ludźmi / one postawie nabożna składa / a oby-  
 czaie przespieczne na sie biorac ; gdy nań i-  
 ki liche wiatreki przeciwności wderzy / in-  
 kszym sie wnet pokazuje / sobie y drugiemu  
 bedac ciężkim.

### VIII.

Staray sie tedy / pragnac Cichości Pana  
 twego naśladować / żebyś sie przyzwyczajat  
 nie tyleo cichosc wnetrzna / co iest naprzede-  
 nieysza / w sobie nościć ; ale żeby też y wpytkie  
 powierzchowne postępkie twoie / y ruszania  
 ciata / iako iest takfawe spojrzenie / tagodne  
 a skromne mowienie / wyswiadczały o do-  
 broci y cichości ducha twego / namniemy na-  
 czycie nasmiianie albo syderstwo wzgledu nie-  
 mając / ale iakoby w takim ćwiczeniu ducho-  
 wnym / k wolli chwale Bozey y zbudowaniu  
 bliźnich nie wstawiać / a co daley sie pomna-  
 żać / omyślaiac. a ten szrodek bedzie przyczyna  
 co dalszego przybliżania sie do doskona-  
 łezy nabycia cnoty Cichości.

### IX.

Gdyby cie kto pytał o rzecz do ciebie nie-  
 należąca / takfawie sie postaw takiemu ;  
 boć też y tobie samemu / to czesto snadź zwoy-  
 czo sie przytrafiać ; że sie na czas o rzeczach /  
 ani tobie / ani temu kogo o nie pytasz / nie-

należą-

należący  
 nych ma  
 znać nie

A Gdy  
 Aznyn  
 aego se  
 wiac py  
 iego nie  
 zenie za  
 Pana 2  
 truiest  
 skawym  
 podać.  
 im / kto  
 że on cie  
 doskona  
 dziele te  
 go mezo  
 vchorow  
 y takfaw  
 pytanie  
 żeby inn  
 rosfawie  
 stargnal  
 wiek ab  
 bawo: te



zależących / wywiadujesz. co jest iedną zini-  
nych marność / w ludziach duchownych / y  
znać niestarku iakiegoś.

## X.

**A** Gdyby cie kto / zabawioneę czym powa-  
żnym / o co pytał ; poważnego a nie pto-  
wego serca bydyś pamiętał / takśawie sie sta-  
wiał pytaicemu / y skromniuchno znosząc  
iego niewczesność przeciw tobie / y nieważ-  
żenie zabaw twoich ; gdyż y ty abowiem na  
Pana Boga w twych potrzebach nie wpa-  
truieś czasu / ktory sie zawsze gotowym y tak-  
śawym na każde twoie kotatanie y wotanie  
podaie. A do tego / rozumiey tak o two-  
im / ktory cie nie na czas o co pyta / bliżnim ;  
że on ciebie miłuiac / y rozumieiac o twoiey  
doskonałości / cichości / y takśawości / w na-  
dziecie tego śmie pytać ciebie ; w czym / żebyś  
go nie zgorzysł / a o tobie inaczej / czego Boże  
wchoway / rozumieć nie uczynił / miłośnie  
y takśawie mow do niego : abo mu na iego  
pytanie dostatecznie odpowiedziac / abo /  
żeby innego czasu przyszedł w tym do ciebie /  
rośkazyiac. A iesliby cie w twej zabawie ro-  
stargnat / iako to wiec bywa / gdy sie czyta-  
wiec abo modlitwa / abo bogomyślnością  
bawi : tedy takie rośtargnienie ( nie mowię

### Żywota duchownego

dla zturbowania y zastrasowania sie ) abo  
smaku y pokoju abo ziednoczenia sie z Pa-  
nem Bogiem wpuszczenie / iego naswietse-  
mu Wlaistatorowi ku czci y chwale ofiaruy/  
gdyż y to z iego wola y dopuszczeniem sie dzie-  
ie/ na wietśa nasze / ile w tym cichym y cier-  
pliwymi bywamy/ wysługe.

#### X L

**Z**As gdyby kto ypornie y skrzetnie / iakby  
na przeciwnieństwo/wyciągał odpowiedź  
od ciebie/y gabałby cie swemi mowami/wie-  
dzac do ciebie że sie wielomowstwem brzy-  
dziś/ bądź z iakieykolwiek inney przyczyny ;  
iako więc ludzie świegotliwi z ludźmi nabo-  
żnymi z nienawiści zwykli czynić : na ten czas  
iako na ostrożnieyszym y nacizszym bydzić po-  
trzeba ; gdyż y Pan Bog przez takiego do-  
świadcza twoiego w cichości statku / na cie  
takiego cztowieka spuszczać : y ten zaś taki  
bliźni twoy znaleźć pragnie przyczynę / żeby  
sie/ abo z cichości y taktawości twoiey zbu-  
dował / abo z niecierpliwości zgorzył. a  
wszakże o żadnym tego zapewne nie masz trzy-  
mać/ żeby sie ztoba obłudnie obchodził / ale  
sam w myślach twoich masz sie na P. Boga  
ogładać/ żebyś sie nie potknął ; y na bliźnie-  
go/ żebyś go swa cichością zbudował/ na ier-

go sie

go sie  
drze sam  
iac/ze to  
niemier

**L**eci  
Liaki  
strzeże  
strzeż ieg  
y iemu  
czintey  
woscia  
samego  
temu/ k  
pomina  
w E/gdy  
chciał by  
siadniey  
step wzy  
boszym  
to o tobi  
Pana tw  
Takim  
ścia/dar  
z cichosc  
ztoba ma  
ku iakiey

go sie strzeczne pytanie wamiechnawşy. y ma-  
drze zamilknawşy odeyć na strone/ pamietaj-  
iac/ że to często krocy P. twego I E S V S A od  
niewiernych a obtudnych Żydow potykało.

## XII.

**L**ecz gdy sie stania y wcięka cztowiek  
Liaki podtego stanu y vbogi/ y prostaczek/  
strzeże sie iemu iakim nie ludzkim potęzać/  
strzeż iego vboga a podta osoba bratować/  
y iemu sie mniej ciżşym arizeli innym zna-  
cznieşşym stawic; ale raczey z wietşa taśka-  
woşcia go przyiac/ y iemu prawie wşyştkiego  
şamego siebie na wşyştko ofiarować/ iako  
temu/ ktory tobie tym wiecey na sobie przy-  
pomina cichoşć y taśkawoşć P. I E S V S O,  
W E/ gdy on za napodleyşego y nawbosşego  
chciał bydź w światu poczytany/ ażeby tym  
şnładnieşşy y bezpiecznieşşy y şmielşşy przy-  
step uczynił/ wşyştkim napodleyşşym y naw-  
bosşşym do siebie/ z ktorych liczby/ trzymam  
to o tobie / że sie też y ty poczytaş/ a zarowe  
Pana twego po twej woli maş.

Takim ludziom twa ludzkoşcia y ciho-  
şcia/ daway wnete do siebie/ chetliwie ich/ y  
z cihoşcia y z cierpliwoşcia/ chociaż z prostą  
ztoba mowiacych şluchay/ namieşşego zna-  
ku iakiey teşknoşci nie daiac po sobie: ale



### Żywota duchownego

im swe politowanie szczyre pokazy / żatuiac  
ich utrapienia / albo ubóstwa : y wzbudzay  
w sobie chęć/pragnac z takimi gdyby to bydz  
mogto / zároveň rozmawiać przykładem I E  
S V S A Pana / ktory z takimi nawiecey nakła  
dat ; o czym sie dowiesz / iedno Ewangelia  
S. czytay.

Ptacz z ptaczacemi / wesel sie z weselacy  
mi / wedle nauki Apostolskiej. a miew to za  
ieden zyst duchowny wielki / gdy mozesz na  
kazy dzien iakiego smetnego pocieszyć iak  
kimkolwim sposobem. W to potrafiac /  
ile kto kto z toba rozmawia / zebya mow  
twoie na chwale Boga / y na zbudowanie du  
chowne naciagal. bowiem tak nietylko bli  
zniemu lecz y samemu barzo znaczenie ku po  
stepkowi w doskonalsci / pomożesz : y Pana  
Boga zároveň ku wysluchaniu ciebie goto  
wym miec bedziesz.

### XIII.

**A** Gdyby to byto / zeby kto co na cie mowit  
z potwarzy / y niewinnie ; pamietayze o  
beyrzec sie pierwey na Pana twego / ktore  
gos obczytaw y przyktadow naśladowac w  
myslit / ktory ty siackroć gwoli tobie byt po  
twarzany / a iednak przed sie w swojej ias  
nosci y cichości ku samymże prześladowni

kon

kom sw  
na ten c  
two stro  
skac tak  
miesci  
wieczni  
chym / y  
iesli do  
wym ni  
zys. W  
smecic  
trwojyc  
potwarz  
przed B  
stanie  
Strz  
wyrzen  
wienic  
chowne  
wezmit  
y dlu  
lecz wes  
chowne  
onego  
madreg  
ch wes  
ciwnosc

Łom swoim nie odmiemil sie. Pamieta y/ że  
na ten czas Pan twoy nazyczliwosy/ posyta na  
twoa stronę okazy / za ktorabyś mogł pozy-  
stać tak wielki skarb/ że wszytek świat zań  
niestoi : abowiem onego samego posięgnieś  
wiecznie/ ieśli sie na krótki czas postawiś ci-  
chym/ y ku swym nieprzyiaciom tak awym.  
ieśli do odpowiedzi niecierpliwey skwapli-  
wym nie będziesz/ ieśli dobrocia złe zwycię-  
żyś. Weselić sie masz raczy na ten czas/ a nie  
smuć : meżnym y dobrego serca bydy/ a nie  
trwożyć sie : bo gdy niesłusnie od człowieka  
potwarzac sie dopuścisz/ w sprawiedliwym  
przed Bogiem zostaniesz/ y przed iego sądem  
staniesz bezpieczy.

Strzeż twarzy dla tego odmiemil : abo  
wyrzenia/ abo co surbowany wyrzec : abo  
wienćiby taki postępek wielce w drodze du-  
chowney zaszkodził / y barzo nieposobnym  
uczynił : y myśliby cie szkodliwych nabawił/  
y długiego w służbie Bożej roztargnienia.  
lecz wesółe po twarzy przyicie/ człowieka du-  
chownego wielkimi napelnia pociechami/ y  
onego w nauciesnieyszym zostawia pokoju.  
madrego to iest ; nabawić sie długiego du-  
cha wesela / za króciuchne wytrwanie prze-  
ciwności.

## Żywota duchownego

### XIV.

**A** przytrafiłoby się to kiedy / żeby się kto pośmirował / y natrząsał z postępów twoich duchownych / abo / żeby nicował życie twoje ; i esliże cię samego sumnienie wtaśne nie strofuie / y wszystkich postępami trzymi czci y chwaty Bożej szukaś / y radbyś wszystko czynił wedle rady Bożej y Duchownego nauczyciela twego w szczyrości serca / tedy nie maś o co byś się trwożyć y rozrjwać miał / ale się raczej weselić : abowiemci przez to Pan Bog oznaymuie / że się jemu podobają posługi twoje y postęptki duchowne : bo się nigdy świat z Bogiem nie zgadza ; y zawsze to rad widzi co jest niemitego Bogu ; y to zaś gani / co się P. Bogu podobą. A ty rzeczy twoiey pilnuj / a strzeż / żebyś lichemu wiaścyczkowi mniemania y przeciwności światą tego / nie dał snadź wydmuchnąć z reku tak bårzo skårbu waznego. Często P. Bog doświadcza naśladowników swoich / a prawie żadnego od tego niechce mieć wolnym / aby od światą oślepionego y Bogu nienawistnego nie mieli doznać prześladowania : bo tak powiedział wszystkim swoim ; że na świecie będziecie mieć wciśnienie. Pośmirowi ska żoyway wsmiechnieniem / a natrząsania

zamulczę

zamulczę  
mienia/  
modlen  
mrnia  
pewnie  
wnetrz  
Człowi  
przedz  
iako gd  
je go k  
wnet da  
iesli sie  
bnie sie  
pieczni  
to zaś /  
duchow  
rusza sie  
maś me  
nie y mi  
ktory sie  
żywy to  
znawa/  
cicha ser  
meżnego  
wno przy  
wielkiej



zamilczeniem : a z tego zaś o twym życiu rozumi-  
 enia/ Panu Bogu za to dziękowaniem/ y  
 modleniem sie za prześladowniki swoje. bez-  
 mrąnia namnięszego wystrzegay sie / bochy  
 pewnie dąto znać o niedostatkach twoich  
 wewnętrznych/ o których iawnie ludzie mówią.  
 Człowieka nabożnego żadna rzecz nie może  
 przedzy spróbować/ y wiedzieć co w nim jest/  
 iako gdy kto o jego życiu mówi inaczej/ abo  
 że go kto strofuie z jego postępków: a tam sie  
 wnet da doznać/ iako jest czyja doskonałość.  
 Jeśli sie cichym pokaze/ y zamilczy/ y nie stur-  
 buie sie na twarz; takiego może każdy bez-  
 piecznie wielkim sługą Bożym nazwać. Ja-  
 ko zaś/ gdy ten co sie zdał ydź nabożnym y  
 duchownym/ a na stowo samo przeciwne po-  
 rusza sie y śmieci sie / y sprawuie sie/ tam nie-  
 maś nic Bożiego/ ale samego siebie szuka-  
 nie y miłość/ co jest rzecz nagorśka. Ow zaś/  
 który sie z przedtą na mowę przeciwna zatru-  
 zywszy tedys taki swoy defekt niecichości w-  
 znawa/ y pytałuie sie sam/ y starwi postać  
 cicha serca y ciała y znosi skromnie: znać jest  
 meżnego y śczyrego sługi Bożego / nie da-  
 wno przystalego : który w krótkim czasie  
 wielkiej dostąpi doskonałości.

A jeśli

## Żywota duchownego

### XV.

**A** Jeślibys był kiedy w iakieykolwiek spras-  
wie od tego zniwazony / tedy strosuy  
samego siebie : abowiem słusnie to na cie  
p. Bog dopuszcza / gdyż go też od ciebie nie  
łada iaka lekkość potyka / bo z lekkim wwa-  
żeniem iego naswietłego Młaiestatu / odda-  
iesz temu służby twoie / nie pilnując myśli  
twoich ktore sie na ten czas nad czym innym  
zabawiaia / y serce twoie z Panem twoim  
nieprzeſtaie. Dla czego winienes w cichości  
serca znieść twego bliźniego / gdyż też Bog  
mitościwoy / grubość y nieobyczajność two-  
ie w posługach swoich / znośi łaskawie.

### XVI.

**Z**As / iesli masz twego Zwierzchniego abo  
Przełożonego ktory mniej niżli trzeba  
nad toba żążywa baczenia / cięższe rzeczy ro-  
stążuiac / y nie wyrozumieiac niedoleżności  
twoiey / y nie pamiętać na dawne przysługi  
twoie : weselże sie w Panu Bogu twoim /  
ktory cie niechce mieć prożniącym / ale  
wiecey pracuiącym nad innych / iako tego  
ktory na wietſze sprawy sposobniejszy jest  
steś. w czym cie awſzałże z pomocą swoją  
nie opuszcza. Na cie to wiecey ciężyc / a ni-  
żeli śmieć : bo co daley wietſza gromada za-

sług na

sług na  
robis. M  
iac sic ra  
Etadzie p  
temu ser  
wiecey y  
bić stud  
ciezey po  
żay sie / y  
bowiem.  
y do spra  
Bog mie  
mituiac  
ktore rod  
Syna kto  
nia / ale g  
sposobny  
gnać pra  
way sie z  
wieczneg  
wysſzy g  
ktoregoś  
żebyś mi  
był / ktory  
lestownie  
sumranie  
twęg nie

sług nakładasz/im wiecey z cichością wmyślu  
 robisz. Miał być y to przyczyna pokory/znaj  
 iac się raczej bydy niegodnym tego co na cie  
 kładzie przelożony twoy/ a jeżeli co przeciw  
 temu szemrać. Pamiętaj/ że Pan każdy na  
 wiecey y co jest napożyteczniejszego także ro  
 bić słudze dobrem/ a nie złemu. Że ciebie  
 ciejey posługami abo pracami okładaia. wni  
 żaj się y w cichości czyni wszystko wiernie: a  
 bowiem/ gdyby cie zaś zamiechano do posług  
 y do spraw/ frąsowałbyś się barzo. Chce P.  
 Bog mieć cie czystym y niewinnym na duszy  
 miłuiac cie/ gdyś od proznowania zagrądzia/  
 które rodzi iako gadzine grzechy rozmaite.  
 Syna który ma dziedziczyć/ oćciec nie ochra  
 nia/ ale go w ustawiczne prace wkłada/ aby  
 sposobnym był za tym dziedzictwo posie  
 gnać/ pracami wyćwiczony. tak y ty/ spodzie  
 waj się za łaską Bożą doścąpić dziedzictwa  
 wiecznego/ gdy na cie także o to ma on na  
 wyszy gospodarz świata wszystkiego/ bez  
 któregoś wiadomości tu nie przyszedł: y chce  
 żebyś między pracuiące tego syny policzony  
 był/ którzy mają osiągnąć dziedzictwo Aro  
 lestwa niebieskiego. Strzeż się tedy/ żebyś  
 szemraniem nieczemnym takiej łaski Pana  
 twego nie stracił/ y dla nierodzieczności y nie  
 cichości



## Żwota duchownego

cihości od iego posług tobie naślawniey-  
szych odrzuczony nie był.

### XVII.

**A** Jeśliżś sam przetożonym iest/ y chociaż  
iedne osobe masz pod rzadem twoim; te-  
dyć tam bårzo potrzeba cnoty/ Cichości gdyż  
to często bywa/ że iedna osoba domowa/ w-  
czyni tak wielkie roztągnięcie swemu prze-  
tożonemu/ iakiego drugdy nie uczynia tilla-  
dziesiąt: bo nie osoba/ ale wmyśl krnabrny y  
gruby może wielom być frąsunku przyczyna.

Ty ieśli masz niepowolnego domownika/  
pierwoyże taktawych y cichych ku niemu za-  
żyway środków/ bo są peroniey se ku pozy-  
skaniu odztego/ a niżeli z razu ostre. Ani cie  
ma uporność iego długa w twoiey ku nie-  
mu taktawości przetamywać/ gdyżci peronie  
o wielka rzecz/ to iest o pozyskanie bliźniego/  
idzie. Nowa taktawa/ cicha/ y miłośna w  
napominaniu / doświadczona/ a perone iest  
lekarsstwo na serce złości y uporności zra-  
nione. Pamiętaj też sam na sie; że y ciebie  
p. Bog nie we wsem ma powolnego sobie  
a przed sie w taktawości swoiey nie odmienia  
ku tobie. A gdyż są wieczne pożytki takiey  
naszey ku bliźniemu posługi/ przeto nam w  
niey testnić/ ani oney łada iako odbiegać nie

godzi

godzi s  
Chrystu  
praca po  
go. Na  
so w gd  
pana zgr

Ale r  
daley nie  
ich częst  
swemu b  
kiego ku  
nim sam  
nia dalek  
żebyś sob  
bliźniego

Arzec  
wmyśle/  
mnie/ nie  
to wmiat  
li/ ktory  
wierszem  
waniu p  
niedost  
siego/ m  
wać na v  
gdy nad  
bliźniego

godzi sie. Umierać w mekach z Panem  
Chrystusem na krzyżu / ilekroć trudność y  
praca podeymujesz w pozyskowaniu bliźnie-  
go. Na ten czas wiernyś sługa P. I E S V  
S O W gdy iego korzyść od nieprzyjaciół są-  
pana zgromadzasz / y oney bronisz.

Ale rzecześ: często wykracza / znośić go  
daley nie mogę. Chwalże Boga / który two-  
ich częstych wykraczania / tak iako ty ku  
swojemu bliźniemu / nie wspomina. Dajci ta-  
kiego ku ćwiczeniu duchowemu / żebyś sie  
nim sam we wnetrz dotykał / y swoje obraże-  
nia daleko częstsze y cięższe wynarwał: a zaś /  
żebyś sobie iego taśkę / pracując około dobra  
bliźniego / iednął.

Rzeczysz ieszcze podobno: gruby jest na  
wmyśle / często powtarzany nauki nie przy-  
muję / nie baczy. Tżaliś też y ty razem wysy-  
tko wmiat: tożćiby też y ci o tobie powiedzie-  
li / którzy cie niekiedy uczyli. Wrosem ku  
wielkiemu politowaniu / y ciężkiemu sie zach-  
owaniu przywiesdź cie maia takiego bliźniego  
niedostatków / a niżli ku niecierpliwości: wiel-  
kiego / moim zdaniem / miłosierdzia potazo-  
wać na wpodobanie Boskie nie możesz / iako  
gdy nad wnetrznymi niedostatkami twego  
bliźniego cichości y taśkliwości / na iego po-

### Żywota duchownego

ratowanie używasz. Wielka a nieofścawia-  
na czynisz iatmużne/ gdy samego siebie dla  
dobra abo wspomozenia duchownego twee-  
go bliźniego daiesz.

A naostatęk rzecześ: škoda mi częsta czy-  
ni swa nieobyczajnością: A ty tego nie w-  
ważasz; że ty temu wietrza zaadaiesz nie bud-  
iac go swoia niecierpliwością. on tobie do-  
czelna/ a ty mu wieczna. O błogosławionasz  
to škoda twoia/ za ktorey okazywa nabawiasz  
twoego bliźniego wiecznego zysku.

A iesliże/ że złości prawey pochodzi twee-  
mu bliźniemu/ że cie rozmaicie frasuje: tedy  
cichosc y taktwość twoia iesli w tobie jest/  
nauczy cie na to zbawiennych a zdrowych  
środkow/ przez ktorebyś pożytecznie mogł  
zabiegać temu/ y pozyskać brata twego: y  
dla tego tu o tym nie piše/ ani mi sie godzi.

### XVIII.

I Esli kogo z iakiego występku strofuiesz/  
cichym y taktawym staw sie. Skadze to to-  
bie drugiego strofowanie; iedno podobno/  
że sie takimi iako twoy bliźni nie baczysz bydz  
ogarnionym niedostatkami: lecz/ anis tego  
nalazł z przypadku szczęścia/ anis tego kupił/  
anis tego wysłużył/ anis tego przyacielskim  
obyczajem dostal/ anis tego samemu sobie

dat/

dat/ alec  
ny z szczy  
niego wie  
aby/ co de  
to harder  
Tak uży  
byś y iem  
nie wsko  
strofowa  
wyniosła  
ści wier  
abo brat

N Aost  
wde  
brach ab  
zdrowiu  
go pana  
wiecy lat  
że okutu  
iey/ nie  
stwem n  
tay. v ci  
taka ieg  
wzyc m  
iako on  
mego sie



dat/ aleć dat p. Bog nikomu nic niepowini-  
ny z szczyrey dobroci swoiey/ na twoy y bliz-  
niego wieczny pożytek: Wiec sie obawiaj /  
aby/ co dano pokornemu/śnadszās nie wzie-  
to hárdemu. Miłość ma wszystko spolnie.  
Tak używaj strofowania ku bliźniemu/ że-  
byś y iemu pożyteczny był / y samego siebie  
nie uszkodził. Nietasławne y nieciche tego  
strofowanie/niedostatnia miłości/y wynustu  
wyniosłość pokazuje. Vtrapienia y wporno-  
ści więcej dodaje / ktory nie w oycowskiej  
abo braterskiej łaskawości tego strofuie.

## X I X.

N A ostaték/iakąkolwiek ci by przyszło krzy-  
wde odnieść od bliźniego / tak na do-  
brach abo majątności/abo na sławie/abo na  
zdrowiu/wszystko a wszystko/ieśliże sie takie-  
go Pana takim sługa pokazać chceś / łaska-  
wie y ławie odpuszczaj: a pogańskich mow/  
że okrutny jest ktory zaniedbywa sławy swo-  
iey / nie słuchaj: ale to prawym okrucień-  
stwem niedać sie vzyć ku odpuszczeniu/poczy-  
taj. v ciebie/ vmitowanie Pana I E S V S A a  
łaski iego niech będzie nadrośsa / za ktora  
wzayć masz wszystkiego samego siebie / tak  
iako on gwoli twemu dobru wiecznemu sa-  
mego siebie nie żatował/y datci przykład; że

## Żywota duchownego

w cichości y taśkawości; wyćieżać maś w śiel  
 ła krzywde twoie. y nauczył cie: że nie tylko  
 maś zgota łatwie odpuszczać/ ale sie nad to ie-  
 sze za krzywdzacego modlić/ y iemu miasto  
 pomisty/ taśki y odpuszczenia prosić. Musze to  
 wyznać/ że ia nigdy tak znaczney w duchu  
 nie doznawał pociechy/ y wprzemye ku mito-  
 waniu p. Boga skłonności/ iako/ gdy m taś-  
 twee y taśkawie memu bliźniemu iakoż ko-  
 wiek licha krzywde odpuszczał. Wierny iest  
 p. Bog/ ktory słowa swego y obietnice/ na  
 tychmiast przy odpuszczaniu / iakoż olwiek  
 znaki odpuszczenia swego win naszym po-  
 żuie; bowiem tak wyrzekł: Odpuszczaycie a  
 będzie wam odpuszczone. A tać iest enota/  
 ktora niemal aż na samy koniec Pan nasz  
 I E S U S Chrystus zachował/ gdy dla nas v-  
 mierat wielce nas vmitowawşy; daiać nam  
 znać/ że prawey miłości świadek pewny iest  
 Cichoscy taśkawosć serca / w ponoszeniu  
 skromnym ztego y w przynimowaniu taśka-  
 wym/ nas obrazaiacego. Nieptodna iest mi-  
 losć ta/ ktorey nie orze plug przeciwności/ y  
 nie polowa deszy cichości y taśkawości. Mi-  
 losć tylko sama/ niektorych mituie: lecz z ci-  
 chością złączona / nie ma w żadney rzeczy  
 rozności / bowiem y nieprzyiaciela mituie / y

wszystkie

wszystkie  
 przynimui  
 miłość n  
 chlubi z  
 ktora sie

zachow  
 iac ku bl  
 żniemu/

Osiód  
 ácia

M  
 sol  
 że sie k  
 puścił/  
 śladow  
 z tego  
 że sie ra  
 lem po  
 wczasow  
 tym Pan

wszystkie trzyrody w cichości bez odmiany  
przyjmie. A jest to pewna: że bez cichości  
mitość mitością nie jest. A na próżno się ten  
chłubi z mitości / który nie ma cichości/  
która się w tym zamyka.

Zachowu- tac ku bli- żniemu/	{	Stodkie odpowiedanie / Łaskawe napominanie / Dobrotliwe strofowanie / y Nabożne abo mitosne odpuszczenie.
------------------------------------	---	--

## ROZDZIAŁ XIII.

O siódmej cności żyworó Chrze-  
ściańskiego Statecznym aż do koń-  
ca w dobrym wytrwaniu.

I.

**M**no jeszcze na tym / że kto osobliwym spo-  
sobem dał rękę I E S V S O W I Panu /  
że się kto jego odezwat sługa / że się za nim  
pnieć / że przykładem y nauką żywota jego na-  
śladować wymyślił / że pod chorągwią trzy-  
jątego stanął / że się za duchowną broń wiał /  
że się raz y drugi / y dziesiąty z nieprzywacie-  
lem potkał / że rok y drugi / y dziesiąty nie-  
wczasów / trudności / y prace przy swoim ta-  
kum Panie żył / ba podobno y częste razy po-



## Żywota duchownego

deymował/ i eśli aż do końca samego / aż do pańskiey pochwały y zaptaty nie trwa/ z Panem samym razem odpoczynawşy.

Wietřa nadto i eřce sromote/ hańbe/ nieśtařka tańowy odnoři/ ktorzy sobie Ńteřniwşy/ wpryřkzoney zaniechywa/ v tań zacnego Pańa słuřby/ swymi i ego zaptate mierzaiac niezwařami.

Wieleć tańich byto/ ktorzy pod choragwia Pańa I E S V S O W A y przez kilkadzieřiat lat mocno Ńie o czeřć y chwate Boga aż do křwie niemal/ zařtawiali/ niepryřciotom Boga srogimi byli / Ńwiatu wřysřtkiemu Ńyneli / wielkie rzeczy y cuda czynili; coř po tym wřysřtkim/ gdy dla nierwytrwania do końca/ do ktorego Pań I E S V S korona wieczna swoich zaprařa y pořila/ nie dotrwali? gdy broń porzuciwşy/ y rece powieřiwşy/ i ańby wyřsłuřeni żotnierze y godni wyřchnienia/ odpoczywać y proźnować poczeli? a Pań z końca słuři dożyta wa wiernego: y nie pańrzy / i ańto křto dawno / ale poķi słuřy iemu. Wietřa sromote y Ńkoda odnořa tańowi / ktorzy pořlawie wielkiey nieřlawnieyřymi Ńie sřtawiaia/ pierwey słuřac Królowi Królowi/ a po tym temu Ńwiatu i ańto zeliyřsemu hultařowi. y wytożywşy wřysřtko co mieć mogli dla

Chryřtu

Chryřtu  
wolnie

Żeřli  
ba v  
znać z  
twoim  
y wřia  
ořadzi  
nego Ń  
to nie  
řowym  
nami/ y  
wie n  
krořtu  
rowna  
řreř/  
biegać  
nie za  
trac ř  
twoim  
cie/ ni  
pa nie  
te ja  
myć t  
niem  
tego v

Chrystusa/ i samych siebie potym data dobro-  
wolnie na zabicie w rece nieprzyacielskie.

## II.

Jeżeliś ten iest/ ktoryś dotad z samym so-  
ba wstawiczna wiodł woynę / y daleś sie  
znać z tym namietnościami y skłonnościami  
twoim : y zhotdowałś wporne zadze twoie /  
y wziąłś w niewola oćietne ciało twoie / y  
osadziłś do więzienia panowania duchow-  
nego syny twoie / to gestymi modlitwami /  
to niepieczęzonymi postami / to Pana Chrystu-  
sowymi przykładami / to groźnymi discipli-  
nami / y innymi podobnymi sposobami : y pe-  
rownie niematoś na to natożył / y wiele cie to  
koštuie / ale tego nie żatujesz / że wietśy nie-  
rowno tegż zysł y pożyteż wpatruieś. pilnieś  
strzeż / takiego koštu lada dla czego nie od-  
biegac / ale statecznie dochodzić końca per-  
nie zamierzonego. Ani sie tym trwoż y nie  
trać serca / gdyć sie na czas zda w potykaniu  
twoim nie widzieć twego Hetmana / ktory  
cie / nic peroniey fego / y na mgnienie oka sto-  
pa niechodzi od ciebie ; gdy cie na czas świe-  
te zadze / y pociechy wnetrzne opuszczais ; dy-  
myć to sa woienne / ktore wnetze za vderze-  
niem roiatru talfi y obecności Duchá świe-  
tego wstepuia / y znoruu iasność piekna na v-

## Żywota duchownego

myśl stateczny przynosi. Woyna woyna mur  
 si bydz/w ktorey y Job s. meźnie sie porykat/  
 chociaś tak pieśczonech ze tak rzekę po ciech/  
 ani tak bliskiey y oycowskiey obecności Bo-  
 żey/iako ty bedac w ciełe P. Chrystusowym  
 cztonkiem/nie miał; a przed sie z wielką chwa-  
 ta wytrwał; y żywotowi temu vnieraiacemu  
 nazwisko/Boiowanie/dat.

Meźnie a przeto/czyli/ y niech będzie zmo-  
 cmione w P. Bogu serce twoie/ a strzymay  
 Pana/ ktory nad twe spodziewanie/ rychto  
 barzo przychodzi ku ratunku twemu / tam-  
 ci dając chwalcbnieysze wygranie / gdzie sie  
 znayduie nawietśe o twej sile zwatpienie.

### I I I.

**C**heś nie osłabiec y nie vstać/ y nie vpaść  
 v nog nieprzyiaciot twoich; na Pana two-  
 go y Krola w przod przed toba potężnie zaś-  
 wiaiacego sie za cie patrzay / ktory namniej  
 nieodpoczywając / ani sobie folgując aż do  
 śmierci o twoie wieczne zdrowie pracuje.

Pamiętay/ iako ten Żetman twoj napo-  
 teźniejszy Pan I e s v s Chrystus/ od samego  
 Wcielenia swego / kiedy sie w żywocie naczys-  
 tszy P. Maryey człowiekiem dla nas sstać  
 raczył/żarzą/ gwoli obronie y zdrowiu twee-  
 mu wiecznemu/ rąży śmiertelne podeymos-

wac/ y

wac/ y  
 sie oble  
 wstytek  
 zwoycie  
 sa stowa  
 mtodo  
 stem po  
 bawic n  
 rozmysl  
 igrzysko  
 Pan tw  
 od frog  
 ciejsosc  
 chciat. n  
 człowiek  
 naley ro  
 duszy sw  
 bolescia  
 a niesly  
 śmierci  
 y ciejsko  
 kzyzow  
 badzje k

Patrz  
 iego  
 wysła o



wać / y od dziecinnych lateczek swoich krowia  
 sie oblewać poczarowy / od tegoż przez swoy  
 wysiłek żywot / aż polegt dla płaczu wieczny  
 zwycięzca / dla ciebie nie wytchnał. y iegoć to  
 są słowa: Jamci jest ubogi y w pracach od  
 młodości moiey: a będąc wywyżsżony / ie-  
 stem poniżony y zatrwożony. Chciey sie ieno  
 bawic nabożnym iego wszystkiego żywota  
 rozmyślaniem / tedyć sie prace troie iakby  
 igrzysko iakie beda zdąty względem tego co  
 Pan twoy dla ciebie pracował / y od krzyżow  
 od srogich przeciwności / od nieznośnych  
 ciężkości y na oka mgwienie wolen bydz nie-  
 chciat. mituiac nas abowiem / y iako Bog y  
 czowiek prawdziwy / wysiłek iako nadośko-  
 należy rodzacy / chciat wystawicznie nośic na  
 duszy swej przenaświatsey z niewymowna  
 boleścią y wtrapieniem swoim one nasróżse  
 a niesłychane meki y haniebna a okrutna  
 śmierć: ażebyś ty teraz nie rzekł: sam tylko  
 y ciężko / y długo pracuję: otoś cie ratuję v-  
 krzyżowany wysiłek żywot Pana twego /  
 bądźże kontent z towarzysztwa iego.

## IV.

**P**atrzac na Pana / przypatrz sie y slugom  
 iego wiernym: niepolicone / abowiem  
 woysła od samego poczatku aż do tad / ściaś

### Żywota duchownego

gaia sie pod choragiew iego. y ściagać co raz  
inše a inše aż do dnia sadnego nie przestana.  
y iuż iedne po zwycięstwie wkoronowani  
tryumfuia/ drudzy sie mocno y statecznie  
po nich następuiac potykaia / a drudzy sie  
z radością y zjadza za nimi wyprawuia.

O być to dat Bog/zebyś mogli iednem ra-  
zem y w iedney kupaie wszyſtkich naśladowni-  
kow P. IESVSOW YCH / ile ich teraz iest po  
wszyſtkim świecie/ widzieć/ zadumiałyś sie  
peronie / y natychmiałyś swoje nabożeń-  
stwo y doſkonatość względem ich ducha go-  
racości y doſkonatości za ſczyrene / abo za  
iakięś cwierydło obaczyt / y zawstydziłyś  
sie częſtey odmiany ſwoiey/ gdyż cie lada fra-  
ſka wſtraſzyć moze. Widziałyś moc niepo-  
liczona Błaſtorow/ludźmi ſtarzuchnymi/y  
młodziuchnymi/w bogimi y bogatymi napet-  
nione. widziałyś pteć białogtoſtka meżnie  
ſobie poczynaiaca/ y obchodzaca ſie oſtro z  
ciatem y z poządliwościami iego. widziałyś  
rozmaitych ſtanow ludzie w poſrzed ſwiata  
mieſzkaiace/ a żywot Anyełſki w ciatach pro-  
wadzace/ rozmaite y bärzo ciężke przeciwno-  
ści/ niedoſtatkki / y nieroczaſy ochotnie znos-  
ſace/ widziałyś ich w modlitwie y w bogo-  
myślności wſtawiecznymi bez przestańia pra-

eniacyz

eniacy  
ſpiacyn  
mi/vbo  
aż tego  
A ty  
była ta  
ności/  
wła S  
w ſer  
ktory  
przyci  
ſmy by  
Wiem  
ſmy i  
zwierze  
dnia. Z  
mniem  
ciałana  
wzor z  
nao ſ  
ſtuſie  
Z ta  
wiat/  
Pamu  
nie bee  
dem b  
ämterc

cuiacy mi / dla postow wyschlymi / mało co  
spiacymi / cichymi / pokornymi / cierpliwymi /  
wbozuchnymi / w swiata wzgardzonymi /  
a z tego wszystkiego sie weselacy mi.

A tych gdybys spytat / co za przyczyna by  
była takiej ich w utrapionym życiu statecz-  
ności / tedyby odpowiedzieli słowami Pa-  
wła S. mowiac : Mitość Boża rozlana jest  
w sercach naszych / przez Ducha świętego  
ktory nam jest dan. Mitość Chrystusowa  
przyciska nas / wważając to : abowiem gdy-  
śmy byli grzesznymi / Chrystus za nas umarł.  
Wiemy komuśmy wwierzyli / y peroni ieste-  
śmy / iż mocen jest Pan nas I E S V S Chrystus  
zwierzonych rzeczy naszych strzedz do onego  
dnia. Bieżemy nie iako na nieperwa : tak ser-  
nujemy / nie iako wiatr bliac : ale karmimy  
ciała nasze / y w niewola podbijamy. Wież  
wzór zdrowych słow ( rzetliwych ) ktoreś od  
nas slysat w wierze y w mitości / w Chry-  
stusie I E S V S I E.

Z takim towarzystwem będzieśli sie zabá-  
wiał / będzieśli ich mitość y stateczność ku  
Panu I E S V S O W I wważał : nie wątpię / że  
nie będzieś gnuśniał / ale z nimi / ich przykła-  
dem będzieś czynił meżnie / stojąc aż do  
śmierci przy Panie twoim.



## Żywota duchownego

### V.

**I**Esze na zmocnienie w drodze duchowne  
Igo Żywota / y toć będzie iako napewnieysza  
pomoca; požadliwe / nabożne y wważne słu-  
chanie słowa Bożego / y wydawanie sie zu-  
pełne na wykonywanie skutkiem wsłatki  
rado y rozkazania iego. Wierż mi; iesli chci-  
wość w sobie ku niemu będziesz wzbudzał / y  
na mocney wierze będziesz polegat / iesli w  
nauczycielach abo kaznodziejach samego I E-  
s v s a Pana będziesz wpatrowat / wielce sil-  
nym w duchu zostaniesz / strasliwym nieprzy-  
iaciom twoim będziesz / głośm samego na-  
wyszego Hetmana wweśelony / pochodnia  
wielce iasna dla ciemności / y mieczem po o-  
bu stron ostrym słowa iego skutecznego y  
przerazliwego opatrzony.

### VI.

**P**omożec do tego nabożne / y iako może  
bydż nagodnieysze a częste vzywanie świę-  
tych Sakramentow / Pokuty S. y przenas-  
świetłego Sakramentu Ciata y Krwie P.  
Chrystusowej. bo to iest pokarm podro-  
żnych / iocacych y ciagnacych przez niezliczone  
niebezpieczeństwa do oyczyzny wieczney / a  
tyś też jeden z nas / a żadna miara bez tego

pokar

potarm  
bydż cz

A  
Bo  
brego s  
dze / o ty  
porząd  
na pąs  
aborien  
dżiwe k  
me / gdy  
ta wśst  
nie / z m  
O tym  
prowadz  
ale sie r  
gniesz. y  
dżie / k  
taia / ma  
postepu  
dnych r  
yćciu sw  
rzeczy ma  
wey abo p  
maia odp  
zm wera

po karmu obeysć sie nie mozesz/ ani mądrym  
bydź czasu niespodzianej przygody.

## VII.

**A**ż do statek/ ieśli życzyś sobie dla chwały  
Bożey w iego służbie nie wstać/ y co do-  
brego sprawić/ y nie testnić w zaczeretey dro-  
dze/ o tymże sie iako nabarżesz staray/ żebyś  
porządnie opisanego sobie żywota / mgdy y  
na państwociu nie opuszczał ani zamieczywał :  
abowiem w tym poznać/ iako kto ma prawo  
dziwe ku dostąpieniu doskonałości pragnie-  
nie/ gdy sie na zachowanie porzadnego żywo-  
ta wszystko wydaie / y onego przystrzega pil-  
nie/ y z niego sie raduie.

O tym wiedz / że bez porzadnego żywota  
prowadzenia/ statecznego nic nie sprawisz/  
ale sie raczej wiecey spracujesz / y rosiar-  
gniesz. y nie test inna przyczyna/ dla czego lu-  
dzie/ ktorzy sie duchownego żywota chwy-  
taia/ mało co abo nic ku doskonałości me-  
postępuia/ y nad to/ wiele sie w nich niego-  
dnych rzeczy znayduie/ iże nic porzadnego w  
życiu swym nie maia : dla czego / wszystkie  
rzeczy maia pomieszane/ niewiedzac/ co pier-  
woy abo posledzey/ co kiedy/ y co po czym  
maia odprawować/ gdyż sie im wszystko ra-  
zem wtraca : raz to/ raz owo sie im podobay/

przed się

### Żywota duchownego

przed sięwzięcie iedno na drugie napada/bár  
zo ich turbuiac y rozrywaiac ; gdyż / razem  
nie iedney rzeczy żaluie/ y iedne sprawuiac o  
drugiey myśli ; a żatym / ani w tey ani w o-  
wey nieczuiac smáku/daley w nabożeństwie y  
w dośkonatości nie postępuje/ani się zмага.

Naś tedy vśilnie prośić p. Boga/ aby  
wspomogł serce twoie y dat mu wielką chęć  
y zadza na sprawowanie stateczne życia du-  
chownego porzadnego : bo o tym wiedz zápe-  
wne ; że wielkie a ciężkie w nim wezuieś prze-  
ciwności/ ieśli się zań statecznie y sczyrze wy-  
miesz. wie abowiem nieprzyiaciel naś duszny/  
że wśystka óta nabożeństwa prawego w nim  
zámieniona iest : gdyż y oycowie Świeci ni-  
gdy bez niego nie byli ; samych siebie/ y dru-  
gich ktorzy się do nich na żywot duchowny  
vdawali/ onym / to iest/ porzadnym życiem  
sprawowali y rzadzili. y podziś dzień Żakony  
świete, nie prawych duchownych życiem po-  
rzadnym doznawaią/ y pozbywaią. Ktoreg  
to żywota porzadek napisałemci niżej na sa-  
mym początku drugiey części tych ksiąg/ że-  
byś go sobie iakoć stan twoy abo zdrowie do-  
puszcza narychtował / y godzinom peronym/  
perone zabawy/ podobalić się/ rozdat/ y we-  
dle niego/ w Imię Pańskie żył.

Boniec pierwszey Części.

ZY  
CHC

Oporz  
ci

B

niebys ty  
tych / y n  
przez to  
duszy oś  
gar / kt  
wstać za  
lada iaki  
botnika  
czlowiek





# ZYWOTA DUCHOWNEGO CHRZEŚCIANSKIEGO

## Druga Część.

### ROZDZIAŁ I.

Porządnym przez cały dzień żyćiu/ człowieka duchownego.

#### I.

**B**rzobyś to dobrze uczynił/ gdybyś zaraz po pierwszym ocuceniu wstał na chwate Boża; y perw niebyś tym z bliską dosięgał ludzi doskonałych/ y nie lada byś sie takim sługa Bożym przez to pokazał/ y w rychle byś wysoce na duszy oświecony był. Napewnie byś to zezgar / którego nie każdy mieć może/ zaraz wstać za pierwszym ocucieniem/ y znać nie lada takiego sługi Bożego / a prawdziwego robotnika pańskiego; zna sie abowiem taki człowiek na pożytkach/które mieć może za

ranym

### Żywota duchownego.

ranyim takim wstawaniem/ do takiej robo-  
ty wychwalania P. Boga swego: y w co spo-  
sobnie za dnia potrafić nie może / noca na-  
gradza/ gdy tylko na ten czas sami Świeci  
w niebie y na ziemi/ y gwiazdy na niebie w  
głębokim milczeniu oddaia chwale Bogu  
wszechmogacemu / y zda mu się słyszeć one  
słowa Prorockie/ iakby do siebie z nieba mo-  
wione; Wstań / chwal w nocy na początku  
strazy: wyley iako wode serce twoje przed obli-  
czem Pańskim: Podnieś ku mi<sup>o</sup> ręce twoje.

Aktore to słowa/ ty napisz y potóż nad toż-  
biem twoim a nabydziesz wyrey na sercu two-  
im/ żebyś zawsze na nie pamiętał/ y one iak-  
by z ust Boga samego mowione do ciebie  
przyimował.

Także y ocknienie się pierwsze miew/ iako  
by cie ( gdyż nie jest indziej ) sam Bog reka  
swoa obudził / wolać swoje pokazywać / żebyś  
wstał/ y onego chwalił/ abyć ztym więcej  
błogosławił.

### II.

**C**o icali uczynisz: iako napredzey z uczci-  
woscia pokleknarowy/ mozesz napierwey  
ymowić Pacierz albo modlitwe Pańską a wy-  
kładem albo rozmyślanem: także y Pozdro-  
wienie Anielskie P. Maryey/ iako masz mżey

opisane

opisane:  
S. Racz  
bowiec i  
nego/bez  
y pilnie k

Z Atyn  
IES  
sie nad p  
co wysyfi  
w Rozdz

TO sta  
dzine  
prawia  
zebrany  
bedzie  
od same  
nad każ  
na pami  
chował  
sie napot

Si  
masz Go  
ci o tym

opisane: a zątym Credo/abo wyznanie Wiary  
S. Rątholickiey/iąko same słowa bżymia. a  
bowiez ieslibis na to nie byl zdrowia sposob-  
nego/bez rozmyślania tak długiey nabożnie  
y pilnie krotko słowa wważaiac odprawiś.

III.

**Z**ątym zmowiś Litanie o Imieniu Páná  
IESVSOWYM/a po nich zaraz zabawiś  
sie nad punktami Dziekowania P. Bogu/  
co wszystko znajdziesz w tych księgach niżej  
w Rozdziale 8.

IV.

**T**o skńczywszy: Zacznieś Jutrznia Go-  
dzinek Panny Mariey/y Laudes zaraz od-  
prawuiac. A zątym sie mozesz polozyć nieroz-  
zebrany na przespanie krotkie: y tak leżac/  
bedziesz w myślach rostrzasat czas wszystkie  
od samego wstania aż do tad / postaroiac  
nad każdazabawa twoia iąkoć sie powodżily  
na pamięć przywodzac/iąkes sie w nich zachowat.  
miedbalstwa terminuiac/ a gotuiac  
sie napotym na pilnieysze wslugowanie.

**E** z iąkim nabożeństwem odprawowac  
masz Godzinki Panny Mariey/ napisatemu  
ci o tym niżej.


Po przes



## Żywota duchownego

### V.

**P**O przespaniu krótkim ocknawszy się / te-  
dyż wstańiesz / y przeczytasz czastkę iaka  
ktorac idzie wedle porządku z Ewangeliey  
S. y one dobrze zrozumiawszy / a na punkty  
trzy albo pięć rozdzieliwszy / poklekniesz na  
oddanie przedsięwzięcia twego P. Bogu ; y  
za tym będziesz rozmyślał Żywot Pana Ie-  
s u s o w / godzinę / minuty albo więcej / wedle  
daru sobie z nieba danego / y zdrowia spo-  
sobnego.

 Jako się masz zachować w czytaniu y w  
Rozmyślanu / znaydziesz niżej o tym.

### VI.

**P**O rozmyślanu / zabawisz się czym wczci-  
wym wedle stanu swego / bądź czytaniem /  
bądź iaka rzeczna robota / ktoraby miała ias-  
tżkolwiek pożytek służyacy albo tobie / albo  
bliźniemu / albo żeby była z wietrza chwata  
Boża : między zabawami ta jest naczciwiejsza  
y napożyteczniejsza ; mowić co tu zbudowa-  
niu bliźniego duchownemu / ic. A strzeż czas  
su y namnieyszego na iakiey utracić prozni-  
cy / z ktorogo masz czynić liczbę P. Bogu.  
Strzedz się masz także / żebyś się nie zaba-  
wiał subtelna robota / albo iaka rzecz taka /  
ktoraby tu sobie wielkie żądze y myślenia

należy

należy n  
czy siódol  
ne / y one  
chownych  
czynić. y d  
bądź się o

**Z** Aban  
brze  
trzebnicy  
nia cieles  
ieścić się s  
bądź się s  
wedle tw  
gdymoz  
czne / b  
tożymy.  
Należy  
swoie w  
ściota si  
słuchac/  
olitwy k  
seza oś  
iac : mo  
olitwy i  
modlitw  
za dobro

nażbyt mocne w tobie czyniła / bo takie rzeczy  
czy skodliwie targać / wytkły myśli bogoboy-  
ne / y one od spożoynego rozmyślania o du-  
chownych rzeczach odrywać / y nieczynnymi  
czynić. y dobrze / gdy takich rzeczy odbywać  
będziesz od siebie.

VII.

**Z**abawy skończysz / y opatrzysz to do-  
brze / co baczysz bydz sobie napierwey po-  
trzebniejszego / iako potrzeby do wychowa-  
nia cielesnego tobie albo bliżniemu służące:  
ieścić sie sposobnie na ten czas zeydź może:  
będziesz słuchał Mszy S. iedney / albo kilku  
wedle twego przemożenia. Albo też zaraz /  
gdy może bydz / po rozmyślaniu ; zabawy ro-  
czne / badz iakiekolwiek inne / po Mszy od-  
tożysz. Albo też ieszcze lepiej / po pierwszym  
Mszy S. wysłuchaniu / roboty y zabawy  
swoie wczaiwe skończysz / powtore do ko-  
ściółki sie udać / y Mszy drugiey albo trzeciey  
słuchać / tam nabożeństwa albo rozmaite mo-  
dlitwy ku takim sie kto przywyczai / a zwła-  
szcza ostatęk Godzin P. Maryey o dprawa-  
iac : między ktorymi sa te napierwsze : Mo-  
dlitwy żywot Pana I E V S O w zamykaiace.  
modlitwy / o miłości Bożey. dziękowania  
za dobrodziejstwa Boże. modlitwy o na-

## Żywota duchownego

droższej mace Pana Chrystusowej. modlitwy do nasświetszej Panny Maryey / y inne.  
 ¶ Jako masz nabożnie słuchać Niszej S. zndydziesz niżej o tym.

### VIII.

**P** przed obiadem na kwatere godziny / kłenney na mieyscu modlitwy / y tam będziesz czynić rachunek twego sumnienia / przebiegać wszystkie godziny / y zabawy ktora po ktorey była / a iakoś sie w odprawowaniu ich zachował : a osobliwie te punkty wpatrować będziesz w rachunku twoim.

1. Jakżeś był ochotny ku służbie Bożej.
2. Jakżeś miał tego przedsięwzięcie.
3. Jakżeś sie pierwszej myślami na śasnym wstaniu bawił : y iakżeś prożnym myślom odpor dawał.
4. Jakżeś był pilnym w służbie Bożej : y iakżeś pilnie strzegł serca twego od roztargnienia.
5. Jakżeś sie testnicy y innym pokusom w nabożeństwie przeciwiał.
6. Jakżeś pokornie dary y pociechy duchowne od Pana Boga czasu modlitwy / y kiedykolwiek przyjmował. coś za pożytek z nich odmógł.
7. Jakżeś sie zachował w twoich powinnościach / przeciw bliżniemu twemu a zwlaszcza domowemu.

8. Jez

6. Jez  
wywaniu  
ciu / y czasu

9. Ja  
sie z czyta

10. J  
pamięta  
ga twego

11. Ja  
pny w im

12. C  
myśla iak  
wmodził  
sna do

**P** Przy c  
stron  
go o słow  
oleca do  
tylko sa

Rad  
iedna p  
ga potr  
szyteł p  
stowam

A go  
traw st



8. Jeśliżes był iako napilneyſzy w zachowaniu y deſyćczynieniu porzadnemu życiu y czasow ſwoich przeſtrzegając.

9. Jakiś do ſkutku to przywodził / czegoś ſie z czytania albo z rozmyślania był nauczył.

10. Jeśliżes wſtawiał we wſytkim ſercu pamiętać na obecność przy tobie Pana Boga twego.

11. Jakiś był mierny / nabożny y roſtropny w mowieniu y w patrzeniu.

12. Czymieś ſie zabierał radneyſzy tań myśla iako uczynkiem : y ieśliś ſie ſnaż nie wprowadził z wiekſzym wſzechaniem rzeczy docześna albo zabawa / niſi duchowna / c.

IX.

**P**rzy obiedzie w iedzeniu maſ ſie iako naſtromniey zachować / iako na duchownego człowieka przyſtoj : żebyś z chciwością bylecia do ſtółu nie zaſiadał / ale dogadzać tylko ſamey ciała potrzebie.

Rad ſie kontentuy ileby to mogło bydź iedna potrawa zwaſzcza gdy ſam ieſz : druga potrawe z boiaźnią iedz / a trzecia już zaſzytek porzytaj / z ledwa co albo nic oney ſtawiaj.

A gdyby przed toba wiele rozmaitych potraw ſtało / ktorychbyś już nie mógł iedz

## Żwota duchownego

mierności dogadzać; strzeże w sobie żatować tego że ich iść nie możesz/ale wstrzymieszliwość twoją na wiekszą chwale Panu Bogu ofiaruj.

**E** Jako się masz w obiad zabawić rozmyślaniami/ międzyznaydziesz.

### X.

**O**biad odprawiaj/ y nieco wedle potrzeby zdrowia posiedziaj/ a p. Bogu podziękowaj/ odepdziesz na miejsce modlitwy/ y pokłękaj/ będziesz mówił Litanię do Świętych Bożych; oprócz Piatku/ w który o mece Pańskiej; odprawować możesz; ofiarując ię za wszystkie potrzeby Kościoła S. powszechnego; za pokoy y obronę Królestwa naszego Polskiego/ y na odpuśczenie grzechów tak twoich/ iako y bliźnich wszystkich/ a nawiecy dobrodziejów: dusz w Czyśćcu zatrzymanych nie zapominać.

### XI.

**E**śliż nie masz iakiey pilney zabawy domowej około rzeczney roboty / y ieliżec stan twój dopuszcza/ bierz to zbawienie uczynisz/ gdy po obiedzie y po Litaniach nawiedzaniem ludzi chorych/ smutnych/ y ubogich w Szpitalu zwłasczą będziesz się zabawiał: nie wato/ iż tak czyniac/ meladą iakiey iaszi Bo-

żey na-

żey na  
chowny  
stwa p  
snych d  
gdy to  
będzie  
z nich  
nym;  
cych k

**O** Ti  
swoy  
muna  
to by  
stwen  
praw  
Temu  
to; Ro  
sey Pa  
sobie

**P** O  
stwa  
stan  
sie Ro  
abo C  
Księgi

żeby nabożeść / miała takich pociech duchow-  
nych nabawił się / y cnot / y nabożeń-  
stwa prawego y wżądry tych rzeczy docze-  
snych dostąpił. A nawiedzając takich osób /  
gdy to z miłości ku p. Bogu y bliżniemu  
będzie czynił / nie będzie trudno każdemu  
z nich być pociecha y ratunkiem duchow-  
nym ; w czymci też barzo pomocne będzie  
tych ksiąg czytanie.

XII.

O Nieśpornych godzinach / zwłasczą gdy  
swoy czas już nadeszły być bacysz ; w do-  
mu na miejscu modlitwy / abo w Kościele ile  
to być może / zabawiać się będzie nabożeń-  
stwem zwyczajnym / a osobliwie w przed od-  
prawianiem Nieśpor o Naświetłej Pannie.  
Temuż czasowi służą inne nabożeństwa / i-  
ak ; Kojany Wianek / abo Korona Naświet-  
łej Panny. Nieśpor za umarte / y inne / i-  
ak o  
sobie czyie nabożeństwo w podoba.

XIII.

O odprawieniu Nieśpornego nabożeń-  
stwa / iesliżes iest po temu y dopuszczając  
stan twoy / y masz czas na to wolny ; zabawisz  
się Rozmyśleniem Dobrodziejstwa Bożych /  
abo Czterech rzeczy ostatnich / mając od tego  
Księgi / z którychbyś porządnie mógł brać



## Żywota duchownego

perone punkty na Rozmyślanie. Wiem ia  
też napisał / ktorem nazwał Rozmyślanie o  
czterech rzeczach ostatnich / ktoreć w twoiey  
takiey potrzebie nie nagorśka dogoda beda.

### XIV.

**C**zas przed wieczerzą / ktora ma być iako  
nastromnięsza albo żadna w slugi Boże  
go / masz do roboty iakiey twemu stanowi  
należcey / żebyś nigdy prożniacym nie był  
znaleziony. albo / komu sie to zmydźcie / zabas  
wiać sie nabożnym czytaniem / wolaścza ta  
kim ktore naprawie twoiey duchowney ro  
zumieś być potrzebniejszy iako naprzykład;  
czytać Żywoty świętych / albo iakie księgi o  
cnotach tych / ktorych w sobie niedostawiać  
baczysz.

**Rozmyślanie przy wieczerzy podobne  
masz mieć iako y przy obiedzie : o czym ni  
żej znaydziesz.**

### XV.

**C**zas po wieczerzy aż do spania / sluży rzecz  
ney robotcie / albo rozmowie duchowney /  
komuś sie znieść może : albo też przeczytać raz  
y kilka materya porządnie idaca z Ewange  
lię S. dla utrząyszego rozmyślania / iako  
zwykli czynić ludzie wszyscy bogomyślnością

sie bā

se bawie  
prowadz

**D**Obro  
lada  
y czynne  
wieczerz  
officium  
mekach  
sliby n  
mniey a  
Wiank

[Dac s  
modli  
odpaw  
slania v  
mniemi  
gach m

Co  
otary  
Rozdż  
ktorym  
chowai

sie bawiacy / y żywot porządny Żakonný  
prowadzacy.

XVI.

**D**Obrzebyś to bårzo uczyni/ y peronie/ nie  
ładaby byta duchowna iatmużna twoia  
y uczynek miłosierny / gdybys sobie czas po  
wieczerszy sposobny obratowy/ odprawował  
Officium abo Wigilie za dusze wiernych w  
mekach Cyscowych zatrzymanych : abo ie-  
ślibys w to nie mogł potrafić/ tedy przyna-  
mniey abo Koronkę/ abo częstkę iedną  
Wianka Rożanego Panny nasświetsey.

XVII.

**I**Dac spać/pierwey pokłęknieś na miejscu  
modlitwy/ y Litanie o nasświetsey Pannie  
odprawowyś ; zabawisz sie punktami rozma-  
ślania wieczornego/ tamże y rachunkiem su-  
mnienia twego/ iatmci w Szafarniey księ-  
gach moich teraz nowo przypisał.

**C**O Skończywszy/ będziesz obchodził siedm  
ottarzykow/ wedle sposobu/ iatmci oto w  
Rozdziale zaraz potym idacym napisal. po-  
ktorem masz y nauki/ iako sie przy tożtu za-  
chowac y w spaniu.

ROZDZIAŁ II.

O porządku powierzeniowym do-  
mowym / człowieka duchownego.

I.

O Bierz się w domu twoim siedm miejsc/  
które obrazkami dla większego nabo-  
żeństwa kstatu ołtarzykow/ według prze-  
możenia swego/ przyozdobisz: a jeżeli bydz/  
żeby takie obrazy były na nich zawieszone /  
któreby swym malowaniem tajemnice każde-  
go z osobna wyrażały/ iako niżej zrozumiesz.

Te siedm miejsc albo ołtarzykow/ masz so-  
bie mieć miasto onych siedmi miejsc w dzie-  
mi świętey/ które nieofiarowanymi odpu-  
stami zupełnymi są nadane/ do których z wiel-  
kim nabożeństwem y pracą wdawać się y o-  
ne obchodzić ludzie ze wszystkiego świata/  
Chrześcijańscy / y tam wielkie starby taksi  
Bożej otrzymawać/ Tobie się też tak ma-  
zdać/ ile te siedm miejsc będziesz obchodził/  
iako byś tam z innymi wielce nabożnymi lu-  
dzmi/ w ziemi świętey był y one siedm miejsc  
świętych z wielką wczuwoscią nawiedzał.

II.

Pierwsze miejsce przyozdobisz obrazem  
Zwiastowania P. Maryey. na pamiątkę  
miejsc

miejsc  
nia p  
Bożego  
pisany n  
scia Zwi  
lenia S  
chwale  
Bogu

D  
sem  
Chryśtu  
pamiat  
zego. W  
gocemu  
Matce  
zywat

T  
Me  
s o w e  
pamiat  
pamiat  
dane na  
Anjoton  
Ołtarzy



miejsca onego w ziemi świętej / Zwiastowania  
Pannie nasświetsey Wcielenia Syna  
Boszego : y taki tytuł znacznymi literami na-  
pisany nad nim zawieszisz : Pamiętka miej-  
sca Zwiastowania Pannie nasświetsey Wcie-  
lenia Syna Boszego. Oddane na cześć y na-  
chwale Panu IESVSOWI Chrystusowi  
Bogu Wcielonemu.

III.

**D**Rugie miejsce także przyozdobisz obra-  
zem Narodzenia Pana naszego IESVSA  
Chrystusa : tytuł nad nim taki zawieszysz.  
Pamiętka miejsca Narodzenia Syna Bos-  
zego. Oddane na chwale Bogu wszechmo-  
gacemu / y Przenasświetsey Maryey Pannie  
Matce Boszej. A będziesz ten Otarzyk na-  
zywał Otarzem Panny Maryey.

IV.

**T**Rzecie miejsce przyozdobisz obrazem  
Modlenia się w Ogrodźcu Pana IESV-  
SOWEGO ; tytuł nad nim taki położysz :  
Pamiętka miejsca Ogrodzica y modlitwy  
Pana Chrystusowej z krwawym potem. Od-  
dane na chwale Bogu wszechmogacemu / y  
Aniołom świętym. A będziesz miał ten  
Otarzyk za Otarz świętych Aniołow.

## Żywota duchownego

V.

Czwarte miejsce przyozdobisz obrazem  
Młeki albo wtrzyżowania Pana Chrystu-  
sowego ; tytut nad nim taki zawieszysz.  
Pamiętka miejsca wtrzyżowania Pana I E-  
S V S O W E G O / albo gory tyszy. Oddane na  
chwale Bogu wszechmogacemu / y świętym  
Apostolom. A będzie ten Otarzyt nazwa-  
ny Otarzem świętych Apostolow.

VI.

Piate miejsce przybierzesz obrazem Po-  
grzebu Pańskiego / taki nad nim tytut za-  
wieszysz ; Pamiętka miejsca Pogrzebu Pa-  
na Chrystusowego. Oddane na chwale Bo-  
gu wszechmogacemu / y świętym Miecz-  
nikom. A będziec Otarzem Mieczennikow  
świętych.

VII.

Szoste miejsce przybierzesz obrazem Wnie-  
sborostapienia Pańskiego / taki na nim ty-  
tut potożysz ; Pamiętka miejsca Wniebo-  
rostapienia Pana I E S V S O W E G O. Odda-  
ne na chwale Bogu wszechmogacemu / y  
świętym Wyznawcom. A będziec miasto  
Otarza świętych Wyznawcow.

VIII.

Siódme miejsce przybierzesz obrazem Du-  
cha S. zstania / taki na nim tytut zawie-

szysz ;

świsz :  
świateg  
chmoga  
tak ten  
świateg

Jak  
MJa  
got

bie naz

obchod

V pie

taienmi

pomina

wrazyc

piec po

ruac ie

świateg

vznanie

Kacersti

ści św

raz pro

I E S V S

nin wie

V Ka  
nice

świofy : Pamiętka mieysca Żestania Ducha  
świetego. Oddane na chwałę Bogu wsze-  
chnmogacemu / y świętym Dziewicom. A  
tak ten Oltarzyk nazywać będzieś Oltarzem  
świetych Dziewic.

IX.

Jako te Oltarzyki obchodzić.

**M**żarofy te tak mieysca rozrządzone y na-  
gotowane : czasu tego któryś na to so-  
bie naznaczył / takim sposobem będzieś ie  
obchodził.

V pierwszego Oltarzyka pokłęknaofy / y  
taienmice naszego odkupienia / ktorą przy-  
pomina swym obrazem abo tytulem / krotko  
wvazywoy będzieś mowit pieć Pacierzow y  
pieć Pozdrowienia Panny Maryey / ofia-  
rując ie za podwyszenie y obronę Kościoła  
świetego Powſzechnego ; a na oświecenie/  
vznanie / y nawrocenie wſyſtych w błędach  
kacerſkich y pogańſkich będących / do iedno-  
ści ſwietey wiary Powſzechney. przy tym za-  
raz proſiac Pana Boga przez zaſługi Pana  
I E S V S A Chryſtuſa ſobie y wſyſtkim bliź-  
nim wiernym cnoty Po kory ſwietey.

X.

**V** Każdego także pokłęknaofy / y taie-  
mice naszego odkupienia wvazywofy /  
zmowif



### Żywota duchownego

zmowiś pieć Pacierzy / ofiaruac ie za poży-  
y obrone Królestwa Polskiego / y za pomiż-  
nie wszytých nieprzyiaciot tego : przy tym  
prośac przez przyczynę naszoietſzey Panny  
Maryey sobie y bliżym Enoty Vboſtwa du-  
chownego.

#### XI.

V Trzeciego pokłękawſzy / y tájemnice  
naszego odkupienia wważywſzy /  
zmowiś pieć Pacierzy / y pieć Pozdrowienia  
Panny Maryey / ofiaruieſi ie za wymiſzenie  
Kácerſtwa : za tym prośac przez przyczynę  
SS. Anyotow ſobie y innym Enoty Poſtuz-  
ſzeńſtwa ſwiętego.

#### XII.

V Czwartego pokłękawſzy / y tájemnice  
naszego odkupienia wważywſzy / zmowiś  
pieć Pacierzy y pieć Pozdrowienia Panny  
Maryey / ofiaruieſi ie ná odpuszczenie twoich  
y wszytých nas grzechow : prośac za tym  
przez przyczynę SS. Apoftotow o Enote  
Cierpliwóſci doſkonátey.

#### XIII.

V Piątego pokłękawſzy y tájemnice ná-  
ſzego odkupienia wważywſzy / zmowiś  
pieć Pacierzow y pieć Pozdrowienia Panny  
Maryey / ofiaruac ie za odpuszczenie grze-

chow

chow d  
nie ich p  
przez prz  
nam En  
tich rze

V Si  
naſſe  
pieć Pac  
ryey / ofi  
do połu  
w grzech  
przyczyn  
nam En  
ſkonátey

V Si  
kłek  
pienia v  
pieć poz  
ná wyba  
tách C  
prośac  
bie y na  
do łone  
O iá  
zſh / g  
ſtwa prz

chowa dobrodziejów twoich / y na wysłuchanie ich prośb zbawiennych : zatym prosiac przez przyczynę SS. Męczenników / sobie y nam Cnoty wzgardy nas samych y wszystkich rzeczy doczesnych.

XIV.

**V** Szóstego pokłękawszy / y tajemnicę naszego odkupienia wważywszy / zmowiś pieć Pacierzy y pieć Pozdrowienia P. Maryey / ośiarniac ie za oświecenie y powstanie do pokuty wszystkich ludzi Chrześcijańskich w grzechach leżących : przytym prosiac przez przyczynienie SS. Wyznawców / sobie y nam Cnoty Cichości y taktowości serca dośkonaley.

XV.

**V** Siódmego a ostatniego oltarzyka pokłękawszy / y tajemnicę naszego odkupienia wważywszy / zmowiś pieć Pacierzy y pieć Pozdrowienia P. Maryey / ośiarniac ie na wybarwienie y wieczna ochłodę duszy w mękach Czystcowych zatrzymanych : za tym prosiac przez przyczynienie SS. Dziewic / sobie y nam Cnoty wytrwania w dobrym aż do końca chwalebnego.

Wiało sie w cnotach świętych pomnożyć / gdy pilnie takiego sposobu nabożeństwa przysstrzegać będzieś.

Żywota duchownego

ROZDZIAŁ III.

Nauki/wedle ktorych sie ma zachować człowiek duchowny kładac sie w łóżko.

I.

**P**ierwey/ niżej sie włożysz/ troche sobie pomyśl: iakich tożek y odpoczynienia zażywaia oni nanieśczeniych ludźi duchownych/ ktorzy w ogniu y w siarczyskich płomieniach wiekuiszych/ iako owce związani y położeni są / na pozeranie wstawiczne śmierci nieśkonczoney; ktorzy też niekiedy rezasow wćiesnych y ochłod ciała rośkosnych tu zażywali / y dla tego samych siebie nad innych btogostawionymi sie bydz rozumieli.

Żas iak na rośkosnych bärzo tożach odpoczywaia oni/ ktorzy w naućiesnieyszych y w wyższymi rośkosami następny mi rocznie optywaiaacych krajach onych gornych/ w naućiesnieyszym miejscu Raystim y w Krolestwie nigdy nieśkonczonym kroluia ktorzy tu przez czas krocuchny / naśladiuac żywota w trapienego p. Chrystusowego / niechcieli/ ile mogli dogadzac ciaiu swemu gwoli miłości tey ktorzy ich wmiłowat. Ty obieray sobie z ktorymic sie podoba przestawać. a iże s sluga p. Chrystu/ owym zostat/ y wmyślites/ ile mo-

gac

gac/ żywota  
namniey  
wczas ci

Potoż  
ca ja  
musisz p  
od trupa  
dzic/ nie  
Boga t

L Eja  
środ  
nato vo  
bronili  
twoich  
leżec wp  
ktory m  
chne g  
w iama  
miastop

P Ocy  
ienia  
ludźim  
iak bys  
śliczniey



gac/ żywota iego naśladować; pomniże przy-  
namnięz nie przystawać; sercem do tego/ co  
wczas cielesny cukruie.

## II.

Potożymyś się wtożko/ pomysł; nieiać a ser-  
ca żaloscia; i; takim sposobem dogadzać  
musisz potrzebom ciała twego/ że mało co  
od trupa/ a tożko twoie od grobu rozne be-  
dzie/ nie mogąc ztym nie tylko chwalić p.  
Boga twego/ lecz ani o nim myśleć.

## III.

Lżąc/ niech ci się zda/ że zaśypiaś w po-  
środku Aniołom świętych/ ktorzy się  
na to wdali/ ażeby cię strzegli spiacego/ y o-  
bronili od niażdow y złości nieprzyiaciów  
twoich duchownych. Także/ niech ci się zda  
leżąc wposrodku wszystkich świętych Bożych/  
ktory niekiedy będąc na tym świecie/ krocin-  
chneć a wiecey wdrezonego spania wzywali/  
w ianach ziemnych/ na gołej ziemi legając/ a  
miasto poduszek kamień głowie podkładając.

## IV.

Po tym daley myśl/ dla wietrzego w spoko-  
jenia smysłów twoich/ iakbyś leżał z ma-  
ludźkim p. I E S V S E M w ztobie: na czas/  
iakbyś siedział w głowach pięknie spiaczy na-  
skłomnieszey Królowey Anielskiej/ Panniey y

Matki

### Zywota duchownego

**M**atki naszey nastodsey Mariey Pan ny.

**N**á czas/miechci sie zda siedzieć przy teyże przenaświetshey Pannie w Egipcie / ná czas przy Panie Chryśtusie ná puszczy/ ábo w todce troche dziwnym. ná czas/iakbyś przy nim siedział w oney nasnrodliwsey ciemnicy v Kaifasa gdy był dla nas poimany/związany/y táń cąta noc męczony y nazelzywiey nągrawány. ná czas/iakbyś przy nim był w niebie. á náosłatek zday sie sobie bydzż ktorym świetym/ ná którymkolwiek miejscu / tu ktoremu masz wietsze nabożeństwo.

V.

**T**ym vmysłem prągni zaśnać/ żebyś ciąta pośilenie potrzebne mieć mogł/ á nawiecy dla tego / áżebyś po spaniu spożoynym tym sposobnieyszy y ochotnieyszy był do służby Pańskiej/y wychwalania iego nasświetszego mąiestatu.

VI.

**N**áosłatek/ żegnając samęgo siebie y Eor mortę twoię trzymaj. E. polož sie wczaiwości/ y nieśakiego wstřdu dla obecności Bożey świetych Ánolow we wstřtřich ciąta twęgo potrzebách pnestřzegając/ á siu nabozny czekając/ zmysłami/ iakto sie rzekto świetymi. Możesz też mówić: w rece twoie

Panie

Panie po  
Dajże mi  
czny/ tak

O mite  
rąćże otr  
dla mnie  
odpoczyn  
biem iton

Oświe  
w śmierc  
ciel przen  
szy/ rąćże  
ciemnem ś

Á ięśli  
prześia/d  
to ná sobi  
przewrac  
miatając  
mito ści/  
rospietyn  
ty/ nie m  
bedac po  
moryni

Panie polecam ducha mego/ y ciato moje.  
Dayże mi zasnąć w tobie o żywocie moy wie-  
czny/ tak aby serce moje czuło do ciebie.

O miłości wieczna Panie I E S V / prośe  
różnie otworzyć duszy moiej do serca twego/  
dla mnie wtocznią przebitego : y tam day mi  
odpoczynek/ y pośilenie wznać na gorące cie-  
bie i tworzenie y ustawiczne wychwalanie.

Oświeć oczy moje / abym nigdy nie zaśnat  
w śmierci: aby śladź nie rzekł moy nieprzyja-  
ciel/ przemogłem go. O stworco moy namil-  
szy/ różnie mnie strzedz iako żemice oka/ a pod-  
cieniem strzydet twoich obroń mie.

A ieśliby na cie cęliwość iaka w leżeniu  
przyśta/ dla nierychłego zaśnięcia/ zwyciężaj  
to na sobie/ żebyś się na te y na owe strone nie  
przewracał/ ale wśituy leżeć spokojnie/ pa-  
mietając na P. I E S V S A / ktory dla twoiej  
miłości/ y zbawienia twego na krzyżu bedac  
rospietym/ nie tęsknił/ żadnego czasu iako  
ty / nie miał; ale w nasroższych boleściach  
bedac pogrążony umierając / na tak sro-  
motnym tożu krzyżowym zaśnat.



ROZDZIAŁ IV.

Jako się ma człowiek duchowny  
sprawować zaraz po pierwszym ocknieniu/  
a żeby nie oć agalac się/ wstał na chwale Boża.

I.

Gdy się ockniesz/ a postanowites wczorays-  
szego wieczora chetliwie wstać po pier-  
wszym śnie : y skoro do siebie przydzieś/  
wspomnijże na to pierwey/ żeś się dobrowol-  
nie oddał na służbę P. Bogu two<sup>mu</sup> ; a zą tym  
na powinności y własności slugi dobrego o-  
beyzawośy się y iako wielkiemu Panu y szco-  
drobliwemu twym rąnym wstaniem zalecić  
y upodobać się masz/ tym ochotniey/ a niżeli-  
byś kiedy to mogł dla nawietsego Króla  
ziemskiego uczynić/ porwieś się z tożką / kła-  
dac na się znak krzyża świętego/ iakby herb  
Pana twoę tak barzo wielkiego/ chlubiac się/  
żeś nie innego ktorego/ ale takiego y tak nie-  
wymownie zacnego y dobrego Pana/ za iego  
sczyra iaska do czekates bydz sluga. a zegnaiac  
się/ mow vsty abo myśla : To znać wielkieę  
Króla iest. wstańmyś y podźmy duszo moja/  
a ofiaruymy iemu złoto nasęy acz podtey mi-  
tości/ kadzido modlitwy y bogomyślności/  
y mirra skruchy y żalu/ za nasę przestę ospa-

stwa y

stwa y ni-  
meo/ k-  
To iest n-  
kiem. T-  
we y poro-  
lem moim  
dobrodzi-  
do śmier-  
mienie n-  
pieszony  
czynym ch-  
kich chce  
nie wiecy  
Ten zn-  
na com si-  
się pućit  
nad powo-  
Pana stu-  
woneę seg-  
czynieę seg-  
ry możne  
cego/ y w-  
y wiernego  
Szeali  
ka iego i-  
zebnitow  
policzony :

stwa y niewdzięczności. Tenci jest Herb P.  
mego/ ktoregom ia niegodny zostat sluga.  
Toc jest moje chlubienie przeciw temu wosel  
kiemu. Toc jest Haslo/ przez ktore mam zmo-  
we y porozumienie z naślachetniejszym Krol-  
lem moim zem temu/ iako memu wlecznemu  
dobrodzielowi y miłośnikowi / wiernie aż  
do śmierci służyć przyobiecāt. Toc jest napo-  
mnienie moje że Krol y P. moy I E S V S/ nie  
pieszonych ani czasow sązywaiacych/ ale  
czynnych y pracowitych slug potrzebuie; ta-  
kich chce mieć iaki sam/ z nimi spólnie y nad  
nie wiecey pracuiac.

Ten znak ostrzega mie/ żebym pamiętat/  
na com sie wdāt/ komum wwierzi/ a za kimem  
sie puścił. nie abowiem bezpiecznieyszego  
nad powołanie ludzi duchownych/ ktorzy  
pānu służy takiemu: nie nad ich służbę sta-  
ronieyszego/ nad ich prace y czynności pożyte-  
cznieyszego: mīaiac Pānā tak bārzy a bez nia-  
ry możnego/ bogatego/ wosyftim wladna-  
cego/ y w obietnicach y nagrodzie perwnego  
y wiernego/ a nad zasługę wiecey płacacego.

Szczelnymem jest z tey miary/ żem za ta-  
ska iego jest przyłączony do gromady ieg/ słu-  
żebników/ żem jest w poczet tak ślachtetny  
policzony: abowiem Pānā dostatem takieg.

## Żywota duchownego

Ktory mnie napodleyšego niewymownie mi-  
tuję y na mgnienie ośa nigdy mie z myśli nie  
spuszcza swoiey / nigdy mie nie odstepuje / ani  
nie wypuszcza z opieki swoiey oycowstey.

Lecz / a żebyś miał na każdy dzień pewną  
materiyę y rzecz / ktorabyś rozmyślać / tym  
się bardsze do ochotniejszyego y nabożniejszye-  
go rānego wstania pobudzał: potożylem ci  
za tym punkty abo nauki tu wważeniu na ka-  
żdy dzień do tegodnia / niektorey osoby wiel-  
ce nabożney; ktorych też ty pewnie nie bez  
osobliwego pożytku wzywać będziesz / wprzod  
ie iako nalepiey w pamięć wbirośy / żebyś ie  
miał powoli: a zwołasz idąc spać / przeczy-  
taś sobie iedną z nich raz y kilkć / ktora dnu  
wierzysze mu należy.

II.

Na Poniedziałek nauka poranna.

**N** Jechci sie zda słyszeć p. twego I E S V S A  
na ontobie obietnicę dać taśki niewymow-  
nosc / y mieścić wstawić w sercu twoim:  
czego ieśli będziesz żadał nade wszystko / tedy  
wielkie uczuiesz pragnienie y nabożeństwo  
do przedzielnego powstania / żebyś go zna-  
leść mogli / tndziej trzwo serca twego stoia-  
cego: iako sam powiedział mowiac: Jeżeli

Kto

Kto wst-  
niego / y  
Ktore to  
taśki wst-  
mowiac  
do pow-

Na

N Jech-  
pān  
słowa: 2  
nie wst-  
mowiac  
wst- Kto

Na

N Jech-  
prze-  
wāne /  
grożące  
prześleg-  
to ściebie  
mamy w-  
dy cieto-  
dopusći  
przelećn-  
słyszac o-



Łto wstanie y drzwi mi otworzy / wnde do  
niego / y bede z nim wieczerszał / a on zemrze.  
Ktore to słowa / mac sie zdać / iakbyś ie / na-  
tastawszym głosem Pana twego / do ciebie  
mowiace slyśat : coć perwie doda ochoty  
do powstania.

**Ná Wtorek náuká poránna.**

**N** Jechci sie zda / skoro sie ocknieś / slyśeć  
Pána groźno y surowie mowiacego one  
słowa : **R** coź spiśś / **W**stań / modl sie / abyś  
nie wszedł w pokuśy. a poczuieś w tym vpo-  
mnieniu nie lada iaka boiaźn / y wlot sie por-  
wieś krom zadney gnusności.

**Ná Srode náuká poránna.**

**N** Jechci sie zda po ocknieniu widzieć  
przed soba iakby Pána tu tobie zagnie-  
waneg / y tobie w gniewie y w popedliwości  
grozaceg / chcac cie karać za twoie złe sprawy  
prześtęgo żywota. co ieśliż żywa wiara o ko-  
to siebie vpátrować bedzieś / ( gdyż perwie  
mamy wśyścy Boga przy nas obecneho ) tez  
dy cie to tak prześtrasy / żeć ledwa odetchnać  
dopusći ; y bedzieć sie zdało / iakbyś sie dla  
przeleknienia vbierać nie umiał / a zwlaszcza  
slyśac one słowa do serca twego mowiaceg.

### Żywota duchownego

Jeśli nie będziesz czuł/ przyjde do ciebie iako  
złodziej/ a nie wzwoiesz ktorey godziny.

#### Ná Czwartek náuka poránna.

**N** Jechci sie zda czuć Pana IESUSA w sercu  
twoim iakby cie wdziecznie y miłosnie  
prosiacego/ żebyś wstał ku rozmowie y roz  
sprawianiu przyjacielskim z Maiestatem ie  
go Bożkim/ rzeczy bázno zacne: y tak sobie  
staw przed oczy/ iakby mówił do ciebie one  
słowa oblubienice: Wstań a pochwap sie przy  
jaciółko moja a chodź sam. Perwie iesliże te  
słowa pilnie wważać będziesz/ y one iako z wst  
Bozych do ciebie mówione przyjmiesz/ pote  
mie cie ruszyć mogą/ widząc taką miłość Pa  
na tak wielkiego przeciw stworzeniu swemu/  
ktory tak miłosnie y goraco pragnie spotko  
wania z duszą wierna/ ażeby iey tylko dobrze  
mógł uczynić.

#### Ná Piątek náuka poránna.

**N** Jechci sie zda słuchać vchem vmyślu/  
iakby cie Pan twoy nazyczliwšy vpoimi  
nat/ wielkiego niebezpieczeństá/ ktore na os  
pátých/ leniwých y niedbátých zwykło przy  
padać/ ktorym potrzeba wielka uczynić dro  
gę: a nádszedłszy noc na nie/ zastawa ie w dro  
dze/ dla czego dálej nie mogą ciągnąć. y a prze

to niech  
Wstań /  
przed so  
mony/ je  
staray si  
odeym  
dlitwoy  
rych cie  
iako nan  
stepowa  
tey żywo  
z niepoli  
świetych  
nich wse  
nie żywi  
tka jest  
dluga ie  
wielkiego  
dzenie w  
masz po  
brony pr  
tmono.

Ná

N Jech  
fuiac  
go: w

to niechci sie zda iakby do ciebie mowit :  
Wstań / a iedz; abowiem wielka maś droge  
przed sobą. Którymi słowy będąc napom-  
mony / żeś iest daleko od gory doskonałości /  
staraś sie ze wszytkimysilowaniem ile możesz  
odeymować sie gnusności / a potarmu mo-  
dlitwy y zabaw innych duchownych / do kto-  
rych cie Pan twoy wysyła wywalać / pragni-  
iako nawietšej sily y mocy dostąpić / ku po-  
stepowaniu serokim krokiem do gory świe-  
tey żywota doskonałego Chrześciańskiego /  
z niepoliczonym a miłym towarzystwem  
świetych slug Pańskich / ażebyś ztym przy-  
nich wszedł do oney gorniey niebieskiej zie-  
mie żywiących. a pamiętaś : że chociaż kro-  
tka iest droga żywota doczesnego / wszakże  
dluga iest barzo dla niebespieczeństwa iey  
wielkiego. Zás : iedli czas krotki na cho-  
dzenie wielkiej drogi naznaczona : tedy nie  
maś posiadać ale sie barzo spieszyć / by snadź  
brony przed toba nie rychto idacym nie zamu-  
knieno.

Ná Sobote náuká poránna.

N Tęchajci sie zda slyšet Pána ciebie stro-  
suiacego y surowie do ciebie mowiace-  
go : Wstań / czemu leżyš twarzą ku ziemi ?



### Żywota duchownego

Ktore słowa / ieśli z wielką wiarą y uwagą  
niem do serca przymieś / zadržac wielki  
wstyd y zasmianie dla twoiey nieczynno-  
ści / że sobie nieważysz tak iako przystoi rzeczy  
niebieskich ; ale podobno iako inne bydle /  
tak wedle ciała iako y umysłu / porzuciwszy  
sie leżysz na ziemi / ziemskie dobra miluiąc.  
O iak wiele razow / ludzie prawdziwie nabo-  
żni / z tym wpoiminaniem wstaia płacocz ser-  
decznie / y proszą P. Boga wszytkim sercem /  
ażeby ich nie opuszczał w tańcey niedzy / ale  
prawdziwie ocucił ich ze snu y niedbalstwa  
wnetrzniego.

### Na Niedziele naszą poranna.

O Cknałszy sie / wspanietay sobie / iak oby  
cie P. I E S V S wpoimnat do czynności /  
y ku zaptacie ktora ona odnosi / y niech ci sie  
zda slysec go mowiacego do ciebie : Wstań  
ktory spisz y powstań od umartych / a oświeci  
cie P. Chrystus. Czasem go też sobie na u-  
myśle wyrażay / iakby onego co ma dłużni /  
ktory cie pyta o to coś mu winien za niezli-  
czone dobrodziejstwa / ktore on tobie uczynił /  
mowiac : Wstań a odday coś mi winien.  
na co sie ty masz przeleknac / gdyżes wiele na-  
brat od P. tak miłosiernego y sprawiedli-

wego /

wego/ wieleś mu winien: co cie barżey ma  
zatrwożyć: że niechce/ ażebyś iego dobrą nie-  
osła: owine ktorychś bez liczby y miary po-  
brał od niego/ takież a nie inakże iemu wro-  
cił/ ale jeżeliś mu nic takiego nie wracać/  
oniego za to wszystko mitorwał/ y miłością mu  
nagradzał: czego ty przedsię za rodziczne od  
niego nieprzyjmujesz/ a iemu takim łatwym/  
nanulś ym/ a tobie nastawionym sposobem  
nagradzać zaniedbywaś. co czyniac/ nie lada  
iako nim wzgardzaś/ y niemilosiernego sa-  
du winnym się sstawiaś: Ktorego cie Panie  
Boże zachoway.

III.

**A**napotężniesz ieszcze pobudkę do czu-  
y ności y wstania chetliwsego / też naukę  
przydaie. Niechay się zda/ iakćiby p. Bog  
na wieść zawstydzienie twoie otworzył oczy  
serdeczne/ ktorymi widzisz razem wszystkich  
sług Bożych gorących na wsem świecie/ w  
ten czas kiedy ludzie tego świata natwar-  
dzey spia: a ono iedni z nich po rozmaitych  
klastorach/ w skrytych a ciemnych kątach/  
iesze nie nie spiac aż do tad/ kiedyś ty na spa-  
wszy się wstał/ nie przestali chwalić p. Boga  
miego/ z wieczora poczarwszy wielkiej w tym  
doznawiać ciała nieposobności/ ktorey się

### Żywota duchownego

bez przestania sprzeciwiaia/ y samych siebie  
przetamnia/ gwałtu nad sobą dotężuiac/ przez  
gwałt nieba dostawaiaac/ pamiętać na ciasną  
drogę którą do żywota wiedzie/ na którą się  
dobrze rozmyslni dobrowolnie wdali.

Drudzy godzinie tylko jedne przespawszy /  
żatuią / że się bez spania obeysć nie mogli; y  
wzdychaia ciężko / tży wylewaia/ y pierś bi-  
ia/ że Aniołom świętym w chwaleńiu Pana  
Boga nie są podobnymi: y wstydzą się sami  
w sobie że z bydłem nierozumnym spać chca-  
jąć musza.

Drudzy zaś dwie albo trzy godziny przespa-  
wszy/ sami na si e o ospalstwo takie rozgnie-  
wani/ karzą ciata swoje/ że tak dawno Pana  
Boga / dobrodziecia swego wiecznego nie  
chwalili / pamiętać co 'mowi Bernat S.  
Je cztowiek duchowny a nawiecey zakonny  
dlugo sypiaiaacy / umarły iest Bogu/ y / ani  
sobie/ ani komu pożyteczny. Tacy ludzie/ pod-  
nioszsy serce y oczy y ręce ku niebu / kłeczą /  
Boga w Maieście nieogarnionego chwa-  
la w milczeniu/ Aniołami świętymi/ same tży  
wylewaiaac / a wzdychania z głębokości serca  
wypuszczaiac/ dla uwajania wielkiej dobroci  
Bożej/ a swojej niewdzieczności y niegodno-  
ści/ którzy ich tym wczcił/ przypuścivszy ich do  
służby

służby  
Etanial  
wrażai  
dal wie  
stolicen  
ti swoi

A Jie  
chw  
na piaz  
go siebi  
duszy n  
namnie  
na dobie  
obraz  
nie pro  
bierzem  
szewia  
spania d  
iaciotm  
p. Bog  
dotężno  
braja/ g  
mierzon  
ty y lepi  
dostatko  
co lezenie



slużby swoiey / y dopuścić im / a żeby sie mu  
 kłaniali / y przed nim na twarzy swe wypadali :  
 wważając / y nawprzemyć dziękując / że im  
 dał wiedzieć o sobie / że ich procz inego pod  
 stońcem stworzenia / przygarnął za łochan-  
 ki swoje do siebie.

IV.

**A** Jżeś ty nie jest pierwszym do wirzadzania  
 chwaty Panu Bogu / tedy sie zdobywasz  
 na prawdziwy y miłośny żal; y strofuy same-  
 go siebie / że będąc wielkim niedzielnikiem y na-  
 duszy nagim / ktorego z ledwą y iedną cnotą  
 namniemyśa pokryła / przedaie do takiego Pa-  
 ną dobrego zasypiaś / ktory sie ku nam barzo  
 obraża / gdy go wstawicznie o dary / wieczne  
 nie prosimy / gdy od niego bez przestania nie  
 bierzemy / nas prawie swymi dobrodzieystwy  
 czestuiac / y nas z nimi sukając. Żatuy tedy  
 spamię długiego / że z ludźmi świętymi y przy-  
 iaciotmi Bożymi czuć nie możesz / chociaż  
 p. Bog dobrośliwy twoiey krewności y nie-  
 dotężności rozumie / ani sie tym namniemy o-  
 braża / gdy albo z posłuszeństwa do czasu za-  
 mierzonego spisz / albo dla iego wietšej chwa-  
 ty y lepszej sposobności naiego slużbe / nie-  
 dostatkom zdrowia twego dogadzać / nie-  
 cę lezenie przedluzasz.

Tey

# Żywota duchownego

V.

**T**ę żałości sama miłość ma być przyczyną a nie grzech żaden: iako świeci Boży/ z wielkiej miłości ku Panu Bogu swemu żałując/ że go z świętymy Aniołami wstawicznie chwalić nie mogą dla wrotnego ciała które potrzebom na czas podlegać y dogadzać nie może radzi musza. Ktorey to czujności świętych Bożych/ masz się więcej dziwować/ a niżeli naśladować. dosyć / że na ich taką gorącą y czynną miłość pamiętać/ czasu ospalstwa y nieczemności twojej gdy na cie przychodzi / będziesz się na pominał skrosował/ wzbudzał y pośiłał. dosyć na tym/ że nie masz woli ani pragnienia żebyś z nowu zaśnął; ani żałujesz/ żeś się tak rano ocłnat/ co więc w duchownych ludziach pierwszym swankowaniem w drodze cnot bywa/ y znakiem pierwszym/ że w takich jeszcze miłość ku P. I E S V S O W I słaba y mała: a iż onego dnia dosyć słabo y nie wiele zarabiała duszom swoim. Zaprawdę to powiedam; ile kroć mi P. Bog z łaski swej darował z ochoty y takim rozmyśleniem wstawać rano do służby swojej/ tedym tego dnia osobliwego nabożeństwa y duchowney na wszystko sposobności doznawał/ y czułem i głąs znaczna odmianę w sobie/ na żmłitorwa

nie się

nie się  
W tym  
Pa im  
laniu  
gdyż  
cney  
sposo  
sie ich  
byś y n

Żako  
drzym

I Le  
Inne  
na Se  
drzym  
zywa  
od m  
gom  
teży  
no/ia  
niecz  
ności  
iac sie

nie sie y pragnienie onego przyszłego żywota.  
Wrym awszakże tego sie strzeż/żeby siadzi  
ka inna przyczyna/ a nie miłość ku wychwa  
laniu p. Boga/ była twego ranego wstania :  
gdyż niektórych powabiaia do czuyności no  
cney ich wnetrzne pociechy. Których więc na  
spůsobniey w nocy doznawaia/ y podobanie  
sie ich wlasnie w nabożeństwie: abowiem tak  
byś y nakładu y zysku wnetrze postrádat.

ROZDZIAŁ V.

Jako sie ma człowiek duchowny  
drzymocie sprzeciwiać y one zwyciężać czasu  
modlitwy.

I.

**I**leżko by cie drzymota czasu modlitwy y  
innego nabożeństwa gabała/ pamiętajze  
na Świętego Arseniego pustelnika/ Który  
drzymote głupim y nieobyczajnym sługa na  
zywot/ a to dla tego : iż ona nie będąc wolna  
od niego/ na pokoy iego nabożeństwa y bo  
gomysłności wdzierata sie często. dla czego  
też y ty/ nie inaczej miew y siebie drzymote/ ie  
no/ iako sługe twoie głupia/ Ktora cie swoia  
nikczemnością niwczesnością y nieobczay  
nością turbuie y rozrywa. Któtacac y wdzierá  
iac sie na pokoy pilney a barzo poważney za

baw



## Żywota duchownego

barwy nabożeństwa twego. Wiec/ cobyś ta-  
kiey słudze mowil/ toż mow do drzymoty roz-  
gniewany/ sukaiac ia y wypychaiac :

Niepotrzebowatem cie/ anim cie wotat; a  
tyś przecie przysła nięczemnico y naleniofsza  
bestya: rostargnetas mie w mitym poćoiu  
moim / w ktorymem sie ia zamknat z moim  
namilszym y nachwalebnieyszym Panem I E-  
S V S E M. a przeto żebys sie tego napotym nie  
wazyła/ taiec/ karze cie y wypycham. A w tym  
policzku samęg siebie/ iakobyś widziat oney  
nasmetnieyszey nocy Wielgoczwartkowej  
policzowanego Pana I E S V S A od Żydow/  
dla terażnieyszego ospalstwa twego y na zmo-  
wienie twoie przeciw temu.

### II.

**A** Gdyby to mało pomagalo/ troche surd-  
awiey przeciw tey słudze Ernabney y ociez-  
tney po stepuy. Weźmi w ręce discipline /  
y zacina y sie przestaiac chwile ilebys tego  
baczyt bydz potrzebe; iako wiec na leniwego  
skłape abo ośla gnuśneg bodzca vzywaiat gdy  
poczyna vstawac. Zaczina y ośla twego/ bo w  
gore przykra droga twoia; popychay go bodz-  
cem boiazniawietey ile poczyna zwiesiac glo-  
we y oczy zamrużac y drzymac.

Na czas

III.

**N**A czas wotay ratunku z nieba od Pana/  
mowiac: Boze moy/Boze moy/inieze-  
mny sluga twoy proſe/ Weyrzy tu ratunku  
meo/ Panie poſpieſz ſie na wſpomozenie mo-  
ie. Panie moy nachwalebnieyſzy/ gwoli kto-  
remu zaczałem te niegodna modlitwe mo-  
ie/ we wſſytkim ſercu proſe cie/ gdyżes ty ieſt  
ſam ratunkiem moim/ nie opuſzczay mie w  
trapieniu moim: y nie dopuſzczay przemagać  
niezmięta twego: abowiem z daru twego: ſłu-  
żyćci pragne nianabożniey/ miłować cie poża-  
dam nagorecey y chwalić napoſkorniey. Do  
ciebie wznosze oczy moje o dobrodzieiu wiesz-  
czny ktory mieſztaſz w niebie: zeſli pomoc ta-  
ſki twoiey krewniemu ſtworzeniu. Tieday  
mi wſtawać o nieprzemozona y wſſechmocna  
możności/ ktorys zawsze pomagat wſſytkim  
naſladownikom twoim.

Promieniem miłosierdzia twego wderz  
na zaciemione ſerce moje/ żebym przeyrzał/ y  
na cie przezmocna wiare patrzał na mie pa-  
trzącego: abym myſlił o tobie/ mnie nigdy z  
myſli nieſpuſzczającego: abym ci ſłużyć nie w-  
ſtawat/ mnie dobrze czynić nie wſtającego:  
abym cie niezmiernie miłował/ mnie żyćnie  
miłującego: abym miłość twoie umiał w-

rażać

# Żywota duchownego

wając/ dla zapalenia miłości twoja gwał-  
townieysze: y abym cie wicznie otrzymat/  
mnie zśoba mieć pragnącego.

## IV.

**D**Rugi raz porzucay sie krzyżem na ziemi/  
serce wznoszący mówią: Smituy sie na-  
demna o Boże moy. Smituy sie nademna o  
Panie nadobrotliwshy. Smituy sie nademna  
Oycze naszodshy. Smituy sie/smituy sie/smitu-  
y sie nademna Boże moy/Panie moy/Kro-  
lu moy/zastępczo moy/ obrońco moy/ Panie/  
rätunku moy/ Panie wcieczko moja. Widzisz  
potrzebę moję/ widzisz słabość moję/ widzisz  
siłę przeciwnika mego/ domowego mego.

Powstań moy Panie/powstań moy do br-  
pasterzu: walcz za mnie/zastap mnie acz niepo-  
wólne owieczke twoje: dopuść przytulic sie  
sieroć twoję pod oycowską prawicę twoję.

Tys zbawił Oycow naszych ile kroc cie w  
swoich wciśkach wzywali/sluchales ich miło-  
ściwy / ile do ciebie wotali / ktorzy tu wiele  
przeciwności tobie sluzac zazywali: wyslu-  
chayze też y mnie/ acz tobie nieposłusznego;  
obronze też y mnie aczkolwiek ciebie obraża-  
jącego: czego żaluje / y polepszenie za twoją  
tęskną obietnicę.

Panie Boże moy/aż do śmierci chce sie zte-

mu wśfel-

mu wśfel-  
dzam wśfe-  
myśli prze-  
przypuścić  
abym cie  
zobymci-

**T**Atieg  
I. przeci-  
wież pot-  
tobie stru-  
pierwszyn  
moca pa-  
wzbraniaia  
bowiem t-  
ia korona

**W**Sza  
nien-  
moty wśf-  
zmylasz  
tęczyłow-  
woli two-  
że za tak-  
tem/abo  
magnienie  
alnym za-

mu wszelkiemu przeciwić gwooli tobie. Wzgar  
dzam wszelką pokusę dla ciebie; y namniejszey  
myśli przeciwoney tobie / y na mgnienie otką  
przypuszcic do serca niechce / dla tego / tylko  
aby mi cie sobie nie obrażit / ażeby mi cie wczit /  
ażeby mi ci zarosze przyiemna chwata oddawał.

V.

**T**akiego sposobu postępowania nie tylko  
przeciw drzymocie / ale y czasu iakżkol-  
wiek pokusy mozesz używać ileż tooby przeciw  
tobie sturmowały / nie dopuszczając sie im na  
pięrośym wstępie roskurzać : y zbliay ie  
moca Pana I E S U S O W A / iego sie wiara  
wzbraiaiac / w nim samym mocno wstaic : a  
bowiem tak zmnietysa piaco / a zwietsza two-  
ja korona / one zwycięzys.

VI.

**W**szakoz nie smęc sie ani trwoż na sum-  
nieniu / chociaż na czas iakby dla drzy-  
moty wstaies / y iakby tego co mowisz abo ro-  
zmyślasz zapominaš / abo / chociaż nigdy z iak-  
kieykolwiek pokusy / wrywaiace sie przeciw  
woli twoiey łochania / czuiesz ; dosyć na tym /  
że za taśka y obrona Państwa nad takim gwał-  
tem / abo nad wtargnionym łochaniem / y na  
mgnienie otką dobrowolnym postanieniem my-  
ślnym zabawić niechcesz / ani na to pozwol-



Żywota duchownego

laś; ale raczy teśliwy tym sie brzydziś/ y te  
mu sie w zupełności woli twoiey przeciwuś/  
tym sie obrażasz/ tego w sobie nienawidziś/  
to przeklinasz/ y w wymiatańiu teś/ y w spze  
ciwigniu sie temu/ co możesz nawlecey czy  
niś: iako na przykład w potuśie drzymoty /  
oczy rozdieraś/ Eleczyś/ co raz myśl wpada  
iaca podnosiś ku Panu Bogu/ onego o po  
moc prosiś/ z płacu nie wstepuieś/ y zacze  
go nabożeństwa nie zaniechowaś.

A bądź tego pewien: że po takiej trwodze  
y nieposobności/ po takim wtrapieniu y sta  
teczności twoiey/ znacznie będzieś od p. Bo  
ga pocieszony/ y od niego miłostnie y słodko  
nawiedzony: y wdaruie cie wielka nowa ta  
śca swoia/ ktory sie przypatruie potykaniu  
twoemu. y nietylko cie napelni nabożeństwem  
y pociechami wnetrznymi/ ale nad to przyo  
zdobi osobliwymi cnotami/ darzyć cię taś/ za  
ktorabyś ich wmiat ochraniać y strzedz/ y o  
nych sobie tym wiecey przymnażać. dać cię sze  
wielka światłość rozumu na poznawanie  
wielkiego y nasubtelniey sieg ztego/ y zmocni  
cie na zwyciężanie onego / gdy ieno iako mci  
opisał / wmyślem czytym z miłości ku Panu  
Bogu/ y ku ochronie sumienia dobrego  
( nad ktore nie ma mieć nic droższego w sie

bie ka

bie ka  
wiać sie  
przeciw  
skiego.  
ny v p.  
leto/niz  
gu w po

T Oż i  
sobn  
chuc du  
w iakim  
iaki im  
nie y roz  
iako y in  
rze y mo  
będzieś.

S Cyra  
S sie abo  
ciwiś/ to  
Bogu/ p  
innego m  
wać y ob  
bys sie p  
panem  
oglada

bie każdy człowiek Chrześcijański) sprzeci-  
wiać się będziesz każdej nieprzystojności y  
przeciwności twego powołania Chrześcijań-  
skiego. Za co nie lada iakiey wysługi y koro-  
ny w P. Bogu dostapiś/wietsey peronie dą-  
leżo/nizli iakabyś mieć mogł/służąc P. Bo-  
gu w pociechach y w pokoju wstawicznym.

VII.

**T**ę rozumiey; gdy vschłość abo niespo-  
sobność y iakoby iakas ociążłość y nie-  
chęć duszna w sobie baczysz czasu modlitwy y  
w iakimkolwiek nabożeństwie: abo gdy wiec-  
iaktie imaginacye y myśli nienależące / dżiw-  
ne y rozmaite łazą na umysł: kiedy się temuż  
iako y innym pokusom na woli twoiey scy-  
rze y mocno / iako się już rzekło / przeciwieć  
będziesz.

VIII.

**S**zyra tedy wola masz mieć zawse/ilekroć  
sie abo dobrego imasz/ abo się stemu prze-  
ciwisz/to test: a żeby cię wpziod miłość ku P.  
Bogu/potym boiaż synowska / która nie  
innego nie jest / iedno bać się iako niewstano-  
wać y obrazić Maieřtatu Bożego / za czym-  
byś się przyprawił o roztaczenie z najmilszym  
Panem Bogiem / do tego pobudzają; nie  
oglądać się na żadne inne karanie / gdyż  
miłość

### Zywota duchownego

mitość prawa wielkie na ten czas karanie  
podeymnie/ gdy z tymi bywa rozdzielona co  
rada mitnie.

### ROZDZIAŁ VI.

#### O czystym przedśiewzięciu w stu- żbie Bożej.

I.

**W**szelkiemu dobremu / ktore sie ieno  
znaleść może w twoim myśleniu / nieo-  
wieniu / czynieniu / w pożądaniu y w odrzu-  
caniu / czyste przedśiewzięcie daie cene y  
świadczenie przed Własciwością Bożym. a prze to  
pilnie sie staray o to / ażebyś nietylko y iednego  
Pacierz / y Pozdrowienia Panny Marycy /  
ale też y samego wklonu iakiemu światemu  
obrazowi / bez ofiarowania wprzod / ( co sie  
bardzo krocicuzko sprawić może ) czyste przed-  
śiewzięcie Panu Bogu / nie odprawował :  
abowiem to bardzo często bywa / iż wiecey  
waży u Pana Boga ieden Pacierz z ofiaro-  
waniem czystego przedśiewzięcia oddany /  
y czlowieka w nabożeństwie sposobnieyszym  
czyni / niżli sto Pacierzy bez takiego przygo-  
towania y wyprostowania umysłu ku Pa-  
nu Bogu.

Bywa y to : że iedna krotka modlitwa  
z czystym a rozmyślnym przedśiewzięciem

Panu

Pánu Bogu oddana / przeży y wiecy sobie  
 abo bliźniemu otrzymaś / a jeżeli drugoy iá-  
 kim długim nabożeństwem bez przygotowa-  
 nia y ofiarowania przedsięwzięcia ; ktore  
 miłość Boża / y miłość bliźniego przybiera y  
 miłe czyni Máiestatowi Bożemu.

II.

Gdy tedy takie nabożeństwo / abo rozmy-  
 ślanie / abo modlitwe / abo wdreczenie  
 ciáta / post / czucie / disciplinowanie / abo spo-  
 wiedź / abo pzenaswieszege Sakramentu  
 wyzwanie odprawować chceś / także mow  
 wsty abo sercem :

O Pánie Boże moy ; ktory wśytkich serc  
 ludzkich wśyſtkie y naytáymieyſe myśli do-  
 ſtatecznie wypátruieſ y ráchuieſ / a w czyſtych  
 ſercách twoie maſ nawćieſnieyſe mieſzka-  
 nie / y czeſtuieſ ſie wódziecznie ſczyrymi a bo-  
 goboynymi myślámi / rácz weyrzeć miłość  
 twoie ná vbogie y niegodne ſerce moje / ktoreć  
 ofiaruie z dobra wola / áżeby w tobie ſámym  
 odpoczyneto / y twoim cale byto.

O Pánie niezmiernzonego Máiestatu / ná-  
 wieki cie iáko nagodniey chwalić prágne /  
 ſercem y wsty y wśyſtkiemi poſtepkámi my-  
 mi / abowiem wśyſtkiego ſie mam od ciebie /  
 dla tego zupełnie prágne ſie oddać tobie.



## Żywota duchownego

Wszystko to co mam od ciebie/na chwale  
twoje oddawam y poświęcam: a napierwcy  
pamięć moje; ażebym na cie wo wszystkim  
sercu pamiętał rozum mój; abym twoje do-  
broć/miłość/ y sprawiedliwość twoje wwa-  
żał: y woła moje; abym się ku miłowaniu  
ciebie nagorącalemu dobrodziejstwu twojemu  
niezliczonymi pobudzał/ y wszystkim się na to-  
bie zabawił. Żatym y postępi cięta mego/  
wydać na chwałę twoje: kolana; abym na  
nie przed toba upadał: oczy; abym nimi ku  
tobie patrzył: rece; abym je do ciebie wznos-  
ił: język; abym cie nim wielbił.

To/ com wziął przed się abym wykonał/  
począć/ czynić/ y skończyć w twojej pomocy  
pragnie dla ciebie. Niechże to będzie/ prośbę/  
na chwałę twoją Panu Bogu me-  
mu/ktory nam dałeś chcieć/ czynić y wyko-  
nać to/ co jest dobrego: y wszelkie dobro w  
nas/twoje jest; więc iako twoje własne/ po-  
winiem y chętnie oddawam tobie.

Niech to będzie na wywyższenie imienia  
twego nasławięcego / ażeby byto od wszelkich  
narodów poznane y nagodnie wychwalane:  
ktorego przeciw wszystkim nieprzyjacio-  
łom moim duchownym/ tak w tej/ iako y w  
każdej mojej pobożnej zabawie na pomoc y

obronę

obronę  
mu/ Bo  
chwala  
czyniem.

K Jed  
ktor  
nego sp  
woje of

O Bo  
wienia  
megodn  
twojej/

iednor  
nych na  
to moie

czna cze  
czyniem  
podwyż

y obron  
go/ y w  
nożenie  
go: na

y odsz  
prawdy  
stkich n  
prawd

obronę moję wzywam. A tobie Panu samemu / Bogu w Trocy S. jedynemu / część y chwala w nas / z każdego dobrego zacycia / czynienia / y dokończenia / Amen.

III.

**K**Jedy do wzywania świętych Sakramentów idziesz / abo / że co znaczney duchownego sprawować masz / tak przedsięwzięcie twoje ofiarować możesz.

O Boże Ojczy niebieski / miłośniku zbawienia naszego ; ia ze wsego stworzenia najmniegodniejszy / w ziednoczeniu oney miłości twojej / w którymś Syna twego namilsego iednorodzonego dać raczył dla nas grzesznych na mekę y śmierć haniebną / ofiarując to moje przedsięwzięte nabożeństwo / na wieczną część y chwale twojej / na oddanie dzieła czynienia za mekę y śmierć Syna twego ; za podwyższenie Bóstwa twego S. za pokoy y obronę Królestwa naszego / y mieysca tego / y wszystkich obywatelów iego : za pomnożenie w cnoty święte ludu Chrześcijańskiego : na upadek y zgubę wszystkich kacerstw y odszepieństw : na oświecenie y uznanie prawdy świętej wiary powszechney od wszystkich w błędy kacerstwie zwiedzione / y za ich prawdziwe do ciebie nawrócenie : na po-

### Żywota duchownego

wstanie do pokuty wszystkich wiernych w grzechach leżących:

Osiaruię na odpuszczenie nacięższych grzechow moich/ na oświecenie winy iu mego/ na moje xpamietanie/ y doskonałe nawrocesie sie do ciebie/ na polepszenie żywota mego niedbalego y grzesznego/ na doskonałe moje ciebie poznanie/ miłowanie/ y woli twoiey wykonanie.

Osiaruię na odpuszczenie grzechow wszystkich moich powinnych/ y dobrodziejstw a nawiecey duchownych/ ktorzy mnie swymi naukami/ modlitwami y iakmyżnami przed toba ratują: także y za moje nieprzyjaćioty: ażeby wszyscy dostąpili tu od ciebie w swoich zbawiennych prośbach wysłuchania/ y wiecznego zbawienia.

Osiaruię na pocieche wszystkich smutnych: na zdrowie wszystkich niemocnych: na wspomozienie ubogich: na obrone utrapionych: na wybawienie w niebezpieczeństwie potoczonych/ po wodzie żeglujących/ w drogach dalekich będących: na pocieche y zmocnienie pokutujących: na dotrwanie do końca chwalebne/ ciebie miłujących y naśladowujących: na obrone y pocieche pokusy cierpiących: y na wysłuchanie tych wszystkich/

ktory

ktory  
bách v  
godny  
Kla  
na wy  
wieczn  
cych:  
brodzi  
tu iwa  
To  
Syna  
czeni  
go: z k  
gowa  
iemny  
przez  
mi bto  
mnie  
rzeniu  
bożnie  
ta sfo  
Osi  
tym  
nawie  
bożen  
twoia  
ney rze



ktory sie do ciebie wzbawiennych potrze-  
bach wciekaia: y ktory sie kiedy moim nies-  
godnym modlitwom poruczali.

Należałoby ofiarować Boże wśzechmogacy  
na wybawienie y ochotę y odpoczymienie  
wieczne dusz w mekach Czystcowych beda-  
cych: a zwłaszcza rodziców/powinnych/dos-  
brodzieiow y przyjaciół moich/ktory mie-  
tu żyć mitowali/y mnie dobrze czynili.

To rącz przyać wieczny Oycze w Imię  
Syna twego namilszego/na chwale człowie-  
czeństwa iego/ y nieoszacowanych zasług ie-  
go: z ktorym moje napodleyse ofiary y wstus-  
gowania rącz złożyć/ y tobie wiecznie przy-  
jemnymi uczynić. A proszę cie Oycze dobry/  
przez tegoż namilszego Syna twego/ rączsze-  
mi błogosławić/ y obrone łaski twojej przy-  
mnie nastąpić/ a prawie nieczemnym swo-  
rzeniu postawić/ abym począł szczęśliwie/na-  
bożnie y pilnie sprawować/y z twoja pochwa-  
ła skończył.

Oświadczam sie robać twój przed świę-  
tym Najświętszym twoim/ że cie pragnę iako  
nawiecy tym moim przedsięwziętym na-  
bożeństwem uczcić: y mam te wola za łaskę  
twoją/ abym y na mgnienie oka o żadney in-  
ney rzeczy/sprawie mojej przeciwney/ nie po-



Żywota duchownego

myśli/ale abym w tobie wszyte o serce y oczy  
moie utopił. mam te wola y przignienie  
( bądźz tego pochwałon ) abym pilnie/ czu-  
nie/nabożnie y statecznie tobie zawśse służył.

Wiec/iesliby co przeciwnęg przeciw mnie  
powstało/ rad to od ciebie dla ciebie przy-  
me/bez którego dopuszczenia/nic sie nie dzie-  
ie: a do ciebie samego wciekam sie zawśse.  
Bądźże zemna wtomnym y krewkim o wśno-  
ści y obrono moia: y nie dopuszczay mie prze-  
magać y podchodzić iakimkolwiek chytr-  
ciom złośliwym. Bądź w sercu y w wstach  
moich/ abym nie przestając na cie pamiętał /  
ciebie we wszytkim wpatrował / a namniej-  
sie pokuśom od ciebie odwodzić nie dat / ale  
sie im dla chwały y wpodobania twego me-  
nie sprzeciwiał: a w tym wszytkim / żebym  
sie przed toba wpořorzał / gdyż ty ieś Pa-  
nie wszytko y najwyższe dobro moie / a ia  
bez tałki twoiey nic szcyre.

IV.

Gdy tak w twym przedśierozieciu y w na-  
bożeństwach postępować będziesz / tedy  
wszystkie zasługi twoie chociaż same z siebie  
liche/iednak ziednoczone z nieoszacowanymi  
zasługami p. Chrystusowymi / y na pożytek  
zbawienny wszytch wiernych będąc ofiaro-

wane/

wane/  
tynmi/  
zaśluga  
czyney  
nymi/  
kość  
odmi  
Zw  
twoie  
do ton  
by to r  
zey/sł  
ludzi  
skode  
wicz  
S. J  
cey na  
byd  
pospo  
niexs  
pragn

Koz

O

wane/ tedy/ niewymownie s stana sie słache-  
tnymi/ w drogie bårzo przemienionymi/ y w  
zasługach Pana Chrystusowych nadośtate-  
czniemych y nader optywających pograżnio-  
nymi; iako wiec kroplą iedną wody w wiel-  
kość winą wpuszczoną/ w naturę iego bywa  
odmieniona.

Z wstroszcia tedy mocna/ wśatże pokorny/  
twoie acz napodleyşe nabożeństwu wkładay  
do tona Należy Kościoła powszechniego; a  
by to wszystko co przemodz mozesz w tasce Bo-  
żey/ sło tu pożytkowi wśelatiemu wszystkim  
ludzi Chryesciańskich: a tak/ nie tylko na tym  
skodować nie bedziesz/ lecz nad to wielki a  
wieczny zysk odniesiesz/ iako naucza Grzegorz  
S. Jz na ten czas dobre rzeczy nasze są/ wie-  
cey naszymi/ gdy poczynają bráciey. nasze  
bydź pospolitymi. y dobro wśelkie/ im iest  
pospolitsze / tym iest Panu Bogu przyiem-  
nieysze / iako on sam każdemu sie wdziałac  
pragnie.

ROZDZIAŁ VII.

Kozmyślanie Modlitwy Páńskiey.  
y pozdrowienia Anyelskiego.

Cycze nasz.

O Stworco nasz nawśechnocniemy/ od-  
kupicielu nasz łodsy/ Zbawicielu namil-

sy/ Po-

Żywota duchownego

fy / Poćieszycielu narodziemciemy / Dobro-  
dzieciu naboymciemy.

O Oycze w siwarzaniu wysoke / w miłości  
stodki / w dziedzictwie barzo bogaty.

O Oycze Pana naszego IESUSA Chrystu-  
sa przez nature / nasz przez taśke. Btogo sta-  
wionych przez chwate.

Ny siroty bez ciebie na wygnaniu utra-  
pionym bedacy / o miłośniku nasz nagoreta-  
fy ; Kiedys cie bedziem miłowali miłością  
synowską y nadostonalną.

Któryś jest.

Kwatością wieczny / Istnością nieśkoń-  
czony / dobrocią najlepszy.

W niebiesiech.

Zwierciadło wieczności / Koroną radości.  
Starb szczęśliwości / w Anyotach / y w  
świetych twoich : Ku twemu poznaniu ie o-  
świecać / Ku miłowaniu ciebie ie zapalać /  
y Ku ich btogo stawieniu swu napetniać.

Abowiem tyś jest Panie światłość praw-  
dziwa / y miłość żywa : Tyś najwyższe y wie-  
czne dobro / od ktorego wszelkie dobro / a bez  
ktorego nie jest żadne dobro.

Ny prozni od dobra wszelkiego y wygnani  
cy niedzni / do ciebie wzdychamy : O gościu

narodzie

narodzicznieyszy / kiedyż będziesz mieszkać w  
gospodzie serc naszych iako mieszkaś w niebie.

## Świeć się imię twoie

**N** Jechay będzie objaśniona w nas znaio-  
mość twoja / a żebyśmy poznali / która  
jest twoich dobrodziejstw szerokość; która  
jest twoich obietnic długość; która jest two-  
go Maiestatu wysokość; y sadow twoich  
głębokość.

Świeć się przez wiara żywa / przez nadzieie  
mocna / y przez miłość gorąca. Imię:  
chwata Syna twego / Maiestat Ducha two-  
go świętego / y Oycostwo twoie. Twoie o-  
Oycze: aby było miodem w ustach / w dziec-  
nym śpiewaniu w psalmach / a radosnym wy-  
krzykaniem w sercu. Twoie ieszcze: ażebyś ty  
sam był nagodniey wychwalany / sam nade-  
wszystko pożądaný / sam iako koniec ostatni  
nagorecey miłowany.

Ally wielkimi ciemnościami na rozumie  
ogarnieni / a rzeczy ziemskie wiecey niżli cie-  
bie miłuiacy / o smaku naświeťszy y narosłos-  
sznieyszy: kiedyż imię twoie będzie nam słod-  
miato / żebyśmy wszystkimi rzeczami ziemskie-  
mi zatyłm wzgardzili:



Przydź Królestwo twoie.

**K**rólestwo sprawiedliwości/wesela y po-  
koju w Duchu świętym. Twoie Panie/  
a nie tego świata zdradliwego nie tego ciała  
śmiertelnego/nie onego zwodźciciela piekiel-  
nego. ale twoie; wesole y wćiesne / bez nam-  
nięyszego vtrapienia; spokojne y ciche / bez  
zatrwożenia; bezpieczne y wieczne bez vtrą-  
cenia. Ażebyś w nas przez takę królowat:  
ażebyś nam do chwały królestwa twoę przyśc-  
pomagał. Kiedy jest iawne ciebie widzenie;  
doskonale miłowanie/ twoie błogosławione  
nasycenie/ y ciebie wiekiste zżywanie.

My po tym padole mizernym błakający  
sie o Królu naiśnieyszy y nachwalebnięyszy:  
a kiedyż tak twemu rządzeniu będziemy po-  
wolnymi / ażeby w nas daley wśelka poja-  
wliwość nie rządziła?

Badź wola twoia / iako w niebie  
tak y na ziemi.

**A**żebyśmy cie miłowali ze wśystkiego ser-  
ca/zawśe o tobie myślać: ze wśystkietey du-  
sze/ ciebie zawśe pożadać: ze wśystkiego w-  
mysłu / wśelkie nasze przedstewięcia tu to-  
bie prostać/ y cści twoię we wśystkich rze-  
czach szukać: ze wśystkich sił naszych wśy-

stkie

stkie na-  
wanie ty  
abyśmy  
samy ch/  
dle moż-  
iako z na-  
mu nam  
My n  
cielu na-  
przypodo-  
twoię?

Chle

Chleba  
ba St  
wmiemy.  
bo bez na-  
nym/ nie-  
gom twoi-  
ożeń cien-  
eci. Chle-  
LESVA  
nam na p-  
wrozum-  
co dla nas  
mowney p-

sktke nasze sily y smysly cielesne / na uslugo-  
wanie tylko miłości twoiey wydawac. A  
abyśmy miłowali bliźnich naszych / iako nas  
samych / wszystkich do miłowania ciebie we-  
dle możności pociągając : z dobrzych / tak  
iako z naszych własnych sie weselac : a niko-  
mu namniejszego pogorszenia nie dając.

My niepowolni y ocietni / O Tłumczy-  
cielu nasz narostropniejszy ; kiedyś będziemy  
przypodobanymi we wszystkim woli światley  
twoiey :

**Chleba naszego powszedniego**  
day nam dziś.

**C**hleba też / bo bez niego umieramy. Chle-  
ba Słowa Bożego / bo bez niego nic nie  
umiemy. Chleba Sakramentow świętych /  
bo bez niego grzeszymy : day nam niegod-  
nym / niewdzięcznym y niepożytecznym stu-  
gom twoim. Dziś : w ten dzień złości / w ten  
dzień ciemności / w ten dzień nędzy y żało-  
ści. Chleba naszego / Syna twego miłego /  
IESVSA Chrystusa Pana naszego. Day  
nam na pamiątkę iego ku nam miłości ; na  
wrozumienie y wczeczenie tego wszystkiego /  
co dla nas czynił / mówił / y znośił w niewy-  
mowney przeciw nam swojej zycelivosti.

Zywota duchownego

**M**y zebracy / o Zywicielu nado stateczniemy.  
sy: Kiedyż sie w cie przemienimy / y pełną  
sytością będziemy nasyceni:

**x** odpuść nam.

**T**y / ktoryś jest miłosierdzie; Ty / ktoryś  
jest źródło łaski; Ty / ktoryś grzechow  
naszych zapłate na krzyżu potożył.

**W**iny nasze /

**K**torychśmy sie dopuścili przeciw Mā  
iestatowi twojemu: przeciw bliźniemu  
naszemu / y przeciw własnemu zbawieniu / ser  
cem / wsty / y uczynkiem. Opuść nam / przez  
wielkość niewymownego miłosierdzia two  
go / przez moc matki Syna twego miłeg / przez  
zasługi naczystszej Panny Matki ieğ / y przez  
przyczynienia y pomocy błogosławionych o  
bywatelów królestwa twego.

**J**ako y my odpuszczamy naszym  
winowaycom.

**A** Jesli zupełnie nie odpuszczamy; ty rācz  
dać / ażebyśmy zupełnie odpuścili. ażeby  
śmy nasze nieprzyjacioty dla ciebie prawdzi  
wie miłowali / za nimi sie do ciebie modlili /  
żadnemu złym za złe nie oddawali; ale wśys  
tkim w tobie bydź pożytecznymi wśilowali.

**My**

My grzeszni / o pozyczalniku nacierpił  
wysz; kiedyż przyjmiesz do siebie marnotras  
wyrach synow / odpuszcisz nam występę  
wółtę?

Y nie wrowadź nas w pokuśenie.

**P**otrącone albo iawne / nagłe albo nicoś  
pątrane. a to / także nam twoie odeymus  
iac / a odtąd do zbawienia nie wdzielać /  
twojej słodkiej obecności zabraniać y ośa  
sya albo przyczynę grzeszenia dopuszczać.

My ciężko y rozmaicie kuśeni / o stroju  
naczyniemyśy : kiedyż bezpiecznie będziemy  
kraj twoja ogrodzeni / aby nas nie zwycię  
żał żaden przeciwnik.

Ale nas zbaw

**S**now śmierci / slug grzechu / y niewolni  
Stow nieprzyjaciół dusz naszych.

Ode złego

**P**rzestęgo / miniętego / y przystęgo / winy  
y kaźni. Ty / któryś jest wybawiciel / zbaw  
wiciel / y odkupiciel. My wtomni / o wybawi  
cielu namocniemyśy : kiedyż będziemy wyba  
wieni od wtomności ciała tego / y od nie  
przystoynęj wolności czynienia naszego?

P

Amen.



Żywota duchownego.

Amen.

**N** Jech sie sstanie / od ciebie / y w tobie / i aż  
to w ostatnim końcu naszym : dobroz  
wolnie y darmo.

## ROZMYSLANIE PO- zdrowienia Anyelskiego.

Zdrowaś Mária.

**M** nędzni y strapieni w tym płacziwym  
padole / tulące y wygnañcy miżerni /  
z daleka cie o Panno przynachwalebnięysza  
pozdrawiamy.

O Gwiazdo morška najsławnieysza / o Pász-  
tronko naszą najczystieyszą / o Krolowa naszą  
cnieyszą / o Pani wszytkiego świata nawiel-  
możnieyszą / o Królowo nasłáchetnieyszą / o  
Matko naszą najłodszą / sama słusnie Panna  
po Pannu Bogu nazwana y postanowiona :  
wspamiętaj ná nas ; y rácz sie opiekac nami  
acz niegodnymi y ociętymi dziećmi twymi /  
abowiem w posród bázro wielkich niebez-  
spieczestwo mieścimy.

O kiedyż z niebezpieczeństwo burzliwego  
morža świata tego złego będziemy wybawie-  
ni : kiedyż do portu bezpieczeństwa / do żywota

ta vcieś-

ta vcieśn-  
stowanie  
z twoiey  
dziemy :  
kim / ob-  
nieyszych  
Nie za-  
milsza y n-  
byli twoy  
przytado-  
ciebie na

**M** na-  
bra-  
czajawst-  
O mo-  
páne / kto-  
sa oddan-  
oczy two-  
naszych :  
pan-  
wszytkie  
naboymi  
dziec o n-  
porucze-  
porodzi-

ta wcieśnego y wiecznego / zaobrona y pro-  
stawianiem twoim przypłyniemy? Kiedyż sie  
z twoiey nastodsey obliczności weselić be-  
dziemy? Kiedyż w tonie twoim macierzyń-  
skim / od smutkow y niebezpieczeństw nie-  
miesznych odpoczyniemy?

Nie zapomina y nas sirot twoich o nas-  
milśa y nastodśa Matko naszą. day abyśmy  
byli twoimi miłymi działkami / a drogami  
przykładow żywota twego zawse chodzili/  
ciebie nasładowali ze łzami cie oto prosimy.

**Láskis pełná.**

**M**nauboższy prozni a od wszelkiego do-  
bra duchowne zgotá opuszczeni ná obli-  
cza zawstyżenia nášeg przed tobą padamy.

O morze łask y dárow Bożych niewyczer-  
páne / ktorey do śasunku śkarby łaski Bożej  
sa oddáne / do ciebie wotamy / obroć ná nas  
oczy twoie miłosierne; y nápełni czosć duś-  
nášych; twoiey obfirości cnotami wszelkimi

Pamiętaj o wielomozna Pani swiáta  
wszystkiego / żeśmy vbogimi. O Krolowa  
nabojnięśa y nawdziecznięśa / chciey wie-  
dzieć o nas / bosmy do ciebie odesłani / y tobie  
poruczeni od tego / ktoregoś Panná czyśa  
porodziła / ktoregoś pierśtami twoimi Pa-

## Żywota duchownego

niejskimi karmić / Ktoregoś powiata / Ktoś  
regos dla nas zabitego w tonie twoim barzo  
bolesna trzymata / y Ktoregoś zaś zmar-  
twochrostatego niewymownie wesota wyrza-  
ta / z Ktorem już wiecznie Krolujesz.

### Pan ztoba.

**M**ł siroty opuszczone / ciemnościami wne-  
trznymi ogarnione / w pośrodku sro-  
gich a okrutnych bestyi / iako owce zostawio-  
ne / Krzykliwie na cie Matko nasze miłosierwa  
wołamy / smituy sie nad nami.

O Panno nad pannami naszczęśliwsza / o ob-  
blubienico Pana y Krola wiecznego naali-  
cznieysza / Ktorey wrody przedziwney y piekno-  
ści niewymowney požadat Krol Anielski / y  
z ciebie sie narodził / zawarłszy w tobie dary y  
lastki rosyjskich światobliwości. a kiedyż sie  
wzaliś nas niedznych : kiedyż nas nawiedziś  
y napetniś nasświetnymi darami twymi / abyś  
my sie stali przez naśladowanie uczestnika-  
mi nasświetnego two<sup>o</sup> Żywota / we rosyjskich  
dobrych uczynkach doskonałi y dostateczni.

Wyliżze z obfitości twoiey miłosierdzie y  
taske o Páni wielce dobrotliwa / na nas si-  
roty twoie wbogie / ażebyśmy cie godnie czci-  
li / doskonałe miłowali / y tobie przyiemnie  
służyli.

Błogos

b  
Mł p  
pan  
cne prz  
wrocita  
rodzila /  
stawiens  
wieczneg  
Anyoty  
wiona /  
Wiec po  
damy /  
twego m  
sa macie  
mi / gdy  
O kie  
dzies on  
ma wiec  
od roseg  
wiem / o  
cnoty an  
przytacz  
X bl  
Mł r  
mi /

**Błogosławionaś ty między  
niewiastami.**

**M**ę przellectwo grzechow napelnieni o  
panno przebtogostawiona/ ktoras wie-  
czne przellectwo od narodu ludzkiego od-  
wrocita/ kiedyś Stworce wszech rzeczy po-  
rodzila/ y przez niego wszytkich nas btogo-  
stawienstwa ( ile tego wdzieczni bywamy )  
wiecznego nabawita. Teraz nad wszytkie  
Anyoty swiete Kroluiesz w niebie btogosta-  
wiona/ ich/ y nasza slodkosc y Krolowa.  
Wiec pokorni y zawstydzeni przed toba wpa-  
damy/ ze nie godnego w nas na wczeczenie  
twego maiestatu nie mamy: owo sie wzru-  
sa macierzynskie twoie wnetrzności nad na-  
mi/ gdyż w opiekę twoie należemy.

O kiedyż nam z wysoka btogostawić be-  
dziesz onym btogostawienstwem/ ktorym sa-  
ma wiecznie iestes btogostawiona/ ażebyśiny  
od wszego ztego na duszy y na cieie byli wyba-  
wieni/ od wszytkich grzechow oczyszcieni/ ro-  
cnoty swiete pomnożeni/ y tobie po śmierci  
przytaczani.

**Y btogostawion owoc żywotaś  
twego I E S V S.**

**M**ę na duszach ciężkim głodem znedznie-  
mi/ do ciebie natasławsey Matki naszey



### Zywota duchownego

oczy płacziwe wznosimy / Ktoras nam sa-  
ma owoc Zywotny y zbawienny zrodzila. O  
Panno y Matko nastodsa / ktorey pierai  
Panienskie Boga / wszystko karmiaceg kar-  
mity; kiedyz nam dasz glodem umieraiacym  
owoc ozywiaiacy / nastodsy / nazdrowsy y  
narostofnieysy zywota twego / I E S U S A  
Pana zbawiciela naszego godnie pozynac / o  
niego mitosnie taknac / y na nim samym przes-  
stawac / w tym naszym naniedostateczniesz-  
syzin wygnaniu :

Matko / Matko: tego y ciebie zebrzemy  
co ty rada daiesz: y wiemy ze sa mite takie  
proszy sirot twoich: y wszystkie na tym iest  
zebyś nasze szczescie wieczne widziata: y kto-  
ra wieś / ze bez owocu zywota twego umie-  
ramy. Wiec go nam pokaz tu na vzywanie /  
zebyśmy duchownie nie pomierali: y po  
smierci na zazywanie / zebyśmy z nim y ztoba  
wiecznie mieszkali.

Swieta Marya.

Swietych Krolowa / pociecho / ochlodo  
y radości:

Matko Boza.

Nastodsa / naczystsa / y wieczna Panno.

Modl

Modl się za nami

**D**o twego miłego y wŏchánego a wŏsech  
mocnego Syna/ gdyżes iest od niego  
nam wŏkazana/ y za Matkę dána/ ażebyś by-  
ła naša Pośredniczką do niego.

Modl się za nami grzesznymi.

**K**torzysmy Boga našego ciężko obrażili  
y rozgniewali: aby nas przez cie wystu-  
chat y oświecił/ dla grzechow našych vzna-  
nia: y aby nas nawrócił do siebie/ y mi-  
łoscia swoia zapalił/ dla prawdziwego po-  
kutowania/ y iego żywota naśladowania: żeby  
w nas wiecznie był pochwalony.

Teraz.

**A** Bysmy našego ztego żywota polepszyli/ y  
świetnymi cnotami naše zte vczynili na-  
gradzali/ y prawymi Chryścianymi byli.

Y w godzinie śmierci naszej.

**A** Bysmy prawdziwie skrušeni y pokutu-  
iacy/ dobrymi vczynkami przyozdobieni;  
w Wierze/ w Nadziei/ y w Miłości vgrun-  
towani/ ciebie naše po Pánu Bogu nadzieie/  
wspomożycielkę/ obronę/ y pociechę obecna  
mieli: w tonie twego miłosierdzia macie-  
rzyńskiego od wŏfelkiego przeciwnictwa y

## Żywota duchownego

niebieszczęstwa/ od chytrości naszych nie-  
przyjaciół duchnych / y od pobudzenia rozu-  
mu/ byli obronieni/ a po śmierci cie wtoro-  
nowana w Królestwie niebieskim wiecznie  
widzieli / Amen.

## ROZDZIAŁ VIII.

Dziewięć punktów nabożeństwa  
porannego zamysłujący.

### I.

**V**padając duchem y ciałem stworzenie  
twoje miszerne/ przed nieogarnionym y  
świetłym Majestatem twoim o Trójco prze-  
błogosławioną / wyznawam cie Boga Oj-  
ca / Boga Syna / Boga Ducha świętego/  
Boga iedynego; tego pragnac: aby to moje  
acz naniegodnieysze przed toba wpadanie/ y  
wyznanie/ byto złaczone z wstępnymi y wyzna-  
niem świętych Aniołów/ y wszystkich wybra-  
nych twoich z toba Królujących/ abo cie tu iez-  
sze na ziemi chwalących. Tego też pragnę y  
proszę od ciebie o Panie Boże mój; ażeby mi  
się zawsze w nagłębšej potężności / y w nado-  
stonalšej miłości okazał/ y żywotem swoim  
tobliwym aż do śmierci wyznawał: na co  
błogosławił mi Stworco mój następując/ zna-  
wyszego Majestatu twego.

Dziękuję

Dziewięć  
tey  
kiej a se  
gości d  
śmierci  
ranie y  
żywota  
dla nien

PANI  
w sob  
wszystkie  
grzechów  
wodziwo  
wam to  
powinno  
środek  
rymby  
ale owse  
mie pog  
żnam  
go rosta  
przeciw  
wrazaj/  
go mie n  
Chrześci

II.

**D**ziękuję Panie Boże moy / za spokojne  
tey nocy odpoczymienie; żeś mie z wiel-  
kiej a szczyrej dobroci y łaski twoiey / od stro-  
gości dusznych nieprzyjaciół / y od nagley  
śmierci vchowat; gdyżem dawno takie ka-  
ranie y wyrzucenie od łaski twoiey zaśluzyt / a  
żywota doczesnego sstałem sie niegodnym /  
dla niewdzieczności ku tobie moiey.

III.

**P**ANIE Boże moy: aczkolwiek nie czwie  
w sobie żalu godnego za to / jem cie po-  
wsytkie moje lata ciężkimi a niezliczonymi  
grzechami obrażał; wśakże nawietży y pra-  
wodziwy żal mieć pragne: abowiem przyzna-  
wam to / jem cie nigdy aż do tad tak iakom  
powinien nie miłował / anim sie o takich  
środkach starał y onych nie vżywał / za kto-  
rymibym sie był ku miłości twoiey zapalał;  
ale owšem środkami ktoreś ty kładł przed  
mie pogardzał.

Znam Panie iżem cie nie słuchał / jem two-  
go rozkazania nie petnił / ani twoiey zbytney  
przeciw mnie miłości / y dobrodziejstwo nie  
wważał / jem żywota Syna twego namilś-  
go nie naśladował / jem w doskonałości  
Chrześcijańskiej nie postępował.



## Żywota duchownego

### IV.

**W** Idziś moy Panie iakie są ciężkie grzechy moje/ a przedsię za nabożnego poczytaia wsta ludzkie ! O Panie/ty znaś comieś. znaś dusze moje/ widzisz nadzieje moje: Smituy sie nademna/gdźz tysiąca zledwam tu grzech wspomniat ieden. Wnadzieie taśki y pomocy twoiey polepszyć sie obiecuie; abowiem bez ciebie podnieść sie z grzechu nie moge. Dzwigni moy stworco miłosćiwycieżko wpadła dusze moje/bom ci gtebożo wgnat w szych natogach moich: wyrwi mie z katuże smrodliwej grzechow/w ktorychem iest y z głowa pograżnion. ściagni miłosćier na ręke twoie/ y wywiedz mie/ y postaw mie na drodze pełnienia woli świetey twoiey.

### V.

**P**anie Boże moy/Oycze miłosćierdzia/prośse cie przez Pana naszego I E S U S A Chrystusa/ Syna twego namilszego / y przez nas droższą Kręwo tego: day mi mnie samego y grzechow moich poznanie/onych sie zupełne wyspowiedanie/za nie dosyć wczynienie: day mi od moich wosytkich niedostatkow y natogow szych powstanie/ prawdziwe do ciebie sie nawrocenie/żywota polepszenie/ciebie gorace miłowanie/ woli twoiey wypelnienie/

stateczne

stateczne w dobrem do końca wytrwanie/  
pokorne o sobie rozumienie / y w tasce twoj  
iey dożonanie.

VI.

**P**Anie Boże moy : od tad aż do śmierci nas  
mniejszy grzechem obrażić cie niechce/  
y to stanowię w tobie vsiiać / pierwey w  
mrzec woleć / niżli na iakikolwiek grzech po  
zwolić / abo sie w nim rozmyslnie y na ośa  
mgnienie wtochać. Ale sliby mi sie przytrafi  
to z nieopatrzności y z niechcenia abo z kre  
wkości co na przeciw tobie pomyslić wymo  
wić / abo uczynić / o dobrodzieiu moy / proste  
niechże mi to nie będzie za grzech przycyta  
no / ale miłosierdziem twoim chciey ogar  
nać niedostatki krewkości moiey. A dla  
imienia twego świętego / o iedyny ratunku  
moy / od grzechow porośednich / ktorymim  
cie na każdy dzień naczęściey zwykł obrażać /  
ktore ty sam namis lepiej wieś : a ine wysy  
stkie wystętki moie / ktorymim cie z niedbal  
stwa kiedy mogł obrażić / odpuść mi : y day  
mi za nie prawdziwie żatować / onych si : wy  
strzegać / y meżnie sie im sprzeciwiać.

VII.

**P**Anie / tyś moc / wytrwanie / y wszystko do  
bro moie : a moie zaś obietnice y stano

wienia

### Żywota duchownego

wienia są iako szcyre nie przez twego błogosławieństwa. A przeto to niedzne y wtonne stworzenie twoie/ bez wstawicznego twego trzymania/ iako otow leci do ziemi/ y iako glina nieczemna/ obala się y psuje. O Panie Boże mój; nigdy nie odstępuy / y nie wypuszczay mnie z miłosierney prawicy twoiey/ bom ci ieszcze na śluch duchownych barzo słaby/ iako licha a dopiero poczynająca chodzić dziecięta: a tyś Ociec y Matka moja: po ki ty trzymaś y powodziś Dycze dobry / potę ta chwiciąca się stoi dziecięta: Ktora wiele barzo mieć nieprzyjaciół/ nie przeciw im siły nie ma/ oprócz ciebie samego obrońce Boga mego.

### VIII.

**A** Jść się podobato mój miły Panie/ z tego dnia/ prozne stworzenie/ doczekał; niechżeć się to/ prośe/ podoba / ażebym go w twoiey łasce / w prawdziwey pokucie y w nawroceniu / przeżył ku chwale twoiey. Niech dziś poczne prawdziwie twego Żywota naśladować o mój Odkupicielu nasłodsy/ Panie I E S V Chryście. dziś niech poczne zachowywać y pełnić wszelkie w podobanie twoie. dziś niech weźmie koniec żywot mój niedbany. dziś niech poczne prawdziwie

zwyciężać

zwyciężać  
pać na  
ryś się d  
mitowa  
A w t  
y zachow  
potrzeb  
Daj m  
żanie/ y  
twoie/ a  
prostow  
A w i  
mi pom  
Gdy w  
mowicie

Panie  
y cię  
wienie/ c  
moie/ sta  
gne/ a  
odpoczyn  
ktwiat/ n  
ktolowa  
Dla t  
im serc  
way mie

zwyciężać y wzgardzać mnie samego/ y de-  
ptać na woli rzeczy świata tego; a ciebie kto-  
ryś sie dla mnie wzgardził/ goracym sercem  
mitować.

A w tym wszystkim/ prośe/ wtwierdź mie  
y zachoway w nagłebśey y nadoskonalśey  
pokorze.

Day mi pamiętać zawsze na twoie Przyka-  
zanie/ y na Żywot twoy/ y na wszystkie nauki  
twoie/ ażebym sie ku tobie we wszystkich sercu  
prostował/ y w tobie Żywot mój przegladat.

A w iakieykolwiek sprawie dobrej/ day  
mi pomnieć na słowa twoie/ któreś rzekł:  
Gdy wszystko co wam kázano uczynicie/  
mowcieś: Słudzy niepożyteczni iestefiny.

IX.

Panie/ w rece twoie oddaie ducha mego/  
y ciato moje; wszelkie moje myślenie/ mo-  
wienie/ czynienie/ chcenie/ y przedsięwzięcia  
moie/ stan y powinności moie: y tego pra-  
gne/ ażebyś we wszystkich smysłach moich  
odpoczywat/ ażebyś w moiey pamięci zawsze  
tętwiał/ w rozumie świecił/ y w woli moiey  
tęlowat.

Dla twoiey dobroci prośe cie we wszyst-  
kim sercu moim/ Panie Boże mój; zachoway  
mie aż do śmierci niepokalanym od  
grzechu



# Żywota duchownego

grzechu wseltkiego / ażebym przed toba za-  
wsze czystym byt znaleziony / ażebym cie go-  
dnie chwalił / y na świętym sądzie twoim nie  
stałat pohańbiony.

Day mi moy Boże mądrość y roztropność  
świeta / żebym k woli wczciwości twego Ma-  
iestatu znat y wiedział / co / y iako mam my-  
śleć : co / iako / y kiedy mam mówić : co / y iako  
kim wymysłem mam czynić : czego / k woli cze-  
mus / y iako bardzo mam pożadać. A w niedo-  
statki moje day mi skutecznie patrzać / one  
poznawać / onych poprawiać / a ciebie sie we  
wszystkim sercu bać / na cie sie we wszystkich  
postępkach moich ogladać / ciebie słuchać /  
tobie dogadzać / y we wszystkim tobie sie pra-  
gnać spodobać. Który żyjesz y królujesz Bog  
w Troycy iedyny / na wieki wieczne / Amen.

## Modlitwa do naświetszey Má- ryey Panny, poránna.

O Nawiślnozmiesz Arolowa Anyelka.  
O gtwo po Panie Chrystusie wsyst-  
kich swietych nawysza. O Korono synow  
Bozych nasłiezmiesz. O Cesarzowa wsyst-  
kich narodow nazacmiesz. O gwiazdo mo-  
rza tego swiatá naidśmiesz. O Matko mi-

tośierdžia

tośierdžia  
to potk  
zaśmuc  
bonych  
miedzy  
nymi na  
nawesel  
to Boża  
Arolow  
Tyś p  
go nad  
na. Tob  
skiego k  
wna w  
patrzają  
fi / y nat  
radosnie  
naświet  
pamięś  
Kojane  
miesz k  
śe zaślu  
Aia t  
wsystki  
niegodn  
twarz /  
go / a / z

to sierzdžia nalaſkawſza. O ochłodo y wcieczy  
to potutuiacych napewnieyſza. O pociecho  
zaſnuconych nawcieſnieyſza. O obrono ku  
ſonych nabespiecznieyſza. O Poſrzedniczo  
miedzy Panem Chryſtusem a miedzy grzeſz-  
nymi nawiernieyſza. O nadzieio wojniacych  
naweſeſza/ Marya Panno naczysteſza/ Ma-  
to Boza Panno nad Pannami napietnieyſza/  
Krolowa nieba y ziemie nachwalebnieyſza.

Tys po p. Bogu chwala nieba wſytkie  
go/nad wſytkie Chory Anyelskie wywyżſzo-  
na. Tobie ſie wſytkie zaſtepy dworu niebieſ-  
kiego ktaniaia. Na twoie pietnoſc przedzi-  
wna wſyſcy ſwieci / z niewymowna roſtoſa  
patrzaia. Tobie wſyſcy oni nachwalebniey-  
ſzy y nabtogoſtawienſzy obyratele niebieſcy  
radosnie y wdziecznie ſpiwaja/ y twoiemu  
naſwietſzemu y mienaruſzonemu wiecznemu  
Pamienſtwu chwale wykrzykaia / y wieńce  
Rozane y Liliowe niezwiadte/ y nawdzieczy-  
nieyſze kwiecie twoich cnot/ y owoce naſtoda-  
ſze zaſlug/ tobie ofiaruia.

A ia teſz grzeſznik optakany / y zelywoſci  
wſytkich grzechow napetniony; dla wielkiej  
niegodnoſci moiej zaſtoſtydzony/ wpaďſzy na  
twarz/ z daleka/ aſz z padolu ptaczu ſwiata te-  
go/ aſz z mieſca wygnania naſzego / poſdra-

wiam

### Zywota duchownego

wiam cie/wychwalam cie/y ktaniam sie two-  
mu Najestatowi o Panno Krolowa niebie-  
ska/ Panni wielka dobrodziejko moja/ pra-  
gnac teg prosba umozna: aby to moie przed-  
toba upadanie/ to moie ciebie wychwalanie  
namiedo stateczniesz / byto ziednoczone ze  
wszystka ona chwala/ ktora ciest oddawana  
od wszystkich swietych w niebie/ y tu na ziemi  
od namierniejszych slug twoich. A przytym  
zaraz prosac twoich macierzynskich wna-  
trznosci/ azebyś mie miedzy namiłse chwalce  
twoie policzyla/ y za sluge twego przyela:  
Abowiem mizernie przeminely dni zywota  
mego/ w ktorem lekce to sobie wazyt/ abym  
byl sluga nabożnym tak wielomozney Pa-  
nicy/ Pana y Boga mego Matki/ miłosniece  
mego zbawienia.

O Panni moja/ zatule tego/ prosze cie przez  
naśladse serce namiłsego Syna twego/ nie  
racz pamietac takowych tu tobie moich nie-  
wziesczności y niewspawowania; abowiem  
od tad za błogosławienia swem twoim popra-  
wić sie obiecuie: iedno ty nie opuszczay mie/  
na ktora sie wszystkie spuszczaia.

Oto dziełi nowy zaczynam/ ktoregom za  
twoia lasta doczekat: wszystkie ci sie z duśa y  
z ciałem oddawam/ azebym ci iako napilniey

slużył/

slużył/ aby  
tobie z wo-

Wcieta

śierdza t

śa: racz

wić/ mi

czestwo d

Clauz

wa nazac

slużba od

bym mog

naśladow

Opiek

w iatich

puszczay

Wszyst

odpowied

zac/ day

do ciebie

Wcho

twoy/ od

twego. S

morsta/ d

od ciebie

palay wo

ciebie go

miec mor



slużył/ abym na cie zarósł pamiętat/ y abym o  
tobie z wielkim nabożeństwem rozmawiał.

Wciąkam się pod ptaszy obrony y mity-  
sierzdza twego o Panno y Pani moja nasto-  
dzą: rączę mi z twego Najęstwu błogosła-  
wić / mnie strzedz/ y w pokoiu od niebespie-  
czeństw dusze y ciała zachować.

Naucz mnie o matko naczyszka/ o Krolo-  
wa nazacmieszka / iakoć mam nauczyćwśa  
slużbę oddawać. Rządź mna y pośilay / że-  
bym mógł enot naswietłego żywota twego  
naśladować.

Opiekay się/ proste/ zbawieniem moim/ a  
w iakichkolwiek potuśach bedacego / nie o-  
puszczay mnie.

Wstręćm nieprzyaciótom moim dusznym  
odpowiedz za mnie/ nie dopuszczay mi zwoy-  
żać/ day się im meżnie sprzeciwiać. naucz mnie  
do ciebie wolać/ do ciebie się wciąkać.

Uchoway mnie przez naswietły żywot  
twój/ od namnieszkiego wśochania grzechos-  
wego. Swieć memu rozumowi o Gwiazdo  
morśka/ ażeby od I E S V S A Pána mego/ y  
od ciebie Matki iego/ nigdy nie zbladził. Za-  
palay wola moje/ abym I E S V S A Pána/ y  
ciebie goraco miłował. Wspomągay pa-  
mieć moje/ abym na powrotanie moje Chrze-  
ścijanśkie/



## Żywota duchownego

ściańskie / y na ostatnie rzeczy pamiętaś.

Przez twoie przewielmożne przyczynienie / siednax mi y Syna twego namilszego / grzechow moich poznanie / onych sie dostateczne wyspowiedanie / prawdziwe polepszenie / od zlych natogow powstanie / woli Bozey wypełnienie / y światobliwe w tasce Bozey żywota dokonanie / Amen.

## ROZDZIAŁ IX.

### Siedm punktow nabożeństwa wie czornego.

#### I.

**O**To sie już dzień skończył o Boże wszechmogacy; dziękuję tobie czlowiek nasz podleyśy / żem za osobliwym dobrodziejstwem twoim tego czasu doczekał / w który wpadł przed toba mogeć sie pokłonić do ciebie sie modlić w swobodzie woli moiey.

Bądź wiecznie błogosławion; któryś mnie aż do tego czasu zdrowego / y od wiela przygod zlych wolnego zachować raczył: abo wiem wiecey tak doczesnego iako y wiecznego karania godzien jestem; y abym iako prozby y niepozyteczne stworzenie / twoich dobrodziejstw nie używał wiecey / a mieysca

drugim

Drugim  
chorum

Panie  
spoda  
strocit  
twymi /  
dzy mra  
ta / mico  
wiernoś

Po do  
stoie pr  
iaki jest  
chował /  
sie ia san  
oit dla c

Wysł  
sobie rob  
wali / wysł  
nia / żart  
wy / gnu  
tylko pil  
gudzał / c  
niemia lic  
inne wysł  
go / tak y  
iako dru

Drugim ciębie miłuiacym y wola twoie jaś  
choruiacym/ prozno nie zaśtepowat.

I I.

**P**anie Boże moy/ Krolu/ Sedzia/ y Go-  
spodarzu świata wszytkego: otom sie  
zwrócił do ciębie z drugimi robotnikami  
twymi/ lecz wielka bázność jest mie-  
dzy mną a mną/ między moją a ich robo-  
tą/ między moją a ich tu tobie miłością y  
wiernością.

Po dokończeniu całodzienney roboty/oto  
stoie przed tobą o wielki Gospodarzu: ale  
iako jest ten sługa y robotnik/ y iako sie za-  
chowat/ktoreś ty na niego włożył/ y czego m-  
sie ja sam dobrowolnie podiat/ ażebym ro-  
bit dla cześci y chwały twoiey?

Wszystcy słudzy y robotnicy twoi/ zadane  
sobie roboty y powinności wiernie sprawo-  
wali/ wszyscyć wiernie służyli: a ja proznowa-  
nia/ żartow/ śmiedow/ niepożyteczney mo-  
wy/ gnuśności/ ospalstwa/ iedzenia y picia  
tylko pilnowat/ mnie samemu y światu do-  
gadzat/ czas marnie wtracat/ na cie y na czy-  
nienia liczby tobie nie obawialem sie: a iako  
inne wszystkie lata y dni żywota mego prześle-  
go/ tak y ten dzień przeżyłem w grzechach/  
iako drugi on syn marnotrawny.

## Żywota duchownego

### III.

**E**ż datym rozbieray sumnienie twoie/pilnie  
we wszystko co do twęg stanu należy wzgla-  
dać, czymeś tego dnia Pana Boga obraził;  
do czegoć te dziesięć punktow nie nagozrey  
pomoga.

Uaprzód rozbieray sobie: iakęś sie zachow-  
ywał w miarkowaniu affektow serca twee-  
go/ to iest: w pozadaniu/ w gniewie/ w mi-  
łości / w weselu / y w smutku. iesliżes tych  
affektow wzywał ku wietśemu rozmnożeniu  
chwały Bozey / y na pozyskanie swego y bli-  
żnich zbawienia: abowiem/ kto w tych affe-  
ktach samego siebie cielesnie szuka/ y onymi  
samemu sobie dogadza/ taki bez grzechu nie  
iest. y chociażby miał o swym nabożeństwie  
niewiem iakie rozumienie/ tedy znacznie nie-  
doskonałym / a od prawey światobliwości  
daleko iest.

Powtore / rozbieray / iakos sie zachował  
w powściągliwości wst albo izyka/ to iest:  
czyli wszystkie mowy twoie byty godne stanu  
y powołania twego: a iesli też nie masz iakie-  
go zwoyczaiu w mowieniu czego takiego/ coś  
sam wiecej sobie ganić zwoykt. iakiemu nato-  
rowi czynnochy barzo zabiegać potrzeba/ ies-  
li w naśladowaniu I E S U S A Pana pozos-  
tać niechcesz.

Potrze-

Potrzenie / rozbierey / iakies sie pilnie  
strzege od samych grzechowch wczynkow/  
iako na przyklad : dac sie zwyciezyc gnusno-  
sci / wlenieniu / proznowaniu / zaniedbaniu  
zwyczajnego nabozenstwa / chciwemu iedze-  
niu / dlugiemu spaniu / zartom / smiechom /c.

Poczwarze / rozbierey / iakies sie zachowal  
w strazy oczu / y innych smyslów ; to iest : ies-  
lijes iakiego znaczego wtochania przeciw  
sumnieniu / z nieiatim na to krotkim przy-  
stawaniem / nie poczut w sobie / niedbale sie  
temu sprzeciwiaiac.

Popiate / rozbierey / iakies sie zachowywal  
w uzywaniu czasu pozytecznie / to iest : iesli-  
jes zbytich rekreacy nie uzywal / y po ni-  
chies sie snadz nie ociagal na dosyc czynienie  
zabawom / peroney godzinie abo czasowi na-  
znaczonym : iako iest / czytac / wczyc sie / mo-  
dlic sie / rozmyslac / abo iaka inna robote re-  
czna czynic / abo bliżnim sluzyc.

Pososte / rozbierey / iakies nieysca rado-  
nieyszy nawiedzal / a iaka cie do tego przycy-  
na pobudzala. iakies sie tam na nich zachow-  
wal / w myslach / w mowie y postepkach.

Posiodme / rozbierey / iakimes sie rze-  
czami chetliwiey zabarwial. y / iesli nie mafi  
czego takiego / co cie naczesciey y nabarziey



### Zywota duchownego

w odprawowaniu duchownych zabaw tibo-  
ich rozrywać zwykło. a takie rozrywanie/  
iako wiec przytężnośiś.

Podsińce / rozbierey / iaki sposob y pomiar-  
zowanie zachowujesz w postępach twoich /  
to jest: iesli samemu sobie / abo komu inne-  
mu ciężkum y skodliwym nie ieszes: y iesli  
wedle rady y nauki ludzi duchownych sprá-  
wujesz sie. abo / iesli zbytney w obcowaniu  
z ludzmi osoblivosti y powazności umysłu  
nie przysrzegasz. Tu masz wspomnieć na nie-  
mierne postępowanie w karności z ciałem;  
iako w postach / w czurnościach / zc.

Podziwiate / rozbierey / iakie przedzie-  
wienie w sprawach twoich miales / a iesli je-  
sie do duchowney sprawy myśl świecka abo  
marna chwata nie przymieszywała.

Podziestate / rozbierey / iako czesto przez  
dzień w niedostatk i iakie wpadaś / a iako tes-  
mu / zebyś od nich był wolen / zabiegasz tak  
modlitwa / iako y przeciwnemi cnotami abo  
wiec / iako wdzięcznie przymujesz / gdy od ko-  
go w trzech niedostatkach duchownych os-  
strzegany y napominany bywasz.

#### IV.

Odprawiwszy rachunek sumnienia /  
mow.

Wsyd

W Sy  
Bo  
toba sun  
pomsty o  
Ties  
bowiem  
mu poda  
przepaś  
ie / y obiec  
go nie: g  
stym / am  
tem dosy  
struchy y  
zim leż  
stiy nieo  
go słow  
Ale w  
ney / ana  
wiem o n  
przećw  
sczyrey  
miony na  
go Maie  
odpuści  
czność n  
chy y nie  
nim cie

**W** Styd mie twego Majeſtatu o Panie  
Boże moy/ za ſkarżeniem na mie przed  
toba ſumnienia mego / ktore woła na mie  
pomſty od ciebie.

Nieſmiem cie proſić o miłoſierdzie: a  
bowiem tyſiąc przeminęło czasów dziśieyſze-  
mu podobnych / ktorych zdatem ſie ciebie  
przepraſzać / btagać / y żatować za grzechy mo-  
ie / y obiecować polepſzenie ; z czego wſyſtkie  
go nie : gdyż ani obietnicom moim tak ge-  
ſtym / ani ſłowu / nawet / iednemu nie wczyni-  
łem doſyć. Ktoryż skutek ieſt inny prawey  
ſkruchy y żalu: ażaj niepolepſzenie ſie o wia-  
cim leſkim wrożeniu y mnie byt twoy Bo-  
ſki y nicogarmiony Majeſtat / zemci y biedne-  
go ſłowka z moich obietnic nie wypełnit !

Alie wiem Panie o ſzytnicy / nieprzemożo-  
ney / a nader optywiałacey dobroci twoiey :  
wiem o miłoſierdziu twoim nieſłoneczonym /  
przeciw grzeſhnym ; ile gdy ſie do ciebie w-  
ſczyrey żaloſci zwracamy. dla tego zmoc-  
miony nadzieia w tobie wpadam do nog two-  
go Majeſtatu / ſmiłuy ſie nademna / y rącz  
odpuſcić tak gruba y przemierza niewodzie-  
cznoſć moie ; rącz odpuſcić wſyſtkie grze-  
chy y niezliczone niedbałſtwa moie / ktory-  
mim cie przeſtłych lat moich wſyſtkich a

# Żywota duchownego

zwłascza dnia dzisieyszego obrażit.

Znam Panie Boże mroy y Dycze naś nas  
taśkawşy / zem cie nad wşyſteſz świat cieżcy  
obrażit / nie wczit y rozgniewat. Proſe cie  
dla namilſzego y iednorodzonego Syna twoe  
go / Pána Zbawiciela I E S V S A mego ; dla  
nieoſzacowanych zaſlugiego y Krwie niewin  
ney / y śmierci okrutney / odpuść mi / y rácz  
ogárnać miłoſierdziem twoim wſelka wło  
mnoſć y niepotężnoſć moie / złoſć moie / nie  
powolnoſć y krnabruſć moie / głupſtwo  
moie y grzechy naciężſze : y day mi teraz  
prawdziwie za to wſyſtko żalować / pokuto  
waſć / y mnie poprawić.

V.

**M**Oy Panie : niewiem / co zemna twoie  
przeyrzenie Boſkie czynić poſtanowito.  
czyli dzień iutrzeyſzy ogladam abo nie. czyli  
ſnadz tożka miasto grobu mieć nie bede. Ja  
kożkolwiek o mnie poſtanowicieſ raczyt /  
ſſtañ ſie wola twoia. ieno cie Panie proſe ;  
day mi teraz prawdziwa żaloſć za grzechy  
moie / y nienawiſć przeſtlego żywota mego  
miedbatego.

Oſwiadczam ſie przed ſwietym Maieſtas  
tem twoim ; iż w Wierze ſwietey powſeche  
ney umrzeć pragne y mam wola dobra za daś

rem

rem tw  
ſkich g  
doſyć c  
że piągi  
dbale r  
czne ſp  
jem ſie  
twoiey  
pit. y ja  
nie mo

A Je  
Ap.  
nagley  
żywota  
pokuto  
gdy ty  
wſełiſz  
Pani  
eſtanie  
twoy i  
twoie :  
mna. y  
nawoſe

W x  
ry



rem twoim/ spowiedać sie Kaptanowi wosy-  
stkich grzechow moich/ y za nie pokutować/  
dosyć czynić/ a od przyszlych sie strzedz. Tak  
ze pragne żatować iako nadostkonaley/ za nies-  
dbate rozbieranie sumnienia/ za niedostatek  
czne spowiedzi/ y dosyć czynienia; y za to/  
zem sie do tad nie poprawił/ zem w miłości  
twoiey y w cnotach Chrześciańskich niepostę-  
pił. y żaluie/ ze tak iako pragne teraz żatować  
nie moge; czego sie od ciebie spodziewam.

VI.

**A** Jeśli sie podoba twemu Najęstęstowu  
p. Boże moy/ proszę/ zachoway mie od  
nagley y niespodziatey śmierci/ ażebym z tego  
żywota mego mogt poprawić/ y za grzechy  
pokutować/ dla wietşey chwały twoiey:  
gdyż ty niechceś śmierci grzesznego/ ale sie  
wesełiś; nawrocenia iego.

Panie/ nie moia ale twoia wola niech sie  
stanie. Oto/ iakimkolwiek iest/ przedzie  
twoy iestem. Wşystek sis oddawam w rece  
twoie: a coć iest mięgo/ to rącz uczynić ze  
mna. y o to sie nie frąsuie/ gdyżes iest sama  
nawysza y wieczna dobroć.

VII.

**W** Rece twoie o p. I z s v/ które mie stwor-  
zyły/ y gwoździ mi dla mnie przybite by-



# Żywota duchownego

ty / polecam ducha mego y niedzne ciato mo-  
je. proſſe; rącz mi dać zaſnać w taſce twoiey /  
w ranach twoich / w przybitym boſu twoim :  
a ſpiacego z obrona twoia nie rącz opuſzczać.  
Zdaw mie od chytrości y złości moich nie  
przytacıot duſſnych y rącz dać / aby duſſa mo-  
ia ciebie požadată w noey / y ſerce moje aby  
czuło do ciebie / o tobie myſliło y odpoczy-  
wało w tobie.

Day mi y to moy Panie / abym sie wkaż-  
dych poštěptach ciatą mego iako nánabo-  
żmiej / narosťtydlirwiej zachował przed two-  
oblicznością. Day mi wielką chęć y pragnie-  
nie ku ranemu wstaniu na bogomysłność y  
służbę twoię / a rącz mię wchowac od kocha-  
nia sie w spaniu długim : abym sie w czer-  
stwości y ochocie ducha porwał z tożką / cie-  
bie chwalić ze wszystkich swiętymi twymi słu-  
gami / Boże w Trójcy S. iedyny / który żyjesz  
y królujesz na wieki wieczne / Amen.

## ROZDZIAŁ X.

Opátrování záujmů obecnosti  
Božey.

## 1.

**W**szystkiego dobra duchownego / ba y  
cielesnego / naprzednieysza przyczyna

iest

jest/vstawiczne vpatrowanie obecności Bo-  
ga wſzechmogaceg; ktore to ćwiczenie wſzy-  
scy a wſzyſcy ſwięci ludzie; zaczynać / pro-  
wadzac y konać żywot Chrzeſcijański na-  
doſt onalſe y napoważnieſe y napierwoſe za-  
woſemmieli/nigdy ſie w nim zabawić nie prze-  
stawali. y po dziś dzień ludzie na duſzach od  
Boga wyſoce oſwieceni/takiemu każdemu/  
ktory nawyſſzego ſtopnia ſwiatobliwości  
doſtąpić dla chwały Bożej wſiſtuje / rądo:  
ażeby nie od innego ćwiczenia / ale od tego/  
naſtutecznieyſzego poczynat/ y nigdy bez nie-  
go nie był. A przeto/ wſytki ſiły duſzne na  
to wydaway/ żebyſ ſie natożył pamiętać za-  
woſe na przytomnego tobie miłego Boga: a  
będzie to przyczyna nabyciem y noſeniem  
na duſzy wſtawicznejey ſromieźliwości oczom  
Boſkim miłej bārzo / gdy na niego ſamego  
ſerdeczne twoie oczj od marnoſci ſwieckich/  
ktore ſie bez przeſtania nam naſtawiają/ o-  
bracać będzieſ/ dżiwuiac ſie jego niewy-  
mowney pięknoſci y chwale/ gdyż ten koniec  
ieſt między innymi/ twego ſtworzenia.

Bedziec y rozgrzaniem gwałtownym w-  
żiebtego ſerca twego / y ogniem zapalenia  
tu miłości Bożej y nabożeńſtwa.

Sprawi w tobie wielką tu woſelać im grze-

chom

## Żywota duchownego

dom nienawisć / a żadza niewgaszona kłopotom.

Bedziec w smutku weselem / w utrapieniu wcieśnia nadzieia / a w pokusach iako na potężniejszy obrona.

Żadna rzecz nie zlaczy cie tak przedzy y mocniej z Panem Bogiem / iako wstawienie pamiętanie na Pana Boga tobie obecnego. Tym snadnie wszystkie twoie nieprzyjaćioty zwycięzys / bac sie ich nie bedziesz / ale raczy onym groźnym sie sstaniesz / y nawyszego stopnia doskonałości dosięgniesz.

### II.

Pamiętaj / iżes na to stworzony iest / żebyś był mieszkaniec y gościem Boga w świątyni / y rozkoszami to swymi powiada bydz / mieszkać z synami cztowiecznymi / a zwołać z takimi którzy chowają wola iego : iako samże Syn Boży wsty swymi powiedziec raczył / mowiac : Jesli mie kto miłuje / będzie chował mowę moję : a Ociec mój wmiłuje go / y do niego przydziemy / a mieszkanie w niego uczynimy. A Paweł święty zaś napomina nas także / mowiac : Niewiecie / iżesćcie Gościem Bożym / a Duch Boży mieszka w was ? A na drugim miejscu : Niewiecie / iż ciała wasze członkami są Chrystusowymi ?

Ty na

Ty na  
za takie  
dzieci  
kochaj  
iey dla  
bego w  
lekce so  
darza na  
skiego/  
go/cie  
bedzie n  
nim sie  
uczciwi  
niać / z  
mitośni  
staranie  
go iemu  
wpuszc  
mieszani  
wony wo

A żeby  
także  
czynym  
świętey  
wey sku  
wonnoś



Ty na to pamiętać/a vnijonym duchem  
za takie vmitowanie wysokiś Panu Bogu  
dziękuiac/ Kochay sie z gością tak zacnego:  
Kochay sie y z vspanowania /y godności two-  
iej dla ieę chwaly: a niechciey bydz tak grus-  
bego vmyslu/zebyś miał abo zapominać abo  
lekce sobie poważać w sobie gościa y gospos-  
darza naślachetnieyszego/Pana światła wry-  
stkiego/ Krola w Maieście nieogarnione-  
go/ciebie przedziwnie mituiacego. Niechci  
bedzie mito z nim w tobie samym mieszkać/ z  
nim sie w tobie zamykać/ przed nim iako na-  
uczciwiey stać/ iemu sie napotorniey kła-  
niać/ z nim vstawicznie rozmawiać/ onego  
mitośnie wychwalać/ y nawysze mieć o tym  
starać/zebyś snadź kogo innego przeciwno-  
go iemu do wnetrznego domu twego nie  
wpuścić/ zebyś go iakim niewspanowaniem  
niezasmučiť/ abo przez iaki postepet przeci-  
wny woli iego nie pozbyt.

III.

**A** Zebyś tym snadniey w to potrafić mogł/  
także sobie postap z domem twoim wne-  
trznym: Naprzod vmieć go miotla potuty  
świecety/pokropioşy go w przod woda pła-  
woy skruchy y tez hoynych. Ztym zapal  
wonność światobliwego y przykładnego zpa-  
cia.



## Żywota duchownego

cia. Drzwi dobrze opatrz/ y nich postawi  
 wszy odzwiernego/ Boiażń świetła/ ściąg  
 tącimi pokrey oponami. Na iedney zawiesz  
 opone brunatna / ktoraby cie napominata  
 do wystawicznego y boleśniego rozmyślenia  
 grzechow twoich. na drugiey zawiesz czar  
 na/ ktoraby śmierć twoie pewna y nieper  
 na przed ccy stawita: y to co po śmierci na  
 stepnie / to iest / straszliwy on sad ostatni y  
 dekrét nieodwołany. na trzeciey zawiesz czer  
 wona/ ktoraby cie napominata do nabożne  
 go rozmyślenia dobrodziejstw Bożych; tak  
 ze pracowitego a surowego Żywota Pana  
 Chrystusowego / y okrutney mekty śmierci  
 iego: ażebyś tak poznawat wielka przeciw  
 tobie Pana Boga twego miłość/ y zatył sie  
 też ku miłowaniu onego zapalat. na czwar  
 tey zawiesz biata: a tać będzie przypominac  
 one wielka a nieoszacowana zapłata wtróle  
 stwie niebieskim / ktora zgotował Bog tym  
 ktorzy go miłuią; żebyś sie tak w ćwiczeniu  
 duchownym / y w zacyetym żywocie poboż  
 nym zmacniał/ a nie wstawat/ dla tak chwa  
 lebnego końca/ ku ktoremu zmierzasz/ y pra  
 gnieś przysć wesóły z pochwałą Boga w swe  
 chmogacego.

Należat tego Pana będzie y ciebie serce

twoie/

twoie,  
 wsiłuy  
 wkażat  
 wbożtw  
 do sama  
 y statec  
 brem; a  
 na takie  
 Postę  
 kie wpo  
 zielonym  
 na ktory  
 kow two  
 bliżnich  
 cześniac  
 A tak  
 wedle ch  
 narowsze  
 iako dru  
 iako nan  
 stwie do  
 myślanin  
 wpomina  
 pomoca  
 stować b  
 on od cie  
 a tak mity

twoie/ zaraz y tożko/ ktore rostkosne wstac  
wsiluy cnotami/ ktoremci w tych katech  
wskazat/ to jest: Pokora/ posłuszeństwem/  
wbożstwem dobrowolnym w duchu/ wzgar-  
da samego siebie/ cierpliwością/ cichością/  
y skutecznością trwania do końca w do-  
brem; abowiem ten Pan niewymownie rad  
na takiej odpoczywa pościeli.

Postawiś mu y stoł woli twoiey na wszel-  
kie upodobania iego gotowy/ ktory sukien-  
zielonym/ to jest wprzeyma ochota nakryiesz:  
na którym potrawiani go dobrych uczyn-  
ków twoich/ y winem też za grzechy twoie y  
bliźnich/ w kubku złotym miłości prawey  
czestuiac.

Al tak Pana twego vsadziwszy/ y wssy skło-  
wedle chudoby twoiey na iego wspanowanie  
nawysze wytożysz/ zątym sam do nog ię-  
gię jako druga Magdalena/ zasiadż; onych sie  
iako namocney wiawszy/ na rzadzie y ochedo-  
stwie domu twęg/ to jest/ na ćwiczeniu y roz-  
myślaniu/ do iakiego cie sprzet domowy taki  
vpomina/ zabawiaiac sie; do czegoś sam Pan  
pomoca będzie: bo gdy go ty tak czcisz y cze-  
stować będziesz/ od niego prawi więcej/ niżli  
on od ciebie/ będziesz wczony y czestowany/  
a tak miłym p. Bogu zostanieś kochanem.

## Żywota duchownego

### IV.

**P**amiętaj : że p. Bog wstawnie stoi przy twoiey duszy iako stworca iey wlasny / kto ry ia ozywia y zachowuje w iey istocie / tak / iz iako ciało żyje z obecności ducha / tak duch żyje z obecności Boga. A iako maluczka y dopiero wrodzona dziecina / bez tonu y pierśi macierzynskich nanedzimeysza iest y tedyż gisnie y umiera : tak daleko wiecey mizernieysza by była dusza twoia / gdyby ia Pan Bog na oka mgnienie odstepil : abowiem tedyżby sie w sezyre nic obrocic musiała / iako przedtym niczym nie była.

### V.

**O** tym wiedz / że cie Pan Bog bez przestania nośi na ramięch swoich / z wietśa daleko miłością / nizeli gdybyć taka posługa od wszystkiego swiata była wyrządzana. On cie bez przestania trzyma w miłości serney a Oycowskiey rece swoiey. on cie rządzi y żywi swoia opatrnością / bez przestania wszystkie potrzeby twoie / tak duchowne iako y cielesne omysławiać / y nigdy cie nie zapominać / ani oczu swoich z ciebie spuszczać. A nie tylko ma na tym dosyć / że cie iako Bog y stworca twoy nie opuszcza ; lecz nad to mięśka ztoba iako namilśy oćiec / wielkiego nad

toba



toba baczenia wyzwalać / grzechy twoje odpuszczać / niedostatków twoich duszych którymi często wykracaś / przebaczać / o usprawiedliwieniu twoim wyszła o statanie czyniac / przywracać ci łaskę / dając ci swą miłość / y swięte tu dobremu natchnienia / wzniecać w tobie pożądania y dawać tu nabyciu cnot / y pragnienie samego siebie ; y inne wielkie a nieoficiowane łaski swoje tobie bez przesłania pokazuje.

VI.

**O** iż tak jest : tedy Pan Bóg twój ma być świadkiem wszystkiego żywota twego / to jest : On ma być twoją radą początkiem y końcem każdego przedsięwzięcia twego. on ma być pierwszym y pożądanym twemu weyrzeniu / a w nim samym wszystko co jest najlepszego chować masz / co ieno mieć możesz pięknego tu widzeniu / pożytecznego tu wyzwaniu / y wciśnogo tu wweśeleniu.

W nim masz zamykać niebo y ziemię / y wszystkie ich ozdoby / wszystko co na nich jest : wszystkie rzeczy stworzone / drogic y podziemne y przykre / smętne y wciśne. a na ostatek : masz w nim chować y siebie samego całego serce twoje. w nim masz zasypiać y ocknać się. onemu samemu samemu siebie / y wszystko

R

co masz /



## Żywota duchownego.

co masz/abo mieć możesz; y czegoć niedostatek  
masz poruczać/ y na niego się tak w małych  
tak o y w największych potrzebach y w przygo-  
dach spuszczać masz; abowiem tego jest o nas  
wszystkich staranie.

### VII.

**O**łotwiekci się dobrego trafi myślic/mo-  
wić/ abo czynić; nakładay się te słowa  
wtracać/ mówiac wsty abo sercem: Panie/  
ktory wypatruięś wszystkie y nakrytę myś-  
li moje/a serce moje stworzyłeś na nieśka-  
nie twoje; ktory moje stapienia y tchnienia  
rachuięś/ smiluy się nademna wloknym  
stworzeniem twoim/ y wspomóż mnie; abym  
się nalogi moje przełamywał/ myśli moje  
prognęzycieją/ potężnie się do ciebie obra-  
cał wstęskęł się w tobie zamykał/ a bez przes-  
tania na cie pamiętał.

### VIII.

**A**żebyśi erazy trafiło zapominać Pana  
Boga/abo błagać się z myślami twymi  
od Pana/ zwłasczą czasu modlitwy/ skoro do  
siebie przydzieś/ także się modl do niego:  
Odpusc mi moya Panie/żem się zbłąkał z myś-  
lami myślami od ciebie/ żem cie oto zapamięs-  
tał: Wspomóż mnie / ażebym się temu tak  
złowrotemu niedostatkowi memu przecie-

wil/

wit/y on zwyciężat. Jakękolwiek odemnie  
nieobalstwem moim zmerżony y niews-  
nowany iest/ tego pragne iako nabarżey za-  
tować/ a nigdy sie tego nie dopuszczać.

IX.

**N** Igdy sie do żadney rzeczy nie wdaway  
choć y najmnieyszy/ aż sie pierwey pora-  
dźis w tobie p. Boga twego / aż od niego  
dowolenie / rade y błogosławieństwo we-  
zmiesz. Pierwey sie wćiecz do kociota serca  
twego/ a tam Maiestat Boży znalazzy wpa-  
day duchem przed nim/ radzac sie; czyli rzecz  
ta ktora bierzesz przed sie/ będzie iemu przye-  
mna y godna osoby Pana tak wielkiego. a  
tam zaraz w pogardzeniu samego siebie/ od-  
stępuy woli twoier y własnego wpodobania/  
zo-awiac ie w nog iego naswietłego Ma-  
iestatu/wo'iy wpodobania p. Boga twego  
z pragnieniem służać/ z którym wday sie do  
wszystkiego bezpieczny.

X.

**P**rzypatruy sie samemu tobie/ y oczy wne-  
trzyne w cie obracay/ rostrzaszając/ co cie  
tu czymkolwiek zaciaga/ co iest: wpatruy/  
żład pochodzi w tobie chuć tu iakiey rzeczy/  
y z iakich przyczyn/ iaki ma fundament. Kto-  
re w tym pożytki wpatruie/ który cel y ko-

## Żywota duchownego

niec iest przedsięwzięcia twórego. czyli takie  
 iest/ że ma iakie od sprawiedliwości zalece  
 nie/ albo w przykładach/ albo w naukach Ży  
 wota Pána Chrystusowego/ ma co podob  
 nego sobie. czyli nie iest przeciw zgańieniu  
 własnego baczenia / albo przeciw stanowi/  
 albo nad możność własną/ albo nad godność/  
 albo przeciw miłości bliźniego / rć. a tak po  
 stępując / nigdy nie zbłądziś / nigdy sie nie  
 omyliś / nigdy uczynku żałować nie będziesz.  
 abowiem będziesz słyszał mowiącego wnetrza  
 nie do ciebie Pána Boga twórego/ y wkażeć za  
 rość: iako/ y kiedy/ y dla czego co masz my  
 ślic/ mowić y czynić.

### XI.

**T**ak sie przypatruj Pánu Bogu w tobie  
 mieszkającemu/ iako gdyby gospodarzo  
 wi w swym własnym domu będącemu: Kto  
 ry/ dom zbudował/ wybornie w nim wie  
 o najmnieyszym kątku / o każdej nad to rze  
 nieyszej rzeczy / o domownikach wszystkich/  
 każdego z osobna znając / wszystkich powin  
 ności wiedząc/ wszystkimi rządząc / o wszyst  
 kich zawiadując / y każdego robotami wedle  
 przystoyności podzielać. Tak y P. Bóg:  
 Ktory wszystek świat z niczego stworzył / y  
 zbudował go iakby dom ieden/ Ktory Maie

statem

statem swoim nieogarnionym napetnia / y  
ogarnia/niebo y ziemie/ morze/ otchłanie/y  
piekło. y wie ten wielki sam gospodarz/ w  
tym tak wielkim a bårzo przestronym swym  
domu / o namnieyszey mrowce/ o naliższym  
robaczku/ ktorego na czas chociaż bystre o  
to czlowieczce z ledwa doyrzec y rozeznać mo  
że/ y ktory sie błała po dżitich/ glebołich y  
gestych pustyniach w ianach ziemnych/gdzie  
ani noga czlowieczna nigdy nie postala. gdyż  
abowiem bez Pana Boga / żadna tak na  
wietrza iako y namnieysza rzecz / ani bydż/  
ani żyć nie może / ktory wszystko stwarza /  
żywi/ y zachowuie.

Daleko wiecey/ to o sobie trzymać masz/  
ktoryś jest ieden z domowników iego y cze  
ładzi: a co ieszcze wcieśnienysza y sławnieysza  
tobie; jes jest ieden z vmitowanych dziatek  
iego/ tak temu dobrze znaiomy/że nie tylko  
iako stworzenie stworzycielowi / ale nad to/  
iako ten/ktorego on tak vmitował / iż cie na  
swe podobienstwo stworzył/ swym cie zdro  
wiem odkupił/ potozymyś ie dla ciebie przez  
śmierć okrutna. y tak z nowu sobie nabytes  
go wprowadził do domu swego Kościola  
s. powszechnego / mając o tobie wśelanie a  
nadostateczniysze staranie: y dał samego



### Żywota duchownego

śiebie tobie tak bliskim y obecnym / że go to  
bardzo obraża gdy ty o niego niedbaś / a bo  
przyczynę dajesz / aby on w tobie przez la-  
skę nie mieszkiał / y ty w nim. Który swe  
włochane w duszach człowieczych wpodobat  
mieszkanie.

Takci sie dat bardzo potrzebnym / żeć to  
powiedział; iż bez niego nic uczynić nie mo-  
żesz / to iest: nie możesz bez niego nic myśleć /  
ani mówić / ani uczynić / ani chcieć / co iest ies-  
dno dobrego / nawet ani iednego razu odes-  
tchnąć. A tak wie o tobie / tak bliski iest to-  
bie: że y na iedno oka mginięcie nigdy nie  
odlacza sie od ciebie / nigdy oczu swych nie  
spuszcza z ciebie / iako sie inż rzekło.

Dla tego tedy / zawołał sie Kłaniay P. Bogu  
twojemu w posrzedku ciebie mieszkajace / to  
iest / w duszy twoiej / iako w domu y w łosć cie-  
le swoim / siedzac w mey / iako na Macieście  
swoim / y mow: Bądź pozdrowion o Panie  
Boże moy / w sytko stworzenie napelniający /  
bez porużenia wszedy bedący / y w sytkie dro-  
gi ludzkie wpatruiący: że w sytkimi godnie  
cie wychwalałacy mi / tobie sie acz namego-  
dnieyfy wychwalam / przed toba na Kolana  
serca mego wpadam / y ciebie na pomoc y po-  
święcenie w sytkich moich postępkow wzy-

wam /

e go to  
 f/ abo  
 uez la  
 ry swe  
 ooban

/ jeć to  
 ne moś  
 myślic/  
 ieſt ieś  
 zu odes  
 ieſt toś  
 gdy me  
 ych nie

Regu  
 ce"/ro  
 f o s c i e  
 e s t a c i e  
 p a n i e  
 i a c y/  
 i e d r o s  
 g o d n i e  
 m e g o s  
 t o l a n a  
 c y p o s  
 v w y s s e  
 t r a m /

### Żywota duchownego

nie przeszkadzać / tak / iż jedna sprawa dru-  
giej nie zatrudnia.

#### XIII.

**A** gdybyś się trafiło dla iakichkolwiek za-  
baw / ku takiemu wyrządzaniu w tonow  
y wieczności Panu Bogu / o mieszkac / abo za-  
pomniec onego : tedy samemu sobie skoro sie  
w tym niedbalstwie postrzeżesz / ostrog dodas-  
w ty wodzy naciagay pilniejszy wstowania  
oracaiac sie do P. Boga / y mowiacz Pro-  
cobiem S. Wroc sie duszo moja do twego  
pokoiu ; abowiem Pan dobrze uczynil tobie.

#### XIV.

**M**iej też to za iedne przednia przyczynę za-  
lu serdecznego gdy sie obaczysz żeś sie  
zbył z trzymi myślami od Pana Boga to-  
bie obecnego / y na ten niedostatek oskarżay  
sie spowiedz S. czyniac. A ilec sie to razy przy-  
trafi / takze mow / wnetrzne oczy na Pana o-  
racaiac : P. Boże mój : iakoz to ty znieść  
możesz we mnie grzeszyny ; że ty na mnie bez  
prześnania patrząc / y na mnie miłosierny po-  
mniasz : ia zleowa kiedy na cie / y to dosyć mi-  
czemnie / ozieble / y krocinczko wspomnie.  
Smituy sie / y odpusc tak gruba nieobyczay-  
ność y niewdzięczność moją ; y wspomoz  
mie / bez przesnania pomniec na cie.

Kiedy

XV.

**K**iedy kogo z takiego niedostatku duchow-  
nego straszyć; zawsze to pierwey  
mów do niego: Bracie/abó siostró/nie ogłas-  
daj się na obecnosc Bożą; nie pamiętaj/że on  
mie sę w tobie: a tyś go tym twoim tak  
niepzystoynym postępiem nie uczcił y nie  
wspanował w tobie karać cię będzie/ iesli ies-  
go takiey krzywdy żatować nie będziesz.

Takie bliźniego strasowanie/twoiemu be-  
dzie pierwey napomnieniem/ y mocniyszym  
pamiętania na obecnosc Bożą wyrażeniem.

XVI.

**M**iej pierwsze a nabożne znaki na wszystkich  
rzeczach / ile to bydy może/ ktore okoto-  
ciebie są: iako na ścianach/ wedle wyszłego  
opisania; na podwoiach / na drzwiach / na  
księgach/ y na miejscach tych gdzie częściej  
przebywaś. y n i tych rzeczach/ktore częściej  
w ręku miałoś/ktorych zawsze używaś: a  
żebyć odcienosc p. Boga twego przypomi-  
naty/a prawię w oczach stawiaty. a między  
tymi;żnami są te przedmioty: obrazy taie-  
mnic odkupienia naszego/krzyż Pański/ imie  
naswiete I E S V S/ sentencie ku temu slu-  
żące pisma świętego / abó Doktorow świę-  
tych/iako na przykład słowa Dawida S.Du-



Żywota tuchownego

chem świętym napisane: 1. Upatrowałem  
Pana przed sobą zawsze. 2. Uzasłła moja  
Bog na wieki. 3. Uzasłła moja ty jesteś  
Panie w ziemi żyjących. 4. Oczy Pańskie  
na ludzkie sprawiedliwe/ a vsy iego ku proś-  
bom ich. 5. Oczy Pańskie na ludzkie grze-  
sine: ażeby zagubił z ziemi pamiętkę ich. 6. Mniemaszem ja jest Bog z bliska/ a nie  
Bog z daleka? Alza sie skryje człowiek w  
skrytościach/ a ja go nie wyrze/ mówi Pan.  
Alza nieba y ziemię ja nie napętniam? 7. Mówi  
Pan: Nie według poryzienia człowieka  
go ja sadzę: bo człowiek widzi co sie potę-  
zuie/ a Pan patrzy na serce. 8. Duch ma-  
drości jest dobrotliwy: y nie wyzwoli stworze-  
czacego od vsz swoich: bo nerek iego świad-  
dek jest Bog/ y serca iego badacz jest praw-  
dźiw/ y słuchacz ięzyka iego. 9. Mowa po-  
katna darmo nie poydzie: a vsz które kła-  
mają/ zabiją duse. 10. Bog wysytek  
okiem jest/ bo wszystko wydzi: wysstek ręką  
jest/ bo wszystko sprawuje: wysstek nogą  
jest/ bo wszędy obecny jest. 11. Bog we  
wysstkich rzeczach miejsca/ onże około wys-  
stkich rzeczy jest/ on nad wszystkim/ on pod  
wszystkim. wysy jest przez potężność/ mizy  
jest przez podpieranie y trzymanie/ około

jest

jest prz  
tylnos  
cy/ oko  
12. B  
Duch  
tak do  
przyst  
to on o  
żaden  
A na  
temci  
nania i  
Pana  
dę z o  
poram  
ktorec  
Boja o  
czym in  
z Panen  
go porz  
za tatim  
ienia sie  
S E M Da  
mieszego  
iego świ  
nasza/ y n

jest przez wielkość / we wnatrz jest przez sub-  
tylność. wzgore rządzący / nisko trzymają-  
cy / okoto ogarniający / wnatrz przenikający.  
12. Błiski jest Bog / stoba jest w tobie jest.  
Duch święty w nas odpoczywa ; wszystkich  
tak dobrych iako y złych rzeczy naszych pilny  
przysrzegacz y stróż. ten / nas tak częstnie / na-  
to on od nas częstowany jest : a maż dobry  
żaden nigdy bez Boga nie jest.

A na wielką pomoc w tey mierze / napisać  
temci krociuchne a barzo nabożne wspomiz-  
niania na Pana Boga / niemal wśytek żywot  
Pana Chrystusow zamytające / służące Bo-  
dex z osobną godzinie / od samego wstania  
porannego / aż do tey / ktorey sie maż kłaść :  
ktorec beda potężnie przypominac obecność  
Boza okoto ciebie ; y myśli twoie ociąża-  
czym innym / zwolywać beda do złaczenia sie  
z Panem Bogiem / iedliże ieno wśilnie także-  
go porządku przysrzegac będzieś. A nad to-  
za takim ćwiczeniem dostapiś mocnego spo-  
ienia sie z oblubienicem dusze twoiey z ! E S V  
S E M Panem / nad ktora takte nie skutecz-  
nieyşego nie moześ miec na wykonanie cnor-  
iego świętych / co jest nawysza doślonalność  
nasza / y napewnieyşe weşcie do żywota.

Żywota duchownego

ROZDZIAŁ XI.

Żamyłaiacy w sobie niektóre á na-  
przednieysze tajemnice Żywota Pana Chry-  
stusowego / na godziny rozdzielone ; człowiekowi du-  
chownie żyć pragnacemu / ku dostąpieniu stopnia  
doskonałości / iako napotrzebnieysze.

I.

**V**Siluy ; żebyś sie temu tak światemu  
a sobie iako napotrzebnieyszemu ćwicze-  
niu przyzwyczaił / imitując na Pana Boga  
y miłośnika twego wiecznego / przez tajem-  
nice peronym godzinom przypisane wspomni-  
niać ; zaraz z nich sobie stawiać przed oczy  
obecność Pana I E S V S O W E / zdadzać sie  
sobie w duchu / iakbyś go takim / iakimci go  
ona tajemnica y godzina przypomina / w o-  
czach swoich widział / iakobyś z nim tu na  
świecie pielgrzymował / iakobyś z nim na tąd  
zdem miejscu był / y z nim chodził / z nim mie-  
ścił / odpoczywał / y z nim wielkie niewczasły /  
y bolesne razy odnościł y cierpił : a takci  
tkwieć beda wstawicznie w sercu cnoty y na-  
uki iego / za czym nie trudno odmiemnić sie  
w Pana / a iego Żywot iako narostofnieysza  
ście przyobleczesz na sie / przez taki sposób  
z nim sie złączysz.

Pierwszey

PJer  
rofa  
rzadzi /  
zdrowia  
mniaw  
możesz  
go staw  
dzina /  
wnizyw  
te nize  
zywot  
Stow  
moy Pa  
nadost  
wpot  
t woli  
Nie sch

Alle  
Zdrowa

D  
dzier  
w żywo  
wiec bed  
ne godzi



II.

**P**ierwszey godziny (możeli bydz ta pierwsza po połnocy / albo iako kto sobie rozradzi / od godziny słusznego wedle swego zdrowia wstania porannego rachuiac) wspomniawszy na Wcielenie sie Syna Bożego / możesz sercem albo wsty tak sie modlić; Błogostawiona niech będzie na wieki ona godzina / ktorey Pan moy I E S V S Chrystus wniżywszy sie Bogu Oycu swemu / zstąpił w te niższości ziemskie / y wcielił sie raczył w żywot Panny naczyszłszy Maryey: y tam Stowo przedwieczne sstało sie ciątem. O moy Panie I E S V / bymże cie naśladował w nadoślonoślsey wżgardzić mnie samego / y wpożarzał sie wśsemu stworzeniu naaglebiey k woli miłości twoiey:

Nie schodz z oczu serdecznych o I E S V moy Panie /

Ale ięg niech będzie w tobie zachowanie.  
Zdrowas Panno Marya / rz.

III.

**D**rugiey godziny / wspominać na one dziewięć miesięcy ktorych Pan I E S V S w żywocie Pańieńskim mieścić raczył / mo, wić bedziesz: Niech beda błogostawione o, ne godziny y on czas wśysstek / ktorego Pa, nia  
moy



### Żywota duchownego

moy I E S V S w żywocie Pamięskim dla nas grzesznych mieścić / y w tym Janie święte go ięszce w żywocie bedacego nawiedził y poświęcił.

O moy Panie I E S V / bymże sie tu na świecie tak czystym na duszy y na ciele sstat; że byś też we mnie tak sławy mieścić raczył / a ja też w tobie. Nawiedź proszę / grzechami skazana duszę moję / y onę poświęć na twoje miły przybytek. Zdrowaś Panno Marya / rc.

#### I V.

**T**rzeciey godziny wspominać na Wielkie Panie / mów: Wiech będzie błogosławiona ona godzina / ktorey sie raczył narodzić dla nas grzesznych Pan moy I E S V S Chrystus na ten świat z czystey Maryey Panny.

Ona słodzy Panie I E S V / bymże sie twego wbostwa święteż sstat miłośnikiem dostojnym / tak / abym / k wolli tobie w sstatim co świat ma pogardził / y odrodził sie w duchu / tu niewinności y sprawiedliwości żywota Chrześcijańskiego. Zdrowaś P. Marya / rc.

#### V.

**C**zwartej godziny wspominać na o Chrzestanie Pana I E S V S O W E / będzieś mówić: Wiech będzie błogosławiona ona

godzina /

godzina  
nie był  
właśnie  
O m  
bymże d  
zbytki d  
brzeżyw  
nością  
naswiet  
zdarz

P Jate  
Trze  
błogosł  
memu  
ny Bost  
ofiarow  
O mo  
bymże d  
nych nie  
wat / cie  
zwoimi  
otom / y  
należon  
tęty par  
no Mary

godzina/ ktorey moy Pan okrutnie y bole-  
śnie był obrzezany/ zekrwawiony y mieniem  
rolasnym I E S V S/ mianowany.

O moy następny Panie I E S V Chryste:  
bymże dla miłości twoiey moie nalogi ztey  
zbytłi duchoręne/ nożem boleści twoich o-  
brzezawat: a sinysty moie pod surowa kár-  
nością chorwat: a na ten czasci by mi było  
naświeťse imię twoie I E S V S ku obronie y  
zbawieniu. Zdrowaś P. Mária zc.

VI.

P Jatey godziny wspominać / na ofiary  
Trzech Krolow / mow: Trzech będzie  
błogosławiona ona godzina/ ktorey Panu  
memu I E S V S O W I trzy Krolowie/ w kto-  
rych Bostie wyrzadzali/ y iemu drogie dary  
ofiadowali.

O moy następny Panie I E S V Chryste:  
bymże daremnie rzeczy od ciebie stworzo-  
nych nie wzywat/ ale sie w nich tobie dziwo-  
wat/ ciebie przez me poznawat. o bymże cie  
z wołani sługami/ ktory jadom/ namietno-  
ściom / y nalogom swym Krolowa/ szukać: a  
nalezione mu dary miłości/ modlitwy y po-  
kuty prawowitey ofiadowat. Zdrowaś Pan-  
no Mária / zc.

Gzofte

## Żywota duchownego

### VII.

**S**toſtey godziny pamietać na ofiarowa-  
nie Pańskie w kościele swoim **S.** mów:  
Niech będzie błogosławiona ona godzina/  
ktorey się Pan mój **IESVS** Zogu Oycu  
swoemu za nas w kościele swoim świętym ofi-  
srował: y kiedy tamże serce Panny Ma-  
tuchny iego Maryey/miecz boleści z proro-  
ctwa Symeonowego przeraził.

O mój następco Panie **IESV**: bymże był  
zawojsze znaleziony ochotnym w ponoszeniu  
wszelkiego nawiedzenia y w podobania tw-  
go. y aby żal prawy za grzechy moje/y za okru-  
tne a niewinne rany y boleści twoje / zawojsze  
tkwił w sercu moim. Zdrowaś **P. III.**

### VIII.

**S**to dney godziny / mów: Niech będzie  
błogosławiona godzina ona ktorey Pan  
mój **IESVS** przed Herodowym gniewem  
do Egiptu dla nas grzesnych chciał wciek-  
nąć y tam przez lat sześć w wielkim wioſtrowie  
y w niewczasach z namiłsa Matuchna swo-  
ja mieszkać.

O mój następco Panie **IESV** Chryste:  
bymże tu na ziemi iako gość y pielgrzym two-  
im przykładem mieszkał / ztoba y dla ciebie  
wszystkie niewczas y przykrości cierpliwie

310811;

znosił; y nie na świecie moiego/ ale samego  
ciebie miał. Zdrowaś P. Marya.

IX.

**O** Smey godziny/mow: Wiech będzie bto  
go sławiona ona godzina/ kiedy namilse  
dziecie mając lat dwanaście został w koście  
le procz wiadomości Matuchny swojej.

O moy następny Panie Ies v Chryste:  
bymże cie tak barzo miłował / żebym bez cie  
bie nie wtulony doładem żyw testnił. o bym  
że cie mgdy przez grzech nie utracat/ ale zra  
niony sama tu tobie miłością / z Matuchna  
twoja wsiłnie y bez przestania/ w czystości  
sumienia/ szukał; a to dla dostąpienia tu  
nawyszego ciebie poznania / a po śmierci  
wiecznego zażywania. Zdro: P. Marya/ ić.

X.

**D**ziwiatey godziny/mow: Wiech beda  
bto go sławione one wszystkie lata y go  
dżiny/ kiedy Pan moy Iesvs od dzieciństwa  
aż do lat trzydziestu przy namilsey matu  
chnie swojej mieszkał/ y oney pokornie po  
sługi wyrządzał.

O moy następny Panie Ies v Chryste:  
bymżeć sie z nadostonalsey pokory spodo  
bał/ wszystkim ludziom wslużyć y wniżyć sie  
wiotował; a za grzechy y niedbalstwa mto



Zywota duchowego.

dych lat moich prawdziwie żałował. Zdrowas Panno Marya / rc.

XI.

**D**ziesiątey godziny mow: Niech będzie błogosławiona ona godzina / ktorey Pan moy I E S V S przed Janem Chrzcicielem chciał się wniżyć / y od niego w Jordanie ochrzczonym być.

O moy następny Panie I E S V Chryste: bymże z wielkicy ku tobie miłości / wot mi hoynych też tak moje iako y bliznich wstyżkich / grzechy wstawicznie omymał / a o mnie nic dobrego nie trzymał. Zdrowas Panno Marya / rc.

XII.

Edenastey godziny mow: Niech będzie błogosławione one czterdzieści dni y noczy / y ich godziny wstyżkie / kiedy moy Pan I E S V S na puszczy ze zwierzęty / poszczący a nie jedzący mieszkał / y wstyżkie tam nie wczasły y kuśnienie znoał.

O moy następny Panie I E S V Chryste: bymże od społeczności świata tego / y jego wstyżkich zabaw y pociech wciąkał do ciebie na pustynia osobności y bogomyślności / że bys ty sam do serca mego mówił. O bymże w służbie twoiey wstyżkimi wczasami rozgą-

dził / a

dzit/ a pokusy wśelakie zwyciężat. Zdrowas  
Panno Marya / ic.

XIII.

**D**Wanaściey godziny mów: Niech beda  
błogostawione one wszystkie dni y go-  
dżiny/ których Pan moy I E S V S Chrystus  
nauczał/ y cuda czyniał; wielkie a niezo-  
bne prace/ niewczas y drogi dalekie dla nas  
podeymował.

O moy naślodży Panie I E S V Chryste:  
bymże duszę cięto na wszystkie pracey wtra-  
pienia/ E woli wywyższeniu imienia twogo  
naswietłego / y dla pozyskowania bliźnich/  
wydawał; y tobie w naśladowaniu żywota  
twogo / nierozdzielnie przytaczonym był.  
Zdrowas Panno Marya / ic.

XIV.

**P**ierwszey godziny po południu / mów:  
Niech beda błogostawione wszystkie one  
dni y godziny/ których moy Pan I E S V S od  
nierozliczonych Żydow za dobroczynności  
swoie niewyliczone/ prześladowany był y su-  
żany na śmierć.

O moy naślodży Panie I E S V bymże dla  
czci y chwaty twoiey / ztoba wszystkie przeci-  
wności rad znośit/ y dla przymówek y wra-  
gania y dla posadzania ludzich/ dobrze czy-  
niać

### Żywota duchownego

nić nie przestawał; ale tym goręcej ciebie w  
nadoślonałszym mnie y świata pogardze-  
niu/naśladował. Zdrowas. p. Marya.

#### XV.

**D**ziściey godziny po południu / mów :  
Niech będa błogosławione one wśpół-  
ście godziny/w które Pan moy I E S V S / wśpół-  
staich grzesznych do siebie idących takżawie  
przyjmował / grzechy im odpuścił / samże ich  
z wielką miłością szukał / z nimi obcował y  
tadał; y wśpółstaich ciężarem grzechow ob-  
ciążonych na ochłode do siebie wzywał.

O moy nastośsy Panie I E S V : byjesz tak  
poteżnie y miłośnie zawołał na grzeszyna dus-  
şe moye / żeby sie ze wśpółstaich prawdziwie  
połutuiacemi wsiłnie do ciebie garnęła / z cie-  
bie sameg ochłode wzięła / a doczesna wzgą-  
dżita. bądż / proś / sam moia pociecha : y  
daj mi tak miłować bliźniego / żebym wedle  
możności starał sie o tego zbawienie / y cie-  
szył sie z nawrocenia tego. Zdoro: p. Marya.

#### XVI.

**T**żeciey godziny mów : Niech będzie  
błogosławiona ona godzina / Kiedy Pan  
moy I E S V S na oślicy do Jerozalem wboju-  
chno wiechał / y tam od ludu / tak o Messyas  
prawy witany był: lecz naostatęk tu wieczor

rowi

rowi był od wszystkich zaś wzgardzony y  
wypchniony dla grzechów naszych.

O moy następny Panie I E S V Chryste :  
bymże cie zawsze tak sezyrze miłował y chwa-  
lił / y ciebie w najświętszym Sakramencie  
twoim przyjmował / żebym nigdy twęg Mł-  
iestatu y namnięsz grzechem ani miewdziej-  
czością nie obraził y ciebie nie zbył. O bym-  
że chwale tęg świata obludna y ničemna /  
umiał znać / y ona dla ciebie wzgardzić / a  
twoie wbostwo / pokorę y wzgardę mnie sa-  
mego miłować / y tego wszystkiego naślado-  
wać. Zdrowas Panno Marya / ic.

XVII.

Czwartej godziny more : Ciebie będzie  
pozdrawiona ona godzina kiedy moy P.  
I E S V S przy ostatniej wieczery nogi wcz-  
nom swoim pokorniechny umywał y Sa-  
krament przesaświętshy Ciała y krowie swo-  
iey nązbawienie y pociechę naszą wieczną po-  
stanowił.

O moy następny Panie I E S V Chryste :  
był ten przykład tak głębokiey pokory two-  
iey / z oczu moich serdecznych nigdy nie zcho-  
dził / ale abym weń zawsze patrząc / onego do-  
stojnie naśladował.

O bymże zawsze na miłość twoie przecie-



# Zywota duchownego

mnie pamietat/ y tak czystym a niepokalanym/ na duszy byl/ jezbym cie w przynajmniej  
 bym Sakramencie twoim takto nanagoda-  
 niesz / napozyteczniesz / y naczesciesz az do  
 smierci przyjmowat. Zdrowas p. Marya.

## XVIII.

**P**atey godziny mow: Niech bedzie po-  
 zdrowiona ona godzina/ kiedy sie p. moy  
 E S V S w Ogrodzcu barzo zatosny y smertny  
 do Boga Oycy swego modlit; a dla wiel-  
 kich wciŝkow. Prworwym potem sie oblewat:  
 y tamze od vcznia swego zdrayce/ pocalowa-  
 niem wydany/ zelaznie poimany / okrutnie  
 zwiazany/ bity/ bluzniony / y wielkim pedem  
 prowadzony byl. Takze/ niech bedzie pozdro-  
 wiona ona godzina/ y wŝzego ŝwiata tŝami  
 vczczona; kiedy byl cieŝko policzkwany: a  
 potym noc cala bez odpoczynku/ naigradowa-  
 ny/ mordowany y bluzniony.

**O** moy naslody p. IESV Chryŝte: bym-  
 ze ŝtoba vstawicznie na modlitwie y bogos-  
 myŝlnosci preŝtawat: bymze ŝczyrey mitos-  
 ŝci pocalowanie dawat: bymze od grzechow  
 y natogow moich zlych przez moc meŝi two-  
 iey/ rozwiŝany byl: bymze dla ciebie wŝel-  
 kie preŝladowanie/ wŝgardę/ y ŝmierc ŝame-  
 chetliwie dla mitosci twoiey znosit a od ŝlu-

ŝby y

ŝby y  
 Zdro

ŝost  
 Zdro  
 przed p  
 ŝalŝyw  
 y posm  
 bedzie  
 kiedy b  
 ŝtkim  
 zmeczo  
 wany;

O  
 bymje  
 wŝgar  
 nia/na  
 dem/ŝ  
 bieŝca  
 y vŝor  
 twienie  
 iey meŝ  
 piec dla  
 poczyta

ŝJod  
 Zdro

żby y chwaly twoiey nigdy nie wstawal.  
Zdrowas Panno Marya / rē.

XIX.

Zostey godzinę mow: Niech będzie po-  
zdrowiona godzina ona kiedy Pan IESVS  
przed Pitatem y Herodē był stawiony / y tam  
fałszywie y różnaitie był oskarżany bulżinony  
y posmiwany. Także y ona godzina niech  
będzie tami wśystkieg stworzenia wieczona  
kiedy był Pan moy bez miłosierdzia po wśys-  
tkim ciełe okrutnie biczowany / zraniony /  
znieczoney / y cierniem ogromnym wkorono-  
wany; natgrawany / wśytek krwioaptywając.

O moy następny Panie IESV Chryste:  
bymże sia tak barzo dla miłości twoiey  
wzgardził / żebym wśelkie potwazy posadzas-  
nia / naśmiewistā z weselem / twoim przytla-  
dem / znośił. O bymże cie namulśego oblu-  
bieńca / tak srodze dla mnie vbiczowanego /  
y wkoronowanego / przez karność y wmar-  
twienie ducha y ciała / y przez wstawiczne two-  
iey meki rozmyślanie / na sobie nośił / y cier-  
pieć dla ciebie co / za korone y sławe moie to  
poczytał. Zdr: p. Marya rē.

XX.

Zodmey godzinę mow: Niech będzie po-  
zdrowiona ona godzina / kiedy Pan moy

### Żywota duchownego

**I E S V S** dla nas grzesznych / na haniebną / oś-  
trutną y sromotną śmierć był skazany / oś-  
dzony / y na nie / pod Krzyżem ogromnym /  
miedzy dwiema totry / już niemal na poty w-  
marty / wiedziony : tamże gwoździł za nogi  
y za ręce / bez namnietego miłosierdzia / na  
Krzyż przybity.

O moy następny Panie **I E S V** bymże cie-  
ze wśystkimi doskonałymi naśladownikami  
mi twoiemi / twego żywota naśladowat / y ja-  
dzom moim y światu w Krzyżowaniu zofiat.  
Zdrowaś Panno Marya / zc.

### XXI.

**O** Smey godziny / mow : Wiech beda po-  
zdrowione one trzy godziny / w których p.  
moy **I E S V S** na Krzyżu w wielkich a nieroy-  
mownych mękach y boleściach żywym wi-  
śiat / y nagorze wragania / bluźnierstwa / y po-  
smierwiścia cierpiac / y boleści gwałtowne  
serdeczne Wtuchny swojej znosić : y za  
nas sie nierodzicznych iako za swoje nieprzy-  
iacioly / do Boga Oycy swego modlac / sk-  
nat / z żatoba nieba y ziemi.

O moy następny Panie **I E S V** : bymże był  
rodziczny twoicy tak wielkiey ku mnie mi-  
łości. O bymże dusze y ciato / y wśystkie smysły  
moie / na chwale y służbę twoię wydawat. O

bymże

bymże  
indzie  
statego  
ducha  
wierne  
kupie  
y nasi  
Oycy  
wieki

Spo-  
nia 3

**N**  
tego /  
yestkie  
a żatyn  
żaraz m-  
ponyć  
ność /  
czkiem  
p. Bog

bymże w tym żywocie ninieyszym / nie godzie  
indziej / ieno w nadroższych ranach twoich  
statecznie odpoczywał / y w nie ostatniego  
ducha mego wypuścić. Co mnie / y wosyftim.  
wier nym twoim rącz dać / o miłosnku y od  
kupicielu nasz wieczny / przez niewinna krewo  
y nasrojsza meke y śmierć twoie : Ktory z  
Oycem y z Duchem S. żyjeś y Krolujeś na  
wieki wieczne / Amen. Zdrowaś P. Marya.

ROZDZIAŁ XII.

Sposob nabożnego odprawowa-  
nia z rozmyślaniem officium abo Godzinę  
Panny Maryey zamyślający.

O Iutrzni.

I.

**N**Aprzod / czyste przedsięwzięcie paniu  
Bogu oddawszy / wedle opisania wys-  
szego / zmowiś trzykroć Pozdrowienie An-  
yelskie na chwałę Troycy przenaświetszey.  
a zątym palcem pierwszym wsta jęgnając / y  
zaráz mowiac : Panie otworz wsta moie / ić.  
ponyśliś y obeyrzyś sie na twoie niegod-  
ność / żeś ty będąc iednym misernym roba-  
czkiem przed nieogarnionem Maiestatem  
p. Boga twego / nie jesteś godnym / me tylko



## Żywota duchownego

żebyś mu służył/ ale też/ żebyś naiego wychwalanie wsta twoie otworzył. y tak masz rozumieć o sobie : iż dokąd Pan sam przez łaskę swoje/twoich wst pierwey nie otworzy/y dokądci na to błogosławić nie będzie / trudno tarzo/ ażebyś o goǳnie / y skutecznie mógł chwalić.

### II.

**A** Gdy mówisz: Boże weyrzy ku rątku memu/ ić. pomyśliś trochę : iż wiele wielkich masz tych którzy cie śmieca/ y nienawie za w tobie tak wielkiego dobra/ to jest/ godnego P. Boga wychwalania / dla czego nigdy nie przestała się starać / ażebyć w tym słońdzi / żebyś przyiemnie y nabożnie nie chwalił mił<sup>o</sup> P. Boga. wiedza abowiem; że nie tak człowiek w łasce Bożej/aż za tym y w cnoty wyśokie nie bogaci/iako potorna/niewolna/nabożna y częsta medytwa. przeciw czemu rozmaitych a subtylnych sposobow są żywota : na czas myślami wrzkonio także duchownym y nabożnymi/ lecz do rzeczy śaczej tej menalżacyjni/bogomolce zaprzata/aiego myśl od obecności wnetrzney Pania Boga y tego samego/co wiedzieć gdzie żywodzi/tak/ iż gdy potym za osobliwa łaska Bożatafi człowiek do siebie przychodzi y oba

cza się

ca się  
cem su  
y odwi  
go P. 2  
staie; 2  
kator  
wielkie  
niem s  
miasto  
Pam  
iako z  
pilność  
ca/got  
ga tym  
mowit.

**A** Gdy  
wsp  
nie swo  
chwalić  
to jest/  
Tedy ci  
samknie  
Panie p  
Boga;  
pozdron  
Ty to

cha się; a mówiąc gdzie był od P. Boga z ser-  
cem swoim; a iż się dał łada frasce wrzesać  
y odwieść od wewnętrznej patrzenia na miłość  
go P. Boga swego/nie bez refleksy y żalu so-  
staie; wpatrując/ iakie niewspółzawodzenie pot-  
kato Maiestat Boski przezeń / y zmieważenie  
wielkie: a iż sobie/ y drugim/ takim oblatka-  
niem serca mniey zasłużył/ y P. Boga snadź  
miałsto wblagania obraził.

Pamiętaj tedy/żebyś się do służby Bożej/  
iako z narwiecia pokora / nabożeństwem / y  
pilnością/iako naucza Duch s. przez Mędr-  
cą/gotował; a te słowa wiele mogace u Bo-  
ga tym nabożniey/ serdeczniey y pokorniey  
mówit: Boże weyrzy tu ratunku memu / ić.

III.

**A** Gdy zaczynaś Inuitatorium/ iakby (wytoży-  
wszy na Polskie) wzywanie abo zapraszanie  
stworzenia wszytkiego / ażebyć pomogło  
chwalić spólnie Boga wszech rzeczy spólnę/  
to iest / gdy mówisz: Zdrowaś Marya/ ić.  
Tedyć się niech zda myśla sama bydy w onym  
samknienu / w którym Archányot Gabryel  
Pannie przenaświetał zaślatał z Boskim  
Boga: y tymi ia iako y ty słowy naprzod  
pozdrowił.

Ty to sercem obaczysz/ pewnie się do-  
myślisz/

### Żywota duchownego

myśliś/ iako też ty maś te narzysza y na-  
chwoalebnieysza Panne czcić/ iako iey służyć;  
ktora w oczach serca twego tak czy Bog  
sam/ tak ia przez Anyota swego pozdrawia;  
y ktorey sie Anyelskie zmia kolano. A przeto/  
Anyelstym przyktadem nauczony/ staray sie/  
ażebys sie w służbie Bożey/ y tey nadrozney  
Panny iako nauczniwiey zachował.

#### IV.

**A** Gdy mowiś Psalm: Podźmy rāduymy  
sie/ ić. niechayci sie zda styśćc Anyoty  
święte rozrywaiecie ciebie na spolie wychwa-  
lanie p. Boga; a za tym przypatruy sie y dżi-  
wuy wielkiey dobroci Boga miłego; że on  
bedac tak niezmierzonych i aiestatu Panem/  
iako sam w Psalmie tym wyznawaś/ nas tak  
mizernych robaczkow vmitował/ i z iednozo-  
dzonego Syna swego dat dla zbawienia na-  
szego/ y wziat nas sobie za lud wybrany/ y za  
owieczki paświśta swego/ gniwo swoy spia-  
wiedliwy w lajke Dycowśta odnieniofszy.

#### V.

**A** Gdy ostatni wiersz mowiś/ to iest Chwa-  
ta Dycu y Synowi/ ić. pomyśl sobie na-  
ono przyzwolenie Panieście/ kiedy rzekta do  
Anyota: Oto służebnica paśsta/ ić. za kto-  
rym przyzwoleniem/ natychmiast Stworz  
przedwiez

przedwi-  
szym ży-  
dzietuy  
że sie dl-  
optakā  
nych zm-  
naśeyz  
wacil/te  
dziny z  
nanięg  
ścit do  
ci sie zd-  
mi przed  
awiey z  
mu częś  
vmitow  
pzenad  
iac zyn  
go swia

M  
bie/  
deściu  
y przyk-  
nawiedz  
chubie  
cem/chn

przedwieczne sstało sie Ciątem w iey naczys-  
szym żywocie. dla czego ty na kolana wpadłszy ;  
dziekuj P. Bogu za takie dobrodziejstwo/  
że sie dla zbawienia naszego/ nie tylko w ten  
opłakany padół świata / do nas osieroco-  
nych zniżył: ale nad to/ tu wieczney chwale  
naszey/3 nasza sie czlorieczna natura spowino-  
wać/ tak blisko/ iż sie sstał człowiek praw-  
dziwy Bog przedale prawdziwy: y tak nas  
nanięgodnieyszych y naniędznieyszych przypu-  
ścił do uczestnictwa Bożstwa swęg. Niech-  
ci sie zda/ iż ze wszystkich Anyotami świętymi  
przed naswietła Panna Marya kłeczył/  
a w iey żywocie Boga wcieloneg chwił/ie-  
mu część dał/ y dziekuieś za tak wielkie nas  
umilowanie: a iż przy tym zaraz wyśławiaś  
przenadozstoinieyszą Marya Panne/ śpiewa-  
jąc hymn z Anyotami śś. mówiąc: Ktores-  
go świat/ ziemia/ morze/ ić.

VI.

**M**ówiąc pierwszy psalm: przypomni so-  
bie/ iako Panna naswietła zaraz po o-  
desściu Anielskim wdała sie na droge daleka  
y przytra z skwapliwością/ aby S. Elzbieta  
nawiedziła zaśla ptodem: za która ty w du-  
chu bieżac/ psalm na iey część śpieway ser-  
cem/ chwalac Syna Bożego w niej odpoczy-

wiającego:



### Żywota duchownego

wołającego : y pozdrawiaj ia z Elżbieta S.  
mówiąc : Błogosławionaś ty między nie-  
wiaskami/ż. Raduiac się zaraz z nierzymowa-  
ney dobroci Pana tak wielkiego/ktoryć znać  
daie : że y ciebie chętnie nawiedzić gotow-  
ieść / gdy Jana S. w żywocie będącego na-  
wiedza y poświęca.

#### VII.

**D**zugi Psalm mówiąc: wracay się z Pán-  
na błogosławiona do iej domu : w kto-  
rym zaśniesz Jozephá S. za obaczeniem  
Panny brzemienney zaśnuconego / y nierwie-  
dzącego tajemnice Boskiej : co peronie bär-  
zo naświeta Pánne utrapilo / ktora zatym  
przez Anyotá S. we śnie Jozephá pocieszenie  
y potwierdzenie nierzymownie wweśelito. co  
ty wśystko przez cały Psalm krocącno przy-  
pominając sobie / będzieś wychwalał P. Bos-  
gę z nierzymowney iego dobroci ; ktory / iako  
świecich miłych tu na świecie niechce mieć  
nigdy bez krzyża / tak zaś nigdy ich w smut-  
kach nie opuszcza ; utrapienia weselem y po-  
ciechami wnetrznymi przeplatając.

#### VIII.

**T**rzeci Psalm gdy mówisz : przypomni so-  
bie krotko / one wbożuchna wyprawę  
Jozephá S. do Bethleem miasta Dawida

weg o

wego  
brzemie  
naświe  
spierow  
cie Str  
go wy  
pozdran

Gdy  
Gma  
wnetrz  
na / w  
gospod  
nocy. a  
bydź wi  
ktorey b  
gleboka  
politow  
osoby m  
miedosta  
nia będą  
wczajdow  
Anyelst  
nie Anie

A nio  
nam

Druga część.

45

wego na popis/ z Błogosławiona Panna  
brzemienna : ktory Psalm/ iose sercem przy  
naświatłey Pannie siedzący na osieku/ wy  
spiewyway duchem/ w iey naczyszym/ z wo  
cie Stworce wszech rzeczy y mitosmę: tworz  
go wychwalaiać/ y Pannie Błogosławioną  
pozdrawiać.

IX.

**G**Dy mówisz Pacierz w milczeniu popsal  
mach : będziec sie zdało widzieć okiem  
wnetrznym Pannie młodzuchna brzemienna  
na / w mieście onym Bethleem szukaiać  
gospody / gdzieby sie była przytkomita oney  
nocy. a nie mogąc dostać/ iże ia wbożuchna  
bydź widziano; tedy sie do iedney iastrine w  
ktorey bydło stawato skłoniła sie / iuż w noc  
głęboka: y będziec żatym w sobie rozgnosząc  
politowanie serdeczne/ wielekro tak wyśół iey  
osoby niewczasny/ otrudzenia/ pogardzenie/ y  
miedostatki wważaiać/ iuż iuż blisko poro  
dzenia bedącey. y tak na pamiętkę takich me  
wczasów Panny Anielskiej/ y po ktory Króla  
Anielskiego/ zmówisz Pacierz/ y Pozorowicz  
nie Anielskie.

X.

**A** Mówiać Absolucia/ to jest: Za przyczyn  
namy y zasługami/żć. obaczysz serdecznie/

mi oczy

### Żywota duchownego

my oczyma Pannie przenaświatła w oney ias-  
stini kłeczaca y modlaca sie do Boga Oycā/  
iż bacząc bliskie bydy porozdzenie Syna iego;  
aby go iey dat iako narychley ogladać /  
ktorego z niewymowna swa radością jawse  
widzieć pragnęła.

#### XI.

**A** Tak/gdy mówisz: Raz Pannie Błogostia-  
wici z. natychmiast mać sie zdać widzieć/  
w ocemgnienu narodzonego Syna Bożego  
z naczyszej Panny / bez naruszenia iey Pá-  
nienszwa; y leżaceg przed nią na trose słomy:  
ktorego taka miłość y ubóstwo ma słusnie  
przemienac serce twoie / y przerazić cie ma-  
nagosc iego y takie niewczas; żebys sie tak  
cieg miłośnika rozmitował y oneg żalował.

#### XII.

**M**ówiac pierwsza Lekcy: Mać sie zdać  
widzieć kłeczaca przenaświatła Pannie  
nad namilszy Synem swoim / z hoynymy tsa-  
mi/iego tak wielka miłość ku narodowi lu-  
dzkiemu wrażając; y iemu dziekując / że ia z  
takiej swej Matka sobie obrac raczył; y iemu  
pokłon Bozki / iako stworecy swemu od sie-  
bie y od nas wszytskich wyradzają.

#### XIII.

**Z** Atym mówiac pierwsza Responsorya:  
mać sie zdać widzieć wszytskich świętych

Anyotow

Aniołowi z nieba na ziemię zstępujących / a  
na kolana przed Bogiem wcielonym upa-  
dających; y Pannie przynadostojniejszą ty-  
mi / co y ty / słowy pozdrawiających y wys-  
chwalających. XIV.

**D**ziewięć Lektora odprawiać: będzie się  
sercem przypatrował niezmiernym ro-  
słom y pociechom Błogosławionej Panny;  
kiedy była na duszy y na ciele bardzo wy-  
soce tam na ten czas oświecona; widząc się  
bydź od Boga tak bardzo umiłowaną rzecz-  
ną / y do takiej zacności y chwały / aby była  
wieczna Królowa niebieska / powołana.

XV.

**A**ż tym mówiąc druga Responsorya: be-  
dzie się zdało wysłyszeć w duchu wielkość  
Aniołowi świętych / na powietrzu chwala-  
jących Boga y mówiących: chwala na wyso-  
kości Bogu; ić. zaczął pasterze do onej ias-  
niny przychodzić / y padły na kolana przed  
Królem nowo narodzonym; a dziwnie się  
niezwykłej y wielkiej iasności / Bogu część  
oddali: pozdrawiając tymi / iako y ty / słowa-  
mi / przynajmniej Pannie.

XVI.

**T**ęż Lektora mówiąc: niechci się zda-  
widzieć serce Pańskie / wielkich a nie-

T

obietnych



### Żywota duchownego

obiętych słodkości Bożkich pełne/ z oświe-  
cenia iey przenasświetley dusze; kiedy sie wi-  
dziąta bydz od wszystkich narodow wy-  
chwalana/ wywyższana/ błogosławiona wy-  
znawana/ y im za Pania y Królowa y Matkę  
dana: żeby była między nimi a między Sy-  
nem swoim Pośredniczką / y morzem nie-  
wyczerpanym łaski Bożej/ y rzeczniczką grze-  
śnych/ y wszystkich pociecha y chwata. Co ty  
wważając/ iż nie inaczej iest: a przypatrując  
sie Pannie tak wielce chwalebney / Ktorey  
chwata y dostojność zlewa sie też y na cie;  
że iest nie tylko Pania twoia/ ale ( co nawcie-  
śniejśa myśleć ) y następca a namitosię-  
niejśa Matka; przypadły na Kolana/ mor-  
trzecia Responsorya. Szczęśliwa iest Pans-  
no/ ić. abo Te Deum laudamus, to iest: Ciebie  
Boga chwalimy/ ić. chwaląc Pana Boga/  
y iemu dziękując: że nas tak wmitował grze-  
śnych/ wczcił podłych/ y zbawił zginionych;  
Syna swego dla nas darował/ y Matka nas  
taką opatrzył.

### XVII.

**D**la tegomci o Tuztrniew przyduższym  
napisał; żebyś sposob na pocztaku wziął/  
iażo sie masz w rozmyślanu dalszym przywie-  
sować do innych tajemnie Pańskich/ Ktorem

tylko

tylko musiał przypomnieć porządkie w in-  
szych Godzinkach/krótkości dogadzać.

O tym także wiedz: że nie masz się odprá-  
wuiac Godzinki/tak serotowedle opisanja  
zabawiać rozmyślaniem; boby ná to trzeba  
czasu nie máteć: ale mając czas inšy wolny/  
będzieś sobie to często czytał/w pamięć robi-  
iał/y taki sposób ná vmyśle malował: żeby/  
Godzinki odprawuiac/mogłbyś śnádnie y  
porządkie to wšyſtko ná pamięci mieć / y  
króciuchno/tak iáko vſty mówiſ/rozmyś-  
láć: to ieſt; aby mówienie rozmyślania nie  
czekało/y rozmyślanie zaś z mówieniem żeby  
się rázem kończyło: w co duch każdy nábo-  
żny a rzeczami doczeſnymi ſie nie wiktáiacy/  
zá pomocą Boża śnádnie potrafić może. Po-  
ſzczęſć Pan Bog: iż gdy cie ſtátecznym y  
pilnym w takim dozna nábożeńſtwie/dalekó  
ieſzcze ſkrytyſch y obſityſch tájemnic ſwoich  
świetych vczestnikiem cie vczyńi. y podać  
wiele innych ſpoſobow zá którymi póciech  
wnetrznych/oawiecenia wnetrznego/pozna-  
nia y zámítowania ſie onego ſámeg y innych  
cnót ſwietych doſtápiſ. ieno bądź ſtáty y  
prágnacy iáko ná nábożniey ſlужиć ná wiet-  
ſzey Máryey Pánnie.

## O Laudes.

XVIII.

**I** Ednacie wrazenie zachowywać będzieś  
zawsze owych słow: Boże pospiesz się ku  
w pomocy memu / r. takomci już opisał  
na początku Jutrznicy.

Goy tedy pierwszy Psalm mówisz: Pan  
królował / r. rozmyślay sobie ono bolesne  
pańskie Obżezanie / miewinne krwie wylanie /  
y żalostne serce naświetłey Panny / gdy bole-  
ści namilsego Syna swego wważała. A goy  
mówisz Chwała Oycu y Synowi / r. teoyć  
się niech zda słyszeć miarowanie y włożenie  
przenaświetłego imienia IESVS Panu n-  
szemu. E woli czemu niżuść no się schyliwszy /  
daś d wale Bogu w Trocy S. iedynemu.

XIX.

**D** Rugi Psalm mówiac: Wykrzykaycie  
Bogu / r. niechci się zda wyrzeć na po-  
wietrzu gwiazde nowa Króla nowo naro-  
zonego; Ktora oni trzy Królowie świeci  
wzrąwszy / spieknie Pana a Króla naroysego  
wiali się szukać: z którymi też ty tegoż  
Dana szukay zdobywając się temu na dary /  
to jest / na złoto miłości / na kadzido nabo-  
żney modlitwy / y na mirre żalu y pokuty za  
grzechy.

grzechy. y tak gdy mowiſz: Chwała Oycu ić.  
iako namizy kłamay ſie / nie inaczey ale ia-  
kobyś na ten czas z ſwietymi Aniolami przed  
Panem kłękał / y temu pomienionz efiaro-  
wał dary. XX.

**R**zecz Pſalm mowiac: Boże Boże moy  
ić. niechci ſie zda bydź w duchu w onym  
Kościele Salomonowym w Jeruzalem / y  
tam widzieć Pannę naczystą Marya ſwego  
Synaczka Bogu Oycu efiaruiaca / y onego  
z s Symeonowi ſprawiedliwemu kupiaſto-  
waniu podaiaca: ktory Pana ſwego a ić i eſ-  
ſaſa prawdziwego Duchem ſwietym oświe-  
cony / poznałſy: tymże go Pſalmem kto-  
rym y ty wystawia y chwali.

A gdy mowiſz druga część tegoż Pſal-  
mu: Niech ſie nad nami ſmutnie ić. pomyſl  
natychmiast na one ſwiete rodowe Anne/  
ktora także tam poznałſy Pana y Boga  
ſwego / ztobago tymże Pſalmem wychwala.

A mowiac: Chwała Oycu / ić. niechci ſie  
zda z ona ſwiete gromada także po odpra-  
wieniu tey tajemnice / Bogu chwale odda-  
wać / y temu za zſłanie Syna tego dziełować.

XXI.

**M**owiac Pieśń: Błogosławcie wſyſtkie  
ſprawy Pańſkie ić. niechci ſie zda bydź



## Żywota duchownego

w towarzystwie Panny naswietlsey y Jozef  
 pha sprawiedliwego / kiedy one tak trudna  
 y daleka droge do Egiptu / wciśkaiac z Pa-  
 nem odprawowali. a wspominaiac w teyże  
 pieśni rozmaite stworzenie / iako na przykład:  
 wody / słońce / ogień / gory / ić. wuazay one  
 niewczasy Krolowey niebieskiej / ktorych  
 z namilszym swoim Synem w oney drodze za-  
 żywala / dla wysokich a przykrych gor / dla  
 upalenia słonecznego / dla niedostatku wo-  
 dy ku ochłodzeniu / dla zimna y wiatrów y  
 ciemności nocnych ić. przytym zaraz wyzyway  
 wszy skiego stworzenia do wychwalania spo-  
 nego Pana naszego / ktory nas namierzni-  
 szych y zginionych / nawiedzić y z swoim stwo-  
 rzeniem obcować raczył. y ażeby nam był  
 do siebie tawry y łaskawy przystęp dał /  
 sam chciał wciekać przed gniewem swego  
 stworzenia.

### X X I I.

**M**ówiac piaty psalm : Chwalcie Pana w  
 niebieszech / ić. wspomni sobie na one  
 wesota nowine ktora we śnie Anyot opowie-  
 dział Jozefowi / ażeby sie wrocil z dziećmi  
 ktem P. I E S V S E M do ziemie Żydowskiej /  
 bo inż byli pomarli iego przesładowcy : na  
 ktora nowine Panna biogostawiona potles

Knewshy

Knewshy  
 go / wd  
 towarzy  
 niewcza  
 ciecia l  
 bydz tr  
 wiele d  
 wieniu  
 świetse  
 mlodos  
 Dla  
 rzenie r  
 mogto  
 wielka  
 śpiewa  
 bie tej  
 smutny  
 niu / że  
 chle do  
 cznego  
 zde słow  
 nie Pan  
 sam cie

MOn  
 MSp  
 pzyść z

Łnowszy wychwalała Boga wszechmogącego / wdając się zarazem w drogę. Ktoregż towarzystwa duchem nie oścać / wważay niewczasły ich / a nawiecey nastodszego dziećcia I E S V S A Pana : Ktorey ze iuż nie mogli bydż trzymany w tonie Panieńskim / pieśńo wiele drogi vchodżit ; y Łwoli nasemu zbawieniu bez namnieszey ochrony trudżit nas wietśe czworieczestwo swoje / zaraz od młodości swojej.

Dla tego w tymże Psalmie rozmaite stworzenie wspominać / wzyway go / żebyć po mogto wychwalać Stworce Spólnego / za tak wielką iego miłość przeciw nam. y tak śpiewać sercem Psal'm Panu / samego siebie też cieś w minieyszym nanieżmieyszym y smutnym twoim wygnaniu y pielgrzymowaniu / że za zaślugami zbawiciela twego / w rychle doydzieś do mieysca miley oyczyzny wiecznego odpocynienia. A iakożś masz takżde słowko z Psalmu obracać na wychwalanie Pana swego dla nas pielgrzymującego / sam cie Duch święty nauczcy pragnacego.

XXIII.

**M**ówiac druga część tegoż Psalmu :  
Śpiewaycie Panu rć. mełci się zbaw  
przysć z Panem z Egiptu do granic ziemie

### Żywota duchownego.

Żydowskię / kedy wielce wwešelona naś-  
wietſza Panna / podziękowała P. Bogu / ęto-  
ry im dat taſta trudna droge ſzczęśliwie od-  
prawie / y ziemię oyczystą ogladać / po onym  
tak długim y utrapionym powołoczemu.

Żas mowiac oſtátnia część tegoż Pſalmu:  
Chwalcie Pana w ſwietych iego ić. pomyśl /  
iako Panna przeczysta z namilſzym Synacz-  
kiem ſwoim przyciągnawſzy do miáſta Cla-  
saretu / tam ſie z ſwoimi Eteronymi y znajo-  
memi witala ; a z ſzczęśliwego zwrocenia ſwo-  
go / y z Boſkiey oſobliwej opatrznoſci / tym-  
że Pſalmem / iakiſm y ry / Boga chwalić / woſzy-  
ſkich vpominat / mowiac : Chwalcie Pana  
w ſwietych iego / ić.

#### X XIV.

**M**owiac Capitulum ktore wedle czáſu przy-  
pada : pomyśl ſobie na one częſcie narwie  
dzania Pannie błogoſławiona od znaiomych  
y ſaſiadek iey woſyſkich : gdy ſie iey z niewo-  
mownym ſercá weſelem napátrzyć nie mo-  
gły / dziwuiac ſie y ſynowiſkiey y macierzyſ-  
kiey przydziwney pięknoſci ; zaraz dla obec-  
noſci tatich wielkich oſob / Boga y Mátki  
iego / niewymowne wnetrzne pociechy odno-  
sily. Ktorey ſie teſz y przypátruiac : padſzy  
ná kótaná / moro z nabożeńſtem ná chwałę

Pánu

panu I E S V S O W i y Pannie błogostawio-  
ney hymne: O Gospodze wielbiona / r. c.

X X V.

**A** Żątym mówiac pieśń Zacharyaszow:   
Błogostawiony Pan Bog Izraelski r. c.   
niechci sie zda widzieć dziecie Pana I E S V S A   
we dwanaście lat między Doktorami w ko-   
ściele Sa'amonowym siedzącego / y z nimi   
rozmawiającego: którego ty ta Piesnia wy-   
chwalay / iego sie Boskiej mądrości dziwu-   
iac. a gdy mówił: Chwała Oycu r. c. pomyśl   
iakiżys widział Pannie naswietła / która   
długo swego namilszego bolesna szukała;   
a żątym go znalazłszy między Doktorami sie-   
dzącego; chwale Bogu w T rocy iedyńemu   
pożleknawsz / oddała. iakiżego szukania y   
nalezienia. też y ty sobie pragnij.

X X V I.

**G**dy mówił Antiphone: Błogostawio-   
na Boga rodzico / r. c. albo która inna   
wedle czasu: myśl sobie / widzieć Pannie bło-   
gostawioną / tamże w onym kościele swego   
namilszego Syna / z niewymownym weseleni-   
em y z radosnymi łzami obławiająca y całującą   
znalezionego: czego też y ty Pannie naswiet-   
łej pomagac wstępuj.



## Żywota duchownego

XXVII.

**M**ówiac Antyphone do świętych: Święci Boży wszyscy / i c. bądź inna wedle czasu: mac się zdać widzieć błogostawioną Pannę y Jozephą w wbożuchnym domeczku w mieście Nazarecie / **z I E S V S E M** Panem iefcze miodziuchnym / w niewymownych ięg Bostich pociechach mieszkańcy; ktorym on chciat bydź poddanym / y im wszystkim wyzradzać posługi aż do lat trzydziestu / w rozżmaitym wtrudzeniu nasrwiecsego cztowieczenstwa swego. przed ktora to tak barzo zasena gromada y święta / przypadaiac na kolaną / sam za sie / y za wszystkich bliźnich swoich modl sie / przedśiewzięta mowiac modlitwe: Racz Panie bydź obrońca / i c. albo inna ktorać na ten czas przypada. a iuz od tad zostań w duchu / przy Panie y Pamey twoiey w ich spolnym mieszkaniu.

## O Primie.

XXVIII.

**G**dy mowisz hymne: Wspomni o sprazgroco zbawienia / i c. wspomniec masz naono Pańskie rozradowanie z wypetnienia lat trzydziestu z mieszkania swego cielesnego na tym świecie / za ktorými przyszedł był czas

iego /

iego od dawna pożąday / Ktorego sie miał  
włożyć światu / y oznaymić tak nauczaniem  
iako y cudow czynieniem. A gdy mowiś da-  
ley : Marya matko miłości / rć. pomyśl so-  
bie na ono niewymowne wesele Panny bto-  
gostawionej ; gdy iuż iej Syn namilśy wy-  
chodził na świat zacząć opowiadać Krole-  
stwo Boże ludziom / y pracować w nabywa-  
niu y sprawowaniu zbawienia naszego. za-  
czym sie z nią pożegnałśy / y one miluchno  
obłąpiłśy / odszedł nad Jordan do Jana S.  
aby tam był ochrzczon od niego / Ktorego  
sie ty od tad nie puszczay.

XXIX.

I Dac tedy w duchu za Pánem nad Jordan:  
I y widząc go bydy w wodzie Chrzczonym od  
Jana S. spieway mu sercem Psalm pier-  
wszy : Boże w imię twoie zbaw mie / rć.

Drugi zaś Psalm odprawuy Pánu / na pu-  
scy z żywierzety mieszkającemu / w nocy y we  
dnie poszczacemu / na goley ziemi legającemu /  
y znieprzyiaciot tryumfuiacemu / mowiac :  
O bto go sławites Pánie ziemie twoie / rć.

Trzeci Psalm / Chwalcie Pána wszyscy po-  
ganie / rć. spieway Pánu iuż z puscy zwraca-  
iacemu sie zaś do Jordanu rzeki : Kedy go  
Jan święty palcem włożył / mowiac : Oto  
Baránek Boży / rć.

## Żywota duchownego

XXX.

**M**ówiac Capitulum A teraz to jest / rē. abo  
 inne wedle czasu: niechci sie zda widziec  
 Panne blegoslawiona wychodzaca przeciro  
 namulsemu Synoa i swemu zwracaiacemu  
 sie do iey c onieczku zpuszy. a tamze za tro-  
 ciuchny czas obaczysz / iako go milosnie y po-  
 tomuchno wita wesota: zas zalosna / wi-  
 dziec go bydz wielkim a nader surewym po-  
 stem y mieszczonymi / na oney puszy / nie-  
 wezasami barzo wymieszonym / wyschlym y  
 zbladlym. a tak z naswietza Panna w do-  
 mek wbozuchny serca twego Pana wpro-  
 wadzivszy / przed spotsiedzacyimi kletni / mo-  
 wiac. Kierie eleysen / rē. y modlitwe sto-  
 czaiaca.

## O Tercyi.

XXXI.

**H**inne morciac: Wspomni o sprawo / rē.  
 obaczysz sercem I E S V S A Pana swoje  
 Matuchne pozegnynwaiacego / y od niey bto-  
 goslawicie swa prosiacego / gdy od niey in-  
 wychodzi opowiedac swiatu Krolestwo  
 Boze. y tamze obaczysz wielce wesota Panne  
 blegoslawiona odprowadzaiaca Syna swego  
 / dla niewymowney serca radości tzy wys-  
 lewaiaca.

lewaia ca. za co ty Panu twemu chwale odda-  
waay/ y nigdy sie go nie puszczaay/ wseody za-  
nim z weselem chodzay/ wespól z innymi iego  
wezniami.

XXXII.

**T**ak tedy z wse pzy Panie bedec / y w-  
wazaiac iego wbostwo/piace/otrudzania  
w podejmowaniu dalekich drog od miasta  
do miasta/po gorach y pustyniach/ spieway  
sercem na chwale iego Psalm pierwszy. Wo-  
talentem do Pana gdy m byt utrapiony/ r.

Zas wvazaiac sobie: iako tak wielki do-  
brodziey y miłosnik narodu ludzkiego/ wiel-  
kiey doznat nieludzkości y niewdzięczności  
za nieoszacowane a zbyte dobrodzieystwa  
y miłość swoje/ ktora światu pokazał/ cuda  
wielkie czyniac / wfsy skie smutki y choroby  
iego leczac y wmarle wskrzeszaiac/ spieway  
mu sercem żalosnym Psalm drugi: Podno-  
sitem oczy moje/ r.

A gdy morwiś Psalm trzeci: Wesełitem  
sie z tego/ r. niechay ci sie zda bydz obecny  
na oney swietey gorze Thabor / y tam wi-  
dzieć z wezniami chwale wielkay y pzymienies-  
nie. E S V S A Pana/ kiedy iego ocalisz ewne-  
cito sie iako słońce/ a sady iego sstaly sie byty  
białymi iako śnieg. y wzbudzay w sobie zas-

dze tymi



### Żywota duchownego

dza tym Psalmem tu onym wiekuiſtym y ro-  
ſkoſnym przybytkom niebieſkim/ktoreć Pan  
takim ſwoim nachwalebnieyſym przemienie-  
niem na ſobie wkaſat. za ktora taſte iemu /  
mowiac Chwata Oycu rć. dziekuy.

XXXIII.

**M**Owiac Capitulum niechci ſie zda przyſć z  
IESVSEM Panem w dom Lazara y  
Marthy: y tam widzieć Panne błogoſta-  
wiona na ten czas tamże przemieſtywająca:  
ktora namilſzego Syna ſwego pracami  
wielce ſtrudzonego wita żałoſna / a z nim  
ſiadſzy ſłodko rozmawia. co ty w duchu w-  
ważaiac/padſzy przed nimi na kolana/mow:  
Kyrie eleyſon/rć. y modlitwe.

### O Sexcie.

XXXIV.

**Z**Aczynaiac hymne: Wſpomni o ſprawo-  
co/rć. niechci ſie zda widzieć Pana IESV-  
SA poſegnuywającego namilſza Panne ma-  
tuchne ſwoie/ gdy z domu Lazarsowego/na  
odprawowanie oſtatney wieczery/a potym  
do ogrodu ſia na modlitwe odchodził. dla  
czego teſz ty / widzac Panne barzo boleſna/  
iałobyſ iey nogi obtapiaiac/ bedzieſia cie-  
ſzyć/y poſdrowiać/ mowiac: Marya matko

mitoſci/

mitoſci  
naſem  
Panu/za  
y krwie

PJeru  
dnoſ  
czach ſe  
na mod  
trzymaj  
a dla n  
ducha ſi  
wajacy  
jnego m  
zabawia  
ciom y r

Drug  
mi/rć. m  
IESVSA  
nieprzy  
od niego  
toſci prz  
Trzeci  
nu/rć. ob  
przywiaz  
wanego  
ſtrum c

mitości/ż. A mówiac: Chwała bądź Panu  
naśemu/ż. będziesz dziękować I E S V S OWI  
Panu/za postanowienie Sakramentu Ciała  
y Krwie swojej przenaświetszey.

X X X V.

**P**ierwszy Psalm zaczyaiac: Ku tobie po-  
dnośitem oczy moje/ż. mać stanąć w o-  
czach serca twego P. I E S V S w Ogrodźcu  
na modlitwie kłeczacy / y rece y oczy w niebo  
trzymaiaacy / y na ziemię krzyżem wpadaiaacy ;  
a dla niezmiernych a nagwałtownieyszych  
ducha swęg wciśkow/potem krwawym oble-  
waiacy sie; ciebie tym pobudzaiacy do me-  
żnego na modlitwie y w innych pobożnych  
zabawach wytrwania/pokusom/y trudnoś-  
ciom y wciśkom meżnego sie sprzeciwiania.

Drugi Psalm: Jedno / że Pan był z na-  
mi/ż. mówiac: wspomniś/iało wczniowie  
I E S V S A Pana w ogrodźcu poimānego y od  
nieprzyiaciot zwiāzanego opuścili y wciēkli  
od niego; czym niewymowney Panu ża-  
łości przymnożyli.

Trzeci Psalm mówiac: Ktorzy wśaie Pa-  
nu/ż. obaczyś Pana w oczach ducha twego/  
przywiazanego do słupa / y tam środze bicz-  
wanego / Krwia spływaiacego: a potym o-  
strim cierniem koronowanego. za ktorą

mitość

### Żywota duchownego

miłość y dobrodziejstwa temu dziękując/  
mów: Chwała Ojcu y Synowi/ ić.

XXXVI.

**M**ówiac Capitulum: obaczysz Pannie bło-  
gostawiona wielce smetna / patrząc na  
swoego namilszego bedacego w Pilata w  
reku / iako owieczkę we łwoy paszcze: kto  
regu onemu naradowitsiemu nasieniu ić  
szorcemu / Żydom niewiernym pokazuje /  
mówiac: Oto cz owieś. Takim widzeniem  
też y ty rozzerowniesz sie w duchu / wpatrując  
mięże niezmerna I E S V S A nasiodłego / y  
wciśki y boleści serca macierzyńskiego: padysz  
na kolana / wdzięczen takiey miłości / mów:  
Byrie eleyson / ić. y modlitwa zątym.

### O Nonie.

XXXVII.

**H**ymne zączynając: Wspomni o sprawce  
iće. wyrzys serce I E S V S A Pannę miło-  
śnićka twego / mieżem nasroszney boleści  
przerazone; gdy z daleka obaczyl / bedac w  
reku Pilatowych / on krzysz frogi / na którym  
miał bydż okrutnie zamordowany. Także y  
serce Panny błogostawionej: gdy tenże krzysz  
wyrzawysz / y wolania ogromne y przerażli-  
we żydowskie / Wkrzyszu / Wkrzyszu go wśly-  
szarowsy /

Baroſy / na poty vmierać y na ziemię wpa-  
dąć ſnadż poczetą. Ktora ty obąpić bole-  
ſny y płacziwy / mow: Mária matko mito-  
ſci / rć. żaraz dziekuiac P. Bogu za takie w-  
mitowanie / y mowiac: Chwała bądź Panu  
naſſemu / rć.

XXXVIII.

**Z**aczynać Pſalm pierwoſy: Gdy Panna  
zwrocił niwoła Syon / rć. obacz I E S V S A  
Pana pod krzyżem na śmierć idacego; a co-  
raz dla zemdlenia y boleſci / pod ciężarem w-  
padaiaceg. wważaiac przytym w onym wier-  
ſu tegoż Pſalmu: ſłowa te: Idac ſli y płac-  
kali / rć. żaraz porażar: z iaka ſerca boleſcia  
Panna nacyſtſza / z drugiem i nabożnym i  
daniami / taka poſługe oſtatnia Panu naſſe-  
mu wyrządzała.

Drugi Pſalm mowiac: Jeſli Pan nie zbu-  
dnie domu / rć. potoż ſobie przed oczy ſerdes-  
czne / ono okrutne y naſtrożſze Pana I E S V S  
a krzyżowanie y groździ mi przywołanie; tak-  
żę z krzyżem podnoſzenie / y onego wiſiacego  
na krzyżu bluźnienie.

A mowiac Pſalm trzeci: Wtogoſtawieni  
wſyſcy ktorzy ſie boia Pana / rć. niechci ſie  
zda ſtać pod krzyżem Pana twego / a Pannie  
Matuchne ſwoie Janowi S. w opiekę od-



### Żywota duchownego

daiacego : także tota w takie przyjmia-  
go / octuy zolci w pragnieniu kofciacego /  
do Boga Oycy modlaczego sie / y z wielkim  
wotaniem y z hoynjmi łzami dla nas umierac  
iacego. za ktore dobrodzieystwo / mowiac  
Chwata Oycu y Synowi / ic. dziekuy Panu  
Bogu / ze przez śmierć Syna swego świat  
odtupić raczył.

### XXXIX.

**M**owiac Capitulum : obacz pod Krzyżem  
stoiaca Panne błogosławiona niewy-  
mownych boleści pełna. ktorey do nog wa-  
padły / a na Krzyż swiety weyrzawły / mow :  
Kyrye eleysen / ic. y modlitwe.

### O Nieszporze.

### XL.

**P**ierwszy psalm zaczynać: Bzejt Pan  
Pánu memu / ic. obacz błogosławiona  
Panne Mátuchne wielce bolesna / ciato za  
mordowanego Syna swego w tonie pias-  
taca y ono łzami zlewaiaca ; ięć śmierć nie-  
winna y sromotna / niewdzięczność y grze-  
chy nasze / y swoje osierocenie opłakiwaiac /  
rany w rękach / w nogach / w boku / y twarzy ;  
zesphecona / cáłuiac : a ciebie też do takiego  
nabożeństwa y politowania wzbudziac. Cy

a przeto

a przeto  
prawey  
chwale  
ranie ro  
ranie le  
bołu ie  
wuiac /  
nie w di  
wac / y c  
troy mi  
nie bado  
ty te p  
zabawoy

**M**o  
pa  
smetna  
mi cieś

**A** Go  
Amor  
made si  
naświec  
promad  
y z nia

**P**o  
late

a przeto : Psalm pierwszy na chwałę ranie w  
prawey ręce Pana twego / ofiaruy. drugi / na  
chwałę ranie w ręce lewey. trzeci / na chwałę  
ranie w nodze prawey. czwarty / na chwałę  
ranie lewey nogi. a piaty / na chwałę rany w  
boku iego nasświetym. a te Psalmy odpra-  
wuiac / wsińuy za każdym każda ranę naboży-  
nie w duchu catorwać / obłapiać / łzami ie zle-  
wać / y do nich się z grzechami y z medbalstw-  
troyimi tryć / y w nich odpoczywać. co iesli czy-  
nić będzieś / tedyć się barzo krótkie będą zda-  
ły te Psalmy na odprawowanie takicy miley  
zabawy.

XLI.

**M**ówiac Capitulum : zday się sobie / iakbyś  
Panne błogosławiona Marya barzo  
śmietna / y innymi Pańskimi wiernymi sługa-  
mi cieszył / za nogi one obłapić.

XLII.

**A** Gdy mówisz hymne : Zdrowaś gwiazdo  
morstwa / ić. wspomni sobie na one gro-  
made święta / która z Processya Ciała prze-  
nasświetle Pana IESVSOWE do grobu  
prowadzili : boleśna Matuchne trzymać /  
y z nią spólnie łzy wylewać.

XLIII.

**P**ocynając Magnificat. pragni obaczyć bo-  
ża łę wnetrności błogosławionej Pan-

v 2

ny : Kto

### Żywota duchownego

ny: Ktora część światła widząc się byłeś w mo-  
rzu nagłębionych wciśkow / wstałeś przed się  
skromniuchno y z nadoskonalszą cierpliwos-  
cią od Boga wszystko przyjmowała / y one-  
go wielbiła / ciało namilszego Syna swego  
do grobu prowadząc.

Ty / ażebyś się tej cnot y zaśluga stał wczes-  
niutkiem / wpaść przed nią na kolana / mów:  
Kyrie eleysen / r. y modlitwę przynależąca.  
prośąc P. Boga przez tej zaśluga o nabożne  
a gorzkie grzechów twoich opłakiwanie /  
które tak okrutney meki y śmierci niewin-  
ney Syna Bożego / przyczyna były: a tak pra-  
we polutowanie y Panu Chrystusowi y boles-  
ney Matuchnie jego pokazęś.

#### XLIV.

**M**Owiac Antyphone: Wszyscy święci / r.  
niechci się zda byłeś obecnym oney gro-  
mądzie świętey / kiedy Ciało nasświetle Pań-  
skie do grobu przynioszys / pokłękneli wszyscy  
Bogu wszechmogącemu z jego żywonych  
spraw około zbawienia ludzkiego dzieł y  
chwałę oddali. między ktorem / po Panie  
nasświetley S. Marya Magdalena / swym  
lamentowaniem wielką miłością sprawio-  
nym / wszystkich serce zrewnita / y do opłaki-  
wania gorzkiej a niewinney śmierci namil-

skiego

skiego  
Co ty w  
magaia  
potrzeb  
daway  
losierd

Gdy  
Giel  
cieżte  
sca P  
swego  
ich pro  
ga / zeby  
y swoy g

M  
na  
ziakim  
mierna  
w grob  
boleści  
smetnie  
Mon  
talem d

tego Mistrza swego y Boga / pobudzają.  
Co ty widzisz / a takiey żałoby im z serca po-  
magać; swoje y wszystkiego Kościoła S.  
potrzeby w ich opiece / wedle modlitwy / odo-  
dawać / y przez ich przyczyniania / łaski y mi-  
łosierdzia od Boga żadać.

## O Komplecie.

XLV.

**G**Dy mówisz: Nawróć nas Boże zbawisz  
Cielu nasz / i. Wspomni na one smetne a  
ciężkie wezmów Pańskich wzdychania / a zwoła  
szo Piotra świętego / płaczącego gorzko  
swego zaprzeczenia / y innych towarzyszy swo-  
ich / proszącego Pana o odbieżenia; prosiac Bo-  
ga / żeby ich do siebie nawrócił / zgromadził /  
y swoy gniew od nich oddalił.

XLVI.

**M**Owiac Psalm pierwszy: Często walezyli  
na mnie / i. wspomni / z takim płaczem /  
z takim ciężkim stękanem / y z żaloscia niez-  
mierna / ona święta gromada Ciała Pańskiego  
w grob chowała; gdzie sie z nowu targaty dla  
boleści wnetrznosci Matuchny Panny na-  
smetnieyszy / y gwałt od wścików cierpiały.

Mowiac drugi Psalm: Z głębokości wo-  
tałem do ciebie / i. niechayci sie zda widzieć /



## Żywota duchownego

iało przenaswiesza Marya Panna nie-  
smiermie bolesna/ po pogrzebie Syna swego  
Bogu Dycu swoje osierocenie z hojnymi  
tżami zalecata: czym wsystkich do płaczu  
pobudzała wielkiego: a day Boże żeby też  
y ciebie.

Nowiac trzeci psalm: Panie nie wymio-  
sto sie/żć. Wspomni na ono smetne odcho-  
dzenie y rozstawanie sie Panny Maryey wiel-  
ce bolesney z ciałem namilsego iedyne-  
go swego. o iak często odchodząc postawata  
boleściami zemdlona! iak często obracata  
sie ku grobowi! iak przykletywata z daleka/  
reče składaiac/y tżami sie oblewaiac!

### XLVII

**M**Nowiac Żymne: Pamieta y zbawienia  
sprawco/żć. niechci sie zda z innymi na-  
bożnymi Pániami prowadzić do domu Ma-  
tuchne bolesna Marya Panna/y one smetno-  
ta Żymna cieszyć.

### XLVIII

**M**Nowiac Capitulum: mać sie zdać bydź zama-  
tionym z bolesna Panna Matuchna  
Boża/y z onymi Pániami świętymi/ na ied-  
nym miejscu osobnym/y tam słuchać o Pa-  
nie IESVSIE ich nabożnych rozmow:  
zwataseza/ktore Panna błogosławiona Bo-  
ż

Krey

skiej mądrości będąc pełną / do nich czyniła.

## XLIX.

**M**ówiac Pieśni Symeonowe: Teraz Pa-  
nie opuść się sługę twego / r. zday się so-  
bie patrzyć przy naswietlonej Pannie na one  
trzy Marye święte / y na inne panie nabo-  
żne; y słyszeć ie / mowami Panny błogosła-  
wionej rozrzeczone / mowiące ztoba spole-  
nie: Teraz Panie / r.

## L.

**A**żatym bacząc się bydy ośieroconymi /  
a wszystkie do nog Panny błog: za poro-  
dem nagoretskiej w miłości Magdaleny S.  
przypadać / pod iej się opiekę oddawały / też  
co y ty mówiac / Antyfone: Pod twoje obro-  
ne wciąłamy się / r. z którymi też ty przed  
Panną błog: pożełkawszy mów: Zyr-  
eleyson / r. y modlitwie żatym. A tak v nog  
iej naswietlonych kłeczac / kończysz Godzintę  
pilnie się do niej za niedostatkami twoimi y niedo-  
balstwami w iej służbie modlać / y prosić za-  
raz v iej miłości błogosławić. siwa / na sta-  
teczne iej cnot naśladowanie / przy niej trwa-  
nie / y oczekiwanie w życiu pobożnym oglą-  
dania chwaty Pana naszego IESVS A Chry-  
stusa / po dokonaniu szczęśliwym tego nam  
zerniejszego żywota.

## Żywota duchownego

LI.

**M**owiac nąostatęk Antyfone: Bądź po-  
zdrowiona Krolowa Matko miłosier-  
dzia / rć. abo inna wedle czasu należąca. bez-  
dziec sie zdato przy naswietsey Pannie sme-  
tney siędzacemu / widzieć niebieskie posłańce  
Anyoly święte / od Żmartwychwstatego I E-  
s V S A Pána posłańce opowiadaiace / że żmar-  
twych stat / wnetże ia nawiedzi / y swa wcieśy  
obecnościa / opowiadaiace / y wielka wczci-  
wościa y wtkonani niskimi / tymiż słowy ias-  
ko y ty one pozdraviciace / y mowiace: Bądź  
pozdrowiona / rć. abo: Krolowa niebieska  
weseł sie / rć.

## ROZDZIAŁ XIII.

**O** nabożnym słuchaniu Nfśy świa-  
tey. A naprzod o przygotowaniu się  
do tego.

I.

**N**aswietsey / każdemu Chrześciańskiemu  
człowiekowi / na ten czas potrzeba przy-  
tadać pilności / w nabożeństwie / gdy Nfśy  
świętey słucha: abowiem sprawa ta / inne  
swa zacnościa / daleko przechodzi / sameg Pa-  
na Boga w Maieście niezmiernym obe-  
cnego

cnego maiać/ y zawieraiac w sobie wszystkie  
przedziwne sprawy ku narodowi ludzkiemu.

II.

**G**Dy tedy dzwon na Mszą wstąpisz; stąray  
się wzbudzać w sobie chęć y iaknienie  
mitosne/ żebyś się iako nabożnię przy niey  
zachować/ y Pana I E S V S A duchownie do  
serca swego przyiać/ zwołasz gdy dnia tego  
nie komunikujesz. Także y tę pragnięć: żebyś  
także Boża sobie y wszystkiemu kościołowi  
Chrześcijańskiemu/ to jest; wszystkim wierzą-  
cym P. Chrystusowym/ żywym y pomartym  
przez nabożne słuchanie Mszy S. otrzymał/  
które to pragnienie snadnie się pewnie w to-  
bie zapali; gdy potrzeby też i które się mo-  
dlić/ abo za nie Mszy S. słuchać chcesz/ prze-  
tożysz litościwemu sercu two<sup>mu</sup>; nie tylko kto-  
rko y powołanie na nie pomyślisz; lecz  
nad to/ w każda z osobną/ ile bydy może wey-  
rzawisz/ y one poważysz/ iako na przykład:

III.

**G**Dy będziesz pragnął. wznieć na sercu ja-  
kość względem Najcięższego Bożego/ iako  
jest bardzo grzechami naszymi obrażony: tedy  
się obejrzyj w duchu na wszystkie plagi y ka-  
rania/ które dopuszcza Bog wielce miłośnier-  
ny na narod ludzki/ tak/ iż nie tylko samych



### Żywota duchownego

złych y winnych / ale często dobrych y sobie  
mitych / barzo ciężko karze / ażeby sie winni  
obaczali y wpańietrywali od złych drog swo-  
ich / widzac dobrych y sprawiedliwych dla  
siebie bydź karanymi. Których to grzechow  
y obraży Bożey ciężkość zrad sie pokazuje : iż  
Bog bedac sama najwyższą dobrocią y Dycę  
wsfelkicy poćiechy / karzac świat / zda sie bydź  
iako by frogim y nielutościwym : y iakby zmieść  
nie mogąc ciężkości obrażenia Młaiestatu  
swoego / zwłasczā od tych / ktorym on wietśa  
taske pokazał / ktorym sie przez wiārę S. Po-  
wshechna oznaymił / ktorych vmitował / y do  
wczestnictwa zasług y Bostwa swego przy-  
puścił. y od ktorych ma bydź niezmiernie mi-  
towanym / ciężcy jest miasto tego obrażonym /  
złe za dobre odnosząc : a to wważenie per-  
nieć ty z oczu wyciąsno : gdyż y znieważenie  
oyca ziemskiego od działek swych żal niemā-  
ty v bacznych sprawuie. Musi bydź zapras-  
wode wielka przyczyna Młaiestatu Bożego  
obrażenia / gdy Pānā tak dobrego y Dycā  
miłościwego iakby przymusza do takiego  
karania.

#### IV.

**T**Amże sposobem : gdy będzieś chćiat wi-  
dzieć , każdy stan z osobna / y ich vtrapie-  
nia

ma rozmaite / y niebezpieczeństwa duszne;  
pomyślże sobie / iak wiele wkrzywdzonych  
z płaczem pomsty z nieba wołaia ! iak wie-  
le śmiertnych y chorych czeka ! iak wiele wbo-  
żuchnych y chorych w niedzy wielkiej / w  
głodzie y w pogardzeniu rozdycha ! iak wiele  
ich w pogaństwa ida niewola ! iak wiele ich  
morowem powietrzem / głodem / y mieczem  
ginie ! iak wiele ich od ludzi niesprawiedli-  
wych krzywdy y bezprawie odnosi ! iak sie  
ich wiele zbytekami y piianstwem zabija y gubi  
wiecznie ! iak wiele zaślepionych na duszy /  
ktory chciwie a bezbożnie dobr nabywaia  
doczesnych / y w niewola sie wieczna dobro-  
wolnie podata. Wiec gdy ci wszyscy y inni  
tym podobni na cie o ratunek wołaia / zebys  
sie modlit za nimi : izali sie nie poruża wz-  
leniem ku nim twoie wnetrznosci / gdz wszy-  
scy cosmy w Kościele świętym Porosłednym /  
jedno iestessmy / y bydz koniecznie mamy :

V.

**T** Akże gdy sie w duchu spuścisz do miysc  
Cyscowych / tam cie pewnie nie lada iak-  
to zdiymie żalosc y nabozenstwo ; widzac w  
onym tak srogim a nieznośnym ogniu dusze  
wiernych / tylko dla poroslednich grzechow /  
y dla niewczynienia dosyc tu za grzechy swoje

wyspo-

### Żywota duchownego

wyspowiadanie / dla niedbalstwa w poprawie żywota / y w wystrzeganiu się od powrośdnych grzechow / cierpiace / y wolaiace raktunku ; Ktore podobno ciebie cnotami tu przechodziły : Ktore też ciebie miłowaly / y ztoba w towarzystwie żyły / Ktoreć dobrze czyniły : a teraz się wspomozenia od ciebie zledwai iakiegokolwiek dowotać mogą. wi-nienes słuchać y wysłuchać ich / gdyż też y sam w rechtym czasie / na drugich podobno będziesz wotać.

#### VI

**N**astatek : będziesz w sobie wzbudzać iakto nawietśa żadza / żebyś się zważania tajemnic naświetszych iakto nawiecey wzbogacić mogł w duchu / y nązbierać sobie cnot y nauk / y przykładow dla poprawy twoego żywota / a ku gorętszemu zapaleniu się miłością Bożą ; żebyś tym ochotniey wola milego Pana Boga wykonywał / a pokute dostonała za grzechy twoie czynił.

**ROZMYSLANIE TAJEMNIC Mszy świętey.**

Gdy

Gdy

**T**ro-  
rod-  
sych /  
jego przy-  
twoie mi-  
iako y o-  
kupiciel.  
Krywydy  
wszego n-  
grzechan-  
towany-  
jany. B-  
do Bog-  
prośac o-  
słych na-  
Którymi

**G**  
**W**Sp-  
toś-  
nia się z-  
cia : ża-  
masz so-

I.

Gdy Káptan spowiedź powśednia  
mowi na początku Nfſy ſ.

**T** Wspomniałyſy na on grzech pierwo-  
rodny w Káiu naſzych rodziców pierwo-  
ſzych / Ktory był meki y śmierci Syna Bo-  
żego przyczyna: przytym zaraz wspomni y na  
twoie niezliczone grzechy / Ktore niemniemyſa  
iako y on pierworodny / meki y śmierci od-  
kupiciela twego były przyczyna / y wziął ſie  
Krzywody Pana twego / Ktory nie tylko od  
wſzego narodu ludzkiego / ale y od ciebie /  
grzechami ciężkimi / taki miłoſnik / od vni-  
towanych ſwoich / y po dziś dzień ieſt obra-  
żany. Byj pierſi / wzdychaj / ſerce żałuje  
do Boga podnoſ / y polepſzenie obiecuy;  
proſząc odpuszczenia / y taſki do powſtania od-  
złych natogor / y od powśednich grzechor  
Którymi naczęſciey wpaadaſ.

II.

Gdy Káptan oltarz cáluie.

**W** Spomniałyſy na one przedwieczna mi-  
tość y prągnienie Syna Bożego złacze-  
nia ſie z wpađta a niegodna nátura czlowie-  
cza: zawſtdyż ſie / że podobno y odrobiny nie-  
maſ w ſobie prągnienia / żebyſ ſie przez nago-



### Żywota duchownego

retsa miłość złączył z oblubieńcem Anielskim; ktory toba nie gardzi/ale tego tylko samego chce po tobie. Żaluy tak grubey y przemierzey niewiedzieczności twoiey: pros odepuszczenia/ Pana Boga poznania/ y onego się zamilowania.

#### III.

#### Gdy Introit odprawnia.

**W** Spomniawszy na one wielkie pragnienia/ y wotania Oycow starozałonnych do Boga/ aby był iako narychley zesłał Mesyasa ktorego zesłać miał na zbawienie nasrodu ludzkiego wzbudzał w sobie żal ; że ty tego szczęścia doczekałszy / y już Mesyasa I E S U S A Pana otrzymałszy / y weń wwierzyłszy / lekce sobie takie dobrodzieystwo poważał; ani się starał onego za to/ że cie wmitował/ że cie nawiedził/ że cie zbawił/ że się z natura twoia złączył / y nieboć stworzył / młotować / onemu służyć / onego naśladować/ y na nim samym przedstawać.

#### IV.

#### Kyrie eleyson słysząc Kąptana mówiącego.

**W** Spomniawszy na one wielką miłość dziemiacieł horem Anielskich w niebie:

gdy

gdy się  
w Troy  
cama  
stat na  
go/ k  
się w du  
nych y  
iacych  
selacych  
dat prze  
iego An  
zbawien  
serca m

Glória  
Z Day  
Zia  
a w  
nie g  
z on  
sly  
spier  
mno  
chuc  
sraz  
ra  
pand

gdy sie bez przestania przyczyniali do Boga  
w Trojcy s. iedyne go / ażeby wedle przyobie-  
cania Bog Ociec Syna swego na swiat zes-  
lat narychley na zbawienie narodu ludzkie-  
go / ktory wstawicznie ginac widzieli : wesel  
sie w duchu barzo ; ze masz tak wiele słaches-  
tnych y wprzeymych przyiaciot w niebie milu-  
iacych niewymownie twoie zbawienie / y we-  
selacych sie z niego. prosze P. Boga : abyć  
dat przez zaslugi Syna swego / zebyś go tu z  
iego Anyotami swietymi godnie chwalił / a  
zbawienie twoie y innych bliznich z prawego  
serca mitował / y o nie sie im nawiecey starat.

V.

Gloria in excelsis mowione slyšac.

**Z** Day sie być sobie w Bethlehem w ony  
ziaskini w ktorey sie Syn Boży narodził :  
a wrazaiać niezmierna iego miłość y wniżej  
nie gwolił tobie / chwał go y z Anyotami ss. y  
z onymi paścusiłkami błogosławionymi. A  
slyšac Anyelskie Panu nowonarodzonemu  
spiewanie / strofuy twoie gnusność y nićcz-  
nność w służbie iego : y wzbudza y w sobie  
chuć na ochotne oddawanie chwały iemu :  
zaraz wspominaiać na przykład y naukę ktoś  
rac takim wbozuchnym narodzeniem swoim  
pan daie ; od miłości dobr doczesnych serce

swoie

**Żywota duchownego.**

swoie odciągay / á pros o cnoty miłowania  
goraco Pána Boga / y naśladowania wbo-  
stwa y pokory iego.

**VI.**

**Dominus vobiscum pierwsze.**

**K**Roćciuchno wspomniawszy na zbytnia  
miłość Syna Bożego; ktory sie na tych-  
miast po narodzeniu swym / osobliwym spo-  
sobem narodom pogańskim / w onych świe-  
tch Trzech Krolach objawić raczył / y ich do  
śukania pobudzić: wesichm pokornie do P.  
I E S U S A / prośac: żeby też z światłością ta-  
ską sściecy do ciebie zawitat / serce twoie o-  
świecił y do statecznego śukania samego sie-  
bie wspomogł.

**VII.**

**Kolekty / ábo modlitwy.**

**N**Jeżeli sie zda widzieć / onych sś. Trzech  
Krolow Panu I E S U S O W I wktonyy  
ofiary Boskie oddawałacych. á nie widzac  
nie w sobie co bys też ty temu ofiarował / sta-  
ray sie oddawać mu ofiary ducha skruszono-  
go y unijonego za grzechy: prośac / á żeby cie  
sam tym obdarzył / co chce żebyś mu zarów-  
nie ofiarował / to jest / pros v niego złotą na-  
czystšey miłości / kądziłą nabożności / y  
mirry umartwienia ciała y prawey pokuty.

**Epistola.**

VIII.

Epistoła.

**W** Spomniawszy na surowość żywota **I**z  
na świętego / którym iako y nauka po  
teżnie grzesznych napominał y wiodł do po  
tępy prawdy y nawrocenia się do **P.** Boga:  
dałuy twego serca twardości y niewyżytości;  
że na tysiączne a miłosne **P.** Boga twego na  
pomniania mało dbaś; że za nim ziego na  
śladowkami nie idzieś; że się w samym so  
bie wbojesz; że się mało co polepszaś;  
proś o łaskę podziwignienia się z leżania du  
śnego / o pilne a skuteczne słuchanie słowa  
Bogiego / y o dosyć uczynienia za grzechy.

IX.

Gradał. y Trákt Poście.

**W** Spomniawszy na surowa pokutę y o  
stry post na puszczy przez czterdzieści  
dni y nocy; w czym go barzo wiele świętych  
naśladowało: wzdychaj żałosny za ničem  
ność / gnusność / a miłość nieporządna sa  
mego siebie; dla której ci się zda ciężka y  
lekkwa tośka pokuta / którym wiele za  
winił panu twemu. proś Pana Boga o  
zwycięzenie nalogów złych twoich / o car  
ność ciała / y o powściągliwość od poćiech  
dobr doczesnych.



## Żywota duchownego

X.

Alleluia / ile gdy ja śpiewaia.

**W**spomniawszy na pożytki wielkie praw-  
dżiwie pokutniacych / iako iest / pokoy  
y wesele ducha / poznanie y miłowanie Bo-  
ga / y z nim sie ziednoczenie : ktorych zaży-  
wania tak zażywota tego / tak przy śmierci /  
iako y w onym prawdziwym wiecznym ży-  
wocie / iako mowi Pismo : Idac sli y plaka-  
li rozsiewaiac nasienia swoje. ale wracaiac  
sie przyda z weselem niojac snopy swoje. za-  
lu / że ieszcze mate bärzo w tobie iest takich  
pożytkow pokuty prawdziwey poważenie y  
požadanie ; gdy lada iako y sumnienie swoje  
rachuiess / y za grzechy ktorych sie czesto spo-  
wiadass żałuiess / bo nie znac iesli sie po spo-  
wiedziach poprawuiess : pros P. Boga / aże  
byc na to wszystko wnetrzne oczy otworzył /  
y wierne pokutniacych wezstankie uczynit.

XI.

Przeniesienie ksiąg.

**W**spomniawszy na opuszczenie y odrzu-  
czenie narodu żydowskie dla ich niew-  
dzięczności / od Pana Chrystusa / a miasto  
nich obranie narodow pogańskich : niechci  
sie zda z Magdaleną s. obtapić y trzymać

nogi

nogi Pa  
glupstw  
czyt / y  
twoie d  
żen' tak  
obtecu  
me opu

Zi  
chay  
no iako  
styszał :  
świśtwo  
chales /  
iaki tego  
kies cno  
tłowi d  
sowie st  
skiego n  
wystin  
możesz  
stwo y  
Stranow  
Oyc w  
powota  
dowani

nogi Pana twego prosiac / aby niedbalstwo /  
glupstwo y niewdzieczności twoich przeba-  
czył / y pokrył miłosierdziem niedostatki  
twoie duszne ; gdyżes do tad nie był wdzies-  
ezen łaski y dobrodziejstwo jego. a poprawe  
obietcy / żeby cie obecnością łaski swojej  
nie opuszczał.

XII.

**Ewangelia święta.**

**Z**awietśa wczirności y pilności słuz-  
chay Ewangelii świętey / nie inaczej / ie-  
no iak obys ia z w i t samego I E S U S A Pana  
słyszał : y wery w sie zaraz : z iakim poslu-  
sznictwem y powolnością ducha do tad słuz-  
chales słow jego / nauk y przykładow jego ;  
iaki tego pożytek w sobie bydz widziś ; w iak-  
kieś cnoty postąpił / ktoremuś sie niedosta-  
tkowi duszemu odiał / ktoryś nałogzy w  
sobie zwyciężył ; iakieś ochotny żywota Pań-  
skiego naśladował. A widzac sie bydz w tym  
wysyftim niższemym ; tedy wzbudzay ile  
możesz w sobie prawy żal y wstyd / za niedbal-  
stwo y zła miłość ku samemu tobie twoie.  
Stanow polepszenie : y modl sie do Boga  
Oycy w imie Syna jego namilszego / aby cie  
powołał y wspomógł ku goracemu naśla-  
dowaniu jego.

Kredo gdy mówią / które nie są  
wsze bywa.

**W** Spominawszy na wielkie prace y tru-  
dności świętych Apostołow / y innych  
świętych / które podejmowali około rozsie-  
wania y szepienia wiary świętey poroślech-  
ney / za czym też y ty z nami wszystkichmi przy-  
szedłeś / za osobliwą taską Boga / do znaio-  
mości prawego Boga / y ostatek się wczes-  
nikiem zasług Pana Chrystusowych przez  
wiarę s. poroślechną / stanawszy na drodze  
zbawienia : dziękiy by mogło być z łzami  
za to dobrodziejstwo P. Bogu / że cie z innymi  
Pogány nie odrzucił y w ślepotę duszną  
nie zamiechał. y wraz krótko : tak bardzo dro-  
go kosztuje P. Boga twoje zbawienie : iż Sy-  
nowi swemu namilszemu nie przepuściwszy /  
ale go na śmierć haniebną wydał : do te-  
go / wielkość wielką wybranych świętych  
swoich szepiacych wiarę świętą / dopuścić  
okrutnie pomordować / a żeby też była do  
ciebie iako y do nas dosła wiara święta po-  
roślechną tak ugruntowaną / y polaną krwią  
świętych. Weyrzyj w się z tym : w jakim sa-  
łanowaniu był do tad tak wielki starb taski.

Bożej

Bożej  
wierze tr  
innych zb  
się nied  
lka Bog  
iego / y n  
byś od t  
duchowo  
wczynko

Don  
W Sp  
nie  
podeym  
nauczani  
obacz te  
rzeczach  
ie dusz  
śmierci  
ażeb  
nie wola  
natogor

Ofiarc  
W Sp  
dof

Bożey przeciw tobie / y iako dosyć czyniś  
wierze twojej / coś przez nie na twoje y na  
innych zbawienie zarobit. To wzajiac / Kay  
siez niedbalstwa twego: a pros o nowa taś  
kę Boga Dycia przez zasługi milego Syna  
iego / y wszystkich naśladowników jego / zes  
byś od tad w wierze świętey kwitnat y owoc  
duchowny wydawat / Ktora bez dobrych  
uczynków umiarta jest.

XIV.

Dominus vobiscum drugi raz.

**W** Spominawsy na prace / chodzenia y  
niewczas / Pana naszego IESUSA / Ktore  
podęymowat / czyniac dobrze światu / tak  
nauczaniem iako y chorob wydravianiem:  
obacz tej wielka niewmiecietność twoje w  
rzeczach zbawiennych / wielkie choroby two  
je duszne: y westchni nabożnie do namito  
ściernieyszego Odkupiciela twego / prosiac /  
ażeby ztoba taśkę uczynit / y nauczył cie czy  
nić wola swoje / a zleczył choroby y zany zły ch  
natogow twoich.

XV.

Ofiarowanie na Pátynie Ofiary.

**W** Spominawsy na ono nagoreckie y na  
dostonalśe Pana IESUSOWE ofiaro



## Żywota duchownego

wanie samego siebie Bogu Oycu swemu na  
wsfelkie doszczętnienie za grzechy nasze: za-  
raz też wspomni żalostny na ośietności/ y na  
niepowolności twojej woli y rozkazom/ y na  
nádchniémom Pańskim. a ofiaruiac się od-  
tad ochotniejszy / pros Boga Oycę w  
imie s. Syna iego/ żeby cię duchem nowym  
wdarował/ żeby cię rozgrzał/ y czerstwym  
na wykonanie wsfelkiego swego. w podob-  
nia najwyższego uczynił.

I fiaruy też przytym z Káptánem zaraz tak  
swoje iako y wsfelkiego Kóściola potrzeby/  
iako mci nieco na początku / w przygotowa-  
niu do Kisy / dotknął.

XVI.

### Obrocenie się w Kóto Káptána.

O Baczynosy sercem żalobna y smetna  
twarz I E S V S A Pana/ iuż blisko meki  
bedacego/ a zchodzacego na miejsce odlegle  
przed zapalczywością swegoż stworzenia:  
wspomni / iateś ty częstokroć Pana twego  
zasłucat / od niego do świata y ciała przy-  
staiac / y z iego nieprzyiacioly spotknac /  
prześladuiac go iadowitymi grzechami troy-  
mi. Żaluy / a od tad nie puszczay się Pana y  
na ofa mgnienie / porażaiac wciśki y cięś-  
kości na wiethey dusze iego; że od własne-

go a

go a wielce wmitowanego stworzenia był  
wzgardzony. Proś Pana / a żeby sie do ser-  
ca twógo skłonić raczył / żebyś mu dał posi-  
tek wina temu smacznego też twoich / w  
kubku żalu y miłości.

XVII.

Præfatio.

**W** Spomniawszy na on przestawny wiażd  
Pਾਂski do Jeruzalem w Niedziele  
Kwiatna / y iako z wtkonami y z Bozka  
chwata od Żydow przyety był / iesze im nie  
bedac znatomy Bogiem : zaleway sie łzami ;  
jes mu ty takiey czci y chwaty nigdy iesze  
nie wyrzadził / wyznawaiac go tuż dydż Bo-  
giem prawdziwym.

A iako Żydzi po oney chwale poránney  
Pਾਂka w wieczorowi zelyli / y od siebie wy-  
rzućili : tak też y od ciebie daleko go wiersza  
zeżywość potykata / gdyś sie po spowiedzi y  
przyeciū na wierszego Sakramentu Ciata  
y Krwie iego / do miłości tych dobr docze-  
snych obracał / samiego siebie mlował /  
iego dobrodzieystw / zapominat / y grzechyś  
pierwsze powtarzał. Żaluy obiecnać pole-  
pszenie / a proś o oświecenie duszny y ślepo-  
ty twoiey / za ktora to wśy skłło pochodzi.

Żywota duchownego

XVIII.

Sanctus.

**V** Słyszawszy dzwonięcie pierwsze przy  
Mszę: niechci sie zda słyszeć one głosy  
krzykliwe dziatek maluczych iesze przy  
piersiach matek bedacych / y mowiacych:  
O to go sławiony ktory idzie w imie Pańskie:  
y day sobie naukę: iako cie Bog chce mieć  
nierwinnym y niepokalanym na duszy / a że  
byś był godnym chwalea iego. Staray sie  
przez żal serdeczny zmywać grzechy twoie/  
prosiac na to sobie od Boga łaski / y / żebyś  
sie rozmytował nadewszystko nierwinności  
sumnienia.

XIX.

Weyrzenie w niebo Káptáńskie  
y zátym cáłowanie Otarzá.

**O** Bacz serdecznemi oczyma Pána IESUSA  
iuz w Ogrodźcu na modlitwie krzyżem  
leżacego: y którego nog zdadzac sie tezy ty  
leżec / wvazay iego dusze naswietsey sinu-  
tek / lekánie y teltność / dobrowolnie na sie  
wzięta: takim Pána twego przykładem / sa-  
mego siebie do pilney a stateczney modlitwy  
napomináac / y posiláac: żaluiac przeszlych  
niedbalstw / gnusności / y nienabożeństwo  
twoich.

Trzy

XX.

Trzy krzyże zaraz potym.

**T**O widzac / wważay Pana twego troi-  
kie na modlitwie wpadanie / y wzmoro  
swoich testliwego nawiedzanie : a zatym też  
ty naleyay na P. Boga ścietczna a wstaw-  
czna modlitwa twoia / wcznie twoie / to iest  
że nalogi / gnusności / ospalsiwa y niedbal-  
stwa twoie w samym sobie nawiedzay y one  
przykładami y naukami Zbawiciela twego  
strofuy / a im swoymoli nie dopuszczay.

XXI.

Pamiętanie za żywych Kaptanów.

**W**Idzac w duchu dluzey trzeci raz mo-  
dlacego sie Pana za wrystek swiat / y  
oblewającego sie potem krwawem w cięż-  
kości : wsiłuy też y ty iako naprzeymiej y  
nagoręcey P. Bogu zalecac / potrzeby po-  
spolite wrystkiego Chryscianstwa y wryst-  
kich stanow : y gdy widzisz Pana krwia sie  
oblewającego na takiej modlitwie / ty też lez  
twoich hoynych dobyway / mieszac ie z  
kroplami krwi iego.

Napiierwey tedy wspomni na Oycá nas-  
zwoietsego Papieža / ze wrystkim duchowiec-  
stwem. Potym na wielebnego Biskupa troe



## Żywota duchownego

Go własnego Pasterza / także ze wszystkich  
pomocnikami jego duchownymi: iako za  
Kaznodzieie / Spowiednicy / y innych Sta-  
now Kaptani / w winnicy Bożej pracują-  
cy: prośac P. Boga / a zwłaszcza za stan ta-  
ptanow świeckich; aby w ich radach wszyst-  
kich był / y onych na sprawowanie Kościo-  
ła swego s. wspomagac / oświecac / y roz-  
mnażac raczył.

Potym wspomni na Króla Pana nasze-  
go / y na jego Senat; P. Boga prośac: a-  
by im miłość spólna zgodę świętą / y wierz-  
ność dać raczył / a nas wszystkich za ich spra-  
wami w pokoju chował.

Nastatek / wspomni na twoie pokrew-  
ne / przyiacioly y dobrodzieie tak duchowne  
iako y świeckie: y na wszystkie bliźnie two-  
ie w iakichkolwiek potrzebach położone;  
prośac sobie y onym także / prawdy swego na-  
duśy oświecenia / własnych grzechow pozna-  
nia / do Pana Boga się nawrocenia / żywota  
polepszenia / za grzechy tu przez s. pokute  
doszczynienia / Boga goraco miłowania /  
jego wolej świętey wypełnienia / od nagłej  
śmierci zachowania / a światobliwego w ta-  
sce Bożej dożonania.

Przytym mney baczenie na bliźnie twoie

smutne /

smutn  
gach b  
aby ich  
raczył.

Tych  
kacerst  
stwa za  
ja odwr  
flugi S  
nawroc

S

W  
ch  
daie sie  
zac / b  
prośac  
zwiazan  
gow tr  
zwiazat  
mi y pr  
stepow  
wolniti  
pragn.

śmętne/ vtrapienie/ vbogie/ chore/ w dro-  
gach będące/ w grzechach leżące: prosząc/  
aby ich Bóg od tego wstyśkiego wybawić  
raczył.

Tych także nie zapominając/ ktorzy iadem  
kacerstwa są zarażeni/ w błędy niedowiar-  
stwa zawiedzeni/ y od iedności Kościoła s-  
tę odrywani: prosząc/ aby ich Bóg przez za-  
ślugi Syna swego oświecił/ y do vznawia y  
nawrocenia się przywiodł.

XXII.

Ściągnięcie rąk nād Kielich.

Kapłaniście.

**W**idząc sercem I E S V S A Pana; także o-  
chota y miłością sam dobrowolnie po-  
dać się dydom w Ogrodźcu podjąć/ wia-  
zać/ bić/ y prowadzić: wpaday do nog tego  
prosząc aby cie moca swego tak okrutnego  
zwiazania rozwiązał od okow zlych nalo-  
gów twoich/ a miłością swoią cie mocno  
zwiazat; żebyś go y w nawietşym vtrapie-  
niu y przeciwności najmieşey nigdy nie o-  
stępowat. Żaluy niewoli twoiey zlew/ a mi-  
wolnikiem miłości Pana Chryştusowego być  
pragnę.

piec

Dywota duchownego

XXIII.

Pieć krzyżow zátym czyni Káptan/  
żegnając Kielich y Ostry.

**W** Pierwszym krzyżu obacz Páná Esvsa  
biczowanego. w drugim/ cierniem ko-  
ronowanego. w trzecim/ policzkowanego /  
plwanego / bluźnionego / y naigrawanego.  
w czwartym / na śmierć skazanego. w piątym/  
pod krzyżem na śmierć prowadzonego.  
a uważając / że to dla grzechow y dla zbawie-  
nia twego cierpi / żatuy nieprawości two-  
ich / które były przyczyna tak okrutney męki  
iego. Żatuy żeś też ty nie odniósł takiego /  
coby cie naśladownikiem iego wydać mia-  
ło : żeś sie zbrał przeciwności / gdy cie  
nimi Bog tu czestował y czcił.

XXIV.

Wzięcie Ostry/ y porzucenie w nie-  
bo Káptanśkie.

**K** Róciuchno pomyślowy w przód ze  
wdziecznością na one Páná Chrystusa  
we miłość / kiedy przy ostatniej wieczerzy  
postanowił dla nas swoich wiernych Sa-  
krament przenaświetszego Ciała y Krwie  
swoiey. zaraz potym obaczysz sercem / iakoby  
przed toba rościagnionego / y na krzyż okru-

tnie

tnie pr  
wanie s  
go mite  
ty twy  
rodzic  
źnioner

Pier  
świe

Przy  
żom  
na Bo  
Oycen  
z Pann  
y dzieł  
mu / im  
go / za  
li : kto  
Świeci  
żdym sp  
bliża s  
przenaś  
tym / iak  
gdyby t  
na twan  
na y m

nie przybitanego I E S V S A Pana / polito-  
wanie serdeczne takim boleściom wieczne-  
go miłośnika twego ofiaruiac : a pomni go-  
ty twymi grzechami nie krzyżować / y me-  
wdzięcznością twą w boleściach pogra-  
żnionemu boleści / nie przydawać.

XXV.

Pierwsze pokłęknięcie przed na-  
świetszym Sakramentem Baptyſkie.

P Rypomni sobie on czas / kiedy za wkrzy-  
żowaniem y podniesieniem na krzyżu Sy-  
na Bożego / wszyscy Anysotowie na niebie / y  
Oycowie święci w otchłaniach piekielnych /  
z Panną przenaświetszą pokłękneli / chwale  
y dziękowanie Bogu w Troicy S. iedyn-  
mu / imieniem wſzystkiego narodu ludzkie-  
go / za takie wmitowanie y odkupienie odda-  
li. z ktorymi też ty ( gdyż / nie pewnieyszego  
Świeci Anysotowie ſa przytomnymi przy k-  
żdym sprawowaniu Miſy ſ. y wpadała na o-  
blicza ſwoie przed Mleſtatem Bożym w  
przenaświetszym Sakramencie nam zakry-  
tym ) iako namizy schylay głowę twoię : abo  
gdyby to mogło być bez zgorſzenia / wpada-  
y na twarz / y biy pierſi / wdzięczność serdecz-  
na y niżkie a wprzeczne dziękowanie Panu

naſſemu



Zywota duchownego.

naszemu za tego nas wmlowanie także ofiaruac.

XXVI.

Podniesienie Ciała Bożego.

**N** Jechci sie zda / że iesteś na ony gorze  
tyś z Panna naowietśa y z innymi na  
bożnymi / y wiozisz na trzysu podnośonego  
Syna Bożego dla ciebie : za czym sie wyszyte  
stary ciała tego targac / rwać poczety / nie  
mierne boleści tego Bożiemu ciału zadac.  
Żaluy grzechow twoich / żaluy nabolesniey  
śey meci Pana twego / żaluy ni czemności /  
y wśchłości serca twego / mowiac iedli iest  
czas te modlitwe.

Modlitwa przy podniesieniu  
Ciała Bożego.

**W** Wyrzy Cyczcie niebieski na te tobie na  
milśa ofiare : weyrzy na nasłodsęgo y  
namierwinneyşęgo Syna twego : weyrzy na  
pośrednika naszego / nas od gniewu twego  
samym ioba zastępuiacego / a ciebie nam bła  
gacącego. Weyrzy na mego / a weyrzy też na  
nas grzesnych y przewinonych tobie. Smu  
tuy sie nad nami / y racz przepuścić wszystkie  
grzechy nasze. Day nam w umie tego także / że  
wyśmy się do ciebie od grzechow naszych pra

wożymie

rodziny  
bie gor  
zywota  
Day

pomno  
nie / Da  
koy / ob  
cerstw  
od kos  
wrocen

Podn

N Je  
le  
wśad c  
trzące  
wania  
iacego.

M

O To  
two  
okup. o  
nie gnie  
y praca  
naszego.

widziwie nawrócili/ godnie pokutowali/ cie-  
bie goraco miłowali/ wola twoje pełnili/ y  
żywota naszego polepszyli.

Day ludziom sprawiedliwym w cnotach  
pomnożenie/ grzesznym do pokuty powsta-  
nie/ Day Kościołowi twemu światemu po-  
koy/ obroney pomnożenie/ wszystkich ka-  
cerstw upadek y zaginięcie. a obłądzonym  
od Kościoła S. do wiary powołanie/ na-  
wrocenie/ Amen.

XXVII.

Podnożenie Kielichá Krwie Pána  
Chrystusowey.

**N** Jechci sie zda widzieć na krzyżu Pána  
IESUSA Krwawymi strumieniami ze-  
wsad opływającego/ a na cie miłośnie pá-  
trzącego/ y do żalu za grzechy/ y do polito-  
wania sie onego/ y do wdzięczności pobudzają-  
cego. y możesz mówić te modlitwy:

Modlitwa przy podnożeniu  
Kielichá świętego.

**O** To krew niewinna namilszego Syna  
twego Boże Ojczy niebieski. oto nasz  
okup. oto omycie dusz naszych. oto wstąpa-  
nie gniewu twego nam niegodnym. oto pot-  
y praca iednorodzonego twego/ Ktora dla  
naszego zbawienia podejmował. oto nadzie-

# Zywota duchownego

ia nasze/ nasz żywot/ obrona y zleczenie nasze.  
 Wotamy z głębokości naszego wygnania /  
 y prosimy/ przepuść nam dla naszrośney me-  
 ti y śmierci wtochanego Syna twego / w  
 imię święte iego / iako ołwiekesny cie roz-  
 gniewali. Day nam/ żebyśmy nas y ciebie po-  
 znali / ciebie mitorali / y żywa wiara wych-  
 walali/ a żywota y naukę Pana naszego I E-  
 S V S A naśladowali.

Badź Oycze nastodsy wśrytkich smetnych  
 po ciecha / opuszczonych przytknieniem / w  
 krzywdzonych/ zastępcą/ żegluiących obro-  
 na/ chorych zdrowiem / grzesznych powsta-  
 niem; Badź dobrodziejom nagroda/ nabo-  
 żnych stałością/ dośkonatych wytrwaniem/  
 w pokusach woluiących zwycięstwem/ wśry-  
 stkich do ciebie wotaiących wysłuchaniem/  
 konaiących szczęśliwym dokonaniem/ a dya-  
 szom w Lżyścu bedącym ochłoda/ wybawie-  
 niem / y odpoczynieniem wiecznym / Amen.

## XXVIII

Pieć krzyżow nad nasświetła ofia-  
 ra zaraz po podniesieniu.

W Idząc troie żegnanie abo trzy krzyże  
 przypomni sobie żalosny one trzy godzi-  
 ny/ przez ktore na krzyżu Pan I E S V S żywom

w wielu

w wielkie  
 miłości  
 krzyże  
 cłiwos  
 Zaś w  
 nad pze  
 krwia n  
 wiski p  
 ciato ieg  
 zaś teraz  
 nierstro  
 Stanon  
 abowien  
 potajesz

Schyl  
 O Ba  
 Ona t  
 niegodn  
 czego / t  
 duszy mi  
 w sobie  
 tości nie  
 niechcia  
 Nagda  
 wśrystkie

w wielkich boleściach nie testnit dla ciebie/  
miłości wietrza sroze tym oznaymując y o/  
krotke zbawienie iednając. y tu strofuy  
ckliwosci twoie w sluzbie iego.

Zas widzac dwoie przegnanie : iedno  
nad prznaswiewszym Ciałem / a drugie nad  
krwia nadrozsia : wważ / niezmiernie meki y  
vciski Panstie tak na cieie iako y na duszy :  
ciało iego meczyty rany niezliczone / a dusze  
zas teraznicysa niewdzieczność naszą / bluz  
nierstwa ydowskie y boleści macierzynskie.  
Stanow z mitosci zywota polepszenie : tym  
abowiem samym prawdzliwe politowanie  
pokazeß Panu y wdzieczność.

XXIX.

Schylene sie zätym Kaptlanstie.

O Bacz vprzeymosc serca Pana I E S V S A  
Ona krzyzu wisacego / w ktorey dla nas  
niegodnych tak sroga meke cierpiat : na znat  
czego / Kaptlan oltarz calunie; tym ku kazdey  
duszy mitosc Pansta / wyrazaiac. Wzbudzay  
w sobie zatosc : ijes ty dla iego chwaty y mi  
tosci nie tak vprzeymie y chetliwie cierpiec  
niechcial; y pros aby serce twoie iako niegdy  
Magdaleny S. mitoscia swoia zapalit y ie  
wszystkie przeciwnosci y przykrosci ostodzit.



Zywota duchownego

XXX.

Dwoie przeżegnanie ofiary nas=  
wietşey a trzecie potym samego  
Báptana.

**N**aucza cie y przywodzić przez to Báptan  
na pámieć/ co vćierpiat dla ciebie Pan  
I e s v s/ tak na cieie iáto y na duşy ( abo  
wiem żegnanie ciáta naświetşego / boleści  
na cieie/a żegnanie krwie przénadrożşey bo  
leści y vćisłi na duşy znáczy ) trzeciém prze  
żegnaniem samego siebie dájacć znáć : że też  
y ty máś naśladować przykłądu y tropow  
odkupiciela twego kómicznie/to iest/ goro  
wym bydż na ponoszenie krzyża vtrapienia  
iákieć olwiekby ná cie dopuszczone byto /  
z chęcia przy Pámie/ y gtowie twoiey cierpiac  
ieśli pragnieś mieć z nim vczestnictwo w  
chwale iego.

XXXI.

Zámilńnienie Báptanńkie y Pámia=

tkáza duşe bedace w Cżyacu.

**D**zięk znać o wielkiey miłości Pana Chry  
stusowey / ktory nas inż práwie vmár  
tych na duşách ożywił śmiercia swoia/ iáto  
mowi Apostoł S. Gdysmy byli vmartymi  
przez grzechy / ożywił nas. A ná drugim  
miejscu : Zaleca Bog miłóść swoie przeciw

nam :

nam : je  
za n. 2 vi  
rzec, vcz  
żadna m  
bie/ ani r  
tu wicz  
gim kto  
bna ood  
tować d  
nad nim  
vzestni  
iasec Z  
cu zaliu  
dzie W  
nas żyw  
ore vcz  
tak moje  
dlac sie  
iac pier  
ich/ pot  
do: roo  
tych / k  
máa do

Bićie

nam : że gdyśmy byli grzesznymi / Chrystus  
za nas umarł. A iako tobie Bog miło barzo  
rzecz uczynił / umarłego cie prawie / y gdyś  
żona miara nie mogł ożywić samego sie-  
bie / ani rady sobie dać do powstania z upa-  
dłu wiecznego : tak ci też ma być miło / dru-  
gim ktorzy sobie rady dać nie mogą / podob-  
na oddawać miara : to jest : winienieś rą-  
torów dusz w Łyzsęu będących / wywołac  
nad nimi zasług P. Chrystusowych / ktorych  
uczestnikiem wolnym tu jesteś / ileś jest w  
tęsce Bożej : abowiem oni teraz nie swego  
tu zasług : nie mają / ale tylko na miłosier-  
dzie Boże na zasługi P. Chrystusowe / y na  
nas żywych / rychtoli ich ratujemy przez do-  
bre uczynki w zasługach Syna Bożego. y  
tak możesz trochę wspominać na nich / mo-  
dląc się za nimi / zachowywać porządek : ma-  
jąc pierwszy baczenie na dusze rodziców two-  
ich / potom powinnych / z tymi towarzyszów /  
do rodziców duchownych y cielesnych / y  
tych / ktorzy osobliwych przyczyniania nie  
mają do Boga za sobą.

XXXII.

Bićcie się w pierśi Książę / y  
podniesienie nieco głosu.

R 2

Wspo

## Żywota duchownego

**W** Spomniawszy na ono szczęście tota p<sup>o</sup>  
 prawicy wiszącego / gdy za króciuchny  
 czas znalazł zbawienie: wważ pożytki meki  
 p. Chrystusowej / przez ktora wszyscy dostępu  
 iemy grzechow odpuszczenia / y ktora na zgła  
 dzenie grzechow naszych podzieta była. Patrz  
 w dobroć I E S V S A Pana / iako łatwo grzes  
 snych w takę przyjmie: iżali sie też y ty nie  
 będziesz gnać do tak dobrociwego Pana  
 z grzechow żałosny: żałuy / żeś zle po ty czas  
 wywał dobroci iego / żeś sie iego miłosier  
 dziem wbespieczał / żeś sie nie poprawił. y bo  
 sie swoa nierodziecznością postradać smito  
 wania iego / gdyż w liczbie tak matey / jedne  
 go zbawiono / drugiego odrzucono: ab o  
 wiem wiele wezwanych / ale mało wybranych.  
 Ży też z kaptanem pierśi twoie / prośac Pa  
 na Boga / żebyś dat prawdziwie za grzechy  
 pokutować.

XXXIII.

### Trzy krzyże nad Kielichem y

Osty S.

**Z** A pierwszym przeżegnaniem / niech ci się  
 zda słyseć one wraganie / bluźnierstwa / y  
 nasmierwiła Żydowski z Pana I E S V S A na  
 krzyżu iuz umierającego. Za drugim / obacz  
 on trunek gorzki żolci y octu / podany w cież

kości

Łosci żbawicie! owo twemu. Za trzecim prze-  
 nitni okiem wnetrznym serce mitosnika  
 twego pełne refsyfikich a nieznosnych gory-  
 łosci y uciskow. a w tym żaluy / iakżeś ol-  
 wiek p. Boga twego tobie żawie obecnego /  
 prożna / nieprzy stoyna / zła / abo fikodliwa / o-  
 brażat mowa. Żaluy żeś go w wbożich iego  
 mitosiernym sercem nie ochłodził / ale często  
 śladz wiecey zaśmucił. Żaluy / żeś smetnym y  
 utrapionym nie był poćiecha : ani cię to do-  
 legato / gdyś wiożiat od drugich bliźnich  
 grzechami bydz obrażanym Bogą.

XXXIV.

Trzy krzyże przenaświatła Osta  
czynione nad samym s. Kielichem : a po  
tym dwa między kielichem y piersiami.

Ożnaymuać/że Pan I e s v s. przez za-  
sługę meki swoiey sprawiCCI raczył zmoc-  
nienie w onych trzech cnotach Bożkich / to  
iEST : w Wierze/w Ładźci/w Miłości/któ-  
re każdey duszy / z szcyrey dobroci y łaski swo-  
iey Bog przy Chryście świątym wlewa. A owe  
żas dwa Krzyż; które czyni z Osta naswiete-  
ka Kaptan między Eielichem s. y pierśiami  
swoimi : y pominaiać cie/ do nienaruszonego  
zachowania przykazania Bożego / które na  
dwu cnotach zawisnieto / to iEST / na dośkona-



## Żywota duchownego

tym miłowaniu p. Boga / y bliźniego tworzą: bez czego żaden uczestnictwa mieć nie może zasług y chwaty Pana Chrystusowego. Przypomni sobie krótko / wiatrey całości te cnoty do tego czasu zachowales / y iak ci się pożytecznie w nich obierał. a za tym pros o pomnożenie y ztwierdzenie w Wierze / w Nadziei / y w Miłości.

XXXV.

Pacierz / ábo Pater noster, &c.

**S**łyszac Káptana mowiącego Pater noster, Sto jest Pacierz: który w sobie zámyka siedm prośb: niechci sie zda / iakbyś słyszał Pana Chrystusa mowiącego z krzyża ońz siedm słow.

**Pierwsze.** Oycze odpuść im / bo co czynia niewiedza. a ty záтым záłuy / żeś sie láda czyni do bliźniego obrażał.

**Wtore.** Niewiasto / oto Syn twoy. a w tym záłuy / żeś o zbawieniu dusze twoiey / y o zbawieniu bliźnich twoich napilnieyszego nie miał stárania.

**Trzecie.** Oto matka twoia. a w tym záłuy / żeś Pánnie náswietlshey Máryey nie pilnie ani wprzecznie służył / ktora tobie dana jest od Boga matka / pociecha / przytłoniemem y obrona napewnieysza: y któryś jest poruczon iey miłosciwey opiece.

Żywota  
żáluy / żeś  
iako słu  
Krolest  
iesze z d  
nit za gr  
Piate  
opuścić.  
ści na vi  
wał; prz  
służby  
Szoś  
cha meg  
ści ábo s  
zálecat:  
go swia  
Siobr  
czesto w  
teczny: a  
opuszczat  
leś báz  
ga Wycá  
wysłk  
cieżanie  
Pátenc  
czaca  
niešto

Czwarte. Dziś zemna będziesz w Raiu. ty  
żatuy / żeś sie maluczkiej pracy zbraniat pod  
iść w służbie Bożej / za ktorą Pan I E S V S  
Krolestwo niebieskie dać obiecat. także / żeś  
ieszcze z doskonałą skrucha y pokuta nie czy  
nił za grzechy twoie.

Piate. Boże moy / Boże moy czemuś mie  
opuścić. żatuy / żeś w maluczkiej przeciwno  
ści na wmyśle wstawat / y roztągnionyś by  
wat; przeco odbiegales dobrych zaszecia y  
służby Bożej / ić.

Szoste. Opcze / w rece twoie oddaie du  
cha mego. żatuy / żeś powołania y powinno  
ści abo spraw twoich Panu Bogu pilnie nie  
zalecat: aniś do Pana Boga z tego niedzne  
go światła nie testnit.

Siodme. Już sie wykonało. żatuy / żeś  
często w dobrym przedsięwzięciu nie był sta  
teczny: aleś lada dla czego rzeczy zbawienne  
opuszczat / abo ie niedbale sprawowat. y by  
leś barzo odmienny w dobrem. y pros Bo  
gą Oycą w imie Syna iego / żeby cie od tego  
wszystkiego zbawił: y żeby ci dał także na zwoy  
ciezanie w tobie takich niedostatków.

XXXVI

Pátená w reku Káplánskich / zná  
czaca swa ořraglořcia y czystořcia on  
nieřkonczony y chwalebny żywot niebieski.

## Żywota duchownego

**D**zieć znać: że **P. I E S V S** samo zbawienie  
nasze wpatruiać y pragnac nas mieć zso-  
ba w Królestwie swoim; mekś tak froga y  
śmierć chęliwie y miłośnie / co znaczy calo-  
wanie Pąteny / podiał. a iż przez wważanie  
tak gwałtowney **P. Boga** twego przeciw to-  
bie miłości / y chwaly Królestwa niebieskie-  
go / wszytćie y nacięższe przeciwności y krzy-  
ż / y same śmierć śladniuchno za taką **Bo-**  
**żę** znieśieś / y zwycięzys. y proś: żebyć wwa-  
żaniu dano vmieć postępować.

XXX. VII.

### Lamanie nasświetey Ostryey.

**N**zechci sie zda widzieć iuz vmierającego  
**P. I E S V S A** na krzyżu / co ma nie lada-  
iako poruścić twoich wnetrzności; gdyż nie-  
bo y ziemią y wszytko nierozumne stworze-  
nie toż widzac / wielce smetne zostalo / zdu-  
mieraiac sie nad niewdziecznością twoia.  
Oj pieroi twoie / y one tżami poleway / pro-  
szac **Boga** Oycę przez zasługi meosławowanz  
Syna tego / y przez gorzkość meki y śmierci  
tego / żeby grzechy twoie y wszytkich nas /  
raczył przepuścić / y dat nam vmrzeć dośko-  
nale naszey woley żadzom y namietnościom /  
naszym. proś / żebyś moca gorzkiey meki **P.**

Chrystus

Chryst  
logi / y  
wierny  
Co t  
czy / w  
minac  
to / y c  
rzy Pa  
dnie b

N

z rota  
zacznie  
P. I E  
niwec  
memy  
Zapraw  
wszy  
Zapła  
pamięć  
satuac  
w sie: i  
świat  
wanie.

Chrystusowey / zabiti w tobie wyszytkieze na-  
togi / y iego żywota zostati naśladownikiem  
wiernym.

Co ktora cząstka nāświatsey Dstey zna-  
czy / wykład musiałem dla krotkości tu o-  
minac: gdyzby to niemāto miejsca zastapi-  
to / y czytelnikowi przyteśliwym byto. zda-  
rzy Pan Bog / że sie na innym miejscu śna-  
dnie będzie mogło potożyć.

XXXVIII.

Agnus Dei, y bićie pierśi

**N**Jechci sie zda widzieć y slyścić onego  
Rtmistrza Pogańskiego pod krzyżem  
z rota swoia stojacego: ( widzac abowiem  
zaciemienie słońca / y trzęsienie ziemi / y iako  
p. I E S V S tak prāwie mekami frogimi w  
niwecz na cieie obrocony / przedsię z wotā-  
niem y z siła wielka vmierat ) mowiacego :  
Zaprawde Syn Boży ten był. y odchodzac  
wyszycy / bili pierśi swoje. przy czym też gdy  
Kaptan biie pierśi swoje / mac przysodz na  
pamięć pokutā gorzka Piotra S. wiaskini /  
zātuiacego swego zaprzenia. A zātym wecry-  
w sie: iakie iest twoie Pana Chrystusa życiem  
światobliwym wyznānie / y za grzechy zātō-  
wānie. o co prosić nie zaniechuy.



## Żywota duchownego

Leez przy Wszystkich ktore sie odprawia za  
duše wierne/ ktore żalobnymi zowiemy/ nie  
bue pierśi Kaptan: dając znać a ostrzegając  
żywych: że po śmierci już nie masz ani mie-  
scą/ ani czasu do czynienia dobrze / do zasłu-  
gi y namnieyszey odrobiny łaski Bożey / ani  
do wstągania abo odpuszczenia grzechu choć  
y porożonego: żebyś ty poſci żyjemy / y  
nam samym / y onym ktorzy już rady o sobie  
nie mają / pomagali.

XXXIX.

### Schylenie się Kaptanſkie y mo- dlenie ſię.

**P**rzypominać one boiaźni wczniow Pań-  
skich: dla ktorey nie tylko że iawnie Pa-  
na nie wyrzucali / ale nad to kryli się tu y o-  
wodzię wzourzenia y zagniewania Żydowskię-  
go boiać się barzo. gdy Pana okrutnie zabia-  
tego bydz widzieli: ażebyś w się weyrzał: ię-  
śli się dla przymow / syderstw ludzi świe-  
ckich/ w twoich zbawiennych zabawach nie-  
odmieniasz / y co daley oziebleyszy ięsteś. co  
ięśli ięst: masz czego żalować: masz o co/ że-  
byś w tey niedostonalosci sę odliwey barzo/  
z niebá ratowany był / prosić.

Pax

XI.

Pax tecum; ile gdy bywa.

**W**Spomniawszy na ono nawzelsze przez  
Pana I E S V S A zaraz po śmierci Oys-  
cow ss. w ciemnościach piekielnych osadz-  
nych nawiedzenie / y onych z otchłani nie-  
wolstwa wybawienie: obacz zatym dusze  
twoje pokorny / iako w wielkiej także ciem-  
ności / nieznanomości samego ciebie / y Bo-  
ga / osadzona / y w niewola natogow stych  
pominana jest. do ktorey I E S V S A Pana / jes-  
by ia nawiedził / oświecił / y wyzwolił / barzo  
pragnę / y wyw.ay mówiac: Przydź o napo-  
żadlowszy moy Panie / ktorego czekam w cie-  
mnościach ptaczliwy: żebyś nie wywiodł z  
więzienia na wolność naśladowania żywo-  
ta twego. Wotaia cie moy Panie wzdycha-  
nia moje / a narzekania geste sukcia cie: a-  
bowiem tyś opuszczonych iedyna nadzieia / y  
sania nawietża w utraeniu pociecha.

XLI.

Domine non sum dignus, to jest:

Panie nie jestem godzien ić. gdy Ka-  
plan mowi.

**W**Spomniawszy na one wielka Pana na-  
szego miłość / gdy po smartwychwsta-

niu

## Żywota duchownego

niu swoim / swoim namilszym przyjaciotom  
y wiernym smecacym sie z tego smierci / wsta-  
zac raczyt : a osobliwie y napierwey nasłoda-  
łey Pannie Maryey Matuchnie swojej :  
dziełuy z tym Panu swemu / żeć sie tak czę-  
sto tu na ziemi dale widzieć / żebyś sie nim w  
każdym smutku cię był / z wielką zasługą two-  
ją : gdyż onże sam powiedział : Błogosławice  
m którzy nie widzieli / to jest oczyma cielesny-  
mi człowieczey : swą mego uwielbionego / a  
przed sie uwierzyli. y pros go : żebyś tu z ro-  
żan godnie patrzył / y onego z wielkim ducha  
tak mieniem pożywał. pros go o przynmożes-  
nie mocney wiary / y o zmartwychwstanie  
duchowne y przyobleczenie nowe<sup>o</sup> człowieka.

### XLII.

## Pożywanie Ciąka Bożego

### Kaptanśkie.

**W** Spominarossy na Wniebowstąpienie  
pańskie / y na one żadze wielkie wcz-  
niow tego / kiedy za nim niewymownie test-  
nili / y z nim bydy wicznie pragneli : wstyday  
sie wielkiej bazo niedoskonatości życia two-  
go duchownego / który zledwa o duchowne  
dobrá one wicznie mituiac / prawieć wlgnat  
wobtoćie ochłod doczesnych : ani za miłym  
Panem twoim I E S V S E M testniś / ani sie

z nim /

z nim tu  
na poty  
kiey ne  
y wyleś  
go żyć

pi

W  
kt

wierny  
ostapit  
ni moca  
czy Bos  
to y mo  
przym  
I E S V S  
śied zim  
namię do  
tego / p  
ny Duch  
zapalit / b  
konanie

Dom

z nim tu w naswietlonym Sakramencie / ani  
na potym wiecznie staczyć pragniesz. żaluy ta-  
kiey niedze twoiey : a pros pomoc dobyć sie  
y wyleść z katusze natogow ztych y niedbale-  
go życia.

XLIII.

Picie Kwie p. Chrystuso-  
wey Kapłanście.

W Spomniawszy na dzień Swiateczny /  
ktorego Duch s. na ono zgromadzenie  
wiernych Pánstich w zamienieniu bedacych  
sstał w iszykach ognistych / y byli napetnie-  
ni moca z wysoka / opowiedaiac wielkie rze-  
czy Boskie / tak żywota światobliwośćia ias-  
ko y mowa potężna : wstydaj sie : że ty często  
przyimiac w pzenaswietlonym Sakramencie  
I E S V S A P. y Boga prawdziwego / przed-  
śiesz zimny / ospały / męczemny / y na wyko-  
nanie dobrego lekliwy y odmienny. żaluiac  
tego / pros żeż żamni o on ogień niesworo-  
ny Duchá S. aby serce twoie swoia miłoscia  
zapalił / bez ktorey y namniejszyego dobra wys-  
konanie barzo trudno jest.

XLIV.

Dominus vobiscum, y Kollektę  
po Komuniey S.

Obacz



Żywota duchownego

**O** Bacz oczyma serdecznymi Apostoly są.  
y inne Weźmie Pańskie: z iaką goracoś-  
cia / męstwem y statecznością wdali się na  
wszystek świat / między dzikie a okrutne na-  
rody pogańskie / na opowiadanie wiary w  
Pana naszego I E S U S A Chrystusa / mżacz so-  
bie już nie wając / ani wtrudzenia / niewcze-  
sow / wtrapienia / y gwałtownych a trudnych  
prac / lecz ani samey śmierci: a z tym tey  
sporyz w samego siebie / iesłusz darcw Bo-  
żych naprozne nie wziął / y onych dla dega-  
dzania wczasami ciała twemu niepożytecz-  
nemu w sobie śnadsz nie zaniedbat.

XLV.

Dominus vobiscum ostatecznie.

**T** Vi już potoż przed oczy serca twego on su-  
rowy a bärzo ścisły y sprawiedliwy Sad-  
Boży / na który Syn Boży przydzie w Ma-  
ieście wielkim: a zwołacza na sąd pojedyn-  
kowy / którym sędzi P. I E S U S każdego z o-  
sobną człowieka tudzież po jego śmierci: co  
cie pernie nie pomatu ma przerażić / gdy go  
y ty / iako y my w rychłym czasie doznasz na  
sobie / a niewieś kiedy na cie spadnie. A prze-  
to gdy sie tak do ciebie Kaptan obraca: mech  
ci sie zda / iak byś sameg I E S U S A P. Sedzie

go twe

Gotwo  
pomina  
bo nie  
oddal  
mie do  
żytego  
twego

Wes  
mi  
wyda  
wioac:  
Oigko  
mniaw  
wylać n  
kich gr  
pierai  
mnie g  
go popr  
iey y m  
nikzen  
ray sier  
dlośc p  
śiwiozie  
zey / po

Gotwego slyfat / ciebie ostrzegajacego y na-  
pominajacego mowiac : Czuy / a modl sie :  
bo nie opowiednie przyde na sad twoy / abys  
oddal liczbe wszytkiego zywota twego : a tam  
mie doznasz y w naymnieyszym grzed u niew-  
zytego / gdyz y iednego proznego slowka  
twego. mimo sie nie puscze.

XLVI.

Ite missa est.

**W** Spomniś na on nastrąsliwśy a nigdy  
nieodwołany dekret / ktory / P. I E S V S  
wyda na wszytkich ludzi potępionych / mo-  
wiac : Idźcie przekleci w ogień wieczny / c.  
Wiako ciężko westchnać maś na te wśpo-  
mniawśy ! Jako gorzkie a hojne tzy maś  
wylać na twoy ničemny / niedbaty / y wśy-  
tkich grzechow pelny żywot / biłac / struśony  
piersi twoie / y mowiac : Boże bądź miłości-  
winie grzesznemu : y day mi taśtę / żywota me-  
go poprawić / i woli w wietszey chwale two-  
zey y miłości : y nie wchodź w sad twoy z na-  
ničemnieyszym sługą twoim. y od tad sta-  
ray sie wzbudzać w sobie mienawiść y obrzy-  
dłość pzesiego zycia twego : y mocne przed-  
stawiecie stanow / ai nadzicie pomocy Bo-  
żey / polepszenia sie.

Schylenie

Żywota duchownego

XLVII.

Schylenie sie Kápláńskie zátym.

**T**v sobie wspomni ná one wielka a Bósta  
mitość i E S V S A Pána przeciw swoim wy-  
bránym ná on czas; gdy osadzirośy zlych ná  
wieczne meki w siogości oblicza swego / onym  
zás potáže niewymownie wesola / taktarwa / y  
nawćiesnieysza Dycowsta twarz swoje / kto-  
ra tylko sami czystego serca tu bedacy tam  
ogladaia. y tu sie masz zát ochac serdeczney  
piękności y niewinności sumnienia / krocisz-  
chym westchnieniem o to P. Boga prośac.

XLVIII.

Cátowanie oltarza ostatnie.

**P**rzypominać / onego przedwiecznego pra-  
gnienia Syna Bózego / wykonanie; kto-  
re przy sadzie ostatnim iuz skutek swoy weź-  
mie y koniec: gdy tych / ktorych Bóg Oćiec  
przyrzat y przeznaczył od wieku / aby byli po-  
dobni obrazowi Syna iego / weźmie ich do  
siebie / iako dziatki wćochane / karmiac ie  
mitością swoia ná wieki. w którym wczesni-  
ctwie dayci bydz Pánie Boże.

XLIX.

Włogostáwienstwo Kápláńskie  
po Misy S.

Wkátanie

V  
Chy  
milszym  
cowstkiey  
y wzorowi  
wieni C  
wam zg  
bedzie n  
ich zaios  
utracili  
dzali.  
Ostat  
zebyśmy  
ścia do  
nie żyw  
nie one  
przyspa  
ścia sw  
A iż  
go stáw  
sa est / m  
s. woiu  
co sie ná  
nych / te  
wybrán  
miedzy  
Bózych

**V** Kazuieć ono błogosławieństwo Pana Chrystusowe/ który wszystkim onym namilszym swoim na prawicy stojącym/ w Dyrorskiej miłości swojej będzie błogosławił/ y wozowie ich tymi słowy: Podźcie błogosławieni Oycą mego/ osiągniecie Królestwo moim zgotowane od początku świata: a to będzie w oczach wszystkich potępionych/ na ich żalost wietża/ aby widzieli taką chwałę utracali/ y szczęście tych/ którzy mi tu wzgardzali.

O iakość potrzeba robić z nami wszystkimi/ żebyśmy tak wielkiego a nie skończonego szczęścia dostąpili: żebyśmy się przez naśladowanie żywota P. Chrystusowego/ na otrzymanie onego tak wesolego błogosławieństwa przyspasabiali/ gardząc terażniejszą proźnością światła.

A iż przy Mśach za umarte/ takiego błogosławieństwa Kapłan nie daie/ ani/ lte mśsa est/ mowi: przyczyna tego jest: że Kościółś. wojuiacy porośchny nie ma nic pewnego/ co się na onym świecie dzieie z duszami wierznych/ to jest/ w jakim są stanie; czyli między wybranymi w Niebie/ czyli w Czyśćcu/ czyli między potępionymi; a to dla skrytych sądów Bożych/ które się nad każdym człowiekiem



## Żywota duchownego

umierającym pokazywa / ludzie święte y cudami wstawione wykazy / których sie mozdliwom / iako perwne z Bogiem trólującym polecamy.

L.

**Ewangelia po Misy v lewego rogu Oltarza czytana.**

**D**ziękować: iż ostatkiem narodu żydomskiego / wedle proroctwa / na końcu świata nawróci sie do wiary p. Chrystusowej / y zbawion będzie; nadzieie / o drugim Mesyasu: ktorego teraz głupie czeka wtrącić.

Lecz ciebie / takie Ewangeliey s. czytanie ma wspomnieć: żebyś wszystko / coś przy S. Misy słyszał y widział / iako nawarowienie w sercu zawarł / wważał / y nie zapominał nigdy / z Panem I E S V S E M będąc złączony.

A tak po dokończeniu Misy s. padłszy na kolana z wzniesieniem podziękuy p. Bogu / żeś doczekał patrzeć na tajemnice twego odkupienia / y na odkupiciela samego; co perwne w tym żywocie / jest wszystkim dobrem twoim duchnym y cielesnym.

Pamiętaj tedy / ileć czas służy / ten sposób Misy s. słuchania / w domu iako nacieszyć czytać; bowiem tak snadniechno / mieć wszystko

wszystkie tajemnice w pamięci wyrażone/  
króciuchnymi a strzelającymi myślami abo  
stworzonymi modlitwami/możesz każda tajem-  
nice odprawić/ y nadać Kaptanowi Misa-  
swieta sprawującemu/ z wielkim pożytkiem  
y zbudowaniem ducha twego.

## ROZDZIAŁ XIV. Osobności mieszkania.

### I.

**I**ęśli sługa y miłośnikiem Pana I E S V  
S O W Y M y jego pociech uczestnikiem bę-  
dziesz; niepospolituręż światem przeciwnym  
temu/ ale się trzymaj od zabaw jego/ bo napisano  
jest: Żaden/ służąc żołnierską Bogu nie wstę-  
pie sprawami świeckimi/ aby się temu podob-  
iał/ któremu się wdał. ale siedząc opuszczaj  
mleczac/ iako mówi Prorok/ podnosić się  
sam nad się przez bogomyślność y pragnąc  
się złączyć z onym oblubieńcem Anielskim /  
który cię w przysiażni swojej pożąda/ iakoć go-  
w tym wyświadcza / mekka / krewo/ y śmierć  
jego / który się dla miłości twojej na to  
wszystko wydał ochotny.

### II.

**S**iedz na ostroniu od złego świata / iako  
Synogarlica osierocoony y orwodomiały /

### Żywota duchownego

Świego onego naczystszego oblubienca / z wyso-  
 kich gor niebieskich / twoym serdecznym po-  
 żądaniem / żałobliwym pokuty s. stękaniem /  
 bez niego test liw / wolać do siebie / który  
 bardo pilnie chciwy do ciebie / twego nadstus-  
 chwa gło'u. o takto wciśfony y piękny w vs-  
 sach oużaych dedzi: / gdy sie pospieszy y nie-  
 spodziane cie nawiedzi. takiego wese'a / sroiat  
 wsi stę dacci nie moze / ale cie go raczej po-  
 żarować moze. Błogosławiona dusza: która  
 na tym sroieciu ni oczym niewie / ani wiedzieć  
 chce / ieno o Panie Bódze swoim / a sama o  
 sobie; rozumieć / że takby procz Z cę; a o  
 ney samey / nic me było trzeciego; a iz na one  
 same p. Bog ma oczy otworzone / y na me  
 same bez przesłania patrzy.

### III.

**I**ako drugiemu pyśne y przybrane gmachy /  
 kochowane a sztuczne malowania / muzyka y  
 krotochwile / potrawy y trunki rośkosne /  
 smęchy y żarty / miękkie y dowolne wyśpa-  
 nie / mile towarzysstwo / dostatki y wsi stę  
 umne ochłody minicyse sa miłemi / požadliwy-  
 mi / y drogimi; tak tobie twoia opuściana /  
 y obnażona komorka / rozdzieranie sumnie-  
 sia / płacz za grzechy / rozmyślanie żalostne  
 meki / a i stę / y czterech koncow / y dobro-

dziejstwo

dziejstwo  
 twa / po  
 y zapon  
 wse / n  
 sroiat  
 gi / t  
 lez ty  
 żywota  
 błogo  
 stę / t  
 sroiat  
 sie mie  
 w mo  
 kiem  
 słabin  
 mił  
 onych  
 zmal / a

S Ję  
 swiat  
 go na  
 vciech  
 do pos  
 ny ale

V C  
 sta

dziesięciu Bożych/czytanie/milczenie/modli-  
twa/post/czynność/trwać do tego/oboństwo  
y zapomnienie świata ma być ułożone  
w życie/nauczyć się/ y nadziwić/ abowiem  
świat swoimi marnościami marny jest/Bo-  
gi/ktory go przeklat/mie mieć po sobie.  
lecz ty z Panem Bogiem przestać/ y wedle  
źródła Syna jego żyć/ nader szczęśliwy/  
błogosławiony/ bezpieczny y spokojny ie-  
stes/ tak żyć jako y umierać. a miłośnik  
świata/który w swoich ochłodach co raz  
się mieni/łatwie ich pozbywa/nie mieć ich  
w mocy swojej/ y z wielkim żalem/ smut-  
kiem/ strachem y z niebezpieczeństwem/ w  
słabości umiera nadziei: bo próżność  
nie ma/ próżności nabycia/ próżnym od-  
onych dóbr wiecznych zostać/ktorych ani  
znał/ani o nie dbał.

IV.

**S** Jedy sam rad: żebyś się samemu zachow-  
wał Panu Anielskiemu/ktoregoś samego  
go na) resztkę obrat sobie/ y kwoi temu  
wciechami tego świata z razu porzucić/ a  
bo postanowiesz już porzucić/ nieprzymuszo-  
ny ale miłością zwyciężony.

V.

**V** Ciekaw przed światem/ jeśli chcesz być  
złaczony z I E S U S E M Panem. Uciekaj



## Żywota duchownego.

y sam przed sobą / w niczym samego siebie  
nie szukać / ale się raczej prześladować / aby  
wysłuchać wola twój / nie twoja ale P. Boga  
twego była : bo tak tylko wykonaś to czego  
chce po tobie Pan I E S V S za miłość swoją  
przeciw tobie / gdy się dał dla ciebie / żebyś  
mu samym toba to oddał y nagroził. Wci-  
skay y przed domownikami twymi / y przed ty-  
mi którzy usługują / y co cie według zwołania  
twego nikt nie zwierzać / i-  
żo żyjesz albo co czynisz : wytarosy żebyś po-  
ko- / y któregoś doznawać widział  
czysz : szukać Pana Boga. inaczey czyniąc /  
pokoiu wnetrznego zbędzisz / y myśli się pro-  
znych prozno nabawiś.

### VI.

Sam rad przedstaway : abowiem sromie-  
liwego masz oblubienica dusze twojej / który  
się chce tobie pokazać / y stoba się iedno-  
czyć przy obecności innych / ale sam same-  
go potrzebuie ciebie. Siedz na wstroniu /  
nie tak ciałem / iako umysłem / nabożeń-  
stwem y duchem.

Sam testes / chociaż nie na pustyni ani  
w zamknięciu : iesli rzeczy świeckich nie my-  
ślisz / iesli dobr y pożytkow doczesnych nie  
pragniesz / iesli bez towarzysstwa wciśn- go

nie

nie tel-  
dzie wie-  
kow str-  
nych so-  
wody iak-  
czaiow-  
wywia-  
posadz-  
samego-  
y mor-  
ies / i-  
go / y z-  
omie-  
W  
m  
choru-  
nie by-  
murne-  
sota sa-  
O  
By  
strze-  
ney y p-  
ścian-  
rowam

nie tełkniesz. Sam jesteś/ chociaż w gromadzie  
wiele jesteś: jeśli się sporow y poswar-  
tow strzyczę/ jeśli krzywo y sędzadawa-  
nych sobie nie obciążasz/ jeśli zdania abo krzy-  
woy iakiey twoiey wstepujesz/ jeśli życia y oby-  
czaiow czyich nie podstrzegasz/ ani się o tym  
wyrogiadujesz/ jeśli nikogo nie posadzasz/ ani  
posadziacych nie rad słuchasz/ jeśli tylko w  
samego siebie patrzyć/ jeśli wszystkie myśli/  
y mowy y obyczaje na chwale Boża prostu-  
jesz/ jeśli zwyczajnego porządku życia twee-  
go/ y zabaw wedle naznaczonego czasu nie  
omieszkujesz.

VII.

**W** Tym wszystkim awstrzże/ ile nie sam  
mieszkaś abo jesteś/ miarey środę zaś  
chorowy/ żebyś snadź w obcowaniu innym  
nie był ciężkim: dla czego smetney a poch-  
murney twarzy nikomu nie pożyczuy a we-  
sota zawiesz.

VIII.

**O** Byczaiow zaś wydwornych a nabożeń-  
stwu nie należących/ iako nabazgley  
strzeż się. lecz które są zbawienne duszy two-  
iey/ y przystoia stanowi twemu y życiu Chrze-  
ścianstwu/ na otrzymanie cnot/ y na wvia-  
rowanie się grzechu/ iako jest/ przystoynę mu-

## Żywota duchownego

czenie/ oczu ku ziemi spuszczenie/ skromniuchne a nabożne wzdychanie/ c. zwłascza gdyć sie co trafi widzieć albo słyszeć próżneg y męczeństwego ; nie boy sie bydź osobliwym / choćby też przysło za to pośmiewisk a y posadzania znosić. dosyć/ że tego nie dla próżney chwały/ ale dla chwały Bożej/ dla zbudowania bliźnich y dla zbawienia swęg używasz. w czym/ przed sie wszystkim wesolosc twarzys masz potężować / y na pytanie czywie latwi wsakże rozmyślny y baczny bydź masz.

### IX.

**P**rzehadzek niepotrzebnych a z sameg tylko proźnowania pochodzących nie zajmuj / oprócz takich / ktoremibys Pana Boga więcej uczył / bliźnich pocieszył y zbudował / a ktoreby służyły ku pożytkowi twego zdrowia. Chorych / smutnych / ubogich nawiedzaj / ludziom to osobliwie służy pobożnym. błogosławione nogite / y wszystkie ich starpienia ; błogosławione iakieżkolwiek miewczasy / ktorych kto na takich przechadzkach zażyć może.

### X.

**P**iękny obyczaj człowieka nabożneg y duchownego / idac między ludźmi droga pospolita / mieć orzy ku ziemi spuszczone / y wstę

dem

dem świętym zastronione: taki abowiem za-  
wielka prozność poczyta / gdy mu się trafi  
niechcącemu czyie nogi a nie twarz widzieć.  
Wiec / ani na wlicy / ani na pospolitey postas-  
wa drodze / rychto przed światem y tego za-  
bawami vchodząc / znieść nie mogąc ani w  
oku / ani w vsach / strasowliwych a mało wy-  
tecznych tego starania / tego ślepoty y głup-  
stwa żalując.

XI.

Gdziekolwiek od domu będzieś / drugiz-  
mi nie baw się rozmowami / rozmowy z  
Panem Bogiem kródnacymi : a nawiecey /  
gdy widzisz bydziesz tam tobie pteć rozna ; cho-  
ciażby też co przysnarwano wielkiego / y  
w mowieniu wniezietnego. A wszystkie mo-  
wy święteckich na duchowne sobie wwró-  
cay : y możeśli / sobie z drugimi nauki du-  
chowne z nich daway.

XII.

Czowiek prawie duchorony / zawse w go-  
ściu testni do swej komory : y strzeże  
się pilnie / aby z nowina iaka nie wracał się  
do domu / abo z iaka wcieśna rzecz; bo wie/  
żeby tak sąsiada dostał barzo przeciwnego /  
rozrywającego wmyśł tego.



## Żywota duchownego

### XIII.

**N**Je rostrzasay niezych spraw ani oby-  
czajow/ chociaſci ſie zdadza być nieſlu-  
ſne / ani ſie paray cudzymi rzeczami: abo  
wtem bys taſz iuż do poznania ſwoych niedo-  
ſtatkow / na czymci prawie wſyſtko memal  
zależy/ me przyſiedt. ale/ ieſli co dobrego wi-  
dziſ/ meciże będzie dobrem z twoim zoud o-  
waniem y pociecha. a ieſli co złego / nie po-  
ſadzay; pamietaac/ że Sędzia nawyſſy Bog  
iuż to pierwey obaczyl y oſadził: tobie na  
tem dożyć zebysz ſie ze złego dla chwały Bo-  
żey zalmuć / y możeli bydż tyz wylat / maiać  
też oſo pilnie na ſamego ſiebie / iakim ſie  
przed nim w krótkim pokazeſz czasie.

### XIV.

**T**Amże ſpoſobem / ani moro / ani żartow  
ludzi tych/ktorych wczaić do naſwiew  
ſzego Sakramentu widziſ/ me poſadzay: ale  
gdyc ſie w kim co nie podobu / patrzyć / aże  
by ſi: to abo gorſze w tobie ſamym nie znay-  
dowało: abowiem to bywa; że drudzy ile ſie  
bydż zdadza duchownymi/ między ludźmi be-  
dac nie taſkow: go po ſobie nie pokazuią: lecz  
gdy ſa na oſobnoſci / zwtaſzają z podobnymi  
ſobie / radzi wiec iakiſ meſtatek y lekkość w  
obyczaiach ſwoych pokazuią: a taćw zdadza  
mi ſie/

mi ſie by  
ktory w  
to nado  
zas/ iakt  
mi wda  
chwalic  
kim zgo  
czaiach  
prawd  
dzie/ si  
bedac/t  
pokorz  
kie do li  
tak/ ze  
w co po  
nia kto

**D**Wd  
ptci  
dzac/ ie  
rych ſie  
dzie nie  
tować/  
pliwosc  
ſprawie  
cienia na  
ſwoich/

mi sie bydy nad owych mincy dostonalšymy:  
ktory w tomorach swych zachowuiac sie ias-  
to nadostonaley moga / miedzy pospolstwẽ  
zas/ iakby sie nieco odmieniaia/ y zartowny-  
mi wdawaia: wsakże ani tym ani owym  
chwalic tego nie potrzeba / zwlaszcza gdy z ia-  
kim zgoršeniem w bezpiecnych swych oby-  
czaiach albo w mowieniu postepuia. Acz w  
prawdzie to bywato: że swieci niektórzy lu-  
dzie / swiatobliwość swoje / miedzy ludźmi  
bedac/erotofilnymi obyczaiami/cheac sie w  
połkorze zachować/a w mniemanie sie wiel-  
kie do ludzi nie podawać pokrywali/ wsakże  
tak / że nigdy nikomu zgoršeniem nie byli:  
wco potrafić bez namnieyszey obrazy sumnie-  
nia kto umie / niech tak czyni.

XV.

**D**ychoronym ludziom / chorych roznych  
ptcia/ nie przystoi poiedynkiem nawie-  
dzać / ieno w towarzystwie drugich. A kto-  
rych sie żadna miara bez zgoršenia nawie-  
dzić nie godzi/ takich modlitwa goraca ra-  
tować / prośac im od P. Boga cnoty cier-  
pliwości/ prawego żalu za grzechy/ dobrogo  
sprawienia sumnienia / wnetrznego oświe-  
cenia na poznanie samych siebie/ y grzedow  
swoich/ y marności swietekich/ y Pana Bo-

## Żywota duchownego

ga/ y poprzary życia/ y miłości Bożej/ y mocney wiary y nadzieie.

Lecz ktoby taki widział choreg być w niedostatku/ a mogłby go słusnie ratować; tedy przez ludzi drugie nabożne/ ktorzy przystojne około chorych chodzić mogą/ taką mu także mech pokazuje/ gdyż na ten czas porwien/ nie a wsatże oto medbaie/ aby na niego chory taką miłość Chrześciai. i a przeciw sobie wiedział.

### XVI.

**N** Je rozumieyże też: żeby takowe tu życie melancolia y vnnieyszeniem zdrorcia cielesnego bydz miało: ale o tym wiedz; iż iesli na mocney wierze polegasz/ y w niej sie przegladasz; tedy iasne sam doznasz tym wiecey weselszego życia/ im towarzysstwo y obcowanie z Panem Bogiem/ nad towarzysstwo y przyiaźń świętecką/ iest z cennieysze/ rozkosznieysze/ bezpiecznieysze/ starannieysze/ pozYTECZnieysze y weselsze/ ktore to przynnioły/ y namnieyszey wiec melancoliiy abo smutkowi wnetrznemu bydz nie dopuszczala; bo sie nad iedną rzecz/ to iest/ nad samym Panem Bogiem y miłością jego zabawiaia. co S. Hieronym za doznaniem wyznał/ mowi: Wnie miasto y piękne budowanie więzieniem iest/ a pustonia Rajem.

O mil

**P** Rzy  
nego  
świety  
nie y piln  
kich dob  
ćwiczenie

Żali n  
w nabo  
stać. Str  
stot: Je  
nabożny  
prozneie

**M** Ie  
go na  
iost: iż kon  
bedzie na  
mowno  
wedle csa  
chaczo  
y ieyt iak  
dla czasu

ROZDZIAŁ XV.

O milczeniu albo strażcy języka.

I.

**P**rzyczyna nabożeństwa prawego y wnetrznego po toiu / y duchownych pociech / światley a zdrowienney mądrości jest milczenie y pilna straż języka. Wiemy / jeśli sobie takich dobr życzyś tedy się wszytek na to wdaj ćwiczenie w którym się wszyscy święci bawili.

II.

Jeśli miłośnikiem milczenia nie będziesz / w nabożeństwie dostaniesz nie możesz zostać. Strašno jest co mówi Jakób s. 2 postot : Jeśli by kto powiada / mniemał że jest nabożny / a niewściaga języka swego / tego próżne jest nabożeństwo.

III.

**M**ilczenie rostrópne / wielkim jest prawego nabożeństwa znakiem. y prawda to jest : iż komu na tej chacie schodzi / ten co na będzie na modlitwie / wszytko przez nieśmorność traci. A iako dzwoni zegarowy / miewedle czasu godziny wybiłacy znaczące słuchaczom o zepsowaniu zegaru zastrętego ; tak y język iakby dzwoni drugi / lada co y miewedle czasu mówiaczy / niemal palcem wskazuje

summes



### Żywota duchownego

sumnienie onego czlowieka naprowane / nie-  
do stateczne / y powaryowane. ani po żadney  
rzeczy tak pewnie nie poznać / iakie jest po-  
stanowienie wnetrzne czlowieka / iako po ie-  
zyku ; wedle słow pańskich / ktory rzekł : Ż  
ol sirości serca wsta morcia. y / z wst twoich  
będziesz vsprawiedliwiony / y z wst twoich be-  
dziesz potępiony.

#### IV.

Człecś bydź madrym y umiejetnym wedle  
Boga / wczje sie zarosie pierwey milczec.  
Wiele ówietych bylo / ktoryy wailnie sie sa-  
mego wczac milczenia / w rzeczach duchow-  
nych wielce zostali biegłymi. y żaden nigdy  
rostopnie y pozytecznie nie mowi / ktory sie  
pierwey milczec nie nauczył.

#### V.

Człowiek / ktory sie zda bydź duchownym /  
Ca ten wielomowny iest : tedy taki wiel-  
kiemu zarosie podlega niebezpieczeństwu y  
skodom : iako wiec miasto bez muru / abo /  
iako dom bez drzwi / abo / iako naczynie nie-  
prozne bez nakrycia ; nad to / czesto w syd zela  
żywy y trapienie wnetrzne ponosząc.

#### VI.

Niechay żaden nie dżiwuie / gdy na mo-  
dlitwie żumnym y młczemnym sie bydź  
bacz ;

baczy; abowiem między innymi przyczynami/  
ta też jedna jest tego przyczyną; jeśli czas na  
proźnych gadkach trawi; jeśli rad wiele mo-  
wi; a towarzystwa niepotrzebnego zażywa  
z świecickimi; y też i bez niego. Ty a przeto/  
wedle nauki Apostołów; bądź nierychły  
do mówienia; a prędki do słuchania. Nie  
tylko słów słych y przeklinających (cze o  
Boże uchoray) wystrzegay się; ale też y  
proźnych; to jest; które ani komu służy; ani  
pożyteczne są; bo wsta wyrzekły Boże; iż z  
każdego słowa proźnego któreby wyrzekli  
ludzie; dadzą liczbę w dzień sądny.

VII.

Jeśliżes jest duchorony a sama rzecz nim  
bydź chcesz; tedyś powinien mieć tylko sobie  
bydź dobrym; ale y drugim ku dobremu przy-  
kładnym; dla tego tedy; gdyż ludzie nawie-  
cey y namocniey się z przykładem białym; y z  
młoty wmyśl skryty rozsądza; maia bydź  
słowa twoie wszystkie rozsądne; opatrne/  
poderowane; y stanowi twemu przystoynne.  
Wiesz; iaka jest różność między ludem pospo-  
litem; a między dworzanym; albo raczej domo-  
winkami królewskimi; iaka różność między  
tych a owych obyczajami. daleko ty więcej  
różna bydź masz y w życiu y w obyczajach od  
świecickich

## Żywota duchownego

świeckich ludzi / im wietśemu Panu y Krolowi służyś / a mżli sa tego świata Krolowie.

### VIII.

**P**ilnie tego przysrzegay / żebyś wiedział / z kim towarzysstwo przyjmieś; abowiem towarzysz wielomowny / zároveň rozrywa y gwałci umysł nabożne milczacego: Po żadney tak rzeczy pierwey y perwney niedoznaś człowieka który w tym towarzysztwie bydz chce / iako / gdy go widzisz bydz malo y to potrzebnie mowiacę / do sluchania chciwego / o p. Bogu / iakoby go nagodniey chwalic / y mitowac / y iemu sie podobac / wprzeymie sie w dosłonalshych pytaicęgo / sumnienia czystości pilnie przysrzegaięcego: a takiegoć day Boże mieć w towarzysztwie swoim. y wiedz o tym: iż sam iest wydaie cztowieka co w nim iest / iako sie rzekło; który wiec abo z niecierpliwości / abo z wielkiego rozumienia czyiego o sobie / a z skazenia zaścierzateę / y rozpuszczenia z razu nieostrożnego / swoy wstyrk miewa.

### IX.

**O**brażay sie bårzo złymi słowy / gdyby ie przyšlo styśec. a śacowania y obmarowania ludzi / nad rany od miecza ciężey cie maia vrażac / ieslizes prawy nabożny. y powinies

neś /

neś/ale przystoynosc stanu twego dopuszcza/  
takim ludziom/ktory drugich srodliwie na  
wezirwey slawie srodza / przeciwie sie; strze-  
gac sie iato napilniey / zebyś / takich snac  
sluchaiac/ na sercu y na oko mgnienie vcieś  
siony nie byl rozmyslnie.

X.

**Z**łogostaw tedy iszykiem twoim milego  
p. Boga twego/ a bliźniego swego bu-  
duy w duchu: abowiem tak czyniac/ dostos-  
nale zachowasz milczenie/ y iszyka twego pil-  
nym strozem bedziesz. gdyż nie tylko ten za-  
chowanie milczenie / ktory zgotan nie nie mo-  
wi y jawisz milczy; ale raczey ten w tey cno-  
cie y Boga sławny jest / ktory iako naczę-  
ścicy o nim z młotści/ wmyślem bliźniego y  
siebie samego zbudowania rozmarwia rad/  
y milczenie na ten czas barziesz bywa zgwol-  
cone / gdy o Panu Bogu na chwałę jego y  
na zbawienie nasze / ile możemy y godzi sie/  
mowić zaniechujemy. y tak : ten jawisz  
milczy/ktory jawisz potrzebnie y pożytecznie  
mowi.

## ROZDZIAŁ XVI.

O czytaniu ksiąg duchownych  
pożytecznym.

Aa

Na wiel



## Żywota duchownego

I.

**N**A wielki to twoy y bliźniego pożytek  
uczyniś/ gdy czas/ któregoś zbrywa od  
zabaw pobożnych/ na czytanie ksiąg ducho-  
wnych wydawać będziesz/ sprawy domowe  
o około potrzeb cielesnych pozostaw odkładając/  
iako na duchownego przystoi: żebyś co ro-  
zkośniejście potrawi położył w myśli two-  
mu/ ciało zaś/ iako grubego ośła/ ładaj iako  
odprawiać/ byle żywy był/ a powinności  
swoe duchowi oddawać przystoynie.

II.

**G**Dy tedy masz wola czytaniem się takim  
bawić: pierwsijsze się wday na modlitwie/  
pożlećnawsijszy na swoim miejscu/ modlać się  
tym/ abo iaktymci się podoba/ sposobem.

### Modlitwa przed Łećcyą ś.

**P**Anie I E S V Chryście/ wieczna Mądrości  
Boga Oycy niebieskiego: Ty widziś/ iak  
jestem bardzo niewnieciety i z tym niedzią duszą  
moją/ którego wielkiej potrzeba mądrości:  
aby znała y umiała co iako ma rozgardzać/ co  
młotować/ aby snadź osużana nie była.

Dwie drodże mam przed sobą z woli two-  
iej: iedne szeroża/ a druga ciasna: iedne  
ktora prowadzi na zatracenie/ a druga co

wiedzie

wiedzie do zbawienia: iedna tego swiata o  
susa wierutnego / a druga twoja nawiera  
nieyszego miłosnika mego.

A tys widział moy Panie / że pierwey y  
chetliwiey stanely nogi moje na drodze tego  
swiata / nizeli na twoiey. y przedse są nogi  
moje na chodzenie po drodze sferotkiej wio  
dacy na zatracenie / ktora zawodzi od ciebie /  
a nizeli po drodze ciasney ktora prowadzi do  
ciebie wiecznemu a najcieśniejsemu wy  
chniemu.

A co namiebezpieczniejszy jest: że sie na  
czas droga przesłona a zdradliwa / że ciasna  
y perwna udać. często sie złość pokrywa eno  
ta / na oszukanie tylko samego niedzkiego czło  
wieka: ktory często rozumieć że za toba i  
ożie ciasna droga twoja / a on po sferotkiej  
bezpieczny postępuje drodze / od ciebie co  
daley odchodząc.

A ty Panie widział stworzenie twoje / iako  
wnet to na te / to na owe skłama sie y nastę  
puie droge: często sie starbam / a częściej w  
padam / prze niedolejność y nieśile dusina /  
y dla ciemności wewnętrznych. więc niedziro że  
sie obalam: bo rozum moy zaćmiony / nie /  
tylko widome rzeczy wważać / a na one sa  
me ktore ducha zarażają alepota / patrzeć.

# Żywota duchownego

nie dżiw / żem słaby / a często w dobrym za-  
czetym wstaie : bo miłostney / wyborney y wy-  
tuczoney woli nie mam ku tobie ; ktora do  
tego natogiżte y miłość tego świata y omar-  
niły / y porwały / y pośiały / y się odlinwie o-  
talczyły. y tak nie dajże za toba / dalekom cie-  
bie Pasterzu dobry / Żetmanie y Krolu wska-  
chmocy / moy ! ES V namilży / y Wyce na-  
stodży. y tak wiecey leże wpałszy niżli ide / z  
poćiecha nieprzyiaciot moich.

Snutuy się nademna o moia światłość /  
oświeć ślepotę y ciemność grubego a niecze-  
nnego wyrozumienia mego : y day mi oba-  
czyć y poznać niebiespieczeństwo moje ; y / i-  
ako mi wiele na tym należy / abym się nie prze-  
staiac garnat za toba / licha w służbie twoiey  
dzieciną. Wespzy mnie y zmocni / posil y wwe-  
sel / abym się chromość y złymi natogom me-  
nie odeymował / ciebie z mądrymi y z state-  
cznymi twymi sługami naśladował / a gro-  
mady miłośników tego świata wsiłnie się  
wiarował.

Dla chwały tedy twoiey Panie moy wmy-  
ślim się nieco zabawić czytaniem Piśma  
świtego / pragnac / abym prze nie / za błogo-  
sławieństwem twoim / iako narychley przyść  
mogł do poznania mnie samego / y ciebie moy

Boże :

Boże :  
ku mi-  
moiey a  
ta twoj  
pom-  
odchod-  
sinyt n-  
napetm-  
struści-  
memu-  
żytku b-  
nauczy-  
bade /  
pamię-  
nym y  
cie po-  
chwale-  
mi twoj-  
litwie-

Z Ty-  
du-  
o samo-  
meo w-  
Boża-  
zarym-  
go / y tr-

Boże: abym się iako nagwattowmiej zapalił  
tę miłości twojej / y pobudził tę wzgarożę  
moję abym nabył tę naśladowaniu żywo-  
ści twojej czystości y stateczności ducha.

Pomóż mi mój Panie / a nie daj prozno  
odchodzić od tego stołu duszy mojej. Stworz  
w myśli wewnętrznej y wniętności duchownej  
niepełni mnie: y daj mi / prośbę / w pokorze y w  
tęsknocie poznać tajemnice pisma ś. zbawieniu  
mojemu potrzebne / dla chwały twojej / y po-  
żytku bliźnich moich. Daj mi dobrodziejcu y  
nauczycielu nasz nawierniejszy / to / co czytać  
beze / wyrozumieć / rozumieć / pamiętać /  
pamiętać wypieścić / wypieścić pokor-  
nym y statecznym bądź aż do śmierci: abym  
cie po mniejszym przez wiarę poznaniu / w  
chwałę twoją na oświadczył / y ze wszystki-  
mi twymi świętymi ciębie miłował y chwa-  
lił wiecznie / Amen.

III.

**Z** Tym wmyślem wdawaj się do czytania  
duchownego / nie żebyś zatył między  
w samogósiebie być / y ludziom się tak śnada-  
nie wdawać żebyś poznał wielką miłość  
Bożą / y jego dobrodziejstwa przeciw tobie /  
zatył mogł przyść do wznania siebie same-  
go / y twoich niewdzięczności y grzechów; za-



### Żywota duchownego

czym byś toba samym wzgar: żurofy/ y wśfel-  
ka nieprawość y niepobożność y miłość rze-  
czy doczesnych porzucił / na poznawanie  
y miłowanie p. Boga twego oczy serdecznie  
obracat / który cie żoynie umiował.

#### IV.

Żytać / czytać z poćora; to trzymać o-  
sobie: żebyś y iednego natatwiesz się / sz-  
wka wyrozumieć nie mogł / gdybyś z meba-  
nie dano na to łaski osobliwej. Także y to ro-  
zumieć: że cokolwiek rozumiesz czytać / co-  
kolwiek cie buduje / co cie rozrzerwia / co kło-  
wieć ci tu dobru otuchy dodaje / to wśysta-  
ko iest z woli y z daru Bżego: który tego  
daje po tobie / żebyś tak / iakie masz natchnie-  
nia z Piśmą ś. czynił. czego byś pewnie nie  
dał ani oznaymił / gdyby twego polepszenia  
y doskonałego żywota nie wyciągał po to-  
bie: bo y namnięsze dobre / będąc od Bo-  
ga / na prozno dane nie bywa. y pewnie liczba  
ma być z niego czyniona temu / iako od nas  
iest przyimowane.

#### V.

Że jeśli też w sobie wzbudzał chćwość na-  
zbieranie sententyey abo nauk osobliwych  
z piśmą ś. iak w kořtownym ogrodzie kwiat-  
ów rořořnych / przez które byś sie zamilos-

wał

woat wozieczney a P. Bogu narost ofinieszy  
wontey swiatoblivey żywota / żebyś sie sam  
zatył sstat iako nawonniemyym kwiatem  
milemu Panu Bogu twemu : y przez ktore  
byś przyśdz mogł do brzydkości grzechow /  
y swiata / y życia twego przeszłego : przez kto  
rebyś się zamilował P. Boga / y onego na  
rost ofinieszygo wieczny żywota : przez kto  
rebyś prawdziwey dostąpił pokuty / y do  
skonałey boiaźni Pańskiej.

Tec są skutki chciwego a nabożnego czy  
tania ksiąg duchownych : y dla tego / gdy na  
taka sentencya natrąsł / ktora prawie prze  
ciwna jest niedostatkowi twoim dusznym / y  
dotyka serca twego / zaśtanowże się nieco na  
niey / wzdychać do Boga y pomocy od nie  
go prośać / żebyś ia dostatecznie y skutecznie  
pociał y wziął do serca. będziesz ia rozmyślać  
y rozbierać / y tu naprawie żywota twego o  
bracać y naciagać z pokora. coć pewnie be  
dziesz przyczyna y skruchy y modlitwy : abo  
wiem gdy tak czytać będziesz / wypetnia się w  
tobie słowa one Proroctie: Błogosławiony  
ktory nie chodził w radzie niebożnych / y na  
drodze grzesznych nie stanął. ale w zakonie  
Pańskim wola jego : a w zakonie jego będzie  
rozmyślał we dnie y w nocy.

## Żywota duchownego

### VI.

**N**A to też pamiętaj / ieśli chcesz z pożytkiem czytać: abyś nigdy razem wiele nie czytał: ale sobie naznacz tres albo miejsce pewne / od ktoregobyś sie wracać miał / rzecziednej raz y kilka powtarzając pilnie wważając / rostrzasając y w pamięć wciągając; a i takoby do skutku co przywieść / wśmielnie o to się starając: w tym wszystkim jebrząc iasły y błogosławieństwa od Boga.

### VII.

**P**O czytaniu / gdyć już czas wynidzie / pokłęknamy Panu Bogu za błogosławieństwo podziękując: prosząc go: aby tego wysłuchanie czegoś przez czytanie nabył / sam w tobie strzedz / y ono do skutku przywieść raczył / iako sam powiedział: iż bezemnie nie możecie uczynić.

### VIII.

**D**ziękuy Panu Bogu / ilekroć co znayduiesz przez czytanie tu naprawie dusze twojej: za osobliwa to łacina twoje poczytając one<sup>o</sup> dnia od Boga / rozumiejąc że to on dla pozyskania dusze twojej napisać rozkazał. go iako napilniey wważay / tak czuwać / iako y zasypiać / y czymkolwiek sie zabawiać.

Księgi

IX.

**K** Siegi do czytania / ktorychbyś wzywał /  
też ośobliwie zalecam.

1. Żywot Pana I E S V S O W / ktory czterey  
Ewangelistowie s. opisali. a taki maś/  
ktory po Polsku wydał Wiel: Ociec Wu-  
iek Kapłan Societ: I E S V: ze czterech  
Ewangelistow zsumowany / y porządnie  
wiedne historya włożony.
2. Rozmyślania Żywota P. Chrystusowego  
go: ktory wydał W. O. X. Jan Wuch-  
liński Societ: I E S V.
3. Słowy Ray duśny / tłumaczenia X. Wy-  
sockiego Societ: I E S V.
4. Żywoty Swietych W. Oyci X. Skargi  
Societ: I E S V.
5. O naśladowaniu Pana I E S V S A.
6. Pochodnia duchowna.
7. Desiderosus albo ścieśka do miłości Bożej.
8. O umartwieniu nieporządných skłonno-  
ści W. O. X. Juliusza Jaczygo.
9. O naświetszym Sakramencie rozmyśla-  
nia nabożne. W. X. Łukasza Pinelle  
Societ: I E S V.
10. Ścieśka pobożnego Chryśćianina. W.  
X. Stanisława Grochowskiego. ta książ-  
ka sprawowaniu dobremu sumnienia / y  
przeciw rozmaitym pokuśam.



## Żywota duchownego

11. Szafarnia ktoram ia napisat.
12. Rozmyślania o czterech ostatnich rzeczach/ moie. y inne / ktorych za tasza Wo-  
za co daley wiecey przybyma y przybymar  
bedzie w Kościele s. powszechnym.

### X.

**I** Ach y innych ksiąg roztropnie masz czy-  
tać; to jest / ażebyś Ektę; nich na dzień  
nie czytał / oprócz tych które masz od modli-  
twy. ale gdy iedne dobrze przeczytasz / y zro-  
zumiesz / potym drugie czytać pocznieś porzą-  
dnie / nie nie przestępować / ani w nich po roz-  
nych miejscach czytać; mocno się w sobie  
spaziewać / gdyby cię od iednych do dru-  
gich restno było y chęć cię wprowadzić / ied-  
neć nad drugie wkręcać śmiesznie; bo to  
wielka a bardzo škodliwa jest v duchownych  
a iestże niedoskonałe w drodze Wojeży chris-  
csonych pokusa / ktorzy ksiąg niemato mi-  
wać zwykli. y gdy się kto w tym nie postrzeże /  
a od iednych do drugich / po trosze w tych y w  
owych czytać / wdawać się będzie; gdy mu  
się raz te drugi raz owe podobać beda; tedy  
nigdy żadnego ze wszystkich nie odnieśie po-  
zostu; y zawsze rest liwy kądze czytać / zatem  
mu y czytanie omierźnie / y proznować be-  
dzie / z niewymowną škoda swoia / zaszczęcia  
pobożnego Końca niech walebnego czekać

ROZDZIAŁ XVII.

O naukach do bogomyślności słuszających : które są wyiete z ksiąg żywota S. Teresy. tłumaczenia Wielebnego Ojca F. Sebastyjana Nuczerina w Piśmie S. Doktora.

I.

Powiadają ta Święta Panna : że Bogomyślność jest gościniec Królewski do nieba / którym do wielu skarbow człowiek przyść może. y / że dusza bez bogomyślności jest iako ciato powietrzem ruszone / które ma ręce y nogi / a nie może przecie nimi ruszyć : tak dusza / mając rozmaitych śita darów od Pana Boga / nie zajmie ich bez bogomyślności albo rozmyślenia.

II.

Potrzebne jest postanowienie na vmyśle nie wstawać / aż człowiek dojdzie żywej wody / to jest / rozmyślenia niebieskiego / które Pan Bog nad śity przyrodzone daie : choćby niewiem iakie pokusy y zatrudnienia y odrywania przychodzą / nie dawać się odrywać.

III.

A Czkolwiek inśa jest modlitwa vstna / a inśa która się tylko myśla dzieie / to jest / rozmyślenie : jednak / gdy vstna kto odpr...

wuie

## Żywota duchownego

wine iako przynależy / nie może być bez roz-  
myślenia: abowiem ten co z Panem Bogiem  
rozmawia / ma rozważać sobie / z kim mówi /  
y kto mówi / aby pomniał iako się ma sprawa-  
wać. wiele zawisło na tych dwu punktach.

Do tego wważać / co żacz jest Pan Chry-  
stus / Kto jego Oycem jest : co za Kraina do-  
ktorey nas prowadzi / y co za dobra iey : iako  
się mamy z Boga wola zgodzać. Te tedy rze-  
czy rozważać sobie / jest modlitwa przez roz-  
myślanie. A trafia się że gdy kto wważnie  
modlitwę vsina odprawuje / Pan Bog go  
do rozmyślenia podzwignie / kiedy się sam  
nie obaczy.

### IV.

**O** modlitwę przez rozmyślanie wszyscy się  
starać mają / choćby w cnotach nie wiele  
postąpili : abowiem jest środkiem do dosta-  
pienia ich. Z praca przychodzi temu co się w  
cnotach nie ćwiczy.

### V.

**N**alepiey modlitwę w osobności odpra-  
wiać : nie przystoi bowiem z Bogiem roz-  
mawiać y z światem : iako czynia ci co mo-  
dlac się / słuchaia co kto mówi / abo myśla o  
tym na co weyrza. Naprzod bowiem trzeba  
smysły swe zamknąć : potym z sumnieniem

się po /

sie porachowawszy / spowiedz znowie : a prze  
żegnawszy sie / obecność Pana Chrystusowa  
sobie stawić przed oczy / pamiętać / że na rzeczy  
tę co czyniemy patrzyć.

VI.

**T**ęch co rozmyślają / bądź żywot Pana  
Chrystusowa / bądź śmierć jego / bądź co  
takowego / przywodzi Pan Chrystus do oś  
wiecenia wiążącego. Nie mała ludzkie opu  
ścić tę ćwiczenia / aż Pan Bóg im otworzy  
inże niebieskie skarby. W rozmyślaniu nie za  
wiesz samymi rozumowymi bieganiem zabawiać  
sie / ale pod czas tylko rozmowa y towarzyszy a  
zabawa z Panem Chrystusem : aby dusze nie  
wprzykryła się jedna potrawa wstawiczna.

VII.

**C**co nie mogą rozmyślać / prze to iż myśł  
ć ich zatrzymać się koto jedney rzeczy nie  
może / toteż nie iak koto wyuzdany ; mech so  
bie przed oczy stawia obecność Pana Chry  
stusa / prosić go aby ich nieopuszczał / ale żeby był  
z nimi. Choćby przez cały rok nie wdarwało  
się im takie rozmyślanie / mech przedaie nie  
wstaia / nie żałując czasu który się tak dobrze  
obraca. Przypatrujemy się Panu Chrystu  
sowi / raz wkrzyżowanemu / drugi raz wleżo  
wanemu / albo zmartwychwstającemu / albo



## Żywota duchownego

co takiego biorac przed oczy. Do czego  
dobrze rzecz jest mieć iaki obrazek nabożny / y  
z nim sie rozmawiać patrzac nań.

### VIII.

**I** Epiey jest pierwey zarosć co przeczytać /  
o czymby rozmyślanie bydź miało : zwta-  
sza czytać o mece Pańskiey / także o nabo-  
żnych inszych rzeczach / ktorzymby sie napier-  
wey myśli do kupy zebrać mogły / y affekt by  
był poruszony. Tak abowiem po trosze trze-  
ba myśel do rozmyślania przywodzić ; bo ra-  
zem sprawić sie wszystko nie moze. Przyda-  
wata y to ta s. Panna : że słowa Pana Chrystu-  
sufowego z Ewangeliey s. zarosć sie iey sposo-  
bniysze zdady / do stupienia myśli / niżli iakie  
inše księgi na to czynione.

### IX.

**P**otrzeba tego : aby każdy człowiek by na-  
barżey w rozmyślanie wprawny / nigdy  
nie zapominał poznawać samego siebie / w-  
zglądać w sie a wważać iak o jest prawie  
mierzym. a to ćwiczenie / wedle nauki teyto s.  
Panny / to jest / w poznawaniu samego sie-  
bie / y grzechow swych / iest iakto chleb / z kto-  
rym każda potrawa iedz żywilişny. iednak  
nie zapominać P. Boga : abowiem ięg za-  
cności y Maiestatowi przypatruiać sie / le-

piey

piey zaś każdy obaczy / iak iest sam w sobie li-  
chy y nieczemny ; iako przy białem czarne  
iest wydatnieysze.

X.

**D**obra rada / aby wszyscy rozmyślanie  
czymli / o koto cztowiecznistwa p. Chry-  
stusowego / nie opuszczaiac go dla iakiey wy-  
sley bogomyślności. ato dla tego : iż żywot  
nasz iest pełen rozmaitych kłopotow : przeto  
nam trzeba często patrzyć w zwierciadło ro-  
szelakiey cierpliwosci / abyśmy ieżnosic z za-  
sluga naszą / mogli.

XI.

**R**adziła każdemu ta s. Panna : aby roz-  
myślania nigdy nie opuszczał / ani z po-  
kory / ani dla grzechow swoich / ani dla zas-  
dney insey przyczyny. abowiem iako opu-  
ścił ie / dusza gnie ; tak wywalać go / budzi  
sie : iako ona sama w sobie doznala.

XII.

**V**pominata też pilno : aby sie sobie żaden  
na rozmyślaniu nie przykrył / ani serca  
tracił / dla nieczucia smutku. Bo acz podczas  
nie rychło p. Bog przechodzi / ale przyśrodku  
potym / boyno płaci praca przyczas iest ni-  
maly podieta. Przeto bano tych zatowala co  
wytrwania na rozmyślaniu nie mieli / po-

windać.

## Żywota duchownego

wiadać : że podobni są owym / ktorzy mają  
 iac pragnienie wielkie / widzą wodę z daleka /  
 do ktorey chcą przebyć / znayduia do niej  
 przeszkody / tak na przodku / iako w pośrodku  
 tej drogi / iako y na końcu. y trafia się im : że  
 gdy przebiega pierwszą przeszkodę / na wtorey  
 albo trzeciej wstawia ; y wola rączy od pra-  
 gnienia umrzeć / niż dochodzić oney wody  
 tak ochładzającej y żywej / choć pod czas iuż  
 im było prawie tylko kilka stopni. A  
 drudzy zaś przebywszy iuż prawie do samey  
 trymicy / nie chcą się schylić aby się napić mo-  
 gli / y tak ją opuszczają / rozumiejąc / że iey dość  
 nie mogli. Tak jest : że do tej żywej wody /  
 wszystkich nas Pan Chrystus w Ewangeliach  
 wola rozmaitymi sposobami / każdemu iey  
 udzielać : iednym otwierając zdroje ożwi-  
 te / drugim źródeltka cieńsze / niektórym  
 mnieyszym promyczki też mnieysze / wedla  
 wzrostu każdego.

### XIII.

**Z**A wielką przeszkodę poczytają do postęp-  
 ku dalszego w rozmyślaniu / bawić się nim  
 tylko dla pociech wewnętrznych : Gdy kto z ta-  
 kim wmysłu postanowieniem na nie się po-  
 da / że choć dalecy iść ; bądźby mu dat P. Bog  
 smak / bądź nie dat : wiele wydzę y sprawi / bo  
 na dobrym fundamencie się zasaadził.

Nauczają :

XIV.

**N**auczała: aby ten co rozmyślanie zaczy-  
na / myślił sobie / że poczyną sad szyć  
na gruncie barzo nierodząnym / zarośłym  
chwastem; który w; rwałszy / y czego lepsze  
nasadzić / ma się starać aby polewał / żeby  
czepiał / poschły / ale y owsem owoc y won-  
ności / wiały / Ktoraby p. Boga do siebie  
ciągnęła. Tak tedy chciała pokazać; że ko-  
sić y kres bogomośności / ma być nie in-  
ny / ieno wietrza chwala Boga / y tego z nas  
pociecha.

XV.

**T**ego / który na rozmyślaniu smaku nie  
czuje / podobnym czyniła cwiemu / co cią-  
gnie wodę dla polewania ziół w ogrodzie;  
który acz zarośnię suchy znajduje / nie ma ied-  
nak wystawiać / ale czynić to co z niego być  
może / a p. Bóg ostatek obmyśli y sprawi:  
bo w każdej sprawie człowiek więcej nie po-  
winien / ieno czynić co może / ostatek Panu  
Bogu poruczyć.

Gdyby tedy tenże to ogrodnik widział / że  
darmo wiadro spuszcza y wyciąga / a nie me-  
nabiera; iako y ten co rozmyśla / a na świe-  
ta y niedobrych myśli zdołać się nie może / ma  
się iednak weselić / że te praca podział z woli



## Żywota duchownego

Bożey / y okoto ogroda samego Pana Bo-  
gá / to iest / okoto dusze. nie swoiey pociechy  
ma w tey pracy szukać / ale chwaty Bożey /  
biorac zrad wietśa yśność / iż robi na rosta-  
zanie iego / nagrody nie biorac.

### XVI.

**T**ę wnetrzne suchości y nienabożeń stwa /  
pod czas na zaczyńaniu rozmyślania y  
bogomyślności / pod czas na dokonowywaniu  
przypadające / Pan Bog dla trzech miano-  
wieć przyczyn przepuszcza.

Pierwsza : aby spróbował człowieka / iesli  
może pić kielich iego / y krzyż znosić / pierwey  
niż mu swoich skarbow powierzy.

Druga : aby z nich każdy zrozumiał / iako  
nie nie iest sam z siebie bez Pana Boga.

Trzecia : aby człowiek prawdziwy ducha  
wolności dostąpił / ktora na tym zawisła ;  
aby y ciężkościami / y pociechami nie dat sie  
odwodzić od Pana Boga.

### XVII.

**P**owiaćdała też : iż te oschłości wnetrzne  
czestoćroć pochodzily z postanowienia y  
odmiany humorow cielesnych / także y od-  
miany pogody. na ten czas szkoda sie mor-  
zować / y prawie sie dusić : ale raczy zabas-  
wić sie / abo czytaniem / abo iakim uczynkiem

miłosierza

miłościernym. Nie wadzi pod czas y cieleś-  
ney potrzeby vsolgować dla służby Bożej;  
aby też zaś ciało duszy powolnieysze było: y  
przeto może zażyć iakiey rekreacyey wcześ-  
ney/ abo towarzysztwa światobliwego.

XVIII.

**R**ozność między rozmyślaniem / ktore  
człowiek swoim vsilowaniem czyni/ a  
między bogomyślnością / ktora Pan Bog  
nad sobą przyrodzone dał/ tak potężowała/  
powiadać: że pierwsze rozmyślanie jest iak  
co czerpanie wody co po ziemi bieży; y prze-  
to nie może być bez iakiego błota. rozmy-  
ślanie zaś/ ktore sam Pan Bog dał/ y spra-  
wił/ jest iako żywa woda brąc z samego sto-  
ku/ abo źródła bez prace: abowiem bez za-  
wodowy vsilowania Pan Bog barzo przed-  
to/ y razem wiele tajemnic duszy otciera/ y  
goraco serce zapala.

XIX.

**D**o tey bogomyślności niebieszczel nad  
przyrodzenie / ( ktora Pan Chrystus w  
Ewangeliiy zowie żywa woda ) zawołał nas  
wszystkich P. Bog wyzwałabyśmy się do niego  
aż do śmierci pieki. Lecz dla dostąpienia iey.  
trzeba się zdobywać na głownieysze y przed-  
mie enoty/ zwłaszcza na pokorę/ ćwiczyć się w

## Żywota duchownego

uczynkach trudnych dla chwaty Bożej / zu-  
petnie sie w moc Pańska oddawszy.

XX.

**D**la nabycia tey to bogomyślności nie-  
biestkiey dwie przestrogi albo nauki da-  
wała S. Teresa. Jedne: abyśmy sie sami nie  
wynosili na nie; ale raczej podali sie w moc  
Boską / niżkie mieysce sobie obierając / y po-  
czytając sie niegodnymi do tego / aby nas P.  
Bog podniost y podwyszył do tego daru bo-  
gomyślności: spuścić sie na wola iego / on  
wie co nam iest potrzebnego. Taśa rzecz  
bawić sie w umartwieniu samych siebie / y w  
pokorze / y w prawdziwym wyrzeczeniu sie  
wszystkich rzeczy / zawisze na tym przestając co  
nam P. Bog daie / bo to iest prawdziwa po-  
kora. Ani mowić: że temu P. Bog rycho-  
dat dar nabożenstwa a ia sie go doczekać nie  
moge: bo to wszystko ku naszemu lepszemu.

XXI.

**D**ruga nauka: aby ci / co do bogomyślno-  
ści tey nie przyda / niefrasowali sie / y nie  
utracali serca; abowiem nie wszystkich Pan  
Bog iedna droga prowadzi: y czesto kroc-  
to bywa; że ten co sie zda niżej stać / wyszey /  
iest przed oczyma Bożymi / zwolasczą / iż ta bo-  
gomyślność nie iest tak potrzebna / aby bez

miej

niey zbawion człowiek bydy nie mogł. dośko-  
natość takowych iest w cnotach sie ćwiczyć/  
daiac sie na wola Boża / on wie gdzie kogo  
y iako posadzić ma.

XXII.

**P**otrzeba też tego : aby każdy iak nawiet sy-  
dar bogomyślności mający / w rzeczy-  
nach miłości y miłosierdzia bawit sie / nie  
przeistaiac na smutkach y pociechach wnetrzy-  
nych z rozmyślania / ale dla posługi Bożej  
chcac wśelakie trudności znosić y cierpieć.  
Kto bowiem bez umartwienia samego siebie  
bez pokory y innych cnot będzie chciał na sa-  
mym tylko rozmyślaniu przestawać / nic nie  
sprawi / ani będzie miał postępu duchowne-  
go / ale owsem upadnie : gdyż duchowny ży-  
wot nie zawisł na myśleniu tylo o Bogu / ale  
na miłości iego / do ktorey droga iest / chcieć  
pracować a cierpieć dla niego.

ROZDZIAŁ XVIII.

**O** sposobie rozmyślania / ktory mo-  
że zachowywać duchowny człowiek idac  
do świętey Spowiedzi przed Kapłanem.

I.

**N**aderofy wszystko człowiekowi pobożnie żyć  
pragnącemu potrzeba pierwey / aby był



# Żywota duchownego

iako naczyśćego y namierowinyego sum-  
 mienia; a to zwłascza dla spiorow/ ktora z bli-  
 ska barzo y ustawicznie mierząc ma z P. Bo-  
 giem swoim: abowiem wieść y daleko po-  
 ważniejsza jest sprawa każda choć namier-  
 za/ ktora czlowiek mierza z P. Bogiem/ ni-  
 żeli gdyby miał y nawieść z królem ziem-  
 skim. Zaczniejsza to jest sprawa daleko; gdy  
 czlowiek/ ieden pacierz mowi na chwate P.  
 Bogu; abo/ gdy mu ieden wtkon nabożnie  
 oddać; a niżeli/ gdyby tenże / bedac pod tym  
 y w Bogu/ miał sie z królem tego swiata na-  
 wieścić spowinowacić/ y weole nieg sie od-  
 z nim przynajmiej ziednoczoney zająwać/ y te-  
 iako namilszym być: iako/ gdyby córka kmi-  
 ca króla wielkieg oblubienica zostać miała.  
 a to ola rozności barzo dalekiej / ktora jest  
 między Bogiem a czlowiekiem stworzeniem  
 tego: y dla łaski iego wzięcia / ktora niebo y  
 ziemia y wszystko co na tem jest swoa zacno-  
 ścis/ by też była y namierza / przechodzi; a  
 daleko więcej przechodzi łaska Królowo wszy-  
 stkich tego swiata / ktoraby iednemu czlo-  
 wiekowi iako nawieść pokazać mogli. A  
 czlowiek zwłascza duchowny / nic tylko same-  
 sobie / ale też y wielom innym bliżnim swo-  
 im/ o łasce y Boga starać sie ma zarwie iako

może

może r  
iey sobi  
żonych

A że t  
kie  
bnie prz  
wienstr  
neci y  
aby mu  
sie star  
ry na  
a więc  
dla sw  
zemu  
łaski pr  
odmon  
to wsta  
czysteg  
był w t  
ma nie  
oczom  
nie nie

A gdy  
A prze  
portata

może napilniey / ięśliże sie sam na otrzymanie  
tey sobie sposobnym sstać chce / bo dla zasłu-  
żonych y sobie miłych czynia wiele królowie.

II.

**A** Że każdy y naświatły człowiek / na wśel-  
kie oża mgnienie / iako nabierzey potrze-  
bne przynależna taści y darow y błogosła-  
wienstwa od P. Boga / dla wielkiej odmien-  
ności y słabości doczesney : tedy / ięśliże chce  
aby mu zawsze dostawato a nie wrywato ; ma  
sie starać o to bez przestania v P. Boga / kto-  
ry na to samo tylko iakby zasiadł z pełnym  
a wiecznie nieprzebranym tonem iustoci  
Dzia swego y miłości Oycowskiej / żeby ka-  
żdemu wy nauboższemu / y o nawietże dary y  
taści prosiacemu / zawsze pogotowiu był / a nie  
odmówił żadnemu. A przeto potrzeba mu iaz-  
ko wstawieczney prośby / tak / y wstawiecznego  
czystego y niewinnego sumnienia / to iest / aby  
był w taście Bożej : abowiem P. Bog / nie  
ma nic tak namilszego y narosłofszeysego  
oczom swoim / iako czyste serce / abo sumnie-  
nie niewinne w człowieku.

III.

**A** Gdyż nas tak wielka taśta Boża / ziego  
przeciw nam szerszy do roci y miłości /  
portata ; iż synami Bożymi ( iako mowi A-

## Żywota duchownego

postol Jan s. ) iestestiny nazwani / y iestestiny :  
 w czym nas uprzedzi nie raz samiz iednoroz-  
 dzony Syn Boży / Bog y czwordek prawości  
 wy : tedy potrzeba powinna / żebyśmy sie w  
 takiej zacności y wraczeniu poczuwali / y wsta-  
 towali bydz na duszach naszych iako napie-  
 kniejszy / y w obyczaiach nawezciroshy /  
 iako przystoi na działki Oycy tak wielce ścia-  
 chetnego / Etola nachwalebniejszego / Boga  
 narowszego / y duszy naszej oblubienca nasli-  
 czniejszego. iaki nam przyklad dat P. I E S V S  
 Chrystus Bog y zbawiciel nasz / ktory sie bra-  
 ciptkiem naszym sstać raczył : ażeby nas nau-  
 czył / iakimi w obyczaiach y życiu bydz mamy  
 przed Bogiem Oycem niebieskim / żebyśmy  
 sie temu spodobali y iego miłymi działkami  
 wiecznie zostali. gdyż y oczy iego same / kto-  
 re wstawicznie / z wielkiej łunam miłości /  
 patrzaia / to wyciagaia po nas ktore sie y  
 najmniej wada duchowna w nas obraz-  
 zaia : pragnac nas mieć sobie iako napie-  
 kniejszymi.

### I V.

**A** Jsi sam tylko grzech iest / ktory nas na  
 duszach naszych nierozymownie kła / y czy-  
 ni bardzo szpetnymi y oczom Bożym iako nas-  
 brzydliwemi; tedy sie go wselać pilności

za pomocą y obecnością tego który nas o-  
mył we krwi swojej / y nigdy nas nie opu-  
ścić obiecał / mamy strzedz; y potym świe-  
cie niebezpiecznym y plugawym ostrożnie cho-  
dzić / pilnie tak drogiey bardzo świąty sumnie-  
nia niewinnego y czystego na nas ochrania-  
jąc. Lecz iż świątym człowieczem przedkies do-  
ztego zarazieść od młodości swojej; y ja-  
den tego rzec nie może / aby nie zgrzeszył y  
nie potrzebował łaski Bożej: ani sie tak zna-  
leśoż może / któryby wcale tak drogiey świą-  
ty czystego sumnienia od zmaż grzechu do-  
chował: Bog wiecznie miłosirwy naszego  
zbawienia miłośnik nagoretłszy Pan nasz: E-  
sus Chrystus; ażeby marnie nie ginęło to co  
on nabył krwią y śmiercią swoją; y / aby nie  
były prozne prace jego tak wielkie / potrzebne  
środki albo lekarstwa perone przeciw temu  
złemu / ileby sie komu; wiernych jego takim  
środkowym plugawstwem grzechowym skalać  
przytrafiło / obmyślił y nagotował / to iest /  
Sakrament pokuty świętey: do ktoregoby  
sie wśelił taki / iako do tajnie duchowney /  
bacząc sie bydz zmażanym / iako napredzey  
wciął / y w niej sie łatwo y rychło omył:  
gdyż wielkie skłody podeymuie człowiek przez  
jedno tchnienie w grzechu śmiertelnym



Żywota duchownego.

zwatacza bedacy / a niżejby ow sędowac  
mogli / bedac przez kilkadziesiąt lat w miaz-  
sce y swiata wssytkiego.

V.

**A** Jako oblubienica k woli swemu obluz-  
biencowi zeby mu mta byla / wczascia do-  
taznie / widzac chociaz nieznacznie wbrudzo-  
ne ciato swoje ; y tam sie iako napilniey omy-  
wa / chedoze / y rozmaitych przepraw ku o-  
zodobie wzroa : z wietza merowno spieszno-  
scia y pragnieniem kwapić sie ma kazda dus-  
sa wiora / do taznie swojej daleko kofstoz-  
wney sey y prawney sey / Etoro nie czowiek  
iaki / ale sam Bog nagotowat z dostatkami  
wsselakiemi : azeby iako narychley y napilniey  
budoy y zmasze swoje chociaz nie wielkie ies-  
seze / iako sa grzechy powzednie / omywata /  
y ochecozyla / namniexsey maktuly / ile iey  
postrzedz moze / nie omiatac : abowiem wiet-  
szemu / zacniexszemu / chwalebniexszemu y nas-  
slieczniexszemu oblubienicowi swemu ma sie  
spodobac / ktorey on w przenaświetszym Sa-  
ramencie Ciata y Brwie swojej / czeka z  
sreym oblapieniem y pocatowaniem.

VI.

**L** Aznia twoia iest Pan nasiodsy I E S V S  
Chrystus na krzyzu ola ciebie zawiesiony  
y gwozdz

y gwoździ przybity / żebyś go zarosze miał  
porwoli twojej; któryś się dał wszystkim tego ca-  
le na twoje dobro doczesne y wieczne.

Drabina dla śnadszego przystępu do  
tey narosłosiny / mająca pięć  
naście stopniow. Pierwszy jest Wiara. Dru-  
gi nadzieia. Trzeci Miłość. Czwarty Bojaźń  
ś. Piąty Skrupuła albo żal serdeczny. Szósty  
Niedługość gorąca. Siódmy Pragnienie na-  
bycia czystości serca y łaski Bożej. Ośmy /  
Pilne porachowanie sumienia. Dziewiąty /  
Głębokie samego siebie upokorzenie. y za na-  
grzesznicyśkiego się poczytanie. Dziesiąty / po-  
wołność albo posłuszeństwo Spowiedniko-  
wi. Jedenaście: Mocne wymyślenie postano-  
wienie polepszenia / y wystrzegania się okazy-  
wy do grzechow. Dwanaście: Ustrzeżenie od  
dzięczności za łaskę wziętą od Boga przy od-  
puszczeniu winy. Trzynaste pamiętanie y do-  
syćczenie słowu albo obietnicy swojej Bo-  
gu przed Baptemem przyobiecany. Czterna-  
ście: Pilna straż nad samym sobą. Ostatni:  
głęboka w tym wszystkim pokora.

Po tych stopniach masz wstępować / a na  
każdy z nich z wyrażeniem wnetrzym nie-  
co postawiać / jeśli chcesz w całości y dobrze  
przygotowany / do tey nazbawienney

### Zywota duchownego

wnieść tążnie / żebyś dostatecznie w niej był  
omyty na wpodobanie Pańskie.

#### VII

**D**zwie w tej tążnie namilsey sa / boż p.  
IESVSOW wlozma serce otworzony.  
Siedzenia iedno drugiego wysze / sa rany  
w rękach y w nogach.

Piec palący jest serce wieczna miłości  
gorące Pana IESVSOWE.

Wanna rożnosna y przeciw wszystkim cho-  
robom y nazastarszysm brudom tu omy-  
ciu y wzdrowieniu napewniemy sa / zgotowana  
jest ze wszystkich trudow / y z potu krwaweg /  
y z nadroszy krwie Pańskiej / przyparowana  
rozmaitemi a wonnymi ziołami przykładow  
y nauk iego.

Miednica złota czystey wody pełna jest /  
Zywot naswietlony y namierwinniejszy Pana  
Chrystusow / wszystkich wciśkow y przeciw-  
ności napelniony.

Wydło do tego mocne y doświadczone  
jest ze czterech materyy uczynione : to jest /  
z popiołu y z wapna / Wamierci rozmyślania.  
z soli surowego a sprawiedliwego Sadu  
Pańskiego wważania. z łoiu / ognia piekiel-  
nego rozczytania. y z wonnego olejku / na-  
rośnosy niebieskie wspomniania.

Tuwał

Tuwalnia czysta y rozmaitymi wzorami  
y iadwabiami wysyta na otarcie dusze/ sa za-  
slugi Pana I E S V S O W E niepoliczone/ ktor-  
zych moc / dusza wierna y pokutniaca do  
swoey piekności przychodzi.

Oleiek drogi y barzo wonny na pomazanie  
nie ducha / iest takta y miłosierdzie y dobro-  
tliwość Boża / ktora wylewa w hojności  
darow swoich na dusze wiernie pokutniaca.

Jest y drugi oleiek także barzo drogi / z  
pierwszego olejku moc y wonność bioracy/  
miłosierne uczynki ku bliżnim / y żywot po-  
bożny odnowiony y przykladny czlowieka  
prawdziwie pokutniacego / ktorem y samego  
siebie y bliżniego / na wpodobanie sie p. Bo-  
gu / namazuje / y przez to sie tym wiecey ostate-  
milsky oczomiego.

Szaty nowe y barzo kosztowne / ktore Bog  
w teyże nazbawiennicysey łazni / duszy mytacy  
sie przez s. Pokute / nagotowat / sa / cnoty p.  
Chrystusowe co przedniysze / o ktorych w  
pierwszey części tych ksiąg / nieco sie rozpo-  
mniato ; w ktore / ażeby sie dusza takowa ko-  
niecznie wbratay w nich chodziła / tego Bog  
po niey chce ; iestli sie temu chce wpodobac / y  
iego wtochana cotka y oblubienica zostac. y  
potrzeba : ażeby te szaty tak barzo drogie



## Żywota duchownego

(gdyż są same, oż Syna iego namilszego / Ktoś  
re on dusze wierny testamentem po śmierci  
swojej zostawił) były w nawietsey ochronie  
dowane y chędożone z namnięsych pro-  
chow wystepkow powseidnich.

### VIII.

**D**O tey tążnie wolność zarosze kiedy chcesz  
wchodząc / a um naczęściey tym nalepiey /  
y p. Z ogu nawodzieczney. nie tylko gdy do  
Sakramentu Pokuty s. idziesz / y przed Ka-  
ptanem na to wysadzonym / tak o przed wsius-  
guacym w tey tążni naślachetnicsey / o-  
tryiesz dusze twoie / żeby obaczył brudy y plu-  
gastwa grzechow iey : y one zwierzchnością  
na to sobie od Boga dana / wzywając tu te-  
mu naczynia duchownych przerzeczonych /  
omyt : lecz też / ilekroćci sie spodoba przed  
samym p. Bogiem / grzechy twoie osłarżać /  
onych sie iemu spowiać / y za nie żałować ;  
do czego rosfęscysiny na każdy czas powinni /  
gdyż wstawicznie grzeszać / Kalamy dusze na-  
sę / y oczu abo weryżenia Bżego miłosćiwę-  
go sstaiemy sie niegodnymi.

### IX.

**G**Dy tedy do tey naćwietsey tążnie go-  
ruiesz sie / y do niey wniadż pragniesz po-  
żadać onym y czyszym bydż na duszy / y

dostąpić

dostąpić piekności summienia dla wpedobas-  
 ma się oczom pańskim/to jest: gdy na Spo-  
 wiedź świętą po owych stopniach piekności  
 o których się tylko namienilo wyższej/niższej/  
 y już przed Spowiednikiem masz kłaść:  
 niechajże się zda wniadź do boku p. Chry-  
 stusowego ciepłego/ y w nim się zanurzyć: a  
 tam cie wielce wgrzeje nagoretę serce iego  
 miłosne. a ztym wystąpi na cie pot łez two-  
 ich dla wraźania krwawego potu y też iego  
 nasłowiłych. tam wstąpiś do wannы pod-  
 ietych prac/tudow y niewinnie wylanej dla  
 ciebie krwi iego. Tamże obacz y mednice  
 złota/ przeźroczyściey wody pełna/ tego ży-  
 wot nasłowiłszy utrapienia wśladach napel-  
 niony/ wśladże dla przykładow y nauk iego  
 bardo wonny. a ztym od gorącego serca  
 Wokupiciela twego poznasz/ także ty zimny  
 w miłości iego. a w wannie kładąc/ obaczysz  
 wielkie brudy y plugaństwo twoich nieo-  
 balstwo/ gnuśności/ proznowania/ ciadu ko-  
 gadzania ztych nalogow miłości tu rzeczeni  
 stworzonym/ ić. W mied mied zie teletoko  
 w naczyskim zwierciadle przeryś się/ ićto  
 bardo daleko rozny jest żywot twój od przy-  
 kładow y nauk zbawiciela twego: a także y  
 namniejszy pracy wzbraniaś się pobud/tak

## Żywota duchownego

dla nabywania cnot Chrześcijańskich / iako y  
dla wykonania sprawiedliwości : a iako iest  
żywot twoy śmrodliwy barzo Bogu / y bli-  
żnim twoim / chociaż mu czasami wśhelaki-  
mi dogadzasz ; gdyż Pana Chrystusow wonny  
barzo / chociaż wśy skkich vtrapienia petny.

Pomozec do omycia brudow twoich tym  
potężniejszego mydło przerszczone : gdy sie  
obeyrzyć ; że możesz tudzież v nog łaptai-  
skich vpaść martwy y otrzeptiony : a iako  
przed ścisłym sądem Pańskim za tym stanać /  
y tam dekret nieotwołany wielkiego na-  
meki piekielne zdania y osadzenia odmieść.  
y / iakiegoś sie złego wielkiego za króciuchny  
czas y vłochanie złe tedyż przemieniać / nas-  
bawit : y zaś / iakies wielkie dobro szczęścia  
wiecznego w królestwie niebieskim / postra-  
dat. a gdy to na krótkce okiem serdecznym  
przenitniesz y rwać będziesz : wymie cie żal  
wielki / wżac / z iakimes sie Panem dobrym  
rozstat : iakiegoś dobrodziecia y miłośnika  
obraził : y w iakies niedze y zelywość vpadł /  
z ttorey cie przed sie tak często pod wodzi / do  
siebie przyjmie. w takiej cie łazni chedo-  
żac / w takiej cie wannie omywać / z takiej  
miednice taką wodę na cie wylewać / taką  
cie tuwalna ocierać / tak drogim barzo

olejkiem

olejkiem  
fiaty / pr  
wanu  
orczy  
ażby p  
wielkie  
rzenie d  
na y za o

BŁog  
im  
sie do  
goracy  
wna m  
pirofy d  
I E S V S  
stanie  
takiej n  
da vmy  
kiego /  
kut / k  
tego na  
sobie od  
cierpliw  
nie będ

oleykiem cie namazuiac / y w tak drogie cie  
 świąty / prawie przystoynie twemu pielgrzymo-  
 waniu ( gdyżci inakże a barzo roztosne ro-  
 oczysnie wieczney nagotowat) przybieraiac /  
 ażeby po takiej barwie znać było / żeś tak  
 wielkiego Pana a Króla wiecznego / stwor-  
 zenie dziwnie a zbytnie umiłowat / za Sy-  
 na y za oblubienice poczytane.

X.

**B**łogosławiona dusza / ktora tu pielgrzy-  
 minac takiej często zażywa tażnie / y tak  
 sie do niey przyprawue: abowiem przy tak  
 goracym piecu wsiadłszy / iakoż sie gwałto-  
 wna miłością Bożą nie rozgrzeie? a wsta-  
 piosz do tak nadrożney wainy Króla Pana  
 I E S V S O W E Y / iakoż czysta y piękna nie zo-  
 stanie? y gdy pozmyczy tak dostatecznym / z  
 takiej miednicy nakostownieyszey tań wo-  
 da umywać sie będzie / wzywając y mydla ta-  
 kiego / iakoż y namnieyszych brudow y ma-  
 kul / ktore dla obcowania w pośród światła  
 tego napługawszego / rada nie rada musi na  
 sobie odnosić / dostatecznie oczyszciona / y w  
 cierpliwości a w świątyności zmocniona  
 nie będzie.



ROZDZIAŁ XIX.

Inny sposób przygotowania się do  
Spowiedzi s. dla tych co się nie często  
spowiadają.

1.

**V** Padłszy na kolana przed obrazem iakim  
przejęganym z żalem serdecznym potra-  
ćmyne wszystkie łaty sumnienia twego zbies-  
gaj / y badanie im napilnieysze porośeczne  
grzechow twoich czyn / żebyś się ich potym  
czasu swego Kaptanowi spowiadał obyczaj-  
nem Katołickim.

Wszystek czas od ostatniey spowiedzi na  
pewne części rozdzieli / y każdy rok z osobną / y  
miesiące / tygodnie / dni / y godziny przetrza-  
saj / iakichś tych czasow myśli / słow y uczyn-  
kow używaj / Ktorymiś się grzechami poma-  
żał; z iakimi osobami / na iakim mieyscu / ias-  
kiego czasu / iakim sposobem / y z iakimi oko-  
licznościami onę popełnił badaj się y sa-  
mego siebie pilnie / liczby / to jest / ilekroć się  
ktory grzech uczynił / nie opuszczając : czego  
jesli zamieđbaś uczynić / oto miecz sprawiesz  
łaski Bożej wiaś tudzież nad syia two-  
ją / gotow będąc cię zglądzić / y posłać w  
ogień wieczny. A przeto porucz się Bogu y

iego

iego świętym z nawietszym nabożeństwem /  
zebyś snadź od nieprzyjaciół twoich dusznych  
nie był chytrze zwiedziony y osużany.

II.

**V**Waż/iaż wielka jest różność między to-  
ba a Panem Bogiem twoim/ między ies-  
go a twoimi sprawami. Coż abowiem ty ies-  
t: s/ iedno iakas maza y obraz we śnie wka-  
zuacy sie? co iest: s/ iedno strach/ smrodli-  
wa brzydłość/ a zgoda me sęzyre? A Pan  
Bog co iest/ iedno dobro narwysze/ miłość  
mięstkona/ wiekniśty żywot/ y wszytko?  
Zali cie niezliczonymi nie przyzdobit do-  
brodziejstw? Z naszego stworzył cie wy-  
soce ślachtetnym/ tu straż twoiey iednego  
z Aniołów naczyl: na każdy czas rozpo-  
maga cie y zachowuje/zebyś sie zas w mrocz-  
nie obrocił. Daje zdrowie/ owoce/ bogas-  
twa/ y wszytko to cokolwiek masz. Lżejym  
natchnieniem tożące we drzwi serca twoego/  
y z cierpliwością długo oczekywa cie do po-  
kuty. Opatrzył cie Sakramentami/ za któ-  
rych pomocą możesz taśti iego dostąpić; a  
za tym/ iesli we wsfelakiej swiatowości  
żywot nimeyśy skonicyś/ chwały niebieśkiej  
uczestnikiem uczynić cie gotow iest. A kro-  
tco mowiac: Coż dobrego masz/ czego bró-

### Żywota duchownego

nie wziat od niego? A ty / czymś odoat dawcy tak barzo hoynemu? zaprawde niezym / iedno pycha / nadetościami / zazdrościami / ztorzeczeństw / namietnościami / lubościami / grzechami skaradnemi / y innymi złościami wśelażimi niezliczonymi / ktore cie raczey tysiacą piektorow godnym czynia.

Nierodzieczny czlowiecz / masz na sobie dwa dlugi barzo nieoszacowane / a miedzy soba barzo rozne: Pierwszy / Dobrodzieystwo Bozych niepoliczonych wziętych / za ktoreś nigdy iesze scyrze / twemu tak wielkiemu y hoynemu dobrodzieiowi / nie podziekował: Drugi / Grzechow twoich nieznośnych / za ktoreś nigdy także z prawego serca nie żałował / aniś za nie przez prawdziwa pokute dosyć czynił. A mozesz to bydź / ażebyś sie / to wważaiac / nie zawstydzil / iako naciezey są mego siebie oskarżaiac / a dobrodzieia twego iako nawiecey wychwalaiać.

### III.

**P**rzypatruy sie pilnie oczyma serca twego Chrystusowi na Krzyżu zawieszonemu / y wważ nieco y siebie / żeś sie przez grzech sstat nieprzyiacielem iego.

Czyli niewiesz / że sie dla ciebie y dla wśy skiego ludzkiego narodu **P. I E S V S** Chry-

stus

stus wcielić / narodzić / y na tym świecie zli-  
dzmi obcować / nauczający wielkie cuda czynić  
raczył: A któż go tedy tak srogimi mękami  
wdreczył / na krzyż przybił / obnażył / y zdro-  
wia pozbauił / ieno ty nazłośliwośy y nanie-  
wdzięczniśy grzechami twoimi; tak dale-  
ce jaoneg nie mając baczenia na Pana two-  
go na żywot twoy / na Dycę twego / na Boga  
twego? Czyli podobno iego ratunku / y iego  
miłosierdzia / w niedzy y w wielkich a gwał-  
townych potrzebach ninieyszego żywota two-  
go nie potrzebuieś / abo / czyli się bez niego y  
na mgnienie oka chociaż w namnieyszey rze-  
czy obeydź moiesz.

A żeby cie to ieszcze więcej wzruszyć mogło:  
wraz troche / takie około ciebie dostatk / tak  
wiele moiesz / y także Pan wielki: który się  
przed sobą zimnem kurchyś / dla niedostatku  
potarmu wstaeś / dla gorąca mdleieś / nie  
gotowego nie masz / ieno / co y z praca y z tru-  
dnością nabywaś / lada się frątki boiś / lada  
przed czym wciekaś / na oka mgnienie w do-  
brym zaczętym o swej mocy postać nie mo-  
żesz / wnet się y stożroć w iedney godzinie na  
wymyśle odmienniaś / y iednego tchnienia dać  
sobie nie moiesz: nagiś iest / niedzny / nie-  
wmieietny / nieostrożny / słaby / wśyftkiego



### Żywota duchownego

niemal z reku stworzenia niemęgi tobie podobanego patrzając. ale koby mogł wyliczyć niedze cziomęka śmiertelnego? gdyż ta iezona wśyście inie przechodzi: iż będąc takimi mizerami ogarniony/ w porzodku nasrożyłych y nachytrzych nieprzyjaciół swoich dusznych porozony jest; co każde słusna rzecz aby tkwiło w głowie ustawicznie; gdyż nam nie wzię o szkole by nawietża w rzeczach które mieć mojem nakostownieysze / ale o zgube wieczna nas samych.

#### I V.

**N**ad to ieszcze / przypomni sobie Cztery ostatnie rzeczy. y podobnaś to / żebyś sie nie przelał y nie poruszył ku nawroceniu / wważaniem strasliwej śmierci twojej / niż cie prawie za żyje chwytającey.

Co za wymowkę będziesz mógł mieć / na onym nastrasliwym sędzie ostatnim walnym / którego moc ieszcze przy samym konaniu twoim poczuiesz jeśli teraz żalosny do Boga sie nie wdaś: gdyż peronie za tym miłosierdzia iego będziesz osadzony / a na wieki kusię meki piekielne z drugimi niezbóznymi podany?

Wważ pilnie miły moy / zacność y szczęśliwość wielką onego błogosławieństwa niebieskiego /

bieſkiego / ktoreś dla niſzemney rzeczy w-  
tracił / pozbawiłſy ſie wſyſtkich zaſług Pa-  
na Chryſtuſowych y wiekuiſtego wſeſtnie-  
stwa ſynow Bożych.

Takżey to przetoż przed oczy ſercá twego :  
iż ieſli poſutować w ninieyſzym żywocie za-  
niedbaſ / teoyć pewnie przydzie w wiekui-  
ſtych piekielnych mekách / abo przynamniey  
w onych naſtrożyſzych ogniach Czeſcowych  
poſutować.

V.

O To ſie bázdo brzydźi toba y on dwor  
wſyſtek niebieſki / dla ſproſnoſci grze-  
chow twoich. y niechci ſie zda widzieć An-  
yoty ſwiete od ciebie wciekaiace / ani wiecey  
na cie patrzyć nie mogace. Przebtogosta-  
wiona y wiecznego miłoſierdzia pełna Ma-  
rta Boża / Marya Panna naczystſza y ta cie  
w oczách ſwoych znieſć nie może : a prawie  
wſyſcy ſwieci ſa odwróceni od ciebie. A  
coż pocznieſ / abo doſad ſie po poradę w tak  
wielkich twoich wciſkách / żebyś był zba-  
wion / wcieczęſ ?

A na wieſzy ieſzcze żal twoy y przeleknie-  
nie / to wważ / iż ſie y ſam Bog toba niemo-  
wownie brzydźi / y na cie patrzyć / ieno roz-  
gniewany nie może / roſkazyiac / żebyś ſie wie-

### Żywota duchownego

cey przed oczy ięg nie wŹazował; który poŹta  
nowit policzyć cie w liczbe potępionych / dla  
tego żeś mczego / ieno karamia / godzien ieŹt.

Obreć Źie potym do Źerca twoego / y ono z  
iego Źakamiatości ŹroŹuy / że na wvazanie  
rzeczy takowych ŹmieŹczyć Źie nie chce. y wvzy-  
way przećiw iemu na Źwiadectwo nieba y Źie-  
mie / wŹs Źwiedch elementow / to ieŹt / ognia / po-  
wietrza / wody / y Źiemie / y wŹŹego Źwvwrzenia /  
y tak z rozmaitym Źwvwrzeniem o nim rzecz  
maćiac / wŹkazyj Źie że maŹ Źerce kāmienne :  
a Źa tym by pierŹi twoie / y odmienić ie w  
mieŹiŹte a mieć Źie Źerce wŹituy.

#### VI

**P**otym na kŹtalt Źynā dobrego; który gdy  
przećiw Źobie wvodzi bydŹ matke rozgnie-  
wana; żeby ia wvbiagał / tedy nie do kogo in-  
nego / ale do oneyŹe Źamey / polepŹenie obiec-  
cuiac / przychodzi; tak y ty / wvzbudŹ w Źobie aŹ-  
Źekt miłości; boiāznia Źwiera Źlaczony / y bieŹ  
z wvieleć im wmyŹlu wvŹjemem do Boga wŹŹel-  
kiego miłoiŹterdŹia / y do niego poŹornie  
mow : Pānie y BoŹe moy; chociaŹ byŹ mie  
zabić chćiał / przedeie wv tobie a nie wv Źim in-  
nym wŹŹaćbede / gdyŹ nieŹmierzone ieŹt miłoi-  
ŹterdŹie twoie / a dobroći twoiey kōńca nie  
maŹ : y chociaŹ byŹ mie nie raz odepchnał od

ciebie /

ciebie  
de. a  
toŹci  
nie p  
A

Źwv-  
tma  
Źmie-  
y wvŹ-  
Źem

W  
iŹtno  
Źie;  
na ie  
grze-  
Źoi/  
ma n

B  
De  
ie go  
gorŹk  
Źwoie  
ce na  
plyn-  
nego  
podo-

ciebie / przed sie do twych nog garnąć sie be-  
de. a gdy mie iednymi drzwiami Wyjść mie-  
tościwy wypędzisz / ia zaś drugimi wchodząc  
nie przestane / gdyżes wieczna dobroć iest.

A zatym przetoż mi zasługi y modlitwy  
Świetych : lecz napierwey y osobliwiey zby-  
tnia a nader optywająca iego miłość / nie-  
zmierna dobroć / niewymówna łaskawość ;  
y względem tego / perwonego grzechow odpu-  
szenia od niego oczekuyway.

Wład to ieseze / proś go przez nieogarnioną  
istność iego / przez iego doskonałości Bo-  
skie ; przez miłość y wdzięczenia namilśnego Sy-  
na iego / y przez boleści Matki iego / żebyś  
grzechy twoie przepuścił. Co ieśli iako przy-  
stoi / uczyniś nie wstap / żebyś łaski odpuszcze-  
nia nie miał dostąpić.

VII.

**B**Adz ścieteczny. prośac skruchy y żalu ser-  
decznego y hojnych łez / żebyś grzechy two-  
ie godnie optakać mogł : gdyż iako wieś  
gorzko bårzo Młłrya Młłgdalenā za grzechy  
swoie płakała. Był pierśi / ziemię całuy / re-  
ce nā krzyż nā pierśiach składay / a oczy łzami  
płynace w niebo / abo nā obraz wkrzyżowa-  
nego Pānā Chrystusa podnoś / y innych tym  
podobnych gestow żązyway / żebyś tym łā-

Ce 5 — — — — — twiecy



Żywota duchownego

troiey Pana Boga mogli vblagać / a ciebie samego do wietrzey skruchy y żalości wybudzić / y mow:

O Pánie / łaskawości / miłosierdzia / odpuszczenia / też / y skruchy / proszę tylko od ciebie / któryś łaski y odpuszczenia iawnogrzesnym / cudzołożnicom / rozbojcom y totom nie odmówił. O nalaśkawy Boże / który niechceś śmierci grzesnych / ani się ciechyś w zatraceniu mezbojnych / samych tylko też prawdziwey skruchy z wniżonym nabożeństwem proszę: niechcieyże mnie opuszczać / ani mi dopuszczay daley dla pragnienia skruchy vstawac albo zginać: abowiem postanowitem stać od nog trzysa świętego żadna miara nie odstąpić / aż mie iako pociecha o odpuszczeniu grzechow obdaryś. A iesli chcesz Pánie / abym tu v twych nog vmarł / czemuż nie zmiękczysz mierozerwieś serca mego / o Boże / o Boże mój / który iestes wszystka nadzieia y vstrość moia / smiluy się nademnia y wysłuchay mie,

VIII.

**Z** takim przygotowaniem / y wnetrznym wmyślu skruśieniem idź / a z wielką siroćnością y pothora przypadmi do nog Spowiednika / nie inaczej ale iakby do nog wie-

cznego

cznego  
zmarł  
gdyż p

Wni  
ile moż  
chy tw  
wstyde  
bo niep  
tracani  
dzieci o  
wszem s

gotow  
bajani

A gd  
trzyzon  
czu sere  
ptaczuy  
grzechy  
radnie  
ci vkrz  
Wsty

razu tw  
grzech b  
dzieci /  
wistka  
ze wnet  
Proś

cznego Oycą ; y z nim z taką wczuwoscia rozmawiaj iakbyś z Bogiem sprawę miał : gdyż prawdziwie tego osobe nosisz na sobie.

Unizaj się iako nagłebiej / y boleść serca ile możesz nawietśa w sobie wzbudź. Grzechy twoie każdy z osobną y zupełnie z wielkim wstydem / bez wśelkiego wymawiania się / albo niepożytecznych y nienależących rzeczy wtracania / odkrywaj. y niechci się zda wiódzić około ciebie świętych Aniołow / y oswojsm same Królowa Anyelska : Ktorzy są gotowi Spowiedź twoie przyjąć / y one do nieba zaniesć y Bogu samemu oddać.

A gdy się już spowiadasz / staraj się z wstrzyżwanego p. Chrystusa y namniey oszczu serca twego nie spuszczać / z niego biorac płacz y żalosci przyczynę / wważać / że go grzechy twoie tak wielce zmeczły / tak ściskają radnie zespęciły / y tak okrutnie aż do śmierci wstrzyżowały.

Wstydaj się y wzdychaj / żeś go tak wiele razy twoimi grzechami obrażał. A na każdy grzech który powiadasz / niechci się zda wiódzić / barzo czarnego kruk / albo niać do witśa żabę / przez wsta twoie wychodzące aż z wnętrzości serca twego.

Proś od p. Boga odpuszczenia zupełnego

aa

Żywota duchownego

tak winiało y kaźni choć też namniemyśey :  
y modli się do P. Chrystuski / żeby rękę swoje  
prawa zbrzyźdza i tak o kolwiek ściagnawszy / ra-  
czył krwio swoia obmyć zmaze dusze twoiey.

IX.

**A** Gdy już taksi rozgrzeszenia doślepisz / ro-  
zumieysz iść Baptem klucami Sakra-  
mentu do Królestwa niebieskiego otworzył :  
aż Duch Ś. w osobie gołębicy z wiatka ra-  
dości Aniołom na cie zstąpił / żeby cie darami  
niebieskimi nadzielił. A przeto i tak na przy-  
stojniey y nawiedziciey przegotny miestasie  
serca twego / żeby gość tak szacny przyszedłszy /  
w nim przez lasie swoje miestasie rządził.  
Uciechci się teży to zda poczuć : i takby Aniel-  
skimi rękami zdjęty był ciężar nacięższy y na-  
miesznośney : z ramięm twoim. O iako wnet  
dusze twoie oswobodzona / y od nacięższych  
ciężarów / którym wiecej wciśniona była /  
wyzwolona bydy poczuiesz : Uciechci się zda  
nado to widzieć Boga Dycę / vtracona także  
zad przewracającego / o to go sławieństwo swo-  
ie tobie dającego / y oblicze swoje natasławosze  
tu tobie obracającego y na cie miłowanie i tak o-  
ciecie patrzącego. A nakoniec : mechci się  
zda widzieć : że przy obecności Aniołom y  
wszystkich świętych / Trojca przenaświetsza

wpisuje

wpisuje  
dziedzi  
nie będy  
ale za lu

Gdy  
Obie tr  
żay / ie in  
ści twoi  
ślicznoś  
się piekn  
y zaślub  
odnowie  
kleynot  
ce twoie  
ny iest  
na iest to  
y wieśn  
iuzi gra  
Wraż  
obchodze  
y do Bog  
namilsey  
bacz ocz  
przećw  
porażeni  
wieni / d  
galemi o

wpiszciecie zaś w rejestr synów Bojnych / za  
dziedzicą królestwa niebieskiego : y daley już  
nie będzieś mianą za przeciwnę y za zdrajcę /  
ale za sługę / przyjaciela / y syna namilszego.

X.

Powiedz odpowiesz / zbierz samego sie-  
bie krótko do serca / y wspomiesz sie wwa-  
żaj / że już pięknie wychodzone są wnetrzo-  
ści twoie : a iż dusza twoja przyobłęta na sie  
śliczność przedziwna niema / nazwij się sławisz  
sie piękna / a to dla tego / że dawne zretowiny  
y zaślubienie iey z oblubieńcem niebiańskim  
odnowione jest y potwierdzone. za czym oto  
kleynot abo pierścionek żywej wiary jest na re-  
ce twojej / y ślata droga miłości przyobłęzo-  
ny jesteś. oto oczyszczenia y ślicznie przybra-  
na jest tożnica serca twego / y muzyka wesola  
y wciśna spokojnego a czystego sumienia  
już ci grać wdzięcznie zaczyna.

Ważaj wesela y tryumphy wielkie / które  
obchodzą święci Aniołowie dla należenia  
y do Boga przyprowadzenia siostry swojej  
namilszej dusze twojej. a zaś przeciwnie o-  
bacz oczyma serdecznymi gniew wściekły  
przeciwników twoich / którzy iakby na glorio-  
porazeni / y tupu bårzo kosztownego pozba-  
wieni / dla nienawiści y zazdrości / iako po-  
galeni od gniewu sie puścili / a z tym /

Dziękuj



## Żywota duchownego

Dziękuy wielce P. Bogu za takie wielkie nad toba miłosierdzie jego: a znowu odnow twoie przedsięwzięcie / że nigdy rozmyślnie nie dopuścisz się grzechu żadnego choć y najmniejszego; ale raczej bydź gotowszym iasieść olwier y nacieższe meki y siłody podiać / aniżeli się czego przeciw woli Bożej wazyć.

Należyte z nabożney dobrozwoli y chuci miłosney wstłuy pokute zadana sobie od spowiednika wykonywać / y wysysko na to staranie wyłożyć / żebyś się odtad inż drogi cnot nie puszczal / a od niey y iedna stopa nie odstępowal / ale po miey chetliwy y opatrny chodził / co daley wyszł w doskonałość postępując / mając to sobie za pewne / iż taka droga jest ci Matka wieczności / przymnoży ci ją chwaly / doskonałości dusze / odpoczymiem y ochłoda ducha / ozdoba serca / y praszym ci stworzyć Chrześciańskiego weselam.

## ROZDZIAŁ XX.

O sposobie przygotowania się dla godnego przyjmowania Sakramentu Ciała Bożego.

### I.

**N**A godnym pożywaniu Sakramentu przenaświetszego każdemu wiernemu a prawdźci

a prawdziwemu Chrześcianinowi / wszystko  
dobro zależy ; tak dalece / iż ani tu pobożnie  
żyć / ani po śmierci zbawion być nie może :  
a bowiem tak wielka a żadnym rozumem nie  
pojęta y nieoszacowana uczynność Boga  
dla człowieka / o wielkich barzo pożytkach  
godnie pożywaiacemu / a że o gwałtownych  
skodach tym pogardzaiacemu znać daie : bo  
w tej sprawie tak wielkiej / zbytina nader  
Bog miłość swoje ku człowiekowi oznay-  
mit / od złego wiecznego tym go sposobem  
obwarowawszy / a dobrem nierozliczonym  
napelnivszy.

II.

Jeśli darmo na zbawienie pracować / y w  
pracowaniu ustać niechcesz / ale pragniesz  
nachwalebnieyszy / na chwale Boga / dośko-  
nałości / y hojności cnot świętych : jeśli nie-  
przemожonego męstwa na potykaniu ducho-  
wne / y serca oświeconego a w cierpliwości  
zmocnionego y miłości Boga iako ogniem  
palaiacego sobie zyczysz / tedy iako naczestey  
tego tak osobliwie zbawionnego pożarmu /  
z nawietszym y nagodneyszym wedle możno-  
ści przygotowaniem pożywy : bowiem i na-  
czey / iasnie sie sam wrodzisz / że o Boga y o ie-  
go także nie niedbasz / ktory o sobie trzymasz /  
że sie bez niego obejść możesz.

Prawdziwie

**P**rawdziwe przyrzadzenie do godnego przy-  
iecia naswietszego Sakramentu na trzech  
osobliwie rzeczach zależy. naprzod na czystym  
od grzechow summienu: potym/na czystym  
przedśiewzięciu: a naostatęk/ na miłosnym  
y pokornym taknieniu abo požadaniu.

Czyste summienie zaś zależy na pilnym iea-  
go wybadaniu/ rozebraniu/ porachowaniu/  
y przez Spowiedź s. oswobodzeniu/ ić. A  
czyste zaś przedśiewzięcie będzie: gdy sie nie  
do tak wysokiej a szyrze duchowney spawy  
nie przymiesza marnego świeckiego/ iako  
jest ( uchoway Boże ) chwata proza/ przy-  
iażń / y mniemanie o nabożeństwie v ludzi;  
pożytek doczesny/ pościechy wnetrzne/ ić. ale  
gdy nas do tego pobudza szyrza cześć y chwa-  
ta Boża/ pożytek Kościoła powsiechnego po-  
spolity/ rozmaite zaś potrzeby w osobności  
bliźnich/ na ktorych zależy dobro rzeczywe  
spolne/ ić. iakomci iuż o tym/ pisać o czysto-  
ści przedśiewzięcia/ nieco powiedziat.

Żadza zaś abo taknienie ducha miłosne  
mieć będziesz / gdy obeyrzatosy sie we zwier-  
ciedle wiary świętey / obaczysz tam / iak wy-  
sokim a nader zbytym vmitowaniem vmi-  
towany iestes od Pana tak wielkiego Maie-

statu/

statu/ktorego ani niebo ani ziemia ogarnąć/  
 ani żaden rozum godnie wyślawić nie może/  
 gdyż on jest Król bez początku y końca kro-  
 luicy/ chwata królów rosyjskich/ Bog pra-  
 wdziwy/ narodził się dobro/ rościł się/ weśle y  
 pietność całego stworzenia: y tak cie wmi-  
 tował/ że cie samże na swe podobieństwo  
 stworzył rosy/ za swe dziecię włożone przyie-  
 do siebie/ tak wiernie: iż zdrowia swego/ cza-  
 su twojej ostatniej a gwałtownej potrzeby/  
 położyć dla ciebie nie żałował/ aby cie był ie-  
 no sobą wiecznie miał. y podziś dzień nigdy  
 cie ani z myśli ani z oczu/ (iako więc mówia  
 pospolicie) nie spuszcza/ tak z bliska z toba wie-  
 cej aniżeli matczyńskiej pieczyoty zawsze za-  
 żywać chce/ iż cie nie potarmem abo mle-  
 kiem pierśi swoich/ ale samym sobą/ dając ci  
 wstawicznie ciało swoje za potarm/ wycho-  
 wywa. tak pragnąc byś zawsze twoja pocie-  
 cha/ twoja obrona/ widząc cie byś bez sie-  
 bie bazo niedziwnym y niepoliczonym a skodli-  
 wym niebezpieczeństwom podległym. czego  
 gdybyś od niego nie miał/ tedybyś wnetże z  
 takiej rzeczywistości/ z takiej chwały/ z takiego  
 szczęścia/ był złupiony y w niewolę obrocony/  
 iako ten/ ktoryś sobie y namnieszego dobra  
 nie dał/ aleś rosyjsko y samego siebie od nie-  
 go wziął.



### Żywota duchownego

Ktoż to wważysz / nie pokwapi się do  
miłośnika takiego / bez którego się żadna  
miara y na oka mgnienie obścić nie może / a  
ktoryż zebrał widząc Pana iakmużnegoyna  
rozdańczego / nie pospiesz się / aby ia wziat  
z drugimi od dawce takiego / a iesli zebrał  
lichy datę pobudza / iakoz ciebie niepobudzi  
miłość tak wielkiego Króla wiecznego / któ-  
ry nie szuka złota / ale samego siebie / y kros-  
lestwo swoje wsfystko wiecznymi czas y dać  
ci gotowieś.

Oto wsfystko / tak o niewinne sumnienie /  
tak o czyste przedświecie iako y o takniez  
nie serdeczne / pokłękawsfy samegoż Pana  
IESV SA Boga prawdziwego umionym  
sercem prosić masz / abowiem iako bez niego  
nie uczynić nie możemy / tak zaś o wsfystko  
onogo prosić mamy.

#### IV.

### Przed pierwszym Komuniowaniem

Gdy tedy już do pożywania naświeśtego  
Sakramentu przystąpić masz / zasiadź  
sam z soba na spokojnym miejscu / w przod-  
wprzatnawsfy iakież oświeć stan twego za-  
bawy. a zatem wzywając nad soba tak i y bto-  
gostawieństwo z nieba / wczini na się postać

iakby /

iakby owey dzieciny maluczkiej / przy pier-  
 ściach ieszcze macierzynstich wiśacey: która  
 od matki swoiey na czas zaniechana / y da-  
 wna pierśiami iey nie karmiona płacze rze-  
 wliwie: y pewnie gdyby się nad nią nie zmi-  
 łowała głodemby mizerne musiała wmrzeć.  
 Nie inaczej y dusza twoja / wysocze a nader-  
 zbytnie od Boga a wmiłowana / sama z siebie  
 iako być może niedźna / niepotężna / y nic inne-  
 go ieno płakać a zle cierpieć nie mogąca; na  
 tym świecie mizernym od Boga jest zostawio-  
 ną / y w swoich ciężkich wtrapieniach be-  
 dąca / zda się iakby była opuszczona / niktogo  
 sobie tak życzliwego y przyiaciela wiernego  
 któryby się nad nią w iey przygodach nanie-  
 przespieczniwszych a wystawicznych zmiłował /  
 nie mając / oprócz samego stwórcę P. Boga  
 swego który się iey dał Oycem y matką / wie-  
 cznie ją na swą wziętą opiekę. Wiece iako  
 doczesna matka / dotad swych tak dalece nie  
 poruśa wewnętrzności macierzynstich przeciw  
 swemu dzieciemu namilszemu aż goy iego  
 rzewnym płaczem bywa dotknięta: tak y  
 Bóg wszechmogący / Ociec y matka dusz nasz-  
 szych / dotadci się z swois pociecha miłosną y  
 łaską oycowską nie pożaje / aż cię barzo ro-  
 spiakanego y bez niego test niczego obaczy:

# Żywota duchownego

gdy go tańcać y piagnąć (co on a wśakże  
jam to dawać każdemu raczy) poczynasz.

A iako dziecina/ gdy ia znowu bierze mita  
matką w swoje obłapienie/ tedyż płać/ bez  
dac ieszcze nierozumne/ prześtaie: iakoż nie da  
leżo wiecy ty smetnym bydż y płać nie  
prześtaiesz/ gdy będąc rozumem y wiara os  
wiecony/ naogłcia zmocniony/ y miłością  
zapalony/ obaczysz sie bydż tak wielką miło  
ścią/ od tat zacnego Oyca/ Krola wielkow  
wśystkich/ w lono opatrności y miłosier  
dza tego wybranych/ y tego Bostim obłapier  
niem cięsonym; wważając/ iakżeś tak wyso  
ce ślachetnego Oyca iest dzieckiem: y sius  
nie gwałt od niezmiernych pociech wczu  
możesz: abowiem/ nigdy tat matka y naza  
mieszka y Krolowa nawietśa/ swego wśo  
chanego dzieckia nie bierze w swoje Krole  
wście obłapienie/ iemu dając swe pocatowa  
nie; z iaką miłością Bog y Krol wśech Krol  
ow/ y morze wśelkiey rośkośy/ śliczności y  
chwały/ dusze twoje bez nie<sup>o</sup> testniacy oneż  
tańcać/ przymuie y bierze w swoje naślod  
że Bostie obłapienie/ dając iey pocatowanie  
niezmiernych swoich pociech y miłości.

A ty wiedząc iakiegoś Oyca dziecie/ iakżeś  
od niego umilowany/ iakżeś wczony/ iakżeś

bliś o/

bliś o  
też n  
becnoś  
wielki  
gło zab  
do tego  
rozśerz  
nom/ 3  
przyat  
Wto  
zmowy  
goy sie  
zacno  
stworz  
swolep

D  
w  
śadzon  
cego/ a  
niezno  
wielien  
liwśy/  
dza/ 3d  
przyac  
go poli

blisko niego posadzony; i tak oż cie do niego  
teżno nie będzie/ i tak oż wytrwaś bez tego o-  
becności/ Ktora oń tobie daie w swym nasa-  
wierszym Sakramencie? coż cie będzie mo-  
gło zahamować y zatrzymać/ albo Ktoć może  
do tego przeszkodzić/ gdyż cie samże czeka z  
rozszerszonymi ramięmi/ z łonem otworzo-  
nem/ z wstami swoymi nastodszymi/ aby cie  
przyjął/ obłąpił/ y wcałował.

Możesz tu mieć piękney a nie Krotkhey ro-  
zmowy z Panem Bogiem przyczney y spo-  
goy się raba dziecina nędzna/ wskażę wielce  
zacna względem tego Który cie wmitował/  
stworzył/ odkupił y do wesełnictwa natury  
swoiey Boskiej przypuścił/ bydy obaczysz.

V.

### Przed drugim.

**D**rugim raz: weźmi na siepostać iakby c-  
wogo więźnia/ głąboko barzo w ziemi o-  
sadzonego/ y nigdy iasności światła niewidza-  
cego/ a tam głoś/ śmrod/ y robactwo nuzera-  
nie znoszącego. Ktorego Krol sam w takim  
więzieniu nawiezozirośy/ y iego się nędze wja-  
sliwśy/ z wielką taktawością zśoba royprowa-  
dz z zdrowiem dárnie/ y między swe namilse  
przyacioty wielce wdarowanego y przybrane-  
go policza. O iakim szesściu y wielkich pocie-

Do 3

chach



Żywota duchownego

chach takiego więzienia pomyślibyś: A iako  
by rodzeczność tak mizerny a samey śmierci  
tylko godny człowiek pokazywałby zarosę/  
tak wielkiej osobie Królowi swemu?

W głębszym ty więzieniu tego świata mi-  
zernego jesteś osadzony; Daleko cięższa a  
środlowca niedza ogarniony; oczywisty nie-  
bezpieczeństwem a niewidomymi najroz-  
mi nieprzyjaciółmi zarosad otoczony: wiecey  
aniżeli by się znaleźć mogło y nacięższe na tym  
świecie więzienie/ abo niedza / abo niebezpie-  
czeństwo.

A ktorąś niedzą nad te cięższe jest/ iako v-  
stańcicznie odmiennym bydziesz/ do złego ston-  
nym y tawym / a do dobrego iako namie-  
bezpieczneyśm? Vstańcicznie się bac/ vstań-  
cznie pracować: y aby od głodu nie umarł/  
aby od zimna nie zginął ścierać się? Zarosę  
tak nacy pragnac: śmiecet a niżli wesele wie-  
cey znosić a w garści v śmierci zarosę bydziesz  
mieć śmyśły związane y ciemnościami ogar-  
nione/ to jest/ rozum/ wola y pamięć/ a z le-  
dwa nimi co władac względem onego wola-  
wania/ Ktore maia Błogosławieni w niebie.

Żas Ktore niebezpieczeństwo ninieysze wie-  
tśie jest nad to / iako y na oka mgwienie nie-  
mieć wśania o aile swoiey/ Ktorei procz pomo-

cy Bo-

cy Bożej jest szczyre mi: abowiem droga po  
ktorey chodźmi barzo ślika obteolwa y  
przewrotna też/ tak / iż y naostrożniejszy / y  
nasilniejszy abo co sie zdadza wiece biegły  
mi/ sprośnic y škodliwie wpadaia/ nigdy po  
wstać nie mogac. o iakiego sie ty masz słusz  
nie nabierać strachu ze wsech namedoleż  
niejszy / biegłych a rostopnych wioząc wpa  
dac przed towa.

A z strony nieprzyjaciół / iako są niezli  
czni / czynni / chytrzy / potężni / ustarwicz  
ni / y okrutni / to trudno wymowić : gdyż  
ieden z nich / gdyby mu Bóg dopuścił/  
na okamgnienie wśystkich ludzi na świecie  
razem mogłby osukać / zwiesadzić / zwys  
cieżyć / y w wieczne więzienie y w męki po  
targnać / wiece goy ich wielka gromada na  
iednego sturmuie / wytchnąć mu nie dając/  
subtylnie postępując / widzieć sie nie dopu  
szcziac / iakie to niebezpieczeństwo : w któ  
rym nie o majątności/ nie o zabicie ciała / ale  
o zabicie dusze / to jest / o oderwanie iey od  
Boga / a wepchnienie y osadzenie wieczne  
w mękach piekielnych

Wiece cie to nie nie wćieszy gdy do ciebie  
wie nia takiego taki wśednochny Poten  
tat/ Monarcha/ Pan/ y Krol nieba y ziemi/

### Żywota duchownego

darowca żywota y dobra wiecznego / przycho-  
dzi w nierównomowney swolej ku tobie miło-  
ści / y łasce / ażeby cie dostatecznie w twoim  
smutku pocieszył / w niedzy wspomógł / w nie-  
bezpieczeństwie ratował / y odiały ci nie-  
przyjaciółom twoim / onych siły y chytrosci /  
winnę obrocił / y ciebie / imże samym / gro-  
źnymi uczynił? Ażac to nie będzie weselem y  
radością / gdy cie tak nierównomnie osoba  
wielka y zacna / namizerniejszego więzienia y  
wygnania nawiedzi / wybawi / uzbudzi / y nie-  
dzy swe domowników chwalebne policzy?

Możesz mieć ztąd okazyja rozmowy z miłym  
P. Bogiem twoim; tego Właściwost / tego  
miłość / dobroć / wpatrując / a twoje zaś wwa-  
żając niedze / podłość / słabość / niewymie-  
rność y niebezpieczeństwa. a ztym za łaskę  
Bożą / wzbudzić się może w tobie wielkie pra-  
gnienie miłosnego / szczerego y pokornego  
przyjęcia przemasłowskiego Sakramentu / w  
którym jest obecny Pan I E S V S Chrystus  
Bóg y człowiek prawdziwy: z którym zaraz  
przychodzi tego przemasłowskiego Błogos-  
ławiona Właściwa Marya Panna / ze wszy-  
stkimi obywatelami niebieskimi. O wiel-  
kiego przyczynę wesela / iednemu mizernemu  
człowiekowi!

Przed

VI.

Przed trzecim.

**N** A czas weźmi na się postać owego na-  
mizerniejszego człowieka w gnoiu leżą-  
cego/ robactwem y smrodem ogarnionego/  
wzrostowatego/ rozmaitemi chorobami ze-  
tego/ od wszystkich ludzi opuszczonego/ a z sa-  
memi bestyami obciuciatego: a ten by był w  
oczach twoich / od iednego bärzo wielkiego  
Krola/ y od Krolowey ze wszystkich dwor-  
tem nawiedzony: Ktoregoby samje Krol y  
z Krolowa swoia z gnoiu swoymi rękami pod-  
nosił/ z robactwa ogarniali/ z plugastw om-  
wali/ z wielkim ku niemu wzelemiem y miło-  
ścią oycowstwą y macierzyńską / owego w swe  
obłapienie przyjmuiac/ Kóstownie przybie-  
raiac y z chwala na dwor swoy prowadzac/  
aby siedział z Książetą y stolicy chwaly ( iac-  
ko mowi Pismo ) trzymał.

To podobienstwo/ iako nam tak y tobie  
bärzo wybornie sluży: abowiem/ Ktoreż gnoy  
jest tak sprosny/ smrodliwy y zaraźliwy/ iako  
złe życie twoie / iako grzechy twoie: Ktore  
robactwo jest tak sprosne/ brzydlive/ y iado-  
wite/ iako złe twoie obyeczcie/ affekty/ zapo-  
czyrości/ gniewy/ złorzeczeństwa/ morow/ w-  
sczypliwie / Ktore niepomatu gryza su-  
nnie



# Żywota duchownego

nie: które wrzody są tak środliwe y zaraźli-  
we choroby / iako są złe natogi twoie / złe  
śtonności / bydlece namietności / miedbal-  
stwo w służbie Bożej / w swoim y w bliźnie-  
go zbawieniu / niewdzięczności iasli Bożej /  
złs jest od niego bez miary umiowany / na-  
ieę podobieństwo stworzony / krowia y smier-  
cia Syna tego zbawiony / niezliczonymi darami  
mi na duszy y na ciele napelniony / od złego  
broniony / do upamiętania oczekiwany / czę-  
sto w iasie przynimowany / vsprawiedliwio-  
ny / ciałem y krowia tego wychowywany / y w  
niebie od niego z chwala czciany:

Zas / który na świecie Krol jest tak wielki  
ki / tak możny / tak wszechmocny y wieczny /  
iako jest Syn Boży / Pan nasz I E S V S Chry-  
stus / stwórca y chwala Krolow wszy śkich:  
Izali nie oaleko prawdziwiey jest P. I E S V S  
Chrystus obecny w przenasławietnym Sa-  
kramencie Łała y krowie swojej / a niżeli się  
sobie zda bydz Krol ziemski w Krolestwie  
swoim / który w okąmgieniu iako para / te-  
dyś wynikałca / z chwala swoją przemila y  
ginie:

Wiec / gdy Pan y Krol tak wielki / samże  
Boży a wszechmogacy przychodzi do ciebie a  
soba / we / izali cie prawie nie nawiedza: a  
pomiac

pamiętać na to (iako się wyszezy rzekło) coś ty  
 jest/ y iak wielka jest podłość y niedza twoia;  
 a co zacząś jest P. Bog twoy; izali wielkiey  
 barzo a prawie y namnieysze podobieństwa  
 nie mającey rozności między toba/ a tym tak  
 niewymownie chwalebny Panie nie po-  
 znasz? A gdyć się daie samego w pżenaświe-  
 szym Sakramencie/ y wychodzi aż do wnetrzy-  
 ności twoich; izali to nie wiecey czyni/ a ni-  
 żliby się do gnoiu w ktorymbyś ty cielesnie  
 leżał znizyt/ y ciebie z niego swymi wydzwi-  
 gnat rekomą? A coż jest ciato względem  
 ducha/ iedno iako sczyre nie? takci zaś y plu-  
 gawoay y gnoie/ y wrzody duchowne/ sa tym  
 wiecey škodliwsze/ y P. Bogu brzydliwsze/  
 im jest nie rowno wiecey duch śliedztwieyszy  
 y zacnieyszy nad ciato. Wiec/ gdy cie wpra-  
 wiedliwia przez Sakramenty święte y od-  
 puszcza grzechy twoie/ izali tak nie omywa  
 sprośności y plugawstw twoich rekomą za-  
 sług swoich? Izali cie z gnoiu nie podnosi/  
 goy cie od pierośnego y zwyczajnego ziego  
 życia twego do życia podożnego y światobli-  
 wego wznosi? Izali goy cie cnotami rozma-  
 itemi napelnia y daruie/ nie przyodżiera cie  
 szatami kosztownymi/ przypiekraia cie flety-  
 notami/ gdyć dopomaga co dobrego czynić/

y bydź

Synwota duchownego.

y bydź wdziecznym darow y łask swoich :  
 Izali/goy cie w łaskę przymuwanie wprowa-  
 dza do uczestnictwa swoich wybranych :

A o Krolowey zaś co pomyśliś : Jesteś  
 krotka tego świata Krolowa tak wielka/tak  
 chwalebna/tak śliczna/tak wspania stworze-  
 niu y Bogu samemu namilśa/tak wielce mi-  
 łościwa/iaż o iest Pani y Matka nasza/Kro-  
 lowa Anielska/ Cesarzowa świata wszytkich.  
 Panna Maria naczęsta Matka Bożata ta  
 będąc tak wyśco chwalebna / y nad wszy-  
 tkim stworzeniem/nad niebem y nad ziemią/  
 nad ludźmi y nad Aniołami po Panu Chry-  
 stusie przelozona/wszytkich łask y błogosław-  
 ienstw Bożich na duszy y na ciełe napie-  
 mona/o z iaką miłością/z iakim wżaleniem y  
 macierzynstą łaskawością staranie wśelacie  
 czyni o mizerney duszy twoiey ( iako y o nas  
 wszytkich ) wśilnie się o odpuśczenie gze-  
 chow twoich / o przebaczenie występkow  
 twoich do swego namilśego. Syna / Krola  
 meba y ziemię wstawić/ ztęrym/nic pew-  
 nięśego ( ile się iako nawiecey możeś na to  
 przyrzadzaś ) przychodzi do ciebie/tobie vna-  
 na samęć siebie/vznanie niedze twoiey/vzna-  
 nie gzechow twoich/żalność serdeczna/śrus-  
 chepiawa/ spowiedź dośsteczna / nawroce-  
 nie się

nie sie do p[an]a Boga / iego mi[lo]ść / hojnie  
t[er]zy / wdzi[ec]zność iego t[er]az / mocne postanowienie  
polepszenia żywota / napelnienie t[er]az  
row y t[er]az Boz[yc]h / v namil[si]ego Syna swo[go]  
go sw[oi]m przyczynieniem vprasz[anie].

A to dla ciebie czyniac: izali sie toba tak  
sk[ar]adnym gnoy[te]m / tak spro[sn]ie chor[ym] /  
tak brydliwie smrodliwym y plagacym  
b[yc]dziesz? Aż[te] to nie wie[st]a iey k[ie] tu tobie mi-  
tość y wczymność / niżli gdyby ziem[st]ka Kr[ol]e-  
wa takiemu / iako sie powredzi[al]o / gnoy[te]m  
sw[oi]mi re[kt]om[ia] s[lu]żyła / y onego zwi[el]kiego  
p[re]ciw[ie] temu politowania / sw[oi]mi wst[an]ni[em] ca-  
tow[al]a? A g[dy] iey wst[ar]owicze jest myślenie o  
tobie / żeby cie iako w nawiet[er]sey t[er]az v Bo-  
ga w[ie]dzi[al]a / w[ie]dy[st]kich t[er]az y end[er] pełnego /  
w życiu swiatobliwym szcz[ę]śliwego / y aby cie  
wiecznie miała przy sobie w Kr[ole]stwie nie-  
bie[st]kim; izali cie tak nie trzyma w sw[oi]m namil-  
szym obtapieniu / aż[te] tak nie pod[ar]e  
swoego naśl[od]d[ze]go p[oc]atowania? O iak bar-  
zo takie w[ie]d[ze]wanie sw[ie]t[ych] Boz[yc]h g[dy] tu  
iz li ro[sk]os[ow]ato! o iakimi p[oc]iechami w[ie]d-  
nie p[oc]utniacy / to rozmyśl[ac] / o[pt]yw[ali]: o  
i[ak] byli me[zi]nymi w[ie]dy[st]cy Bogu s[lu]żacy y dla  
niego p[ra]cuiacy / g[dy] takiej spoleczności y z  
Bogiem obcowania p[ó] śmierci czekali! o i[ak]

izali



## Żywota duchownego

iakim ognistym y miłosnym pragnieniem  
pożądali y dla wielkiego pożądania prawie  
wstawali / do złaczenia się z Panem I E S V  
S E M w przenaswietnym Sakramencie / w  
ważnacie y ożwiuiacie się z niewymierzonymi dus  
chami swego roztokami / tak zbyttniey przeciw  
sobie miłości / dobroci / y łaskawości P. Bo  
ga swego / namilsey a naślachatniemysey / P.  
Maryey Matuchny iego / y wszytkich onych  
nader błogosławionych obywatelów niebies  
kich. Co iesli też ty uważać pilnie beożiesi /  
nabawis się peronie za łaska Boża nie łada  
iakięgo nabożeństwa / pociech y takmienia  
duchownego narowskiego dobra twego.

VII.

### Przed czwartym.

**N** Z czas/niechci się zda bydz orwym synem  
Krolewskim / ktorego Wciec iego nas  
milsey dla słusnych przyczyn y daleka a nie  
znaioma traine wysłał / aby tam do czasu  
znieśtał perownego ; darowsy mu napomnie  
nie / aby tam między grubem a podłym bedąc  
narodem / na ślachetność y zacność stanu  
swego pamietał / że iest synem Krolewskim /  
ich obyczaiom grubym nie przyzwyczajając się  
ale / aby się tam tak o na tego stanu spamiętałość  
przyścił / wczierwie z poważnością obyczaiow

sobie

sobie należących sprawował / ni komu zacno-  
ści stanu swego nie oznajmiał / ale znosząc  
cierpliwością / wszystko coby ieno na niego  
przysło przeciwności / y prostym ubiorem po-  
trywał od spodnie Królewskie ubiory swo-  
je do czasu onego którego by tego zacność  
wszystkim tym / którzy go sobie ni zaczęli  
była oznajmiona / a zatemby Królewska chwa-  
ta z wygnania do domu Ojca swego wzięty  
był / aby z inną bracia swoia Królował.

A w tym / tak będącego syna swego / Król  
y Ojciec namili / przez dworzany swoje na-  
przedmiesze nawieść zaczęli / nie zapo-  
mina / wspominkami go barzo drogim obys-  
tać / y sam swa osoba często / nieznającie  
także nawiedzać / aby przez to znał niedo-  
mienna miłość oycowska.

Żaliby syna takiego ono wygnanie / ona  
połora / ono wrazenie lekkie / y iakież ob-  
wieć niedostatki y nieczasy na umyśle jego  
wstąpić / y do niecierpliwości / albo do  
dania się spólnego a swemu stanowi barzo  
nieślusznego y nieczciwego życia przywieść  
mogły by namier : abowim bacząc się  
bydź / chociaż podło choroba / synem Królew-  
skim ; y czekając czasu iakoney królowi chwa-  
ty y zacności swojej ; do tego / często będąc

od za

## Żywota duchownego

od zacnych dworzan oycā swego pozdrawia-  
ny/ kosztownymi wpminkami obsytany/ nā  
drogie a rostkosne krolewskie szaty/ktore od  
spo- nosi/ prostym ubiorem naodziany; nad-  
to/co wietrza/ czesto bārzo od namulskiego tak  
zaczego oycā swego nawiedzany bedac / dā-  
lektosie wiecey radute y weseli/ y wietrza ieszcze  
mitość zna przeciw sobie oycā namulskiego / a  
niżeli gdyby był przy bożu iego.

A cożes ty iest / iako y my wsfysey / wedle  
ducha/ ieno syn Boży: mowi Ewangelia s.  
iż ilekolwiek ich przyieli go / dat im moc aby  
sie sstali synami Bożymi/ tym którzy wierza  
w imie iego. którzy nie ze krwi / ani z woli  
ciāta/ ani z woli meża/ ale z Boga sie narodzili.  
wielkie nam prawo na synostwo Boże dano/  
gdy dla nas samego Syna Bożego nie żato-  
wano dāć / iako samże Zbawiciel nasz Pan  
I E S U S powiedzieć rāczyt / mowiac: Tak  
Bog vmitował świat/ iż Syna swego iedno-  
rodzonego dat / ić. Sam Pācierz któryć  
tym sposobem zawŹse mowić rozkazat iedno-  
rodzony Syn Boży; Oycze nasz któryś iest  
w niebiesiech / ić. wpmina cię/ żeś iest Syn  
nem Bożym.

Ten Ociec który w niebie iest/ wedle wpo-  
dobania y woli stwoiey / chciā / ażeś tu w

tey

tey kramie obcey y nieznałomey a wſzystkich  
nadz napel money / mieſt at do czasu pewneſz  
dawſzyc na przyklad żywot naſwietſzy iedno  
rodzonego Syna ſwego ktory tu mieſt aiac  
ſprawowat ; y roſkazuacci / żebyś ſie nie ina  
czy / ale wedle niego rządził / namnię ſie w  
przyjaźń tego ſwiata barzo grubego y nieo  
byczayneſz nie wdawaiać / ani ſie czym ieſteś /  
przed nim przy marna chwale nie chlubić / y  
onych ſat drogich roſkoſnych krolowſkich /  
to ieſt cnot doſtonałych Chrzeſciańſkich /  
ktore pod ſata pokory ſwietey zarowe noſić  
maſz / nie pokazujeć / ſamiemu ſie Oycu two  
niebieſkiemu piekny y miłym chowat / na  
ſtan barzo zacny y na powoſtanie wyſokie pa  
mietet / a ochłodami / roſkoſami y dobrami  
nimieyſzymi / ktore ſa krotkie / ſproſne y ſko  
dlive / wzgardzat ; gdyż ci ni na czym do wcz  
ciwego a wedle ſtanu przyſtoynego życia du  
chow nego / od niebieſkiego twoego oycā nie  
ſchodzi.

Abowiem ten naſłachetnieyſzy oćiec  
twoy / Krol wieczny wſyſtkiego ſwiata / iā  
koć obiecat / że cie na tym wygnaniu niemiāt  
opuszczać ani zapominać ſierota / w tym ci ſie  
wſytkim iſci. A zaſ nie poſyla do ciebie bar  
zo częſto naſzacnieyſzych dworzan ſwoich An  
geł



## Żywota duchownego

yotow świętych : Którym rozkazał aby cie  
we wszystkich drogach twoich strzegli/ y na  
rękach swoich cie nosili żebyś nigdy nie obra-  
ził o kamień nogi twojej / to jest : żebyś śnać  
nie obraził na śmierć aśektu abo chuci two-  
jej/ o kamień ; grzesząc przeciw podanemu  
żywotowi y nauce Pana Chrystu/ owey/ Kto-  
ry jest kamieniem narożnym Kościoła s.  
Porocznego : abo przeciw przykazaniu Bo-  
żemu/ napisanemu na tablicach kamiennych.

Nuż iakimi cie vpominkami obsyła/ daieć  
ci święte natchnienia/ chuć y pragnienie do  
czynienia dobrego/ moc y siłę na wykonanie  
tego / mądrość na poznawanie y zwyciężanie  
nie niażdżu nieprzyjaciół chytrego / daieć  
stateczność y śmiałość w modlitwie/ rozumu o  
świecenie w czytaniu/ y w rozmyślanii / za-  
palenie miłości w bogomyślności. daieć po-  
ciechy w vtrapieniu/ cierpliwość w przeciwno-  
ściach. wiara w tobie zmacnia/ nadzieie  
vbezpiecza / miłość tym daley rozgrzewa / y  
żądze abo testliwość ku pożądaniu samego  
siebie y przybytków swoich rozbudza. daieć  
poznawać świeckie marności/ y czuć smrod  
rospuśtności iego cielesnych.

Wznieca w tobie wielką chuć ku cnotom;  
y odkrywać/ iako to rzecz jest dziwnie pie-

Kna/

Łna/ y oczom Bożym miła / bydy doskonałe  
pożornym/ cichym/ łaskawym/ w oczach swoich  
wzgardzonym / posłusznym / cierpliwym/ w  
tędrze w Bogim/ y samego Boga miłującym.

Daćć vmieć poznawać skody które czło-  
wiek popada bawiac się myślami proznymi/  
mowami niepotrzebnymi / żartami nieprzy-  
stojnymi/ śmiechami rozpustnymi / y pro-  
znowaniem.

Daćć/ vmieć się znać na czystym sumnie-  
niu swoim / w nim się Kochać/ onego ochra-  
niać. Odkrywać y daćć poznawać/ twoie y  
namnięysze niedostatki wewnętrzne/ iż się zaraz  
po wymowieniu słowa iednego nieopatrzenie/  
roztędaś/ samego siebie straszyć y popra-  
wiać. przekładać iako naczęściey przed oczy  
dużne/ twoy stan/ twoie powołanie / twoy  
koniec/ twoie niedbalstwa/ miłość swoje / y  
przyszło chwatać twoie / ile gdy się tego oczom  
wpodobać będziesz wstawać/ dodaćć dosta-  
tkiem słow nabożnych / potężnych na zbuz-  
dowanie drugich: że vmieść cnoty zalecać/  
grzech ganić / y o duchownych rzeczach mo-  
wić: y innych nieoszacowanych y niepolicho-  
nych upominkow moc wielka posyłać: któ-  
rych iesli w sobie niewiele być widzisz; wiedz  
że o tym / iż nie wedle woli Dycia twego tak

## Żywota duchownego

zaczego y namilszego / na tym świecie sprzą-  
wujesz sie / ani napominania y rozkazania ię-  
go / tak iako potrzeba / nie zachowujesz. co ię-  
śli tak iest / dobrotliwego a naślachetniesz-  
się Oycą przeprasay / poprawe obietcy / y żyć  
wedle powołania Chrześcijańskiego waiuy.

A nie tylko cie przez swe dworzany nawie-  
dza y wpmunkami obsiła ; ale nad to sam  
swo osoba acz nieznać omicie do ciebie przy-  
chodzi / na czas ci sie tylko pokazuiac / gdy go  
widzisz przyłiż się swietey w reku kapłańskich  
w przenaświetszym Sakramencie obecne-  
go : a na czas prawie do ciebie wchodzić /  
dopuszczając ci sie obtapiać požądaniem y  
taknieniem nabożnym / y catować pożywa-  
niem godnym.

Zdać sie taki / Oycą twego niebieskiego /  
postępuje / iakby coś nieznacznego y mało w-  
ciebie / chociaż wiara samey prawdy zażywa /  
y wola na dziełowanie sie za taką takę Panu  
swoemu rosyłka sie wlewa : y nie dżiw ; bo w  
obecny krainie / nie znaiomi / do wpodobae-  
nia Oycą naszego niebieskiego / mieszkamy ; a  
świat ( iako mowi Jan s. ) nie zna nas : iż o-  
nego / to iest Oycą naszego niebieskiego nie  
zna. y mowi tenże Apostoł : Namileyszy / te-  
raz synami Bożymi iestesmy : a ieszcze sie nie

okazato

okazato  
okazuje /  
iako iest  
co go  
tego tr  
bo wali  
podla p  
gnie / t  
deni zac  
go krol  
A ię  
był taki  
y wedac  
kiej ię  
pożada  
pyslna  
nad wś  
iakoż c  
niezmie  
a oczym  
Bożym  
stworze  
mi y Pa  
takę y  
ślachet  
tu robi  
ciebie si



okazało czym będziemy. Wiemy / iż gdy się o-  
kazuje / podobni mu będziemy iż go wyrzyny-  
m iako jest.

Co gdyż tak jest: Ktoraz cie tedy rostkoss  
tego kraju obcego y mizernego wwiedziesz: a  
bo żali cieiego dobra wluozar żali cieiego  
pobła przyiazi zwoiciezy y do siebie przycias-  
gnie / Ktorys nierwymownym sposobem na-  
deni zacmiesz / bogatszy / y Ktorego wieczne  
go Krolestwa rostkossy czekala?

A iezliby cie to wielce wciechyto / gdybyś  
był takim synem Krola na ziemi wielkiego:  
y bedac w cudzey krainie / Kochatbyś się z ta-  
kiejiego przeciwo tobie miłości: y z wielkim  
požadaniem požadałbyś / y wygladałbyś ieg  
przyiazi / iego same obecność y obliczność  
nad wszytkie inne ochłody przekładał: a  
iakoż cie to nie ma daleko wiecey wciechyć y  
niezmiernych ducha rostkossy nabawić / sama  
a oczywista prawda na to patrząc / iż synem  
Bozym iesteś / przysposobionym: że Bog  
Stworca wszytkiego swiata / Krol nad Krol-  
mi y Pan nad Pany jest Dycem twoim przez  
takę y wmitowanie wieczne? A ten tak na-  
ślachetniejszy Ociec / wielka miłością ziety  
ku tobie / dnia dzisiejszego ma cie nawiedzić /  
ciebie swa obecnością wciechyć / y twoe potrze-



### Żywota duchownego

by y opatrzyc. A iakozci to nie bedzie nierow-  
mowny wesalem : a ty bedac na tym mizer-  
nygnaniu/ przyiazdu swego namilszego orca  
czetaf/ wygladaf : zebys tego oblicznosc po-  
zadliwa obaczyl/ zebys od niego oblapiony y  
pocalowany byt : aby widzac to ci ktorzy cie  
lekce waza/ ktorzyc vragaia y na twoe zdro-  
wie stoia/ obaczyli zawstydzem y pozaniosem  
sczescie y zacnosc y przysta chwale twoie.

A iako syn taki Krolowsti/ bedac od niles-  
go Oycy/ iakoby sie mial/ pytany : vniatby  
ze izanni o swych doleglosciach powiedziec/  
trzymany w oblapieniu Oycowstwu : a ty tez  
stysac wnetrzne namilszego Oycy niebie-  
skiego pytam/ iakobys sie tu mial : izali ne-  
dze twoiey przed nim nie oznaynuje.

Niechciec sie tedy zda/ goy juz masz ogla-  
dac zbawienie y pocieche twoie/ goy juz masz  
przyiac Ciało y krew prawdziwa I E S V S A  
P. y Boga : a ono dworzanie tego Anyolo-  
wic swietci vpzedzaiac go/ spiesznie psycho-  
dza do ciebie mowiac : Oto juz idzie pozada-  
ny twoy/ oto blisko iest ciebie/ w Maieftacie  
swym Pan y Bog nasz/ krol wieczny/ a otec  
dusze twoiey : rychto przygotuy sie na przyjscie  
y przywitanie iego. oblec na sie szaty krolow-  
ne y przyozdob sie iako napietnik / aby mi-

tościowie weyrzaly na cie oczy iego. Oblecz sie  
w wielusieniecztka a subtylna kofule niewin-  
ności sumnienia/ a ta ma bydź od ciała same-  
go. wlož na nie barzo drogi wbiór fiantny  
czerwony/ goraiacey miłości. a na te zaś wez-  
źmi fiate kostorona złota/ swietey sprawiedli-  
wości / drogimi kamieniami y perłami cnot  
rozlicznych Chrześcian/skich vsadzona/ pra-  
gnieniem rozmnożenia czci y chwały Bożey  
rozszerzona/ y pozyskania pożytkow y zbawie-  
nia bliźnich/ po ziemi rozwleczona.

A w tym też iednemu pachołciu/ktore zo-  
wia czyste przedsiwzięcie / aby sło przed to-  
ba: a drugiemu zaś za toba/ktore zowia mo-  
cne przedsiwzięcie polepszenia żywota. A w  
tym niech ida przy tobie dwie pannie: iedna/  
ktora zowia Wiara/ po prawey stronie: a  
druga Gładziela po lewey stronie. Weźmi  
w rękę miasto kwiatu rozanego czerwonego  
serce twoie/ to jest/ wielkie pragnienie y ta-  
knienie oglądania y złaczenia sie z namilś-  
p. Bogiem twoim. tak abowiem bedac przy-  
brany y przygotowany / wniwymowney ta-  
sce y miłości Dycowskiey P. Boga twego  
bedziesz roziety w i-go obłapienie/ y wezmiesz  
pocatorwanie miłości iego.

A z tym iuz z nim bedac złaczony/ niech ci

# Żywota duchownego

sie zda slyſzeć taka mowe do ciebie: A iakoz  
mi sie tu maſz ſynu miły? za czym go ty/iakby  
za nogi obtapiaiac/a dla radoſci/i z trzymafſz  
w reku Oycę twego tak ſlăchetnego / y mo-  
we jego ſlyſzyſz / i zami ſie oblerwaiac / odpo-  
wiedz mu/mowiac: Wadewſyſtkie vtrapie-  
nia nawiecey mie trapi/o naſi naſtoſdy Wy-  
cze/teſtnoſć do ciebie; aże/ nie patrze zarowe-  
na nawcieſnieyſza oblicznoſć twoie/ze ſie nie  
widze bydź tudziez bołu twego. nie żebym  
miał cieżko znoſić upodobanie twoie. że mie  
tu tak długo mieć chceſz; niech będzie poſi-  
wola twoia ſwięta: ale miłoſć ktora mie ty  
ſamze z takimi twoimi opatruieſz / muſi wyto-  
nywać wlaſnoſci ſwoie we mnie.

Do tego wſyſtka ozdoba tego ſwiata / y  
wſyſtko ſtworzenie ktoreſ ty gwoli mnie  
ſtworzyt/ilekroć na nie weyrze/ abo ich wy-  
wam/przymoſza mi na pamięć Chwateł Na-  
ieſtatu twoę Boſkiego/twoie piętknoſć/two-  
ie wſechnoſć / twoie madoſć / twoie  
dobroć y miłoſć przeciw mnie zbytnia/twoie  
ſłodkoſć/twoie kroleſtwo / twoie pánowa-  
nie/y twoie o mnie yſtawiczne ſtáranie: a iak-  
koż mie nie ma nabawić teſtnoſci wważanie  
tych rzeczy? A co ſie tyce inſzych vtrapienia/  
ktorych ta obca a dżika kraina tego ſwiata

ta na

ta na  
czyć: a  
go / za  
ſtuza  
tobie/  
go w  
zacych  
dolega  
ia/y m  
by ni  
twoia  
dwor  
dewſ  
y na r  
mgm  
ciebie  
mie ſu  
ſcia/  
wierze  
ſobie  
twoie  
dza y t  
ſie. m  
ſpraw  
na-ſo  
wſyſt  
przyia

ta napelniona jest / trudno ie tezytkiem wyli-  
czyć: abowiem ztego barzo maiać Erola swo-  
go / zatym y wszyscy sa barzo zli ktorzy temu  
służa y za Erola maia: wszyscy sa przeciwni  
tobie/ y tym wszystkim ktorzy twoi sa. dla cze-  
go wnet znaiac sobie przeciwnych tobie słu-  
żacych/ iako moga naroiestymi wciśkami ich  
dolegaia/ wstawiczmie aż na śmierć przesładu-  
ia/ y nigdy wytchnąć nie daia: tak/ iż y ia/ gdy  
by nie wszechmocna obrona y opatrność  
twoia; gdyby nie twoi przesławni a mocni  
dworzanie/ gdyby nie wspominki twoie/ a na-  
derosyństwo; gdyby nie pamiętanie na słowa  
y na nauki/ y na przykłady twoie/ na oka-  
mgnienie byłbym w niewiez obrocony / y od  
ciebie oderwany: y bywa to / że na czas / tak  
mie swoia podchodzi łagodnością y chytro-  
ścią/ iż musze rad nie rad/ nieiać z nimi po-  
wierzchorwie przestawać: za czym wnet w  
sobie czwie odmiane y umniejszenie miłości  
twoiej/ y zapomnienie ciebie/ y mniejsza ja-  
dza y tęskność do ciebie: a w tym y odbywae  
sie moje odmieniania y śaty ktoreś ty maie  
sprawit kosztowne y piękne zmaże odnośa  
na sobie: lecz na przyszcie twoie do mnie/  
współstwo sie zaś naprawuie/ moc y złość nie-  
przyjaćielska rozspunie sie/ y zapomina mi prze-



## Żywota duchownego

Wszystkich utrapienia moich / nowe y  
 bezpieczne odnosząc wesele y siłę. Tych y  
 tym podobnych rozmow możesz wiecey zaży-  
 wać z Panem Bogiem twoim / gdy już przye-  
 raczył do ciebie w przenaświetszym Sakra-  
 mencie / ieno się takim synem zacnym / tak na-  
 zacniejszego króla / nierównomnie wmiłowa-  
 nie wmiłowanym / z nagłąśa pokora / pa-  
 mietając / y iakby za nogi Oycy twego na-  
 słodszego trzymając.

### VIII.

#### Przed piątym

**N**asłatek wraży to w siebie : gdyby przy-  
 twych oczach Król ieden bardzo wielki /  
 rozmiłował się kmięcey a wbojuchney dzie-  
 wki / ażeby ia sobie wziął za oblubienicę : y o-  
 znaymitby iey wola swoje / swoje do niego dwo-  
 rzany posyłać / y wspominki bardzo koszt-  
 wne iey darować : iakazby to była w niej wcie-  
 śna a wszystkie pociechy tego świata przewyż-  
 śająca nowina : iakieżby ia rostkossy wietly / ias-  
 kie weseła napelnily : chociażby ielsez mogła  
 mieć o tym wątpliwosc widząc bardzo wiel-  
 ką swoje podłość y niegodność / dla rozno-  
 ści nazbyt dalekicy między sobą / a tak wyso-  
 ce zacna osoba. Tuż / iakichby iey rostkossy  
 przybyło / rzecz widząc niemyślona / a to dla

przyjzdo u

przyjazdu samegoż Króla/ Ktoryby toż swymi  
wsty potwierdził / y one uż sobie za oblubie-  
nice zaślubił: do czasu ia w domu iey wzo-  
gum / pieknie przyozdobiona / y dworzany  
swymi / Ktoryby wczciwość wyrządzali / o-  
patrzone zostawiać.

Widziałbyś / tedyż w takiej kmiotowni  
przedka a barzo znaczna odmiana / dla stanu  
na iakoby była powołana: dla dostatkow y  
bogactw Królewskich / Ktoremiby była ob-  
darzona; dla ubiorow kosztownych a barzo  
drogich / w Ktoreby była przybrana y przyo-  
dobiona; dla wielkości zacnych dworzan  
sobie służących / Ktoremiby była ogarniona;  
y dla przyiążnieny oney tak bliskiej / w Ktorey-  
by była z Królem tak zacnym złączona / iego  
nawciśniejsey a nastawniejsey obecności  
tylko oczekywaiać / w Ktorey sie z nim w  
bespieczności wśelakiej zjednoczyła.

Obaczylbyś w niej porażność spamięta/  
tak w spoyrzeniu / tak w mowieniu / iako y w  
chodzie. Widziałbyś ia natym tylko zabar-  
wiona / iakoby sie nawczciwiey / napiętniey  
y naobyczajnieny postawić mogła oczom swo-  
go tak zacnego oblubieńca. Stykałbyś ia  
ni oczym innym mowiaca ieno o swym tak  
wielkim a bogatym miosunku: y byłaby iey

barzo

### Żywota duchownego.

barzo przykra y testliwa myśl / ktoraby o iey  
oblubienicu chwalebnym nie była. nawet / y  
same narosłośnieyşe potrawy nie mogłyby  
iey wwieść / aby ich dostatecznie zżywać mo-  
gła / tażniema y pragnieniami / dla obfitych  
wnetrznych poćied / pozdyroszy; bedac wſy-  
ta sercem z namilſzym swoim spoiona.

Tuż; iak testliwa czekaaby onego na-  
znaczonego a napożadliwego dnia / stacza-  
ma sie w taż bliska przyiażni z Panem y Bro-  
lem swoim! iakby sie iey zdał on czas mieſi-  
cama iey choćiaz w roſtoſy / barzo długi. a  
z blisk ości / abo z przwoćia tego / iakoby sie w-  
cieſzyła / trudno to wymowić; aby sie ieno z  
królem ziemskim / który tedyż z chwota swo-  
ia przemna / ziednoczy wſy / wielce ſławna /  
chwalebna / y wſemu ſwiatu miła y ſzczęſli-  
wa zoſtata.

Lecz to wſyſtko co sie od naſubtylniey-  
ſzych rozumow wymyſlić może / żeby sie to  
nad iednym człowiekiem y naſzczęſliwiey y  
nawiecey wypełnić y pokazać mogło we  
wſyſtkim ſwiećcie; y coſkolwiekby nawieſza  
przewaga uczynić mogli y nalepiey wſyſey  
tego ſwiata Monarchowie / iedney iakiey  
człowieczyey oſobie napodleyſey; y ktoraby  
od wſytkich ludzi co ieno ich ieſt na ſwiećcie

była

była nader mitowana / y rost osami nawiet-  
szymi czestowana / za iakis sen byloby poczy-  
tane / względem miłości / ktora Bog miluje  
dusze pobożna / zachym ta niepoietymy y me-  
wymownymi rost osami / chwata / zachno-  
cia / bogactwoy / pieśnością y wiekusiym na-  
petnia szczęściem.

Daleko prawdziwiej dusza każda wierna  
a nabożna / jest oblubienica Pana Chrystu-  
sowa / a nizeli sie nazwać moze ktora Krolow-  
na oblubienica Krolewska : abowiem to /  
cokolwiek sie ieno dzieie między ludźmi y na-  
chwolebnieyszego y nallutecznieyszego na-  
ziemi / względem spraw Bożich / ktore on  
czyni z ludźmi duchownie / jest iako sen spias-  
cego / ktoremuby sie kiedy o czym temu po-  
dobnym siuto.

Pewnieysza to / żeś ty wedle dusze jest oblu-  
bienica Boga wszechmogacego / nizli chę-  
pliwość innych oblubienic Krolow tego  
swiata / ktorych chwata zaraz ciałem żyje y  
vmiera : lecz duch twoy podobieństwem  
Bożym wielece wczony / z Bogiem nieśmier-  
telnym żyć będzie wiecznie / teści samze tego  
przytaznia nie wzgardziś / ktory cie duchow-  
na oblubienica sobie mieć pragnie / iako  
mowi przez Proroża : posłusze cie sobie na

wieki /



### Żywota duchownego

wiekti / a poślubie cie sobie w sprawiedliwo-  
ści y w sędzie / y w miłosierdziu / y w litoś-  
ciach : y poślubie cie sobie w wierze : a po-  
znasz je ia Pan.

A iż nie wątpisz / że też do ciebie należa te  
stora Pańskie; ktoremu cie y Paweł s. po-  
slubit ze wszystkimi nami / iżali obeyrzawo-  
sie na podłość twoie więcej a niżeli kme-  
cie twoie / dziwniac sie tak wielkiej dobroci  
y miłości Pana Boga twego / y iemu odda-  
iac część y chwałę / ktory weyrzeć raczył tak  
miłosciwie na wielką niegodność naszą : a  
bowiem / wiełka sie prawda ztoba iako y z  
nami wszystkimi dzieie teraz / gdy P. I E S V S  
Chrystus w przesaświeśłym Sakramencie  
Ciała y Krwie swojej nas nawiedza / nam  
sie widzieć daie / y samym soba nas karmiac /  
y nas ztoba ztaczaiac ; a niżli / gdyby sie Krol  
taki znalazł / ktoryby sie wbożuchney a napo-  
dleyśey kmiotowoy tak rozmitował / y one  
za swa oblubienice wziął : bo sprawy Boskie  
są y prawdziwe y wieczne ; a sprawy zaś ludz-  
kie y często niewierne y tedyż sie odmiennia-  
iace. y do tego / takie nas od P. Boga wmi-  
towanie y wraczenie / bez miary przechodzi  
by też y nawietże wmitowanie y wraczenie y

nawietże

naswietłego Monarchy tego świata / cho-  
ciaż y napodleyśnego czlowieka: gdyż abo-  
wiem kmięca cotta / porównać może y z na-  
zacnięszym kroleni / ktoregoby oblubienica  
zostata / bedac iedney z nim natury czlowie-  
czej: lecz czlowiek by niewiem iako nazna-  
mienitśy y naswietśy / w czym sie może przy-  
równać Bogu / tego bedac stworzeniem: bo  
y to / że iest iego podobieństwem / izali to sa-  
memu sobie dat: czaś co mieć może tak ma-  
to iako y wiele / czegooby od Boga nie wziat:  
Pਾਂskie tedy iest / co iestefiny / y iakimi iest-  
stefiny: Pਾਂskie iest / zefiny tak vmitowani /  
tak vdarowani / tak powołani / y taka czcia-  
wielka wraczeni: a prawnie iego ze wśyftum  
iestefiny.

Ktoraz cie tedy nowina ma vciefyc wie-  
cey iako ta; iz cie Bog wśechmogacy / Krol  
nieba y ziemię wieczny vmitował y obrat o-  
blubienica swoia duchowna / y ciebie oto-  
wnet na zadanie twoie narwiedzi swa obecno-  
ścia; przez to cie vperwniaiac; iz / aczkolwiek  
ci tu w tym domu podłości świata tego do-  
czasu znieśkać rozkazat / cześcia dla tego /  
aby cnoty twoiey sprobowat: cześcia abyć  
wietśey ku sobie testności y miłoci przyczyn-  
ne dat; cześcia aby cie do vznania swęy pod-

# Żywota duchownego

tości y męczemności przywiodł który nie z  
siebie dobrego nie moześ / aniś tak wielkie  
go umiowania y wczirwości y chwaty nie  
godzien / ale wsystek ze wsystkim dobrem  
ktore ieno mieć moześ na iego śczyrey dobro  
ci y miłości zawisnieś; wsatże gdy cie przes  
ciw sobie nieodmiennym dozna / y iako nas  
przystoimey na one gody małżeńskie duchow  
ne w krolestwie swoim niebieskim / przy  
gotowanego obaczy / z wielką cie zatym ch  
wata sobie weźmie.

A z strony dworzan swoich / którym przy  
tobie mieścić / tobie służyć / y ciebie strzedz  
rozkazat / iżalić na nich co schodzi? o gdybyś  
mogi mieć oczy twoie wewnętrzne otworzone /  
ktoreć miłośnik twoy wieczny dla wietšej  
twoy zasługi zamknat / widziałbyś wnet dzi  
wne sprawy p. Boga twego okoto ciebie:  
widziałbyś wielką chwata się bydź ogarnio  
nym / y niezliczona gromada świętych An  
yotow / a zwłascza goy Pana I E S V S A two  
go Brola wiecznego / a oblubieńca dusze  
twoiey w iego przenaświetszym Sakramen  
cie przyjmieś / w okoto otoczonym / dziw  
ne się weselacych z twego szczęścia tak wiel  
kiego / y z umiowania ciebie od Brola  
wiecznego:

A zaś

Ażas z strony wspominkow y darow kof-  
townych/ żali cie z mną przebaczył? by nas  
nimiey. owszem cie dostatkem ich/ iako na  
niezmiernosc ieg Maiestatu Bożiego przy-  
stoi opatrzył. A napierwszy a barzo kof-  
towny wspominek dalci Wiare swieta powie-  
chna/ w ktorey cie nie tylko na każdy dzień /  
ale na każde oka mgwienie potwierdza: z k-  
tego wspominku ten pożytek masz: iż zawse  
ile chcesz wesoty na niego patrzyć/ onego o-  
czekiwasz/ y w iego obietnicach/ y naukach  
perwen zostajesz. ten kleynot abo wspominek  
w każdym cie smutku wwelela/ w niebezpie-  
cz. / swie broni/ od złych przygod zachowu-  
je/ y dalec znosić cierpliwie iakież olwier-  
przećmności. serce twoie w tym wszytkim  
zachowuac nieodmiennie.

Drugi wspominek masz od niego Władzie-  
le swieta przez ktora cie we wszytkim vbe-  
spieja: iż to/ co olwier abo znosisz abo zna-  
sisz masz: abo czego olwier sie spodziewasz/  
abo od czego wolnym zostac masz/ wesotym  
a perwynymci jest/ pomnac/ co k woli komu  
czymś abo znosisz/ y czego oczekiwasz.

Trzeci wspominek ktorym cie vdarował  
nazacnięszy dusze twoiey oblubieniec Pan  
I E SVS Chrystus jest Miłość: to jest: daro-



# Żywota duchownego

być wolność zupełna na samego siebie / żebyś  
go tak wielkiego / tak zacnego / y wszechmo-  
nego Pana y Króla wsęgo stworzenia / ty  
stworzenie tego liche y podłe / wedle twoiey  
woli nadostateczniey / nadbytniey miłował /  
y z niego wszystkie rośliny / ułochania po-  
chy / wśela / chwate / piękność / zachość / y  
szczęście wieczne sobie brat / a prawię onęgo  
za twęgo własnego wcale miał / wszystkim  
a najwyższym y wiecznym dobrem twoim; gdyż  
on jest tym wszystkim wśemu stworzeniu.

Wiedział dat prawo na samego siebie / y  
wolność niel onęzona y nieograniczona / ni-  
zli miły oblubieniec oblubienicy swojej dać  
kiedy mogł na siebie samego / abo namilży  
Ociec abo matka dziatkom swoim. coż ty o  
sobie pomyśliśz o takich roślinach przyszłych  
sobie tużyc za pewne maś / ktoręmu sie sam  
p. Bog / głowa a chwata Królów wszyst-  
kich / y wsęgo stworzenia dobro y roślin  
najwyższy / dat wszystkiego / w takiej wielkiej  
miłości / iż temu darowaniu końca nie za-  
mierzył / ani nie nie wyiał / do czego byś nie  
mieć nie mogł; ani na pewne czasy tego nie  
rozłożył / ktoręch byś sie z niego y w nim ro-  
złożować mogł; ale czasy wiecznymi / do twęy  
woli / do twęgo nasycenia / na każdy czas /

bez

Bez przestania / bez namnięsęgo od niego  
nie oddawania. O wielkie / o natęstwo  
się wspomni.

Lecz na tych jeszcze nie dosyć / gdyż y innym  
mi nie mniej kęstwowym wraczył cie wpo-  
minkami / to jest / Sakramentami świętymi /  
a osobliwie Sakramentem Chrztu świętego;  
którym / iako kleynotem barzo drogim po-  
znaczył cie łobie / zawieszysy go na głowie  
Ducha twego / imię jwe święte / to jest T ro-  
ce pzenawieszysy wyrażysy na tobie : a pia-  
tno besty przyelectwa wiecznego wygładzi-  
wysy. y tak rozum twoy imieniem Boga O-  
ca oświecił ; wola / imieniem Boga Syna  
zmocnit ; a pamięć zaś / imieniem Boga Dus-  
cha ś. stwardził y zaostrzył : polożywysy na  
rozumie Wiare ; na pamięci nażycie : a na  
woli miłość.

Żas drugiego Sakramentu / to jest Pożu-  
ty ś. wspomnieniem barzo kęstwowym odda-  
rzył cie / że bys go miasto łaznie skuteczney w-  
żywał / tak często ile potrzeba bydyś baczysy.  
A że w posrodku wstawiezney kęzary tego  
świata mieszkamy / y po błocie żywota mnię-  
sęgo chodźemy / teoy też mgdy z tey łazni wy-  
chodźcie prawi nie mamy / wstawiezny žal no-  
śac na sercu / że się na czas kęstecznie / acz nie

### Żywota duchownego

rado / mając grzechami powrośniętymi musi-  
my ; żebyśmy nadż zapamiętawszy tey łasnie /  
grubymi sie plugaśiwy grzechow śmiertele-  
nych nie skalali. o tey łasney iuzemci wyssey  
nieco opisat.

A po tych vpominkach następnie trzeci  
nieosacowaney drogosci / Sakrament Cies-  
ta y Ewie P. Chrystusowey / do ktorego sie  
oto teraz bierzysz podobno : abowiem inne  
wszystkie vpominki niepolichone y nieosaco-  
wane w sobie mając / tobie przynosi / ile gdy  
godnie przyrządzony y właśney przereczoney  
nadobnie omyty iestes. gdyż ten vpominek  
drosz / iest nad niebo y nad ziemię / y inne v-  
pominki bez przyrownania przechodzi / abo  
wsem on iest sam P. Bog twoy / dobro two-  
ie wieczne y nawysze / Ociec / y oblubieniec  
dusze twoiey namulsy / twoia chwała / twoie  
oczekiwanie / twoia piękność / twoie wesele /  
twoia rozkosz / twoie łochanie / twoia obrona /  
twoie wygranie / y korona twoia. Ktory po-  
wszystkich dobrodziejstwach swóich / Ktory  
mi cie bez przestania tu / iako zaślubiona oblu-  
bieniece opatruie / sam zaś cie nawiedza / swo-  
iey obietnice tobie potwierdza iac y ciebie v-  
peroni iac / a twoiego sie też słowa ktorymś  
mu słubował vpomina iac ; napomina iac

żarazem



żarazem / żebyś w oczekiwaniu dnia y czasu  
naznaczonę / cierpliwie oczekiwał / a do tych  
się rzeczy / które y twemu powołaniu / y iego  
Miejsiastowi Bożiemu służą / przypiera-  
wał / y nadobnie na on czas naznaczony  
przyrządzał.

Już tylko tego nie dostać / ażebyś na taką  
dostojność wieczną będąc powołany / stanu  
twego pilnie przystrzegał / tak się w nim za-  
chorować / i tak po tobie wyciąga : nie przy-  
podobając się przeszłym pożadliwościem / ale  
według onego który cię wezwiał Świętego /  
był świętym w rozkładim obcowaniu. A  
ktorybyś śmieci corce / obłubienica od Bło-  
ła wielkiego wzięty przyganił gdyby po wie-  
śnieniu sobie poczynata : daleko więcej  
wstydzić się masz twoich własnych grubych  
y wedle tego niestatecznego y głupiego świa-  
ta obyczajow / którego stany powołanie prze-  
wyższa wszystkich trólestw doczesnych za-  
cności y chwale.

Obyczaj twemu tak wysołiemu stanowi-  
sa przystoynne te : gdy się już daley nie będziesz  
wracał do przeszłego y grzesznego życia two-  
go : gdy się będziesz wstydził od tad świata  
tego męczennego / rozkośy y pierokośy z  
nim przyznajnie ; ale z świętymi w niebie be-



Żywota duchownego

dzie twoie obcowanie / przez częsta modlit-  
we / przez nabożne rozmyślania / prze po-  
żądania ku onym przyszytcom wiecznym / y  
przez wzbudzanie tęsknoty ku Panu I E S V S  
O W I oblubienicowi dusze twoiey. Gdy sie  
Panu twemu I E S V S O W I będziesz pragnął  
przypodobać / y ie. o cnoty obyczaiow na-  
dawać / o ktorychemci tyleo namienil w  
pierwszey części tych ksiąg. Gdy sie zarów-  
nież będziesz wbić w szaty twoiey do-  
stoyności / iż iace / o ktorych m i s i uż wyszły.  
Gdy raz nabytey piękności twoego sumnie-  
nia będziesz strzegł od zmażania / y szat od  
pożalania grzechoweg. Gdy y w obyczaiach  
twoich wśpółła wczuwać y poważność s.  
będziesz chorować / strzegąc / abyś nie po sobie /  
ani w spoyrzaniu / ani w mowie / ani w śmie-  
chu / ani w żartach / nie statecznego nie po-  
żował; ale takim sie okazał w sztytym na cie  
patrzającym / z miłości ku oblubienicowi two-  
mu naślachetneysemu / żeby cie wyznali być  
przyjacielem y miłym P. Bogu. aby sie za cie  
dworzanie Pana twoego / święci Aniołowie  
śnadź nie wstędzili / ale raczej wśpółli / iż go-  
dnym będziesz / ktorego by wziął Król wie-  
kowo nieśmiertelny w swoje oblapienie.

Ucie perwnieyszego : iż / ieli sie wedle teg.

isto.

iać osmyć w pierwszej części opisali / wsiłnie  
sprawować będziesz; bazo w obyczajach kro-  
lestwou niebieskiemu przystoynych / będziesz  
wycwiczoyn / y pięknie barzo vbrany / y mi-  
łym oczom Pana Boga twego / zostaniesz

Wzduozayże tedy w sobie / iako obłudzie-  
nica duchowna prawa / nawietże pragnie-  
nie / wiodzieć / y obłapić tak słachetnego obłu-  
bienica twego I E S V S A Pana / ktory oto inż  
wnetze przydzie do ciebie wielka ku tobie  
ziety miłością : gotuy się / pięknie czystym su-  
naniem vbrany / wynisć przeciwie mu. o-  
patrz się z każdej strony / aby nic nie stracku  
abo miłości tego świata nie było znać o to-  
ciebie. przybierz tożnice serca twego iako na  
piękney; y wychodź pokorny względem two-  
iey podłości; y skruszoyn względem przestych  
nieprawości; a rozpalony na sercu wzgle-  
dem tak wielkiego Pana przeciw tobie mi-  
łości. O iakie cię wyma rośkośy / o iakie cię  
ogarna poćiechy / gdy się z takim Panem a  
naroskośniejszy Krolew przywitasz! gdy  
tak mitego y ciebie zbytnie miłuiącego obłu-  
bienica obłapiś / a ty też od niego obłapioyn  
będziesz!

Z tego rozmyślania / możesz mieć przyczy-  
ne długich a słodkich rozmyśloz namilszym

## Żywota duchownego

twoim / tak onego czekać / iako y już sie z  
nim witać / abo go już wprowadziwszy do  
tożnice serca twego. A gdyc sie będzie dobrze  
działo na mie też grzesznika pamiętaj.

## ROZDZIAŁ XXI.

Drugi sposób gotowania sie na go-  
dne przyjęcie Sakramentu naświatłego.

### I.

**N**aprzód wznieś oczy serca twego w nie-  
bo / y niech ci sie zda widzieć Boga Oys-  
cā / a wedle niego Błogosławioną Liłaryę  
Pannę / Synaczka swego malucznego trzy-  
mającego w objęciu swoim / pełnego Mi-  
łości i miłości / którym wszyscy Anioł-  
owie y święci częśc y pokłon z śpiewaniem  
wyrządzają.

Takym też spuść oczy na ziemię / y obacz  
wszystek naród ludzki śmiertelnie chorują-  
cy / a osobliwie ciebie samego / który nad wszy-  
stkich będąc niedzielnym y nabrzdliwszym grze-  
sznikiem / nasrożyła dusza choroba złożony  
iested: przeciw czemu nie może sie żaden zna-  
leść Lekarz ani lekárstwo / oprócz przyna-  
światłego Sakramentu Ciała y Krwie Pa-  
na Chrystusowego.

Wiec / iesli ten naświatły Sakrament

pragniesz

pragniesz bardzo przytać w dom serca twego/  
pominie/się potrzeba jest / aby były niebios  
wprzód otworzone / w co sami Aniołowie  
zgo: a potrafić nie mogą.

Am jeszcze dosyć na otworzeniu broni nie-  
bieskich / lecz potrzeba jeszcze zwoływać / y na  
nawiedzenie ciebie rozrywać Króla niebie-  
skiego ze resztkim jego dworem / który aż  
kolwiek do ciebie na ziemię przychodzić /  
nigdy nie opuszcza nieba.

II

**N** Jechci szedza żatym widzieć Boga Ty-  
ca / odmawiającego tobie dać namilsego  
Syna swego / chociaż o niego vsilnie prosił/  
gdyż go godny nie testea. a przeto polecaj się  
im napulney moześ Błogosławio: Maryey  
Pannie: y rozumney / że za pierwszym przy-  
czynieniem się za toba nic nie otrzymała / dla  
wielkich skłaradności gzedow twoich. kto-  
ra pragnac cie pocieszyć iako Marta miło-  
sierdzia / powtore się wraca / y wpadać na  
kolana przed Bogiem Oycem / a vsilnie się  
za toba przyczyniać / po długiej prośbie / o-  
nego żatym tobie wblagała.

Stuchaj / iako Bog Ociec dla tey miło-  
ści / obiecuje tobie Syna swego. a przeto ra-  
duj się / y objemaj potora dziełuy: że Król



Synwota duchownego

świata wszytkiego ma zstopić w dom twoy /  
y w nim mieszkać. a zatym rozumney Kapłana  
bydź Anyola Bozego / ktory ma wziąć z re-  
ktu Panny Maryey / iey nasłuszniejszego Syna  
na / y onego tobie podać.

III.

**L**ecz / powiedz prośbę : gdyż masz miasto  
gościa przyjąć Boga najwyższego y z iego  
Anyolmi wszytkimi / izali nie będziesz chciał  
iako naprzystojniony domu serca twego przy-  
ozdobić : także y one trzy tożnice / to jest / ro-  
zum / pamięć y wola ; ktore nie dawno były  
iastimani rozbojników / dopuścić / aby nie  
były wyczerpane ?

Przygotuy a przeto gmach pokłowy Pa-  
mieci twoiey / grzechy dopuszczone z zalem ser-  
decznym opłacywać : abowiem tym sposo-  
bem one wmieciess. a zatym przywodzi sobie  
na pamięć tego tak wielkiego Pana dobro-  
dzieystwa / ażebyś ia takby pięknymi łobiera-  
cami przyozdobit.

Ugotuy także drugą tożnicę Wyrozu-  
mienia twęg / woinym umysłem zacność tęg  
Pana / a podłoać twoie wważać : ktoś ty  
jest / a coś czynić umyslił. ażeś : kto jest ten /  
ktory do ciebie idzie / aby w tobie miał swo-  
je mieszkanie. dla czego / z którymi / y skąd  
idzie do ciebie.

Wia-

Ułostatek przydiersz y trzecia Woli two-  
 izy tożnice/zaráżem na Boiażni y na Ułostoc  
 zrobymy sie. na Boiażni : abowiem ten  
 ktory idzie do ciebie jest Pan twoy. na Ułos-  
 tość : abowiem onże jest oćiec twoy. A takż  
 to bydy moje/ażebyś nie zadziat przed strasli-  
 wym Ułostatek Bostim/abc/żebyś nie miał  
 m.łowac tego/ktory samże młotocia jest :

IV.

V  
 Żnazy/ że z samego siebie bārzo niedostā-  
 teczny jestes/ażebyś sie mogt godnie przy-  
 gotowac na przyiecie Pānā tak wielkiego. a  
 przeto pros go/ażebyć zesłał Aniołow y swie-  
 tych swoich / ktoryby cie przyozdobili / y na  
 przyście gościa tak zacnego przygotowali.

Proś od nich także ratunku im napożora  
 niey moześ/ ażeby cie godnym na pozowanie  
 chleba Kayskiego / y ciata Waranta niepo-  
 kalanego / uczynili.

Pomyśl sobie : coby czynił wbozuchny  
 człowiek/ ktoryby miał pytać w dom swoy  
 Krola wielkiego : izaliby mogt zatrzymać  
 izy w oczu swoich dla radości wielkiej. także  
 też y ty uczyni.

V.

W  
 Jec/ażebyś dobrze przygotowany mogt  
 do naswietłey Komuney przystępic :

wzdużay

**Żywota duchownego.**

wzbudzay w sobie tych dziesięć affektow /  
które nad inne skuteczniejszy są.

**K**lęcz pod / dźwiny się dobroci Pana Chry-  
stusowey / że cie pod osoba naswietsey Ho-  
ści raczy namwiedzać.

2. Dziel się mi z taką wielką miłością.

3. Godzay część iego Mścicielowi za-  
krytemu pod osobami.

4. Wychwalay iego niezmierna dobroć.

5. Wpotarzay się przed oblicznością iego.

6. Raduy się z taką wielkietą łaską y przyja-  
źnią iego.

7. Proś go / ażeby cie uzdrowił y zleczył  
od wszystkich chorob twoich dusznych a zwła-  
szcza: ażeby cie pośilił / y utwierdził w to-  
mności y słabość twoją.

8. Proś go / aby cie wpoił winem miłości  
swojej.

9. Aby tym więcej taknienie y pragnienie  
w tobie ku sobie sprawił / żebyś tęsknił bez-  
niego / y zawsze go godnie pozyskiwał.

10. Aby iśtał ołówek ochłode duszom ro-  
zryćcu dać raczył.

**VI.**

**V** Maż się w siebie: z taką wielkim nabożeń-  
stwem świętocy ludzkie do naswietsego  
stolu tego przystępować zwykli: a zastygnij

day się

day sie ożiebności y nięczemności twoicy bez-  
dac duchoronym.

Niechci przyda na pamięć / tzy / jadze / go-  
racości / z ktorými świeci Apostołowie / Nie-  
czennicy / Wyznawcy / Dzierwice / y inni wysy-  
scy wybrani Boży / tego pokarmu Aniels-  
kiego pożywali : a nawiecey goracość Pán-  
ny Błogosławionej wraż ; kiedy w icy żywo-  
cie Syn Boży wziat Ciało na sie / y waiłuy iey  
w tym naśladować. O iako mocno ogniem  
mitości y nabożeństwa patata. iak słodko a  
rozkosnie gorzala / z iak wielkimi żadzami /  
prośbami y wzdychaniem na tego sie przy-  
ście gotowata.

Niechayci sie zda widzieć w przonaświe-  
sney Hostrey Króla chwaly Pana / gryp / iakby  
na iakim maieście nakrytym / y ze-  
wsad promienie niezliczone ognia niebie-  
skiego wydaiacym / siedzacego : y proś go /  
ażeby tymi promieniami pżerążył y zapalił  
serce twoie.

## VII.

PROś y wzyway do ciebie Pánie y Zbaw-  
ciela twego I E S V S A / ażeby tymi dzie-  
wicią sposobow do ciebie pżerć raczył.

1. Mow : przydź o Pánie z cierpliwością /  
ażebyś miłościernie zmeść raczył niedostac-  
ki naše.

Przydź



### Żywota duchownego

2. Przydź z pokorą ; ażebyś napodleyśy  
człowiek nie był / do którego byś się ty miżyc  
nie miał.

3. Przydź z iasnością ; ażebyś rozprosył  
wszystkie ciemności nasze.

4. Przydź z szcudrobliwości ; ażebyś nas  
daráni twymi zбогаć.

5. Przydź z pietkoscia ; ażebyś zrzucił z nas  
gnusność naszą.

6. Przydź z rychtoscia ; ażebyś nas vprze-  
dził w twoich błogostawiech swych.

7. Przydź z łaskoscia ; ażebyś serce nasze  
wdesz też obrocił.

8. Przydź z wiatobliwoscia ; ażebyś nas  
wnetrzy zwierzył u poewiecił.

9. Przydź na ostatek z miłością ; ażebyś nas  
cale do twojej miłości zapalił.

### VIII.

**N**A ow czas gdy już prawie Komunikowac masz / niechci sie zda slysec Pana Chrystusa mowiacego do ciebie w ten sposo : Owoz ia / o vmiłowana duszo / na prosbe y zadanie twoie. Tak czesto vstawiczymi prosbami wolalas na nuz y wzywalas mnie. Owoz iestem. owoz ia ide do ciebie. a czegoż nad to wiecey chcesz? czegoż daley szukasz? o coż iescze prosic bedziesz? Cia / z nas

wietśa

wietśa  
twoj,  
mnaza  
deczne  
nie pol  
wazam

**W**e  
y  
możno  
odpus  
y chro.  
go ob  
wyrze  
co ien  
Czesty  
gmia  
wac.  
iżni  
nizey  
swego  
rozyw  
wani  
praw  
ta. N  
racy

wieśta przystap potóra : otworz vsta serca  
twoeg ; oto idę abym cie soba nakarmił. Roz-  
mnażay żadze / rozszerzay tym wiecey vsta ser-  
deczne : a iesliże cie tak nie ku nabożeństwu  
nie pobudza gotowego / przynamnię na v-  
ważaniu tych rzeczy zabaw sie.

I X.

**W** Stryday sie za podtość / nierozdźwięczność /  
y złość twoie. Oznaway wysokość / wiel-  
możność y Młajestat Bożki. Proś od mego  
odpuszczenia grzechow. Oddaway temu część  
y chwałę Bożka. Miluy go. Odday sie w ies-  
go obłapienie przez dost onate samego ciebie  
wyrzeczenie. O siiruy na służbę jego wysyć to  
co ieno myśleć / mówić / a do wczynieć możesz.  
Częstym požądaniem do niego wychay. Pła-  
gni iako nagorecey onego milować y żał-  
wać. Narzekay / iżeś ieszcze takiey łaski y przy-  
iażni nie iest godzien. Upokarzay sie iako na-  
mierz : a przedtę onego aby przyść / y ciebie  
swego nawiedzenia godnym wczynieć raczył /  
rozryway. Otworz vsta : oto kápián / vslugo-  
waniem Anyellskim wspomagan / podateć  
prawdziwego Syna Bożego / y chleba żywo-  
ta. Mówje tedy : Przyjdź dobry I E S V / y  
rącz mi bydź I E S V S E M.

## ROZDZIAŁ XXII.

## O umartwieniu ciała rozmaitym.

I.

**Z**A pomocą Bożą napisałiby to cośmy byli wymyśliłi: iż tylko nie dostatek / ażebyśmy nałomiec o umartwieniu cielesnym niektóre nauki potoczyli: abowiem / iako przystało o umartwieniu wnetrznym abo duchownym naprzód pisać / iako o fundamencie prawego nabożeństwa w Wiernych Pana Chrystusowych; do którego wszyscy / którzyśmy ieno w imię jego wwierzyli / jesteśmy obowiązani; iako do takiej rzeczy / w którą za łaską Bożą / wszyscy bez naminięszey rozmówki podolać możemy / y bez którego nie możemy bydy zbawieni; tak zaś podobato się naostatku pisać o umartwieniu powierzchownym cielesnym / iako o takiej rzeczy / która jest owego pierwszego umartwienia podlejszą; ani nas tak do siebie przywiezuie / ażebyśmy bez mey wpodobać się P. Bogu nie mogli / w którą nie wszyscy iednako podolać możemy: które awspatrze / temu się zmieścić nie może żadna miara w to podolać / abo zledwaco tego ponosić / na woli predkiej y nabożney ma ponosić: gdyż bez przestania Pana

Boga

Boga naszymi grzechami / czego iest wielka  
przyczyna ciato nasze obrażając. Iustina rzecz/  
aby też y karność z woli ducha który w nim  
przemieścićwa / spólnie z nim odnosiło.

A chociażbyśmy nasprawiedliwymi by-  
li / tedy przedsię ieszliże się za wierne naślado-  
wnictwa Pana Chrystusowe bydyż poczytamy  
( który przed nami / iako Zetman zysliwy  
nasz / trwiał się dla nas oblerwając / y wsiłto-  
wie k woli miłości y wiecznemu dobru nasze-  
mu na sobie ponosząc / wprzódza / na nasz przy-  
kład ) od tego vmartwienia wolnymi barzo  
radzi czynić się nie mamy : abowiem gdyby  
inaczej / byłby większy stuga niżli Paniego : y  
wzrost nad mistrza swego. Podobato się to  
Panu we wszystkich świętych iego naślado-  
wnictwach : którzy go nie tylko swoim vmar-  
twieniem duchowym / ale też y cielesnym  
wyznawali.

II.

**K** Tożkolwiek iest człowiecze Chrześci-  
ański / któryś wmyślił gwoli miłości P.  
IESVSOWEY vmartwienie na ciele two-  
im nosić / z swojej rady tego nie czyn : ale  
z rada y blagostawienstwem tego ktoremuś  
się zwierzył swego sumnienia y ktoregoś o-  
brat sobie za nauczyciela / rządźce / y sedziego :

G g

na iego



### Żywota duchownego

naiego zdaniu przestając / a swey woli chociażby niewiem iako to cukrowata odstepiac. wiele ich abowiem pobladziło / ktorzy sie swego rozumu w tey mierze trzymalo : a do sie prawie zniszczyli y żywot sobie strócili : albo zas oslabiawszy / wszystkichiego zaniechali / y do ooprawowania czego wiekszego y zbawieniu potrzebnieyszego sstali sie męczemny mi : y ktorzy sie nieszem brzydźli / y onego we dni niezakazane iadać niechcieli ; zatym wyniszczeni postami wstawicznie mięsa y we dni postne zżywać musieli.

Staray sie o tym : żebyś idac do spowiednika po radę y błogosławieństwo ; zpołora aż scyroacia czystego przedsięwzięcia przychodził ; żeby cie śnadź pierwey prozba chwala / niewymownie słożęca ludzom nabożnym nie przywitała / niżlibys co ieszcze poczał : tak ci by iuz wszystkie prace y vmartwienia twoie na prozno wychodziły / ciebie wyniszzonego zostaw wszy. Wapisałismy we wtorey części tych ksiąg / iako masz czyste przedsięwzięcie prosiować. y które przyczyny y pobudki masz abydz w czlowieku Chrysciańskim dobrych a pobożnych iactch cōlwiek wczynkow.

### III.

**I**est to rzecz pewna : iż każdy ten który sie pilnie odiera w cwiżeniu vmartwienia

duchownego / o czym cała część pierwsza tych książek napisana jest; nie może pobłażyć potym y w umartwieniu cielesnym; a to się dzieje dla obecnosci łaski Bożej; która w takim człowieku przemieszcza: gdyż w umartwiony w duchu / abo umartwionym bywać powinniacy / koniecznie bywa sumienie czystego / y wszystkie jego takowe żądze y postępek z Bogą są. Takowy iako pobladzić tak am wstać słomotnie nie może / będąc rozdany Duchem Bożym / y na fundamencie mocnym stawiając wszelkie duchowne budowanie swoje.

Przeciwnym zaś sposobem: człowiek nie mając żadney znajomości z umartwieniem duchownym / y zarósł mu ciężkie jest / taki od umartwienia cielesnego bywa obrażony y zwyciężony.

Umartwienie duchowne bez umartwienia cielesnego w swojej całości y w skutkach y w pożytku zarósł być może / a bez niego się obeyść. lecz umartwienie cielesne bez duchownego nigdy: abo wiem iako duch ciała jest przyczyna żywota / tak y umartwienie duchowne umartwieniu cielesnemu / y ważność y skuteczność daje. y zarósł tam bywa umartwienie cielesne / gdzie pierwszej wprzódzito y

## Żywota duchownego

mieysce wzięto v martwienie duchowne. lecz v martwienie cielesne gozbie przoduje / tam zledwa znać iaki znaleźć sie może duchowne go v martwienia. / y perwie musi zarobi cielesne duchownemu vstepować mieysca / one mu deferować / y za nim iść / Etoby taki chciał oboje mieć.

Przetosinyć chcieli na ostatku położyć o v martwieniu cielesnym ; żebyś sie pierwey dobrze wyćwiczyl w duchownym / Etore w przed przy seršom opłane iest. Ani o tym cielesnym potrzeba wiele piśać / gdyż proste iest ; y iże sie w onym duchownym xystko zawiera. Sposob tylko / wedle Etorego sie ma sprawować / dla ludzi poczynaiacych żywot duchownych tu sie na Etorce położy / żeby snać z razu przy Etzeyšym nie by / ale słudze Bożemu mogł bydz wietszego nabożeństwa przyczyna / y chwalebnieysza wyjuga.

### IV.

**R**ozmáite mogą bydz v slug Bożych v martwienia ciała : abo grube odzienie / iako wiele bywa wołosienica / y wšyško to / przeciw czemu sęmryze ciało / y do czego chceć nie ma. Abo twarde odleganie na gotey ziemi / abo ławie. Abo rane wstawianie / abo siczowanie. Abo długie Ełeczenie. Abo spi-

talow

talow y oomow ludzi vbogich chorych na-  
wiedzanie y tam sinrot u wachanie. abo post  
czesty. a miedzy tymi sposobami vmartwie-  
nia/przytzerze sie ja naturze ludzkiej/wlo sie-  
nica / niespanie y post. W czym wysytkim /  
gdy czlowiek pobożny cielesne szemranta /  
wzorygania / y niecheci przelamnie / y do o-  
zuie naonum woli swoiey gwoli w podobaniu  
sie Panu Bogu / wielki dar Boży jest / y  
wiele v Boga zaslugue.

O tym teź trzeba wiedzieć: że nie ten tylko  
sam zaslugue take v Boga / ktory w takim  
vmartwieniu wiele czynic moze: lecz y ten  
nie miniey; ktory slabego bedac przyrodze-  
nia / abo chore / czyni przed sie ile przemoze:  
abo chociaż na czas nie mogac czynic / serdec-  
znie żatue / iz slugom Bożym takieg vmar-  
twienia z miłości ku P. Bogu nie pomagat  
adowniem Pan Bog wiecey wpatruie dobra  
wola nasze / a niżli to co czynimy. y bywa to  
często: że sie tacy ludzie nabożni znaydą;  
ktory dla słusnych przyczyn nie mogac zno-  
sić na sobie vmartwienia cielesnego / tak  
bardzo ztego żalofni zostali / y tak wielka do-  
bra wola y chuc do tego mają; iz gdyby to  
mogto bydź / wysytkie nasirowse vmartwie-  
nia wysytkich nagorecey potutuiacych ra-



# Żywota duchownego

dziby mności: zaczym tak barzo sie w tym w  
myśle swoim p. Bogu podobalo / i3 dla tego  
samego wiecey v Boga a nizli owi ktorzy sie  
sama rzecz v martwiaia / za slugia / abo im  
przynamniey w za slugach rownymi zostala.  
To na pocieche niepoteznym na zdrowiu /  
abo ktorzy dla iakichkolwiek innych przy-  
czyn slusnych / ciata v martwiać nie moga.

## V.

I Lektroćiby sie zachćiało z nabożeństwa  
w tośienice nośić / pierwey sie na to roz-  
myśl / co dla tego / abo gwoli czemu czynić  
chceś / ażebyś zapłaty v Boga nie zgubil.  
Pilnie sie na Pana Zbawiciela twego oglą-  
day / któryć na sobie przykład tego zostawił /  
y on w swoich naśladownikach potwierdził  
y pochwalit. A owożsy ia na sie / staray sie /  
abyś nikomu procz Spowiednika w tym  
wiadomy nie był / ani wiadomym bydź / ser-  
cem nie pragnął ; ani o tym tak zdala / iako  
y z blizką z nami nie mowit ; ani iakim zna-  
kiem snadź nie ostrożnie sie nie wydał. Tym-  
że sposobem sobie postepuy / y w innych v  
martwieniach / z brzegow zamierzonych o  
Spowiednika nie wytracajac : abowiem y  
w tośienice wstarożne y długie nośenie /  
czyni czlowieka do spraw innych zacniev

fy ch /

fych/ Bogu przyjemney fych/ sobie y bliźnie  
mu pożyteczney fych / miłczemnego; tak iż  
rece powiesiwszy wsiy stłtego mu sie odech-  
ce: gdyż taka iest moc y siła nasza: iż y biez-  
dny chrobaczek/ktory sie z brudu rodzi/mo-  
że nas zwalczyć/ y zacząte dobro omierzyć.  
Lecz cie w tym nic inzego nie pošli / ieno  
nabożne z wielką wiarą rozmyślanie surowe  
żywota Pana Chrystusowego. Wważanie przy-  
kładow ludzi świętych. rozpamiętywanie  
czterech rzeczy ostatnich. y uważanie wieku  
istej zaptaty za trociuchna praca.

VI.

**M**Aż chuć nabożna / o niewczasach Pana  
IESVSOWYCH gdy tu z ludźmi obco-  
wat rozmyślać/abo Świętych żywoty czy-  
tać/ ażebyś miękiedy wiat miękciey pocie-  
li ciała twemu/ y twarđa ława abo ziemia ie-  
wtrapił; między z oczu serdecznych nie scho-  
dza Pana twego wielkie wtrudzenia ktore  
gwołi tobie czynił/ nabywał ci tym wieku  
istych czasow. i eali kiedy Pan nasz y edney  
podusłki wylł głowie swojej do trociuchne-  
go sie przedrzemania/ o tym trudno co zape-  
wne powiedzieć. O błogosławionyś to czo-  
wiek / ktoremu z pod głowa wyimnie y biez-  
rze miękka podusłke młocć Pana IESVSOW-

### Żywota duchownego

WA. takich ten czasow y roj. ofy w chwale  
trolestwa Bożego będzie zaznawai / który w  
tym żywocie pomaga niewczasow Arolowi  
niebieskiemu.

Lecz y w tym sily ciała sprobować /  
miare trzeba zachować; aby śladz duch nie  
był wciąniomy / y swojej żądze / nabożnego  
molema y rozmyślania / pozbawiony.

### VII.

**A** Jeśli cie Szpitale y domy ubogich nie-  
mocnych do siebie miłością światła po-  
wabiaia / w których nie nad nędze / smrod /  
plugastwa / chrobactwa / szekania nie wy-  
rżę; wiodzcie pierwcy do Szpitala serca two-  
go; w którym nierowno szkaradniejszy sa  
plugastwa grzechow / nieznosniejszy smro-  
dy zlych przykladow / gwałtowniejsze choro-  
by y szekania zajączaych zlych nalogow / y  
chrobactwo brzydliwsze nieczystego sumnie-  
nia / które wstawieczna cierpi. od grzechow  
gryzienie. a przeosie / takto wieś / P. I E S V S  
Chrystus na każde y namniejsze żądanie two-  
ie / do twego tak sproszyć szpitala przycho-  
dzi / y tobie wskazuje pozajowanie / także y ra-  
tunek potężnie. Ziała ty tedy chęcia y miło-  
ścią y szodroblwością domy ubogich ludzi  
nawiezać będziesz: z wieksza jeszcze takta x

szodro

szodrobliwoscia Pan swiata wszytkiego /  
ciebie niezmiata wietsego nawiedzie raczy. A  
z taka chacia y z nabozenstwem ty bezziest-  
nozie ludzi w bogich chorych / smrodny / p-  
gastwa y stezania; wietsego tez ty milosier-  
dzia nad dusza twoja Panu tego doznasz kto-  
ry grzeszy a grzechami smierdziec Bogu me-  
przejscie. A chceby wydz onych nieznos-  
nych a wiecznych smrodliwosci y pluga stro-  
a dostapic roztosy nierozpowiedzianych nie-  
bielich nieistonezonych; teraz csa u te tro-  
ciu bnego / arzodkow na to danych od Bo-  
ga / rad uzyway : gozici abow / iato y nam  
wszystkim pewny czas wymierzono / y co wiel-  
czynic masz na twe zadowienie / naznaczono.

VIII

Cvruiec milosc Pana Ie sv sowa stro-  
mnośc iedzenia y picia / y wstyz miezli-  
wosc od potraw niektorych wcieśnych y ro-  
skosnych y posty / zmiżeniem za to p. Bogu  
dzieku / prosiac / aby taka chuc nabożna ro-  
tobie stwierdzic / y ciebie roztroprnym w tym  
uczynic raczyt : abowiem czesto tak owe zadze  
wstaia / y o male vpryżczenie cielesne sie ro-  
stracaa / abo wiec w postladzenie nieostroz-  
nych wprowadzaia.

Pierwszy tedy wpraw sie dobrze w cno-



### Żywota duchownego

cie skromnego iedzenia y picia / czego aby nie  
 kęstwo ale miłość zachowania żywota Ch-  
 rześciańskiego duchownego / kwoli wieczno-  
 ści Bożej / była przyczyna. a światodlinwie  
 to bazo uczyniś; gdy częste te / ktorac zby-  
 wa od twego obroku / ktorego tak niedoia-  
 daś / abo iey nań nie wytkadaś / daś w bogie-  
 mu y tak nacemu.

A żebyś tym lepszy postępek w tey cności  
 mogł uczynić; nigdy do stołu z tym wmysłem  
 nie siadaj / a żebyś jadłey bydlecey ciała twee-  
 go dogodził; ale / abyś pośilenie temu dał  
 dla uczynienia dośyc powinnościom twoim  
 duchownym w służbie Bożej. y gdy chci-  
 wość ku potrawom czuieś / żałuy / że takiej  
 chciwości duchowney na godne wychwalas-  
 me P. Boga / y na nabycie cnot Chrześ-  
 ciańskich w sobie nie doznawaś. y dobrze /  
 gdy króciuchno w tym do P. Boga we-  
 chnieś / y pierśi swe vderzyś. Wszakże strzeż  
 sie / żebyś sobie za to / czuac chciwość w ie-  
 dzemu / grzechu nie czynił / gdyż to iest przy-  
 mót przyroczony każdemu / y grzechem na-  
 gdy nie iest / wyławośy a żeby go czwordeń złe-  
 vzywał; to iest z niego sie gdy przychodzi ko-  
 chać / tak / żeby w nim ciała swego szukał  
 roztosy / y aby dogodził swojemu żądaniu cieles-  
 nemu

siemiu  
 Siu  
 Boga/  
 y ku w  
 Bogie  
 sobie by  
 gniemie  
 nie inn  
 Bożeg  
 dzieł  
 cielesne  
 do ch  
 prawa  
 na tym  
 cielesne  
 znaczn  
 żito, c  
 przestr  
 Jak  
 gdy dzi  
 trzeci  
 Poz  
 przyna  
 do tego  
 Pana  
 cielesn  
 Por

śmiemu / które tu za łomiec swoy položyt.

Slugom zaś Bóżym którzy sie boia Pana Boga / a onego samego tańna y pragna / służę tu ich więcej za ludzkie y zaleceniu przed Bogiem: abowiem goy takowa chciwość w sobie oydź czuia / zaraz ia na tańnienie y pragnienie onych dobr y rostkossy wiecznych / co nie innego nie iest / iedno widzeme oblicza Bóžego / obracaia: Panu Bogu zaraz za nie dziękuis / bez którejby bylo perwie trudno cielesney sile stać / która iest też potrzebna do chwalenia onego: a z która z wieksza nas prawa swoia ciato bierze pokarmy. Tobie na tym dosyć żebyś pilnował potrzeby samey cielesney / tak / ażeby sie ani obciażyło / ani zaś znacznym niedodaniem pokarmu nie obrażito; co wssystko iego sposobność / kto iey przestrzega / pokazuje.

Jakimi myślami zabawić sie masz na każdy dzień w stole / o tym znaydziesz niżej w trzeciey części tych książek.

Pożytecznie to uczynisz / gdy na dwu albo przynamniej na trzech potrawach / ilec sie do tego podacie okazya / przestamiesz; gdyż y w Pana Boga za służę nie vtracisz / y zdrowiu ciel. śmiemu znacznie pomozesz.

Potraw tych radney wzmay które w

cey

### Żywota duchownego.

cey służy do sposobności zdrowia twego; chociaż te są smaczniejszye albo roś ośniesz się/ byleś się tylko wyższej nauki trzymał/ to jest/ nie wtochania / ale potrzeby zdrowia twego w nich szukać: chociaż też są grube y niesmakowite; abowiem na nich przestać / a roś ośniesz się niepożądając/ zarobił tań na używanie onych męczących roś ośy w ziemi żyjących.

Mozeszli w to potrafić; dobrze gdybyś nigdy nie wieczerzał; ale małym iakiem posużeniem odprawował cię twoje / jeśli miedzy prawymi nabożnymi/ iakie miejsce mieć żadaś; a zwłascza gdyś zwykł rano na modlitwie y bogomysłność wstawać/ albo wstać chcesz; albo gdy często komunięujesz; albo co dzień Miśa święta miewasz.

Jleż to tedy iakiey potrawy roś ośney/ albo która cię wabi do siebie/ pożywać zanieś chyrwasz; albo że mogąc wieczerzać nie wieczerzasz; czyż to winysem dla P. Boga/ ażebyś się temu samemu w tym wpodobał / y onego tym więcej wczcił / mówiąc tak sam w sobie: tey potrawy miedziem / ofiaruję na chwałę chwale twojej o Panie IESV Chryste/ y na chwałę wmartwienia twoich któreś dla nas grzesznych znośił na ziemi: proś

niechże

medie  
statem  
chy mo

A ie  
ciata t  
sie/ iak  
kromi  
niepo  
nie po  
trzyne  
była y  
grzech  
kiedy  
czuie  
dzieku  
gaś/a  
im wci

Po  
bie  
ktory  
pięro  
y do  
śna/d  
ścia o  
na ied  
nili s



niechże mi to idzie przed nasświetlonym Maie-  
statem twoim / na dosyć uczynienie za grze-  
chy moje / y na odpuszczenie ich.

A ieślibys kiedy pobaczył nieposobność  
ciała twego po iedzeniu y picu / nie trwoż  
sie / iakobyś miał nie zarobić na taś Boga  
skromniemy iedzeniem ; gdyż częstokroć  
nieposobność cielesna y ociężałość nieiaka /  
nie pochodzi z iedzenia chetliwego ; ale z wne-  
trzney przyczyny niezdrovia. A chociażby też  
była y z chetliwego iedzenia / tedy to żadnym  
grzechem nie iest ; gdy y to iest taś Boga /  
kiedy chęć do iedzenia mamy / y śniak w nim  
czujemy. dosyć / że Panu Bogu za te dobra  
dziękuiac / mierności w iedzeniu przysrze-  
gaś / a od włochania z wola y rozumem two-  
im wciekaś.

IX.

Post zaś / ten iest Panu Bogu miły a to-  
bie zbawienniejszy / gdy go zachowujesz ;  
ktory iest wedle natury twoiey. A przeto /  
pierwey sie przyzwyczaj wstrzymieźliwości ;  
y do skromnego iedzenia zmięwołżadza ciele-  
sna / dopieroż o poście zamyślay z wiadomo-  
ścią oyci duchownego. Sprobuj pierwey  
na iedney potrawie sity twę przyrodzenia /  
niżli sie do samego suchego wdaś postu : wie-  
le ich



### Żywota duchownego

le ich abowiem czyniac inaczey w zacczeniu  
vstalo.

Jeśli nature masz ktora sie matym obro-  
kiem kontntować nie może/nie frasuy sie ze  
o drugim surowiey poszczaym slyfysz. row-  
nem temu w zasługach / wiecey iedzac zos-  
nieś / iesu chuc do nasurowiegego postu nie c-  
bedziesz. A gdy zaś na male przeszac / a samym  
suchym chlebem odprawic mozesz nature /  
tedy wiecey iedzacego / abo zgola nie os-  
cego nie wzgarozay / iako wczy Apostol  
świety.

Uta samym chlebie a na wodzie przeszac /  
nie tyle ten jest post: bo y ten ktory co ie-  
cieplego / aco pnie z potrzeby co posilnego /  
poszczaym od Boga bywa poczytany : abo  
wiem Pan Bog wola nasza mierzy nasze w-  
czynci / na ktorey niemu rozumnemu może  
nie schodzić.

Jeśli cie takśa Boża wzywa do postow / z-  
nagia sie na nie wdaway : ale sie pierwey ied-  
nem dniem sprobow / nizli przez caty tydzień  
poscić zacznieś.

Nigdy na samym posćcie nie przestay / ale  
go z modlitrea złączay / bo to towarzystwo  
wzrole nauki niebieskiej nierozdzielne jest.  
A tak / gdy mniemy ief wiecey sie modl : a

gdy

gdy sie zaś wiecey mooliś/ troche vliżć po-  
stu moześ.

Nic nie ieść ani pić przez cały dzień & woli  
postowi / iest rzecz awieta / ale nie każdemu  
podobna. rada iest ludzi w duchu doskona-  
łych: żeby czymkolwiek ciato byto przez dzień  
poślone/ a niżejby swym wyniszczeniem słu-  
ge Bożego miało niżejczynnym zostawić: awo  
wiem takie umartwienie częste a zwłaszcza  
wielkich chorob człowiekowi bywaia przy-  
czyna.

Lepiey iest w post w zwoyczajna godzinie/  
to iest w południe/ cokolwiek zjeść; niżli na  
sąmy wieczor iedzenie przedłużać: gdyż chle-  
ba troche powtore ziedzenie / postu nie las-  
mie w ludziach nabożnych / ktorych nie me-  
cieśy cielesnego/ ale racze y wpatruia co iest  
lepszego.

Tego też pilnie przysrzegay / żebyś po-  
szac/ rzeczy postowi przeciwnych nie kosto-  
wat: iako są ryby wędzone/ cebula/ czosnek/  
y inne takowe / ktore sinrodz siebie wydaia:  
ieśli niechceś mieć żołądka zapalenia / wiel-  
kiego prągnięcia/ y głowy obciążenia; dla  
czego byś musiał pozbydź towarzysza postu  
wi namilsego modlitwy/ ktora wielkiey cia-  
ta potrzebuie sposobności.

Lec

## Żywota duchownego

Lecz nie tylko w post, ale y zarósł / siaga  
Boży ttorego zabawa iest modlitwa y zia-  
czme sie z Panem Bogiem / ma sie takowych  
petraw aco przypraw barzo wystrzegać / y  
onych iako swemu stanowi przeciwnych nie-  
nawozić.

Wtata zwyczaj niektórzy nabożni ludzie /  
Pomiedziarki / Srody / Piątki / ba y Soboty  
jurowie pościć. tobie zaś radze / żebyś tak  
omiasym nie był / ani im takiego umartwie-  
nia zayrzat. aco ieslis ieden z takich iest /  
lżej troche z ciałem twoim / ktore nie nie-  
dziane masz / poczynay : abowiem perenie na  
to przydziesz / że przed czasem wstać w tym / y  
miasto oddawania służby P. X ogu stać  
y leżeć / a potom umrzeć musisz.

Jeśli w te dni mito pościć : pierweyze sie  
w nie przyzwyczaj wstrzymieźliwym bydź / a  
przez długi czas od mięsa sie tylko zachować /  
zwolacz w Pomiedziarki y we Srody. A ies-  
li w Piątek na samym chlebie przestajesz /  
w Sobotę iedz co ciepłego warzonego bez  
mąki. a w tym iakie powaczysz bydź zdro-  
wie swoje / y sposobność na czynienie do-  
brych czynków / do óżwofy sie Oycą du-  
chownego / zaiego błogosławieństwem y do-  
zwoleniem / mozesz na czas / to iest / nie w ka-

bardzo pożyteczny y każdemu z strony zdrowia  
 bezpieczny/ do któregoć śmieley radze/ żebyś  
 go im naczęści używał/ tym a wśakże sposo-  
 bem iakoć niżej powiem : abowiem y ten sie  
 nie długo / gdy go kto nie w mierze używa /  
 vprzykry.

Jako w inſzych ſpōsobach vmartwienia  
 tak y w tym/ potrzebay przedſiewzięcia s.  
 y poſtepowania roſtropnego. Pamieta y : A  
 żebyś ſie bydż znal winowayca Bożym/ kto-  
 ry wſtawicznie na iego karania żarabiaſz :  
 Potym wważ miłość I E S V S A Pana zbawi-  
 ciela twego / ktory zbyt nie a okrutnie dopu-  
 ſcił bić y ſiec naniwinnieyſze ciało ſwoie /  
 dla twego zbawienia/ y zbudowania ; za któ-  
 rego byś ty przykładem/ ile przemożesz/ w ka-  
 raniiu dobrowolnym twoich grzechow/ me-  
 żnieyſzym y groźnieyſzym ſobie byt.

Potrzenie pragni tym wzięć I E S V S A Pa-  
 ną y onego ſobie przedednać/ nade wſyſtko  
 w taſce iego Korzyſtniać.

Obierz ſobie mieyſce na to ſpoſobne y  
 ſkryte/ żebyś ni komu/ iedno ſamemu Panu  
 Bogu/ iawonym nie byt.

A nagotowawſzy ſie na to : żebyś ſie na-  
 zbyt nie vprzykrył ciału twemu mdtemu/  
 takiego ſpoſobu przez nie mały czas w tym



### Żywota duchownego

wyżwać możejś / dośladbyś od gwałtowniey-  
szego ognia miłości Bożej / y goracości w  
pożucie zapalony nie był. pierwey kroć u-  
czka modlitwy do Boga / już na placu be-  
dac / uczyniwszy / mówiac :

Oto twoy winowajca o Boże wszechmo-  
gacy. oto przestępca y gwałtownik świe-  
tych mandatów twoich. oto przeciwnik ży-  
wota twego o Panie I E S U Chryście Boże  
moy prawdziwy. oto człowiek rozpustny a  
mitosnik tego świata : wszystkich natogow-  
złych napelniony / wszystkich grzechami o-  
sławiony / śmiał się pokazać obliczności  
Majestatu twego. Wyrzyjże na mnie smi-  
łuy się nademną Panie : a nie rącz pomnieć  
na nieprawości moje dla dobroci twoiey  
wieczney. Tłuch będzie prośbe / twoy gniew  
oddalony od tego naniegodniejszego y zle-  
go slugi twego. Wspomni na smitowania  
twoie / które od wieku są : a serca struso-  
nego y ducha wpożorzzonego : tudzież y tey  
wbożuchney a dobrowolney ofiary są grze-  
chy moje / nie wzgardzay / moy zbawicielu y  
nadszcie moia wieczna : która na chwate  
twoie oddaie / y ona cie wczci y przednać  
mnie y bliżnim moim pragne. Prośbe Panie  
niedostateczność pokuty moiey / niech na-

grodzi

grodi  
na tr  
twego  
wam  
abym  
doban  
zbawie  
Do  
ziemie  
Chry  
cierz  
W  
gi/ab  
ze : si  
chwa  
Chry  
miej  
na os  
gan y  
anfi  
Pozd  
To  
sobie  
swiat  
iac ie  
Pana  
nie /

grodzi y tobie przyiemna uczyni twoie ono  
na Erzyju za nas dosyć uczynienie / y ciała  
twego namiewinneysego okrutnie vbiezo-  
wanie. Wspomozje mie o Krolu swietych/  
aby m to com czynić wymyślił wykonat z upo-  
dobaniem twoim / na chwale twoie / y na  
zbawienie moje y bliżnich moich / Amen.

Dotonczywszy tey modlitwy : padnieś na  
ziemie Erzyjem mowiac : Kyrie eleyson.  
Chryste eleyson. Kyrie eleyson. potym Pa-  
cierz y Pozdrowienie Panny Maryey / zc.

Wstawy na kolana zadasz sobie trzy pla-  
gi/abo ile chcesz/mowiac : Oczyszcieba Bo-  
ze : smituy sie nad nami. ofiaruiac ie na  
chwale pierwozey rany w prawey rece Pana  
Chrystusowey / y na wywyższenie / rozszerze-  
nie y obrone Kościoła ś. porośednego. a  
na oświecenie y nawrocenie rosyjskich po-  
gan y kacerstw do wiary swietey Chrześci-  
ańskiej. mowiac tym wymysłem Pacierz / y  
Pozdrowienie Panny Maryey.

To odpawyrwszy : zaś drugie trzy plagi  
sobie zadasz / mowiac : Synu odkupicielu  
świata Boże : Smituy sie nad nami : ofiaru-  
iac ie na chwale drugiey rany w lewoy rece  
Pana Chrystusowey ; y za obrone / rozszerze-  
nie / y pochoy Krolestwa Polskiego ; za szcze-

### Żywota duchownego

śliwie pánowanie Króla Pana naszego y  
wszystkich Senatorów jego / mówiac tym  
wmysłem Pacierz y Pozdrowienie Panny  
Maryey.

Poczym trzecie trzy plagi sobie żądałszy/  
bezdzięk mowil: Duchu Święty Boże / Smi-  
luy się nad nami. y ofiaruń się na chwate  
trzeciej rany w prawey nodze P. Chrystuso-  
wey; y na odpuszczenie grzechów twoich.  
ażebys powstał od natogowztych / do miło-  
wania y naśladowania Pana I E S V S A. y  
zmowisz tym wmysłem trzeci Pacierz y Po-  
zdrowienie P. M.

Czwarte trzy plagi żadał sobie mówiac;  
Święta Marya Matko Boża / y Panno nie-  
pokalana / Królowa niebieśta Modl się za  
nami / y bądź się ie ofiarował na chwate  
czwartej rany w lewey nodze Pana Chry-  
stusowej; y na otrzymanie łaski Bożej y od-  
puszczenie grzechów wszystkim przyiaciom/  
dobrodziom / y bliżnim twoim; mówiac  
tymże wmysłem Pacierz y Pozdro: Panny  
Maryey.

Ofiarnie trzy plagi żadałszy sobie / wdał  
się do Świętych Bożych mówiac: wszyscy  
Święci y Święte Boże. Przyczynicie się y  
modlcie się za nami. y ofiaruń się na chwate

piatey

piątey ranie w boku P. Chrystusowym: y na  
ochłodey odpoczymienie wieczne dusi ro Cys-  
sacowych mężach będących: mówiac tym v  
mystem Pacierz y Pozdrowienie Panny Ma-  
ryey. y tak skonczyß.

Day Boże / abyś się załochał w tym tak  
śladnym / lekkim a barzo zbawiennym v  
martwiemu / ażeby między innymi sposobá-  
mi tego / o ktorých się trochę iuż namienito /  
ten był v ciebie y pierwszy y częstsy; abowiem  
by cie w krótkim czasie cnot wielkich / a  
zwłaszcza miłości P. Boga / y prawego nabo-  
żeństwa nabawił / iako tego wszyscy ktorzy się  
w tym obierali / doznali. y dla tegoć się tak  
nabożny y lekki opisał / żebyś się nań nie  
wzdrygał: nie iżbyś na nim / iaki jest prze-  
stawać miał; gdyż wolno każdemu y głębsze  
y mocniejszy / iako tego Duch S. zapali /  
plagi zadawać: ale / żebyś pierwszy od małych  
karności do większey postępek z wolna brał /  
a z razu się snadź nie odstraszał: albo wiec-  
ieśliżes tak iako inny silnym w ziorowiu nie  
jest; onego zarwie tym sposobem nabożnym  
ktoryć też nie mniej to ocutruie / zająwat.

Tak abowiem vmartwienie z Panem Ie-  
s VSEM na duszy twoiey znosić / to jest /



### Żywota duchownego

cnot iego Żywota naświetszego naśladowiac;  
y zaś będąc wczesnikiem y iego wmartwie-  
nia / ktore dla ciebie na Ciele stoyim dosyć  
surowieźnośc; wiernym sie iego sluga / a do  
skonatym naśladownikiem bydz wyznaś.  
Zaczynam y on cie też wyzna iako obiecal / przed

Oycem swoim ktory w niebiesiech jest;

ażebys tam gdzie jest Pan twoy /

y ty byt slugą iego / z wiecznym

wiecznie Eroluiac /

A M E N.

Koniec drugiey Części Żywota Chrze-  
ścianskiego duchownego.

Pánu Bogu wszechmogacemu w Trocy  
światecy iedynemu / część y chwata  
na wieki / Amen.

REGISTR

# REGESTR

## Rozdziałow tych książek.

### Pierwszey Cześci.

1. Rozdział. O fundamencie żywota duchownego  
Chrześcijańskiego List 1.
2. Rozdział. O niektórych cnotach przednieyszych  
Żywota Pána Chrystusowego. a napierwey / o  
Cierpliwosci / Pokorze y Postuśenstwie 4.
3. Rozdział. O drugich cnotach trzech przednieyszych  
Żywota P. Chrystusowego to jest / o Wzgár-  
dzie samego siebie / Vbośtwie y Cierpliwosci 6.
4. Rozd : O dwu ostatnich cnotach przednieyszych  
Żywota P. Chrystusowego to jest : O cichosci  
abo łaskawosci / y Wyrwaniu meżnym do  
końca 10.
5. Rozdział. Ze sluga abo naśladownik P. Chry-  
stusow / ma bydz meżnym y statym w swym  
przedśiewzięciu dla Pána takiego / y dla nie-  
zmierney zapłaty iego. 12.
6. Rozd : Ze człowiek / w drodze życia duchownego  
puszczaący sie ; bez wodzą świadomego nie ma  
sie na nie wdawać 17.
7. Rozdział. O pierwszey cnotie Pokory świętey.  
a idko człowiek Chrześcijański w niey sie ma  
ćwiczyć / y pokornym bydz 21.

## Regestr.

8. Rozd : O drugiey cnoćie gruntowney Żywota  
Chrześcijańskiego / Dostąpieniu świętym 34.
9. Rozd : O trzeciey gruntowney cnoćie Żywota  
Chrześcijańskiego / Wobstwie dobrowolnym. y  
iako sie ma do niego naśladownik P. Chrystin-  
sow przyrzadzić. 38.
10. Rozd : O czwartej gruntowney cnoćie Żywota  
Chrześcijańskiego : O Wzgárdzie samego  
siebie 53.
11. Rozdział. O piątey cnoćie gruntowney Żywota  
Chrześcijańskiego / Cierpliwości 59.
12. Rozdział. O szostey cnoćie Żywota Chrześcijań-  
skiego Cichości y dobrośliwości serca 70.
13. Rozdział. O siedmey cnoćie Żywota : Chrześci-  
ańskiego statecznym aż do końca wytrwaniu w  
dobrem 83.

## Drugiey Części.

1. Rozd : O porządnym przez cały dzień życiu czło-  
wieka duchownego 88.
2. Rozdział. O porządku powierzychonnym domo-  
wym człowieka duchownego 93.
3. Rozdział. Nauki / wedle których sie ma zachować  
człowiek duchowny kładąc sie w łóżko. 96.
4. Rozdział. Jako sie ma człowiek duchowny  
sprawować. zaraz po pierwszym ośnieniu; aże  
by nie ośiagając sie wstąpił na chwale Bożej 98.
5. Rozd : Jako sie ma człowiek duchowny drzymo-  
cie sprzeciwiać y one zwyciężać czasu modli-  
wy 104.

## Regestr.

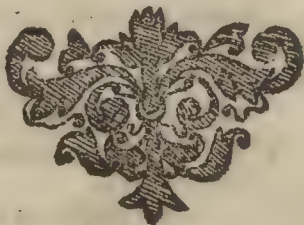
6. Rozdział. O czystym przedświececiu w służbie  
Bożej 107.
7. Rozd: Rozmyślanie Modlitwy Pańskiej / y  
Pozdrowienie Anielskie III.
8. Rozdział. Dziewięć punktów nabożeństwa  
porannego zamykający 117  
Modlitwa do nasświetley Maryey Panny porán-  
na 120.
9. Rozdział. Siedm punktów nabożeństwa wie-  
czornego 122.
10. Rozdział. O upatrowaniu záwsze obecności  
Bożej 126.
11. Rozdział. Zamykający w sobie niektóre á na-  
przednieysze tajemnice Żywota P. Chrystusa-  
wego na godziny rozdzielone 135.
12. Rozdział. Sposob nabożnego odprawowania  
z rozmyślaniem Officium. abo Godzinek Pán-  
ny Maryey zamykający 142.
13. Rozdział. O nabożnym słuchaniu Mszey s. a  
naprzód o przygotowaniu sie do tego 155.  
Rozmyślanie tajemnic Mszey s. 159.
14. Rozdział. O osobności mieszkania 179.
15. Rozdział. O milczeniu abo strażey języka. 184.
16. Rozdział. O czytaniu ksiąg duchownych poży-  
tecznym 186.
17. Rozdział: O naukach do bogomyślności słu-  
żących: ktore są wyjęte z ksiąg Żywota s. Tere-  
sy tłumaczenia Wielebnego Oycá X. Sebasty-  
ana Trucejny w piśmie s. Doktora 191.

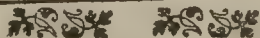
18. Roz-



## Regeſtr.

18. Rozdział O ſposobie rozmyſłania ſtóry może zachowywać duchowny człowiek idąc do świętej Spowiedzi przed Baptyſmem 196.
19. Rozdział. Inſzy ſposob przygotowania ſie do Spowiedzi S. dla tych co ſie nie często ſpoważdaia. 202.
20. Rozdział: O ſposobie przygotowania ſie dla godnego przyimowania Sakramentu Ciała Bożego 208.
21. Rozdział. Drugi ſposob gotowania ſie na godne przyięcie Sakramentu Naoſwieſzſzego 229.
22. Rozdział. O umartwieniu ciała rozmaitym 233.





W KRAKOWIE,  
D Działkow Józef Siebeny-  
chera / Roku Pańskiego/  
1 6 1 1.

P

po

w

3a

D

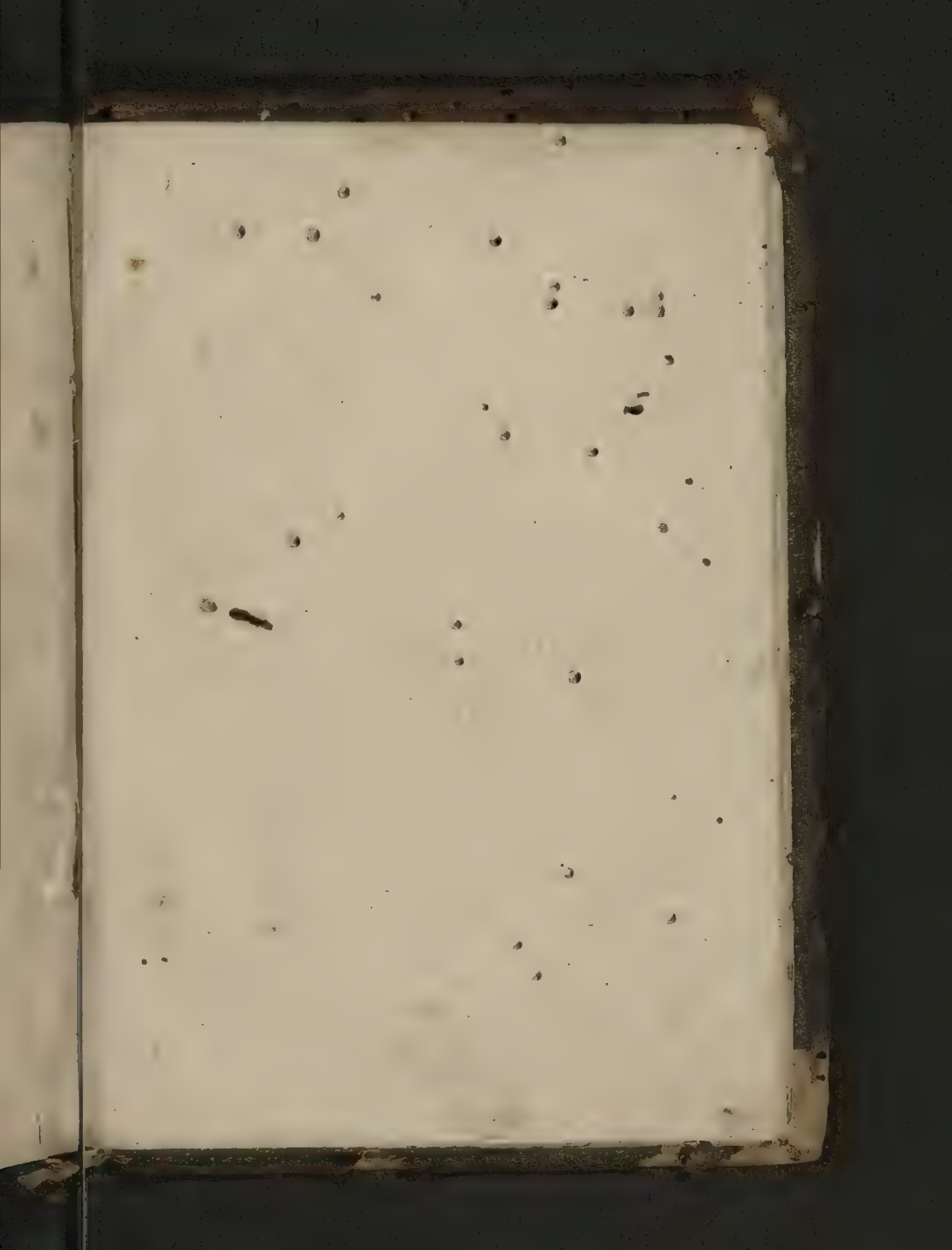
Ar

ni

in

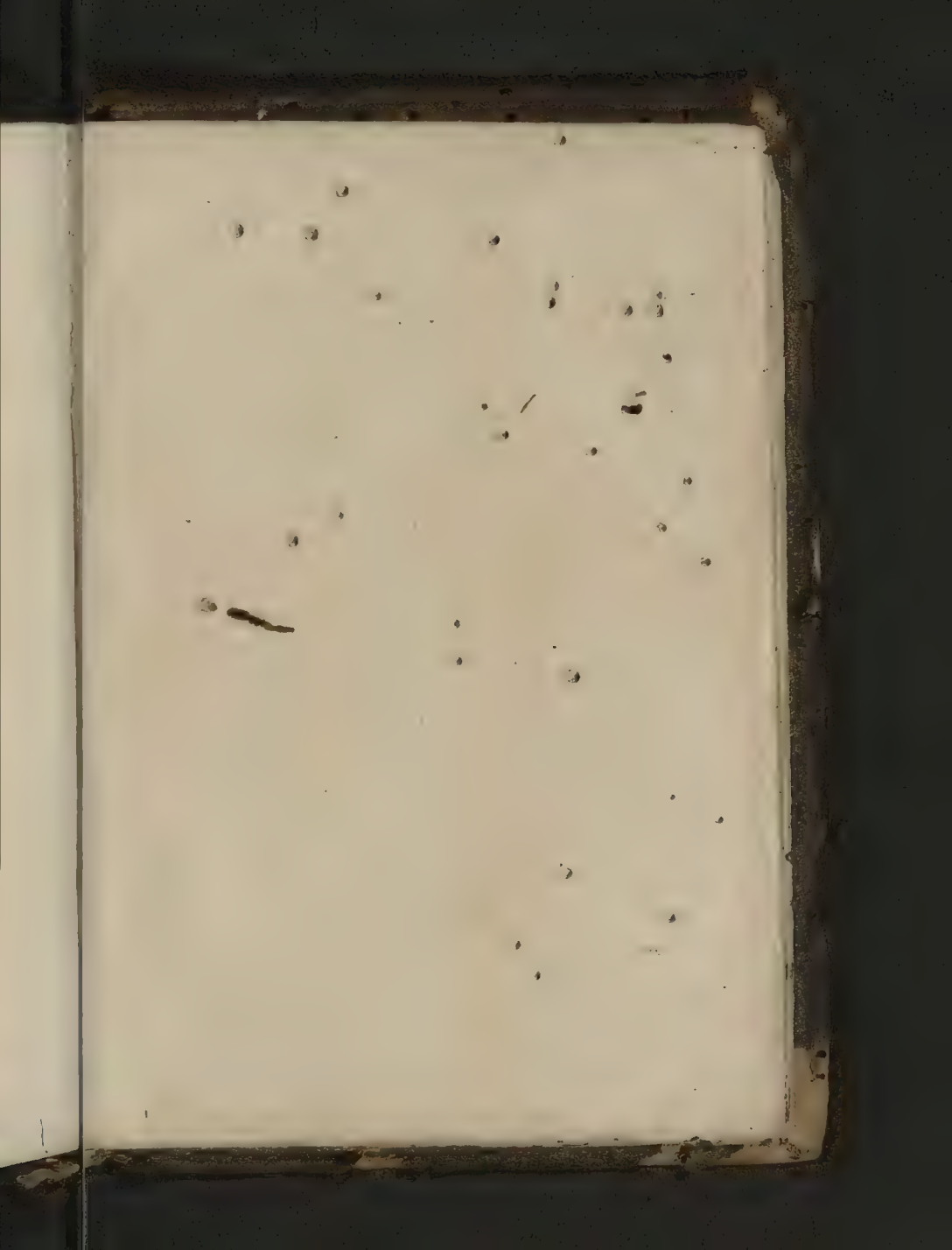
z

R

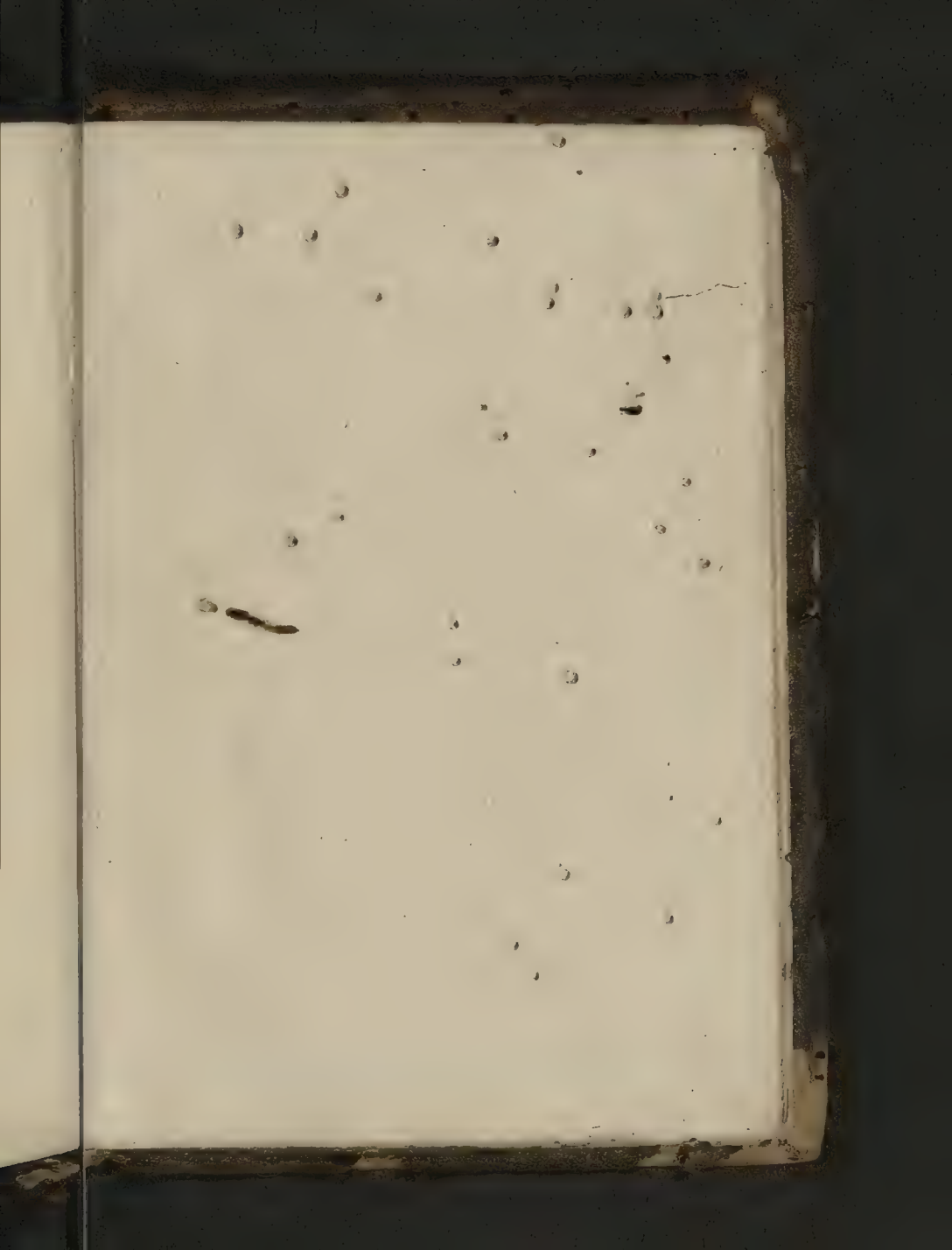








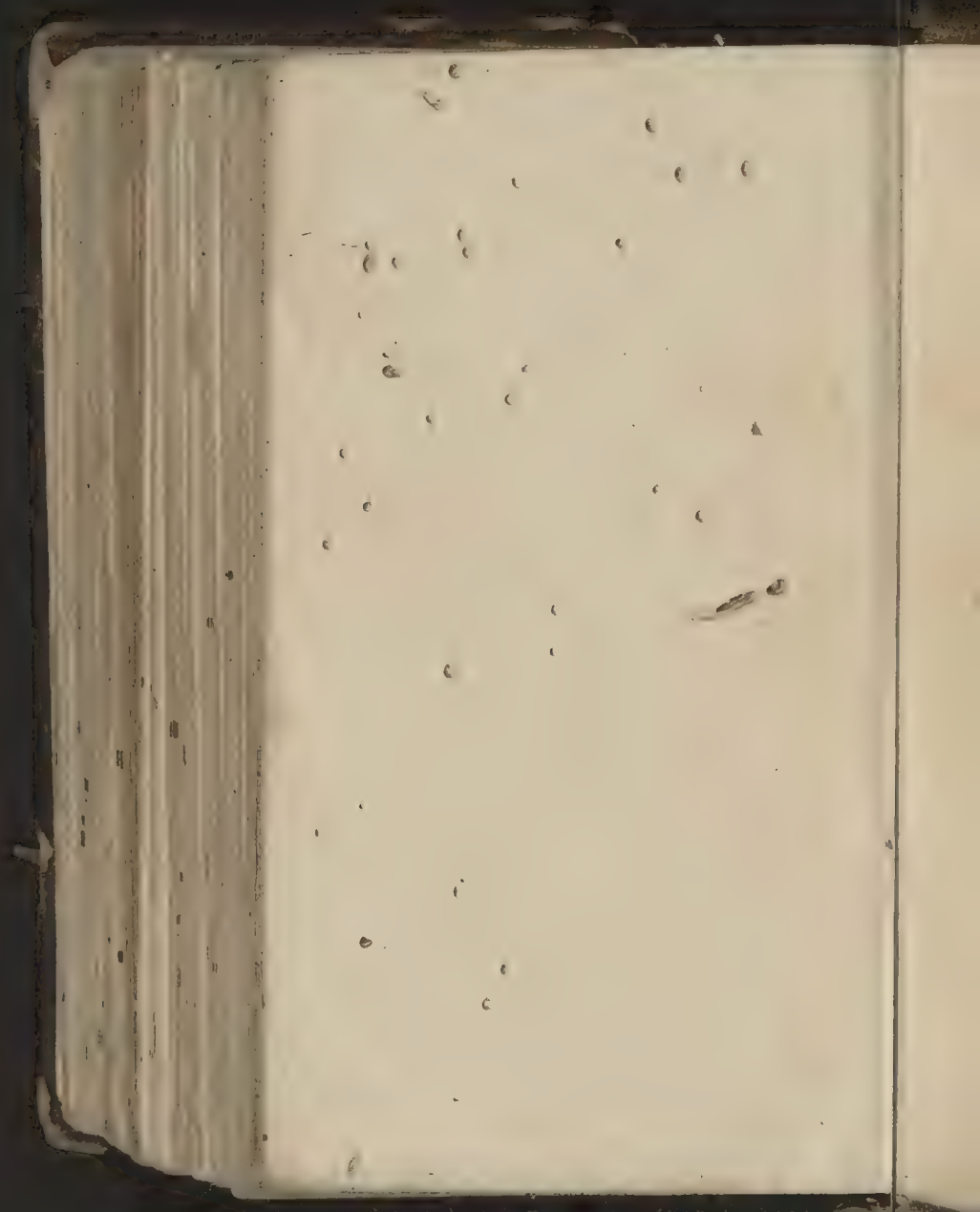


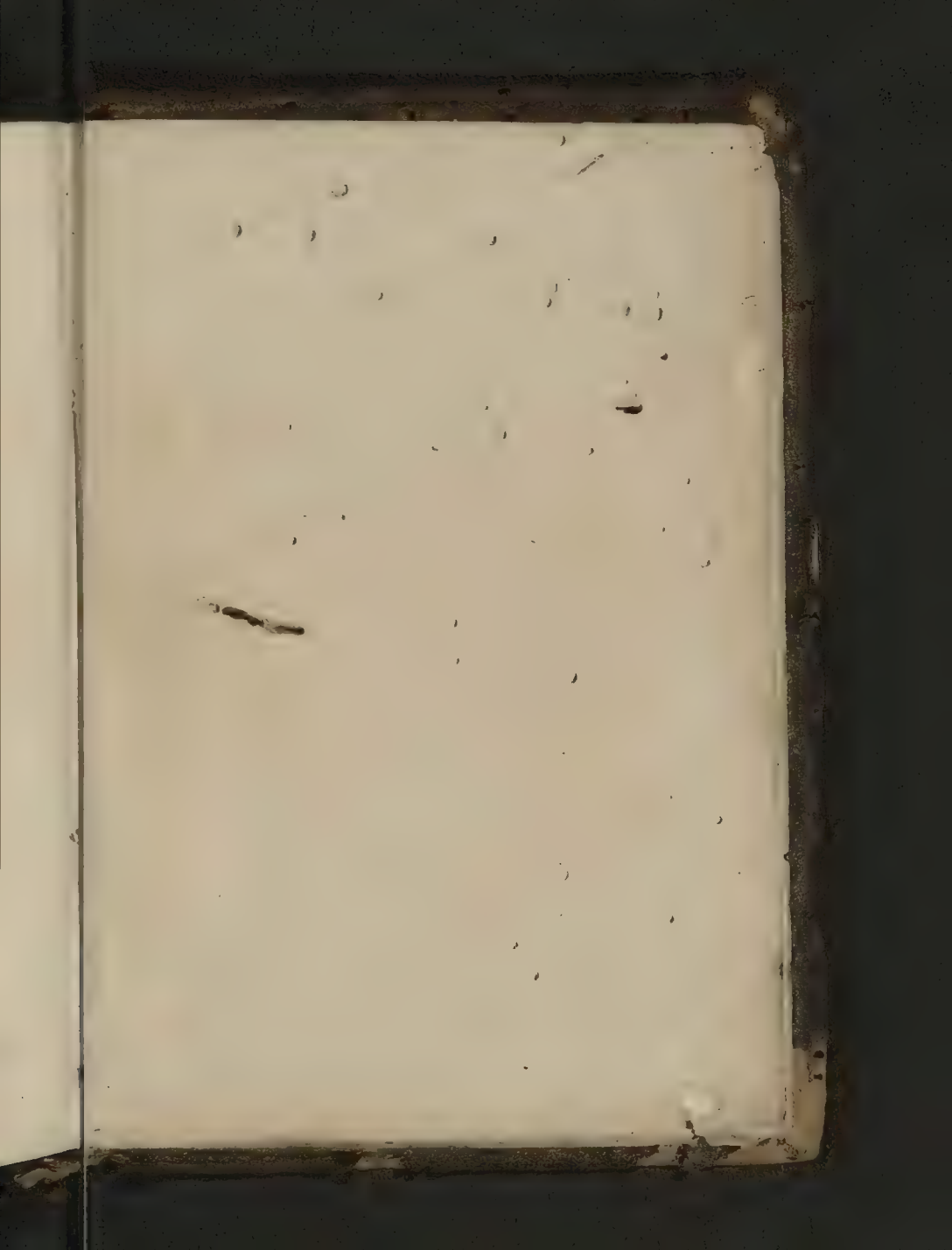




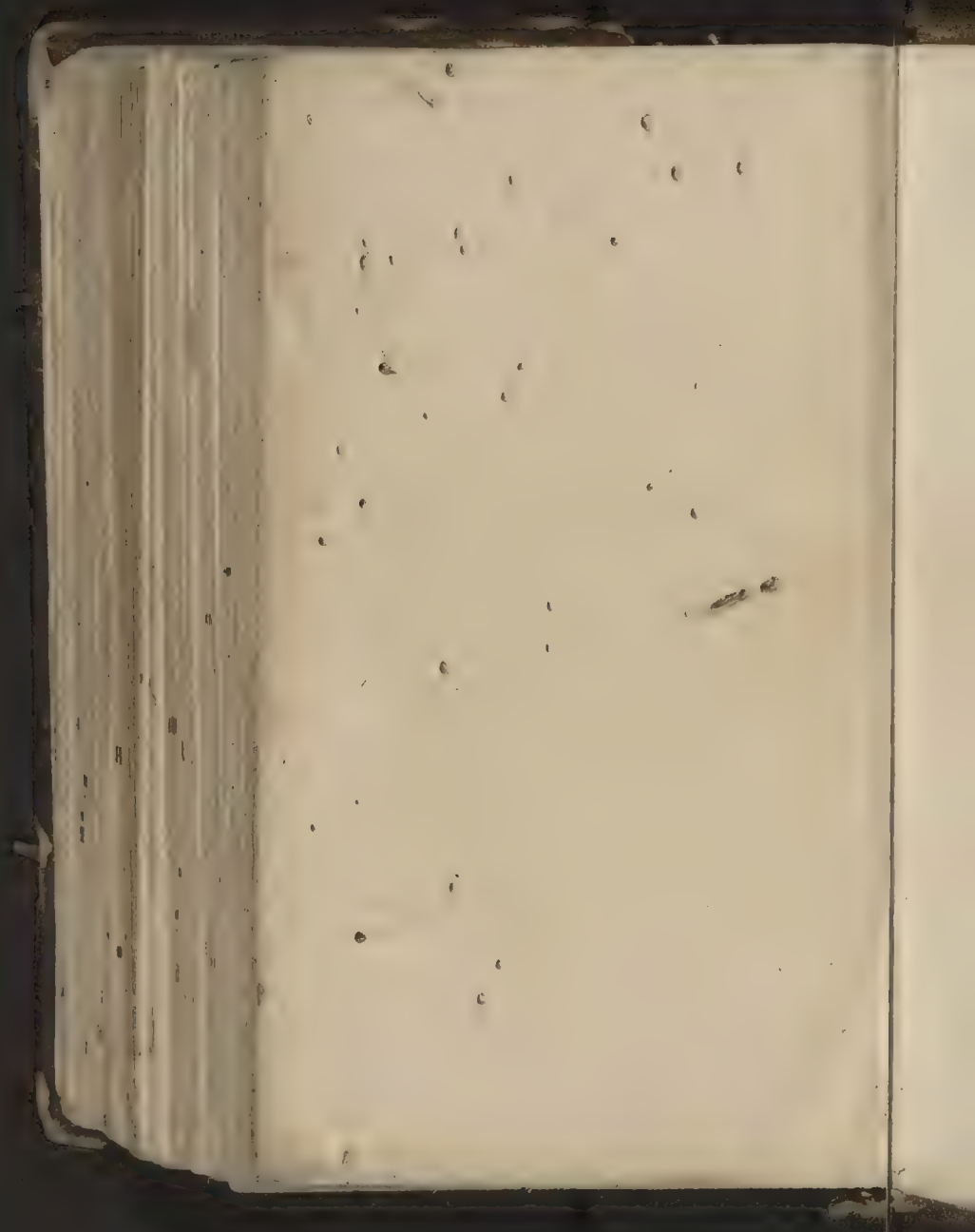


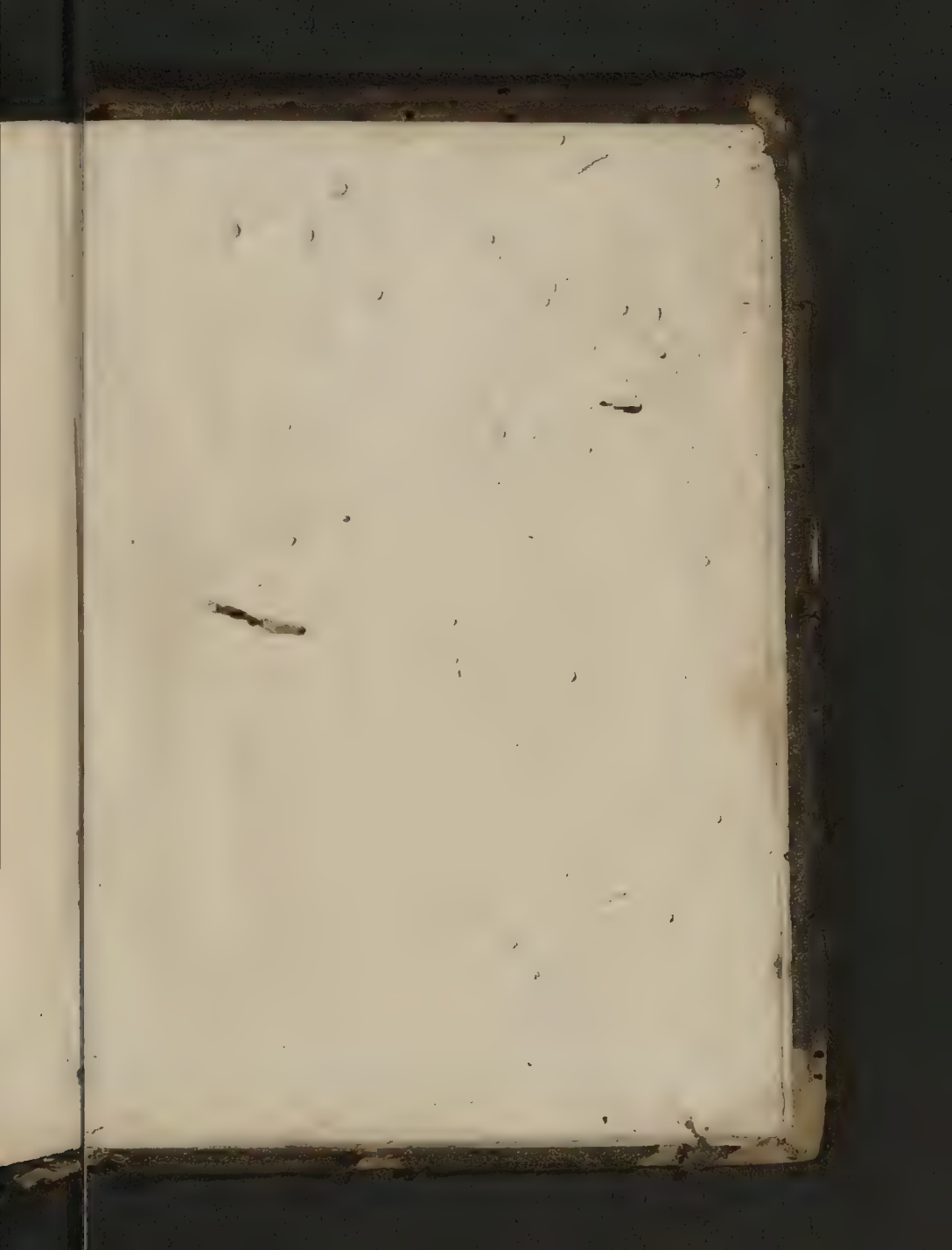


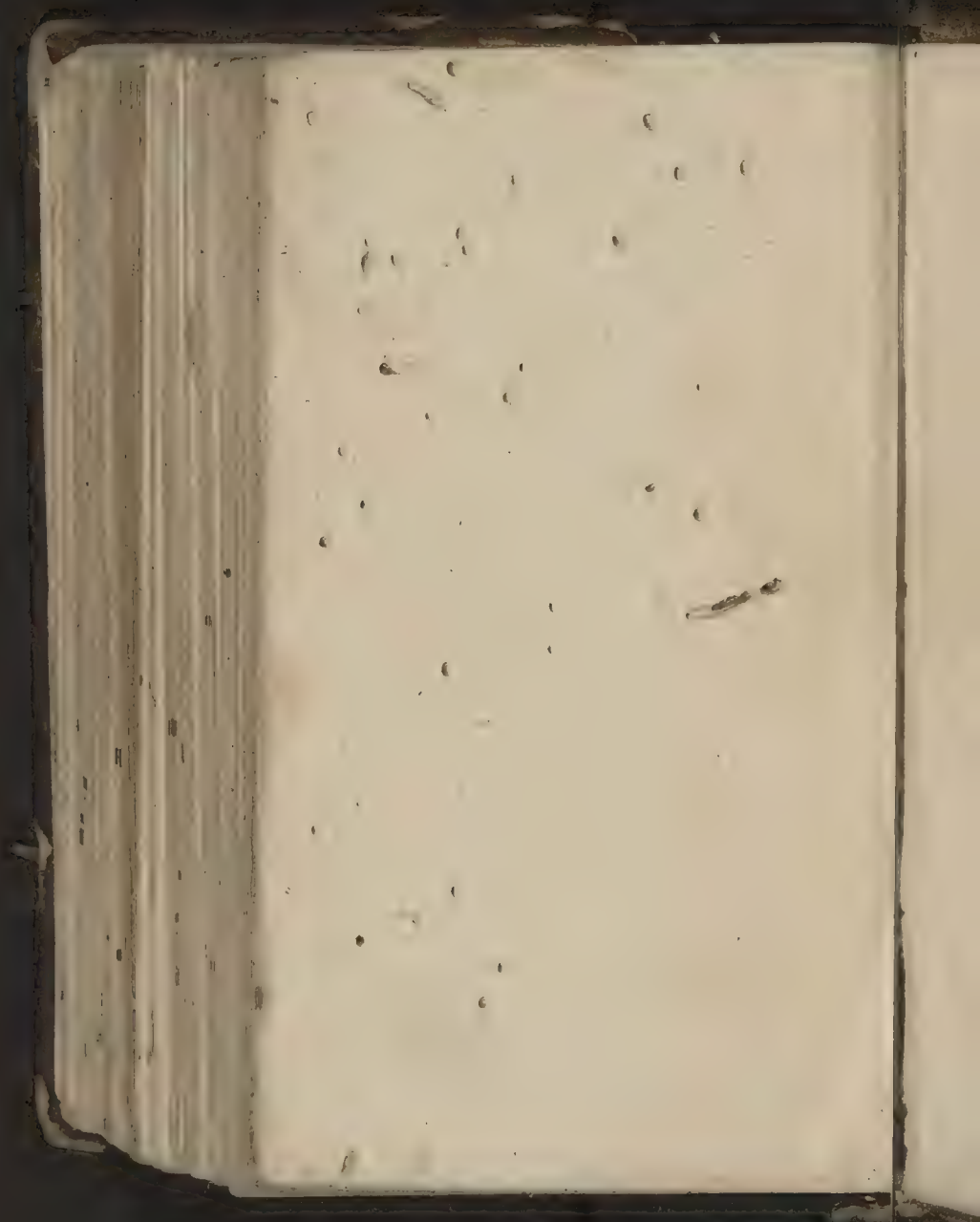






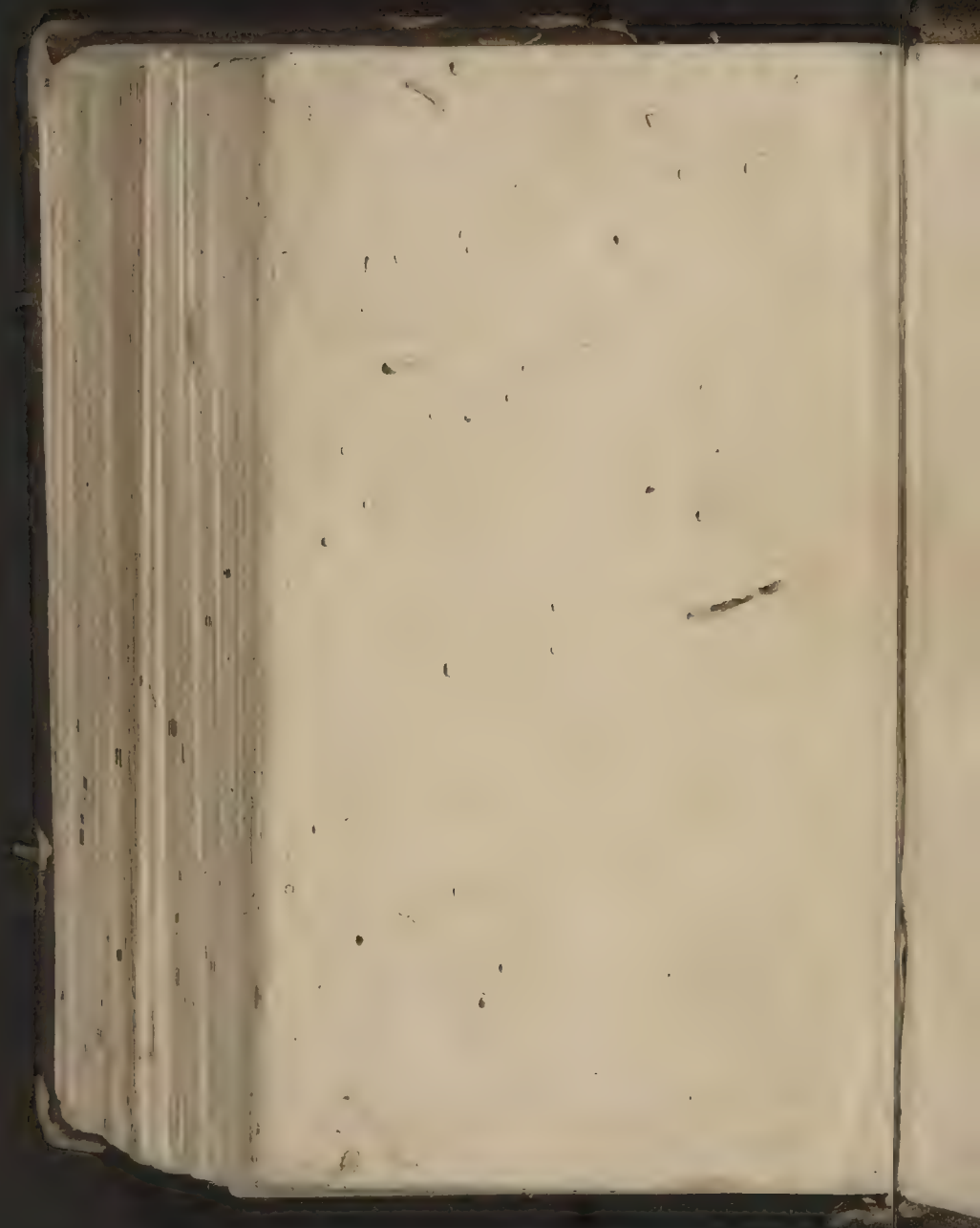


















Biblioteka Jagiellońska



stdr0029402



